

**Biblioteka
LingVariów**

Tom 12

Tomasz Kurdyła

**Funkcje
formantów rzeczownikowych
w polszczyźnie ludowej**

(na przykładzie trzech wsi podkarpackich)

**Uniwersytet Jagielloński
Wydział Polonistyki**

**FUNKCJE FORMANTÓW RZECZOWNIKOWYCH
W POLSZCZYŹNIE LUDOWEJ
(NA PRZYKŁADZIE TRZECH WSI PODKARPACKICH)**

Biblioteka „LingVariów”

T. 12

Redaktor naukowy serii
Miroslaw Skarżyński

TOMASZ KURDYŁA

FUNKCJE FORMANTÓW RZECZOWNIKOWYCH
W POLSZCZYŹNIE LUDOWEJ
(NA PRZYKŁADZIE TRZECH WSI PODKARPACKICH)

Biblioteka „LingVariów” T. 12

TOMASZ KURDYŁA

**FUNKCJE FORMANTÓW RZECZOWNIKOWYCH
W POLSZCZYŹNIE LUDOWEJ
(NA PRZYKŁADZIE TRZECH WSI PODKARPACKICH)**

**Księgarnia Akademicka
Kraków 2011**

Recenzent
prof. dr hab. Sławomir Gala

Redakcja
Emilia Kubicka

Korekta
Ewa Popielarz

Skład i łamanie
Małgorzata Manterys-Rachwał

Okładka
Paweł Sepielak

Publikacja dofinansowana
przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Krośnie

ISBN 978-83-7638-099-5

© Tomasz Kurdyła 2011

KSIEGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./fax 431-27-43, 422-10-33 w. 11-47
akademicka@akademicka.pl
www.akademicka.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Rozdział I. Teren badań	9
1. Charakterystyka geograficzna, historyczno-społeczna i demograficzna terenu badań	9
2. Historyczno-społeczne uwarunkowania rozwoju gwar Podkarpacia	11
3. Gwara jaśliska na mapie dialektalnej Polski	13
Rozdział II. Stan badań nad słowotwórstwem gwarowym	17
Rozdział III. Metoda badawcza i analiza słowotwórcza	23
1. Charakterystyka materiału	23
2. Metoda zbierania materiału	25
3. Gwarowa metoda słowotwórcza i jej uwarunkowania	28
4. Zasady prezentacji materiału	34
Rozdział IV. Funkcje formantów rzeczownikowych	37
1. Pojęcie formantu i jego postacie	37
1.1. Definicja formantu	37
1.2. Różnice formalne między derywatem a podstawą	38
1.3. Różnice semantyczne między derywatem a podstawą	47
1.4. Różnice kolokacyjne między derywatem a podstawą	48
2. Funkcje formantów jako pochodne funkcji derywacji	51
2.1. Słowotwórstwo: nazwotwórstwo i wyrazotwórstwo	51
2.2. Formacje nominacyjne, funkcja transformacyjna formantów	55
2.3. Formacje renominacyjne i funkcje formantów renominacyjnych	59
2.4. Formacje o parafrazie krzyżowej. Wielofunkcyjność formantów	67
3. Podsumowanie (klasyfikacja funkcji formantów)	68
Rozdział V. Kategorie słowotwórcze	71
1. O kategoryzacji w języku i kognitywizmie w słowotwórstwie	71
2. Kategoryzacja słowotwórcza	73
3. Kategorie słowotwórcze polszczyzny mówionej mieszkańców Podkarpacia	83
3.1. Kategorie nominacyjne	84
3.1.1. Nazwy predykatów ('Pred')	84
3.1.2. Nazwy subiektów ('Sub')	87

3.1.3. Nazwy obiektów ('Ob')	104
3.1.4. Nazwy narzędzi ('Instr')	106
3.1.5. Nazwy miejsc ('Loc')	113
3.1.6. Nazwy rezultatów ('Res')	119
3.1.7. Nazwy temporalne ('Temp')	123
3.2. Kategorie renominyjne	123
3.2.1. Formacje transpozycyjne ('N P')	123
3.2.2. Formacje modyfikacyjne typu pojęciowego	129
3.2.3. Formacje modyfikacyjne typu pragmatycznego	139
3.3. Kategorie formacji krzyżowych	146
3.3.1. Derywaty o parafrazyje nominacyjno-ekspresywnej	146
3.3.2. Derywaty o parafrazyje nominacyjno-modyfikacyjnej	150
3.3.3. Derywaty o parafrazyje transpozycyjno-ekspresywnej ('N P expr')	157
3.3.4. Derywaty transpozycyjne z subkategoriami 'gen' i 'stil'	157
3.3.5. Derywaty o parafrazyje stylowo-ekspresywnej	159
3.3.6. Ekspresywne nazwy mieszkańców sąsiednich wsi (nazwy sąsiadów)	161
Zakończenie	165
Indeks <i>a tergo</i> analizowanych formacji słowotwórczych gwary jaśliskiej	175
Literatura	183

WSTĘP

Książka niniejsza poświęcona jest słowotwórstwu ludowemu, którego opis z założenia powinien uwzględniać zewnętrzne uwarunkowania języka, a także objaśniać determinowaną przez nie dynamikę rozwojową. O rozwoju i właściwościach języka społeczności wiejskiej (jak każdej innej społeczności) decyduje bowiem w wysokim stopniu kontekst pozajęzykowy, czyli rzeczywistość, w której ta społeczność żyje. Za podstawowe jego elementy można uznać między innymi swoistą, właściwą danej społeczności językową, kulturę, obyczajowość, przyjęty przez nią system wartości, stosunki społeczne, jej najczęstsze zajęcia i wiele innych. Język ewoluuje wraz z grupą społeczną, przez którą jest używany, i z jej otoczeniem. Dostosowuje ona przy tym język do swoich coraz to nowych potrzeb komunikacyjnych oraz tworzy nowe typy i gatunki wypowiedzi. Warunkowana zewnątrz- i wewnątrzjęzykowymi prawidłami ewolucja języka najwyraźniej uwidacznia się w podsystemie leksykalnym, czyli w słowniku danej społeczności. Reaguje on na zmiany znacznie szybciej niż system gramatyczny, który jest w mniejszym stopniu uzależniony od czynników zewnątrz-, w większym zaś od wewnątrzjęzykowych. W rezultacie leksyka danego języka, w przeciwieństwie do systemów fonologicznego i morfologicznego, nazywanych zamkniętymi, jest systemem otwartym (EJP: 181). O owej otwartości decyduje w największej mierze derywacja morfologiczna – to między innymi dzięki słowotwórstwu zasób leksykalny nie tylko się powiększa, lecz także zmienia się jakościowo.

Słowotwórstwo funkcjonuje w obrębie systemu językowego jako zespół reguł budowania (tworzenia) nowych leksemów i zespół prawidłowości w budowie istniejących leksemów (Laskowski 1981: 107). Cechuje je swoisty izomorfizm, występuje ono bowiem w obszarze gramatyki (morfologii i składni), ale i leksyki. Z tej przyczyny udział semantyki w badaniach słowotwórczych jest o wiele większy niż w innych działach morfologii czy szerzej – gramatyki (w tym składni). Dlatego też analizy morfologiczne w niniejszej książce krzyżują się nierzadko z analizami właściwymi badaniom leksykologicznym.

Głównym przedmiotem badań, których wyniki przedstawiam w książce, są funkcje formantów słowotwórczych tworzących derywaty rzeczownikowe w polszczyźnie

mówionej kilku wsi podkarpackich – Jaślisk, Posady Jaśliskiej i Woli Niznej. W modelach słowotwórstwa nawiązujących do teorii Miloša Dokulila (1979) wydziela się zazwyczaj trzy funkcje formantów: gramatyczną (transpozycyjną) oraz funkcje semantyczne: modyfikacyjną i mutacyjną. Niejako ponad nimi umieszcza się funkcję strukturalną, obligatoryjną dla wszystkich formantów i decydującą o tym, że słowa, w których są formanty, to derywaty. Podział ten, dokonany na gruncie słowotwórstwa strukturalnego, które za najistotniejszą opozycję derywacji uważa relację podstawa : derywat, jest jednak zbyt sztywny, ogólny i w nieznacznym tylko stopniu uwzględnia czynniki pragmatyczne i socjolingwistyczne. W ostatnim ćwierćwieczu dokonano rewizji poglądów na funkcje formantów i klasyfikacje derywatów (por. Skarżyński 1999: 151). Oprócz tych określonych wyżej formant pełni inne funkcje, które ujawniają się na innych płaszczyznach, w odmiennych relacjach, takich jak derywat : użytkownik, derywat : tekst, derywat : kategoria słowotwórcza, a które w strukturalistycznej konwencji opisu najczęściej nie były brane pod uwagę bądź traktowano je jako zjawiska zewnętrznojęzykowe, mniej istotne, niesystemowe lub marginalne.

Głównym celem badań było ustalenie pełnego inwentarza funkcji formantów, które występują w polszczyźnie mówionej mieszkańców Podkarpacia, a także szczegółowy opis tych funkcji. Ponieważ odkrycie funkcji formantów zawsze prowadzi do podziału derywatów na pewne klasy, znaczna część książki jest poświęcona ludowym kategoriom słowotwórczym. Zgromadzony przeze mnie materiał słowotwórczy pozwala wnioskować nie tylko o głównych, lecz i szczegółowych funkcjach formantów oraz o podstawowych, ale i mniej ważnych kategoriach słowotwórczych, to jest liczących stosunkowo niewiele formacji i/lub kategorii starych, współcześnie nieżywotnych, niepodlegających rozwojowi. Identyfikacja funkcji formantów wychodzi od podstaw samego słowotwórstwa, wynikają one bowiem z głównych funkcji derywacji: nazywania oraz uściślenia znaczenia jednostek leksykalnych i odnawiania zasobu słownikowego.

Jednym z podstawowych zadań dialektologii jest określenie specyfiki dialektów i gwar, a współczesne opinie dialektologów dowodzą, że swoistości słowotwórstwa ludowego można szukać nie tylko wśród typów słowotwórczych i postaci formantów, ale też na poziomie funkcji formantów (zob. m.in. Gala 2000a, 2000b, 2002b, Sierociuk 1994a, 1996a). W niniejszej książce jednak, oprócz wskazywania różnic między słowotwórstwem ogólnopolskim a gwarowym, chciałbym szukać także podobieństw między nimi, niekiedy pozwalają one bowiem spojrzeć inaczej na pewne fakty słowotwórstwa ogólnego, a nawet nieco zrewidować niektóre poglądy o nim.

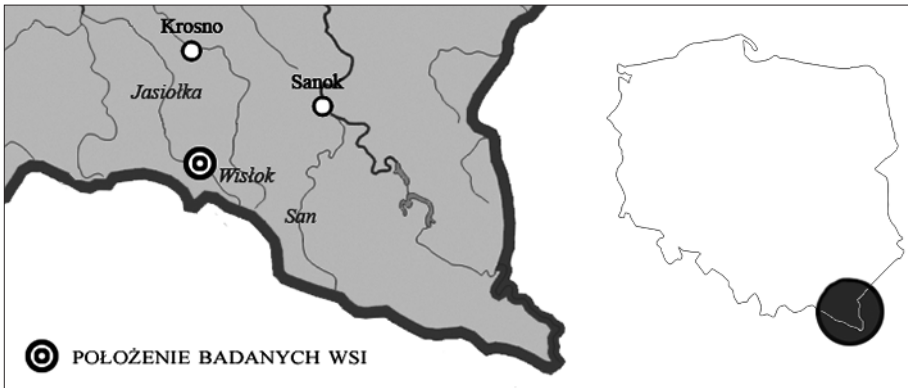
Gwary południowo-wschodniej części Podkarpacia nie zostały dotychczas zbądane w zadowalającym stopniu. Liczba prac poświęconych językowi tych ziem jest wciąż niewielka, a wiedza o nim do niedawna pozostawała fragmentaryczna. Zmieniło się to w ostatnich kilkunastu latach, głównie za sprawą badań prowadzonych przez Halinę Kurek (1990, 1995, 2003). Mam nadzieję, że niniejsza książka przyczyni się także do wzbogacenia wiedzy o gwarach tej części Polski.

ROZDZIAŁ I

TEREN BADAŃ

1. Charakterystyka geograficzna, historyczno-społeczna i demograficzna terenu badań

Trzy sąsiadujące ze sobą wioski: Jaśliska, Posada Jaśliska i Wola Niżna, z których pochodzi materiał słowotwórczy będący podstawą materiałową badań, położone są w dolinie rzeki Jasiołki, we wschodniej części Beskidu Niskiego, w pobliżu źródeł Wisłoka i Jasiołki, blisko granicy ze Słowacją. Leżą one wśród łagodnych i niezbyt wysokich gór, przeciętanych licznymi dolinami, a większa część ich powierzchni to grunty orne i pastwiska, co świadczy o rolniczym charakterze wsi. Administracyjnie należą do powiatu krośnieńskiego w województwie podkarpackim.



Jaśliska¹ lokowano jako miasto na prawie magdeburskim, przywilejem wydanym 20 stycznia 1366 r. przez Kazimierza Wielkiego, na rzecz Jana de Hanselino, Niemca pochodzenia węgierskiego. Dzięki korzystnemu położeniu na ważnym i często uczęszczanym szlaku handlowym, prowadzącym z Węgier i Słowacji w głąb Polski, który w Jaśliskach rozdzielał się w kierunkach na Duklę, Rymanów i Sanok, miasteczko szybko się rozwijało (zwłaszcza za sprawą przywileju składowania wina). Dla jego rozwoju duże znaczenie mieli również dobrze zorganizowani rzemieślnicy, działający w cechach specjalistycznych bądź zbiorowych cechach branżowych, skupiających rzemieślników różnych specjalności². Jednak w XVII w. rozpoczął się okres powolnego upadku miasta, na który złożyło się kilka okoliczności: walka sąsiednich miast z uprzywilejowanym składem jaśliskim, najazdy wojsk rodzimych i obcych oraz nadużycia poborców podatkowych. W wieku XVIII znalazło się ono w całkowitej niemal ruinie, zaś o ostatecznym upadku miasta zdecydowało dokonane w pierwszych latach XIX w. przeniesienie traktu handlowego, który od tej pory omijał Jaśliska. Stały się one wówczas małym prowincjonalnym miasteczkiem o charakterze rolniczo-rzemieślniczym i jako takie przetrwały do XX w., kiedy to w 1934 r. utraciły prawa miejskie. Obecnie Jaśliska są blisko półtysięczną wsią³, w której jednak wciąż żywa jest pamięć o miejskiej przeszłości.

Pierwsze dokumenty wymieniające sąsiadującą z nimi od wschodu Posadę Jaśliską⁴ pochodzą z XVI w., jednakże wioska ta jest prawdopodobnie starsza od samych Jaślisk. W początkach XX w. Olgierd Chomiński (1915: 75) opisywał Posadę Jaśliską jako wieś polską, w nieznacznej liczbie zamieszkiwaną też przez Rusinów. Tych ostatnich dwukrotnie wysiedlano z Posady: w 1945 r. na Ukrainę i w 1947 r. do województw koszański i olsztyński (Grzesik, Traczyk 1997: 72–75). Jak twierdzą najstarsi mieszkańcy wsi, kontakty Polaków z Rusinami były zawsze przyjacielskie, jednak obydwie grupy etniczne dbały o zachowanie własnej kultury i przestrzeganie własnych obyczajów. Głównym zajęciem Posadczan było rolnictwo, od mniej więcej XIX w. dołączyło do niego rzemiosło samodzielne (kamieniarstwo, bednarstwo i kowalstwo). Obecnie w Posadzie Jaśliskiej mieszka niespełna tysiąc osób.

Początki Woli Niżnej łączą się z kolei z aktem lokacyjnym z roku 1454, wydanym przez biskupa przemyskiego. Przywilej stwierdzał założenie Iwanzowej Woli⁵, w roku 1470 zwanej już Wolą Jaśliską. Ponad pół wieku później, w roku

¹ Początkowo, w okresie lokacyjnym, miasteczko nosiło niemiecką nazwę *Honstath* lub *Hohstath* (Gajewski 1996: 5), została ona jednak szybko zarzucona. Nazwa *Jaśliska* ma topograficzny źródłosłów – jest nim hydronim *Jasieł* (Rymut 1980, Lubaś 1995) bądź *Jasieł* (SEMG PRL), a obecnie *Jasiołka*. Ta z kolei wywodzić się może od neosemantyzmu *jasło* ‘dolina górską’. Inną interpretację nazwy utrwaliła etymologia ludowa: oto zimową porą do miasteczka przybywa jego pierwszy, niemiecki właściciel. Zsiadając z konia, nieszczęśnik potyka się i upada. Witający go mieszczanie mówią ze współczuciem, że jest ślisko, co ów potwierdza: *Ja, ślisko* (Gajewski 1996: 174).

² W latach 1550–1650 w Jaśliskach istniały aż 24 specjalności rzemieślnicze (Horn 1970: 421–422).

³ A od 1 stycznia 2010 r. siedzibą gminy.

⁴ Tę nazwę zanotowano już w 1552 r., jednak w późniejszych dokumentach wioska nazywana jest Przedmieściem Jaśliskim (Lubaś 1995: 39).

⁵ Nazwa pochodzi od imienia sołtysa Iwanzza Wołocha.

1537, wieś podzielono na dwa sołectwa: Wołę Wyżną – wieś obecnie zupełnie wydłuniana, i Wołę Niżną, zamieszkiwaną niemal wyłącznie przez rodziny łemkowskie (na początku XX w. liczba ludności pochodzenia łemkowskiego sięgała pół tysiąca). Wysiedlenia ze wsi przebiegały podobnie jak w Posadzie Jaśliskiej. W roku 1945 część mieszkańców wywieziono na wschód, zaś pozostałych w roku 1947 do województwa olsztyńskiego. Opuszczone gospodarstwa i domostwa szybko zajęli mieszkańcy Jaślik i Posady, głównie młode małżeństwa (Grzesik, Traczyk 1997: 66–69). Obecnie zatem w Woli Niżnej mieszkają potomkowie osób, które urodziły się i wychowały w dwóch sąsiednich wioskach. Z pozostałych wsi, które w przeszłości sąsiadowały z Jaślikami, do dzisiejszych czasów przetrwała tylko Daliowa. Podobnie jak Wołę Niżną zamieszkiwali ją grekokatolicy, jednakże po ich wysiedleniu w latach 1945–1947 Daliowę zasiedlili przybysze z różnych, czasami bardzo odległych regionów Polski. Jaślika, Posada Jaśliska i Wola Niżna liczą łącznie blisko dwa tysiące mieszkańców, z których większość prowadzi obecnie małe gospodarstwa rolno-hodowlane (najczęściej wielokierunkowe) lub pracuje w zakładach przemysłowych i firmach usługowo-handlowych w pobliskich miastach (Dukla, Rymanów, Krosno).

2. Historyczno-społeczne uwarunkowania rozwoju gwar Podkarpacia

W przeszłości dialektolodzy nieczęsto zapuszczali się na najbardziej na południowy wschód wysunięte ziemie Polski, znajdowano tam bowiem liczne wpływy języka ukraińskiego, zaś jednym z pierwszych zadań dialektologii było wytyczenie obszarów i granic dla dialektów i gwar rdzennie polskich. Dopiero w późniejszym czasie większym zainteresowaniem językoznawców zaczęły cieszyć się przejściowe i mieszane odmiany języka ogólnego, coraz częściej opisywano także język pogranicza polsko-ruskiego, należącego do części podgórskiej, czyli tzw. *Małopolski wschodniej późniejszej* (termin Kazimierza Nitscha (1957/1968)) lub *pogranicza wschodniego młodszego* (termin Stanisława Urbańczyka (1984)). Przykładami prac na ten temat mogą być m.in.: *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku* (Kurzowa 2006), *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej* (Kość 1999), *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim* (pod red. Ewy Wolnicz-Pawłowskiej i Wandy Szulowskiej), *Język mniejszości w otoczeniu obcym* (pod red. Janusza Riegera) oraz serie: „Język polski dawnych Kresów Wschodnich”, „Studia nad Polszczyzną Kresową” i „Polskie słownictwo kresowe” (redaktorem tych serii jest J. Rieger). Językoznawców na tym obszarze językowym interesowały także gwary etnicznie obce, głównie łemkowskie (AJDŁ, Stieber 1982, Rieger 1995), które w nowszych opracowaniach nazywa się wewnętrznymi pograniczami językowymi (zob. Reszczyński 2004, Kurek 2009).

Najstarszym obszernym opracowaniem polskich gwar ziem południowo-wschodniej części Podkarpacia jest praca *Dialekty polskie okolic Rymanowa* O. Chomińskiego (1915)⁶ – jedną z wsi, w których autor prowadził badania, była Posada Jaśliska. Niecałe dwadzieścia lat później ukazał się *Atlas językowy polskiego Podkarpacia* (AJPP), w którym najbliższym dla badanych przez mnie wsi punktem dialektograficznym jest Królik Wołoski – wioska stanowiąca niegdyś część tzw. klucza jaśliskiego (kilkunastu wsi należących do biskupstwa przemyskiego), od samych Jaślisk oddalona kilkanaście kilometrów w kierunku zachodnim. Wiedza na temat polskich gwar Podkarpacia pogłębiła się dopiero w ciągu ostatniego trzylecia, głównie za sprawą badań H. Kurek (m.in. Kurek 1990, 1995, 2003; zob. także Węgier, Oronowicz 1992; Kosętko, Chudzik, Gadomska-Serafin 2009).

W syntetycznych opisach dialektów polskich teren moich badań lokowany jest na mapach dialektologicznych najczęściej tuż poza obszarem dialektu małopolskiego, a ściślej rzecz biorąc, poza izoglosami wyznaczającymi wschodnią granicę jego wpływów. W opracowaniu S. Urbańczyka (1984) Jaśliska i sąsiednie wioski co prawda leżą na obszarze zaliczanym do dialektu małopolskiego, jednocześnie jednak zachodnia granica tego obszaru (około 20 km od Jaślisk) jest tożsama z granicami zamykającymi wpływy ważniejszych zjawisk małopolskich⁷. Podobnie rzecz przedstawia się w *Atlasie polskich innowacji dialektalnych* (APID) i na mapach małopolskiego tomu *Atlasu gwar polskich* (AGP)⁸. Stanisław Urbańczyk (1984: 14) stwierdza, że ludność pogranicza wschodniego młodszego „jest pochodzenia mieszanego, zdradza w mowie ślady domieszki ukraińskiej”, zaś Halina Kurek (2009: 125) dodaje: „Wpływy ruskie na polskie podgórskie gwary Małopolski wschodniej późniejszej szczególnie widoczne są w regionie krośnieńskim”. Trzeba jednak uściślić, że ani historyczna przynależność ziemi krośnieńskiej do Rusi, ani koegzystencja na tym obszarze różnych grup etnicznych⁹, nie doprowadziły do ich ścisłej asymilacji kulturowo-językowej. Co prawda grupy te żyły w zgodzie ze sobą,

⁶ Przed nią pojawiały się nieliczne przyczynki dotyczące mowy południowo-wschodniego Podkarpacia. Wymienia je w swojej pracy O. Chomiński, zaś obszerniejsze informacje o tych, a także późniejszych opracowaniach znajdują się w pracy Mieczysława Karasia (1963).

⁷ Por. Mapa 3: *Schematyczny podział dialektów polskich*, oraz Mapa 5: *Granice ważniejszych zjawisk w Małopolsce* (Urbańczyk 1984), zob. też Mapa do 2. wydania *Wyboru polskich tekstów gwarowych* (Nitsch 1968).

⁸ Jaśliska i sąsiednie wsie leżą między punktami 939 (na zachód od Jaślisk) i 944 (na wschód od Jaślisk). W miejscowościach oznaczonych tymi punktami często brak już cech właściwych większym obszarom Małopolski (np. mapy: 15: *Mazurzenie*, 52: *Podwojenie s*, ś, 77: *Gwarowe odpowiedniki końcówki nom. sg. f -ã*, 93: *Labializacja -o- śródwyrazowego*) lub dana cecha występuje jeszcze w punkcie 939, ale brak jej w punkcie 944 (np. mapy: 40: *Palatalna artykulacja l'*, 59: *Upraszczenie wygłosowych grup spółgłoskowych*, 73: *Przejście aj w ej w tautosylabicznych formach imperat.*, 75: *Ewolucja ä (< stpol. ā)*).

⁹ Jaśliska i miejscowości sąsiednie leżą w pobliżu północnej granicy łemkowszczyzny. W bliskim sąsiedztwie terenu badań w nieodległej przeszłości mieszkaly też inne społeczności rusińskie – Bojkowie, Hucułowie, także Zamieszkańcy i Dolinianie; tereny południowo-wschodniej Małopolski zamieszkiwała również ludność pochodzenia bałkańskiego (Wołosi) oraz niemieckiego (tzw. Głuchoniemcy).

ale niejako także obok siebie, zachowując własny język, religię, zwyczaje czy obrzędowość (Kurek 2009: 125).

Podkreślić też trzeba, że początki badanych przez mnie wsi, a zwłaszcza Jaślisk, łączą się ściśle z procesem kolonizacji zachodniej części pogranicza polsko-ruskiego w wieku XIV. Jaśliska bowiem i prawdopodobnie Posada Jaśliska powstały już w XIV w.¹⁰, a więc w początkowej, „polskiej” fazie osadnictwa tych ziem (por. Lehr-Splawiński 1978: 67–68, Kurzowa 2006: 4, 20–21). Lokowane w 1366 r. Jaśliska przez długi czas były najbardziej na południowy wschód wysuniętą miejscowością polską, zaliczaną do powiatu bieckiego województwa krakowskiego. Mieszkała w nich ludność polska wyznania rzymskokatolickiego, podobnie zresztą jak w większej części Posady Jaśliskiej. Natomiast Wola Niżna i pozostałe wioski należące do klucza jaśliskiego, które zostały zasiedlone w 2. połowie XV w., czyli w okresie „wołosko-ruskiego” etapu osadnictwa w Beskidzie Niskim, były zamieszkiwane głównie przez ludność rusińską (Wyrozumski 1988, Reinfuss 1990, Grzesik, Traczyk 1997, Kurzowa 2006). Co więcej, w Jaśliskach od 1608 r. obowiązywało zarządzenie biskupa przemyskiego Macieja Pstrokońskiego zakazujące Żydom dzierżawy placów i domów, zaś od 1630 r. zakaz osiedlania się objął również Rusinów (Gajewski 1996: 21). A zatem badane wioski od początku zamieszkiwane były w ogromnej większości przez ludność etnicznie polską.

Innym czynnikiem decydującym o mocnej pozycji gwar polskich na południowo-wschodnim obszarze Podkarpacia był większy prestiż społeczny polszczyzny, jej siła oddziaływania. Jednak koegzystencja dwu zespołów kulturowych zawsze prowadzi (w mniejszym lub większym stopniu) do przenikania się kultur i języków (Kurek 2009: 127).

3. Gwara jaśliska na mapie dialektalnej Polski

Gwarą jaśliską nazywam tu łącznie gwary występujące w: Jaśliskach, Posadzie Jaśliskiej i Woli Niżnej. Wsie te stanowią jeden z punktów granicznych gwar małopolskich i gwar pogranicza wschodniego młodszego, z którego to punktu im dalej na północ i wschód (w kierunku Sanoka, Rzeszowa i Lublina), tym więcej cech polszczyzny kresowej, zaś im dalej na zachód, w kierunku Jasła i Gorlic, tym więcej innowacji małopolskich. W gwarze jaśliskiej obydwie te systemy przenikają się. Co ciekawe, nie występuje w niej jednak większość głównych, „typowych” cech czy to małopolskich, czy też kresowych – co także świadczy o „graniczności” tej gwary. Różnice językowe między poszczególnymi wsiami mają głównie charakter ilościowy, frekwencyjny. Oznacza to, że w mowie mieszkańców Jaślisk, niedysyjszego

¹⁰ Nie jest jednak wykluczone, że miejscowości te powstały wcześniej, już w XIII w. (Fastnacht 1962).

miasteczka, elementy ruskie były notowane rzadziej niż w Posadzie Jaśliskiej i Woli Niżnej. Wpływ polszczyzny południowokresowej na mowę dwóch ostatnich wsi nie przejawia się jednak w obszarze słowotwórstwa, lecz fonetyki (np. występowanie bilabialnego w) i leksyki (liczne zapożyczenia).

Z głównych cech małopolskich brak w mowie mieszkańców Jaślik i wsi okolicznych mazurzenia¹¹, pochylonego *á*, przejścia wygłosowego *-χ* w *-k* czy podwajania *s* i *ś* w pozycji interwokalicznej, np. **bosso*, **v leśśe* (cechy te zanotowano w wioskach położonych kilkadziesiąt kilometrów na zachód od Jaślik). Występują natomiast formy świadczące o braku przegłosu polskiego, choć nie jest to zjawisko żywe, a raczej zleksykalizowane (głównie w czasownikach, np. *pšyńese*, *v'jeze*, *b'jere*, ale i w innych formach, np. *P'jetrek*), podobnie jak zmazurzone wyrazy (np. *casym*, *inacy*, *ius*, *snycel*, *Cešek*). W gwarze jaśliskiej występuje też cofnięcie artykulacji *i* oraz podwyższenie artykulacji *o* do *ú*, pojawiające się we wszystkich osobach czasowników liczby pojedynczej czasu przeszłego rodzaju męskiego oraz trybu przypuszczającego, w pozycji przed przyrostkiem czasu przeszłego *-u-* (*b'iuu*, *χoźúu*, *pšytulúuyum*, *zacisnúuyś*), co jest zjawiskiem charakterystycznym dla wielu gwar małopolskich. Gwarę jaśliską cechują również: fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca (*iaġ_ńe búuo*, *to stary tyb_ġuš*, *v'jeź_no*), tylnojęzykowa wymowa *n* przed welarnymi *k*, *g* (*ok'ġynko*, *saġk'i*), zleksykalizowane uproszczenia grup spółgłoskowych w nagłosie, np. *źeź búu* (ogólnopolskie *gdzieś był*), *tedy* (*wtedy*), *na skruś* (*na wskroś*), zlewanie się głosek podwójnych w jedną (*lek'i*) oraz stwardnienie spółgłoski wargowej miękkiej w 1 os. lp. czasowników koniugacji *-e*, *-esz* w czasie teraźniejszym (*kope*, *gźebe*, *uape*)¹². Wyłącznie w wymowie starszego pokolenia występuje przedniojęzykowo-zębowe *ł* (*kůvadłů*, *slůma*, *půdłoga*). Za polską innowację można też uznać realizację dawnego *é* pochylonego jako *y* (*gźyχ*, *mlyko*, *χlyp*) i podniesienie artykulacyjne pochylonego *á* (*ptok*, *trova*, *b'ioıyġ*); *o* pochodzące z *á* nie identyfikuje się z *o* pierwotnym, gdyż nie jest labializowane. Historyczne *ó* pochylone realizowane jest jako odrębny dźwięk *ú* (*sul*, *vúu*, *sposúp*). W gwarze jaśliskiej spotyka się też (choć nieregularnie) przejście *a* w *e* przed *ġ* w rozkaznikach, np. *deġ*, *pačšeġ*, *čšymeġ*.

Z głównych cech polszczyzny kresowej brak między innymi: wymowy *y* na miejscu *i* oraz stwardnienia spółgłoski poprzedzającej¹³, „wypadania” samogłosek w śródgłosie i nagłosie wyrazu, a także odróżnienia dźwięcznego *γ* od bezdźwięcznego *χ*; brak również tendencji do palatalizowania (Lehr-Splawiński 1914: 44) – poza tzw. antycypacją miękkości (*zdrowaġś*, *odlyġzy*). Inaczej też niż gwara jaśliska gwary Kresów mają fonetykę międzywyrazową typu warszawskiego. Z kolei cechy przeniesione z pogranicza wschodniego młodszego to przede wszystkim specyficzna i łatwo rozpoznawalna prozodia (tzw. zaciąganie) oraz wynikające z niej dla wy-

¹¹ Halina Kurek (2009: 128) widzi w tym dowód historycznego związku ziemi krośnieńskiej z Rusią.

¹² Zjawisko to ma charakter wyspowy, innowacja ta bowiem regularnie występuje dopiero na północ od Tarnowa i Krakowa (zob. AGP: Mapa 147).

¹³ Wymowa typu *pywnica* (Kurzowa 2006: 51).

mowy zmiany artykulacyjne samogłosek nieakcentowanych. Zjawisko to dokładnie analizuje Tadeusz Lehr-Spławiński (1914: 42–43). Pokróćce można je przedstawić tak: inaczej niż w języku ogólnym zgłoska akcentowana jest wymawiana zdecydowanie mocniej i z wyższą intonacją. To uwydatnienie sylaby akcentowanej odbywa się kosztem sąsiednich sylab – są one wymawiane słabiej, co pociąga za sobą redukcję samogłosek w nich występujących: w pozycji nieakcentowanej $e \rightarrow y$ lub i , zaś redukcja o jest nieco słabsza i jest ono wymawiane najczęściej jako $ũ$, rzadziej jako u , np. *v'iyžel'i, nučnyy, ufnoly (hufnale), syžaŭa, du pũduog'i, tu sy putkũadu žylazũ, ruzmajityj, uũkrũngue*. Ponadto w przypadku obydwu samogłosek zachodzi neutralizacja opozycji fonologicznej w pozycji przed spółgłoskami nosowymi: *ryňka, tyn, kuń, kum'in, sũm // sum (sq)*, choć nie jest to już innowacja kresowa. Do innych cech „małoruskich” występujących w gwarze jaśliskiej zaliczyć można występowanie miękkiego l również przed samogłoską inną niż i (*rol'a, pol'e, du l'asu, v l'ešy, f skl'ep'iy*) i bilabialnego w w miejscu v (*kwoka, kowol, spawać, potkowa*) – obydwie te cechy są dzisiaj rzadkie, występują w wymowie głównie najstarszego pokolenia, zaś druga z nich tylko w Posadzie Jaśliskiej i Woli Niżnej. O związkach z Rusią świadczą również: forma 3 os. lp. czasownika *być*, realizowana jako *je (jest)* (Kurek 2009: 129), ślady archaicznej wymowy frykatywnej \check{r} w postaci *rž* lub *rsš*, np. *v'ieršx* (ale *v'iešxnik*), *b'ierš, ub'ierš se buty* (Kurzowa 2006: 66, Kurek 2009: 128), a także twarde s we wszystkich formach osobowych czasu teraźniejszego czasownika *spać*, por. *spe (= śpię), sp'iš, sp'i* oraz formy typu *šoũ, pšyšoũ, pošoũ*, czyli *szedł, przyszedł, poszedł* (Kurek 2009: 128).

Realizacja samogłosek nosowych oraz grup $oN, eN (< o, e)$ ukształtowała się pod wpływem języka polskiego i polszczyzny kresowej. Samogłoska nosowa przednia w gwarze jaśliskiej wymawiana jest w wygłosie z odnosowaniem, któremu najczęściej towarzyszy redukcja samogłoski: *v'izy (widzę), ryňky (reke)*. W tej samej pozycji nosowe o może mieć wymowę synchroniczną (*sũ, rob'iu*), częściej jednak asynchroniczną: *za tyl'nũm nogy, sum (sq)* – w obydwu realizacjach ulega zmianie barwa samogłoski. W śródgłosie przed szczelinowymi twardymi zachowana jest nosowość obydwu samogłosek i obie mają artykulację podwyższoną: *spryžyna, m'jysũ, vũsy, vũskũ*¹⁴. Przed spółgłoskami szczelinowymi miękkimi najczęściej wymawia się połączenia: samogłoska ustna + jota nosowa, np. *gejši, sũjšot (sqiad)*. Natomiast w grupach $oN, eN (< o, e)$ zachodzi neutralizacja opozycji fonologicznej samogłosek $o : u : ũ$ oraz $e : y : i$ w pozycji przed spółgłoskami półotwartymi nosowymi¹⁵: *prũnt (prąd), pũzacũngane, ryňka*; zniesienie opozycji fonologicznej przed N dotyczy też samogłosek nie pochodzących z nosowych e, o , np. *kum'in, kuń, zymby, ni ma*.

¹⁴ Polszczyznę południowokresową cechuje natomiast denazalizacja samogłosek nosowych w śródgłosie (Kurzowa 2006: 53).

¹⁵ W polszczyźnie południowokresowej barwa samogłosek w połączeniach oN, eN pod akcentem może pozostawać bez zmian (Kurzowa 2006: 54–55).

Cechą o charakterze ogólnodialektalnym jest labializacja, która w mowie mieszkańców Jaślik, Posady Jaśliskiej i Woli Niżnej występuje głównie w nagłosie (*ʉov'jys, cuś tak jęgu ʉo*), rzadziej w śródgłosie po tylnojęzykowych i wargowych (*kuovʉol, buormašyna*).

Ze zjawisk fleksyjnych charakter ruski mają: analityczne formy czasu przeszłego (*io sʉyšoʉ, ty rob jʉʉ*) oraz zakończenie przymiotników rodzaju męskiego *-yĭ* (*peʉnyĭ, dobryĭ*)¹⁶, natomiast małopolski – staropolska końcówka *-e* w dopełniaczu liczby mnogiej rzeczowników żeńskich (*dʉ kuxnyĭ, dʉ studnyĭ, dʉ stajnyĭ*). Jest to cecha zleksykalizowana, ograniczona do niewielkiej grupy wyrazów, a ze względu na redukcję samogłosek w pozycji nieakcentowanej *-e* wymawia się jak *-y*. Wpływy ruskie na słowotwórstwo gwary jaśliskiej są minimalne. Brak tu na przykład przyrostka *-ko* w funkcji hipokorystycznej w męskich nazwach osobowych czy sufiksu *-czuk* w nazwach deminutywnych i nazwach mieszkańców, występują natomiast wschodnie przyrostki *-anicz* oraz *-ajło*¹⁷, jednakże są one formantami izolowanymi (*bratańič, ʉarkaĭʉʉ* oraz zapożyczenie *śidaĭʉʉ // śidaʉʉ* ‘grzęda’).

W gwarze jaśliskiej, jak w wielu innych gwarach Podkarpacia, zapożyczenia leksykalne z języka ukraińskiego są tak liczne i „zadomowione”, że ludność podkarpacka nie odczuwa ich jako obcych (Kurek 2009: 129). Do pożyczek mocno zakorzenionych w polszczyźnie mówionej tych ziem należą między innymi: *bańok* ‘duże, metalowe naczynie’, *berezedy* ‘krzaki, zarośla, nieużytki’, *breʉać, brešyć* ‘szczekać’, także ‘pyskować’, *joĭkać* ‘lamentować, narzekać, marudzić’, *durniʉvatyĭ* ‘głupi’, *ʉaʉaj* ‘bogaty gospodarz’, *ʉuśa* ‘gąska’, *ʉur jăčk'i* ‘stypa’, *kűcuba* ‘pogrzebacz’, *kűroval* ‘chleb weselny’¹⁸, *makutra* ‘donica do ucierania masy do ciast’, *műʉodyc* ‘nowożeniec’, *műʉodyca* ‘kobieta niedawno poślubiona’, *murga* ‘mruk, ponurak’, *naduć śe* ‘nadać się’, *ryxtovać* ‘przygotować coś’, *śidaĭʉo* ‘grzęda’, *šy-pytlać* ‘seplenić’, *tylepać* ‘trząść’, *umurzany* ‘brudny, umorusany’, *ʉaĭkać* ‘mówić szybko, z intencją sprowokowania, obrażenia kogoś’ (Kurzowa 2006, Kurek 2009).

¹⁶ Zob. Kurzowa 2006: 52. Podobnie w przysłówkach występuje zakończenie *-yĭ* (*bl'ižyĭ, mniĭ, gožyĭ*), czasami zredukowane do *-y* lub *-i* (*bl'ižy, mni, gožy*). Podwyższenie *e* do *y* należy jednak tłumaczyć wpływem oddziaływania *i*.

¹⁷ Przyrostek ten znany jest polszczyźnie, a także językom wschodniosłowiańskim ukraińskiemu i białoruskiemu oraz językowi litewskiemu. Sufiks ten wywodzono dawniej z języka ukraińskiego, jest jednak prawdopodobne, że podstawowe źródło to jednak język litewski (Mańczak 1975).

¹⁸ Właściwa (ukraińska) postać wyrazu to *korowaj*, znana gwarom kresów południowo-wschodnich (Kurzowa 2006: 149). Być może wymiana *-aj* na *-al* w gwarze jaśliskiej jest efektem spolszczenia, adaptacji morfologicznej.

ROZDZIAŁ II

STAN BADAŃ NAD SŁOWOTWÓRSTWEM GWAROWYM

Słowotwórstwo przez długi czas pozostawało na uboczu zainteresowań dialektologów. Taki stan rzeczy wynikał z tego, że większa część dialektologii, poszukując różnic między językiem ogólnym a dialektami, a zwłaszcza między poszczególnymi obszarami językowymi, skupiała uwagę na dystynktywnych cechach dialektalnych. Efektem tych dociekań były więc opisy w pierwszym rzędzie płaszczyzny fonetyczno-fonologicznej i leksyki, czyli tych elementów języka, które w głównej mierze są swoiste dla ludowych odmian polszczyzny. Fakty słowotwórcze są przede wszystkim mniej regularne i trudno wskazać słowotwórcze wyznaczniki dialektalne (typy słowotwórcze występujące tylko w jednym z pięciu dialektów), łatwiej zaś takie, które odróżniają dany dialekt od któregoś z dialektów sąsiednich lub mają mały, lokalny zasięg (zob. Reichan 1998: 263). Zauważa się też inny wymiar opozycji geograficznej zjawisk słowotwórczych (Gala 2002b: 111) oraz to, że słowotwórstwo nie ma cech ilościowych (jak fonetyka), a jedynie jakościowe, nieprzydatne do wnioskowania o ewolucji gwar (Karaś 1964: 162). Dlatego pisano, że „polski obszar dialektalny jest do pewnego stopnia zróżnicowany geograficznie [...] pod względem słowotwórczym” (Reichan 1996b: 193), więc siłą rzeczy zjawiska de-rywacyjne w charakterystyce dialektów powinno się traktować jako uzupełnienie danych fonologicznych i wyrazowych (Reichan 1998). Dobłą ilustracją tego podejścia jest selektywne przedstawianie problematyki słowotwórczej w atlasach gwarowych (zob. Gala 2002b), mimo że już w 1954 r. Witold Doroszewski w artykule *Słowotwórstwo a geografia lingwistyczna* postulował uwzględnianie słowotwórstwa w aspekcie geograficzno-lingwistycznym, proponował też potraktować je jako odrębne zagadnienie (Doroszewski 1954/1962; zob. też Zaręba 1957).

W atlasach obejmujących całe terytorium Polski (MAGP, APID, AGP) odnajdziemy od kilkunastu do nieco ponad dwudziestu mapowanych zjawisk słowotwórczych. Podobnie jest w atlasach regionalnych: w atlasie dialektu małopolskiego (AJPP), wielkopolskiego (AJKLW) i śląskiego (AJŚ). Materiał słowotwórczy jest tam przeważnie wtórnie wyodrębniany z map leksykalnych, wiedzę o zróżnicowaniu słowotwórczym poszerza też nieco analiza map przedstawiających tzw. nazwy

współrdzenne, czyli warianty afiksalne typu *pisklę // pisklak, kowalowa // kowalicha, gadzina // gadowstwo, myjak // myjka // pomytek*. Nieco obszerniej zagadnienia słowotwórcze zaprezentowano w atlasach dialektu kaszubskiego (AJK) i mazowieckiego (AGM). W pierwszym z nich mapowano wystąpienie danego afiksu w określonej funkcji, rozmieszczenie kategorii leksykalno-semantycznych z danym formantem oraz warianty słowotwórcze; mapom towarzyszą liczne komentarze. Z kolei w *Atlasie gwar mazowieckich* co prawda zagadnienia słowotwórcze przedstawia się w ograniczonym zakresie, ale za swego rodzaju suplement do tego opracowania można uznać *Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowsza i Podlasia* Anny Kowalskiej (1975, 1979). Publikacja ta zawiera w sumie 200 map i liczący 667 pytań kwestionariusz do badań słowotwórstwa gwarowego.

Pomimo nakreślonych wyżej zastrzeżeń w dialektologii coraz częściej jednak dostrzega się nie tylko możliwość, ale i potrzebę uwzględniania słowotwórstwa jako kryterium podziału dialektów i gwar. Jak pisze Sławomir Gala (2002b: 117):

mimo wybiórczości i wyraźnych ograniczeń przewidywana w kwestionariuszach i zamieszczana w atlasach [...] problematyka, głównie w warstwie materiałowej, stanowi podstawę do konstruowania pewnego obrazu o geografii zróżnicowań słowotwórczych typów. W związku z tym, że problemu nie wyczerpuje, uświadamia potrzebę podjęcia badań nad słowotwórstwem gwarowym i rozważenia możliwości jego kartograficznego przedstawienia w odniesieniu do polskiego obszaru etnicznego.

Ważne jest przy tym wypracowanie metod eksploracji materiału leksykalnego (opracowanie odpowiednich kwestionariuszy)¹, metod analizy i opisu danych oraz sposobów ich prezentacji (mapowania) (zob. Falińska 1996, Reichan 1996a, 1996b, 1998, 2010c, a zwłaszcza Gala 2002a, 2002b, 2002c, 2008a, 2009).

Mniejsza przydatność słowotwórstwa do określania granic podziałów terytorialnych polszczyzny nie oznacza oczywiście, że derywacji morfologicznej w gwarach nie można badać w inny sposób. Dialektologia bowiem opisuje nie tylko wewnętrzne, terytorialne rozwarstwienie języka, ale i odmienność dialektów i gwar wobec języka ogólnopolskiego². Co więcej, jak sądzi S. Gala (2000a: 174):

¹ Proponuje się między innymi kwestionariusz w układzie tematycznym, a w jego obrębie – gniazdowym (Gala 2002b: 46).

² Zgadzam się z opinią, iż „pojęcie «średniego», standardowego języka, który dla wielu lingwistów stanowi jedyny obiekt opisu, w istocie rzeczy jest abstrakcją naukową – w rzeczywistości istnieją tylko style, socjolekty oraz mniej lub więcej regularne «techniki mówienia»” (Kiklewicz 2008: 20). Nie wdając się w szczegóły, na które w niniejszej książce brak miejsca, można zauważyć, że jeśli przez język (odmianę języka) rozumie się kod i generowane z niego teksty, to ogólnopolski charakter może mieć tylko kod, nie istnieją bowiem teksty wolne od wpływów odmian i stylów. Dlatego zamiast o standardzie językowym (polszczyźnie ogólnej, literackiej) lepiej mówić o kodzie współnoodmianowym (na wzór słownictwa współnoodmianowego) lub uznać jakąś odmianę za centralną (w tym sensie ogólną) – współcześnie taką rolę przypisuje się polszczyźnie potocznej. Tradycyjne pojęcie polszczyzny ogólnej jest zatem „abstrakcją naukową”, ale niezwykle przydatną w badaniach historii języka czy odmian językowych, a zwłaszcza w dialektologii, w której stanowi

aktualny stan badań nad słowotwórstwem polszczyzny etnicznej pozwala właściwie na zestawienie opisu słowotwórstwa w gwarze z odpowiednim opisem w polszczyźnie literackiej

– brak natomiast wystarczających danych do porównania wszystkich obszarów dialektalnych. Badania w tym drugim nurcie³ rozwijały się w czterech etapach⁴.

Ich właściwy początek przypada na lata 50. i 60. XX w. W tym okresie monografie poświęcone charakterystyce określonych gwar zaczęto uzupełniać o bardziej lub mniej rozbudowane opisy słowotwórstwa (np. Gołąb 1955, Szymczak 1961, Górniewicz 1967, 1968, Malec 1967, Bąk 1968). Co zrozumiałe, szukano różnic między derywacją w gwarach i w polszczyźnie ogólnej i opisywano je w kategoriach produktywności formantów, ich dystrybucji i postaci, zwracano też uwagę na formanty występujące wyłącznie lub głównie w gwarach. Słowotwórstwo gwarowe tego okresu skupiało się na tworzeniu inwentarza formantów typowych dla gwar bądź funkcjonujących w nich na innych zasadach niż w polszczyźnie ogólnej. Bazą materiałową dla jednych badaczy było tylko słownictwo dyferencyjne, dla innych także formacje wspólne z polszczyzną ogólną.

Drugie stanowisko, czyli jak najmniej wybiórcze uwzględnianie materiału słownikowego, a co za tym idzie, bardziej systemowe podejście do słowotwórstwa, zaczyna przeważać pod koniec lat 60. (Szczepankowska 1997: 135). Zmiany te można uznać za jeden z wyznaczników początku kolejnego okresu, przypadającego na przełom lat 60. i 70. oraz na lata następne. Jest to najpłodniejszy (oprócz obecnego) etap w historii słowotwórstwa gwarowego. Został on zainicjowany przez zespół W. Doroszewskiego i jego kompleksowe i systematyczne badania słowotwórstwa Warmii i Mazur, a następnie Mazowsza. Były to badania ujednolicone (wykorzystujące jeden kwestionariusz), stąd zdobywany materiał dawał możliwość analizy porównawczej w aspekcie geograficznym i historycznym. Badacze korzystali głównie z aparatu teoretycznego składniowej analizy dwuczłonowej W. Doroszewskiego, która prowadziła do wykrycia charakteru gramatycznego podstawy, a co za tym idzie, wskazania pierwotnej (strukturalnej) funkcji formantu, a także pierwotnej bazy słowotwórczej (było to więc słowotwórstwo etymologiczne). Badano przy tym, jak kategorie logiczno-syntaktyczne wyrażają się w strukturach derywatów, i na tej podstawie określano zróżnicowanie funkcjonalne formantów pod względem geograficznym; akcentowano również zależności między procesami nazewniczymi a ich konkretnymi, geograficzno-środowiskowymi kontekstami (Szczepankowska 1997: 135–136).

ono punkt odniesienia porównawczego. W dalszej części pracy, ze względu na owe walory praktyczne oraz na utrwaloną pozycję tego terminu, będę się nim posługiwał. Uściślię jednak, że przez język ogólnopolski (polszczyznę ogólną) rozumiem będę raczej język narodowy – ten, którego naucza się w szkołach oraz którego uczy się obcokrajowców.

³ Ich ustalenia wykorzystywano jednak także w charakterystyce gwar (i dialektów) przeciwstawianych innym gwarom (i dialektom).

⁴ O rozwoju słowotwórstwa gwarowego do lat 90. XX w. pisze Irena Szczepankowska (1997).

Najważniejsze prace w tym nurcie to Wandy Pomianowskiej *Klasyfikacja rzeczowników odrzeczownikowych* (1963), Jadwigi Chłudzińskiej-Świąteczkiej *Budowa słowotwórcza rzeczowników w gwarach Warmii i Mazur* (1972), wspomniana już książka A. Kowalskiej *Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowsza i Podlasia. Rzeczownik* (1975, 1979) oraz seria „Studia warmińsko-mazurskie”.

Irena Szczepankowska (1997: 137) zauważyła, że

w literaturze dialektologicznej nie znalazła szerszego odzwierciedlenia tocząca się wśród językoznawców (w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych) dyskusja na temat oddzielenia diachronii od synchronii w badaniach słowotwórczych. W analizach leksyki gwarowej łączy się raczej oba te aspekty.

Jest to właściwość również wielu współczesnych opisów słowotwórstwa ludowego (podbudowana przesłankami teoretycznymi i metodologicznymi). Nowością pod tym względem były dwa tomy książki Romana Laskowskiego *Derywacja rzeczowników w dialektach laskich* (1966, 1971), w której autor zastosował metody strukturalne, ukazując związki wyrazowe współcześnie odczuwane przez mówiących polszczyzną wiejską. Badacz opisuje słowotwórstwo gwarowe jako zjawisko systemowe, przedstawiając pełny zasób formantów, ich funkcje i stopień produktywności. Jest to także opis dynamiczny, traktujący gwarę jako odmianę żywą i rozwijającą się, skoncentrowany na aktywnych sposobach wzbogacania słownictwa. Co ważne, opracowanie to, poświęcone słowotwórstwu ludowemu, odegrało też istotną rolę w tworzeniu teorii ogólnosłowotwórczej (Skarżyński 1999: 128).

Inną ważną publikacją pochodzącą z tego okresu jest książka Władysława Cyrana *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich* (1977), w której autor zastosował kryterium genetyczne, mało miejsca poświęcając formacjom wspólnym gwarom i polszczyźnie ogólnej i skupiając się na formacjach dyferencyjnych. Usystematyzował on i opisał ogromny materiał wydobyty przez siebie z różnych źródeł dialektologicznych. Część pierwsza książki poświęcona została tendencjom słowotwórczym zgodnym z ogólnopolskimi, część druga zaś tendencjom odróżniającym słowotwórstwo ogólnopolskie od ludowego. Te ostatnie obejmują głównie zróżnicowanie w zakresie formantów, które autor opisuje w trzech grupach: formanty znane polszczyźnie ogólnej, ale bardziej produktywne w gwarach (niekiedy tylko na określonym obszarze), formanty różniące się funkcją, np. nazwy czynności na *-aczka*, i wreszcie formanty typowo gwarowe, niewystępujące w ogóle w języku ogólnopolskim (takie jak deminutiva na *-iszek/-yszek*) lub bardzo tam rzadkie, a częste w gwarach (np. *ob-*, *-ajda*, *-icha*). Książka ta stała się syntezą polskiego słowotwórstwa gwarowego i w pewnym sensie pozostaje nią do dzisiaj. Jednak charakter materiału badawczego przesądza z jednej strony o zaletach tego ujęcia (jego liczebność), jak i o jego niedostatkach. Jak wspomniałem, formacje słowotwórcze zostały wyekscerpowane przez autora z różnych, czasem niedających podstaw do porównania źródeł, dlatego rzadko przytaczane są konteksty użycia derywatów, brak zaś formacji współnoodmianowych powoduje, że opis zaproponowany przez W. Cyrana daleki jest od opisu

rzeczywistego systemu słowotwórczego w gwarach, na co zwróciła uwagę Grażyna Habrajska (1996a: 189):

Materiał zaprezentowany w pracy W. Cyrana nie spełnia warunków postawionych przez samego autora słowotwórstwu gwarowemu. Nie są to tylko słowa utworzone współcześnie i nie tylko w danej gwarze, a formanty produktywne w gwarze są też produktywne w języku ogólnym, jeśli nie w odmianie literackiej, to w potocznej.

Okres następny, przypadający na lata 80. XX w., cechuje pewien przestój badawczy. Jest on, jak można przypuszczać, konsekwencją pojawienia się nowych problemów dialektologicznych. Pierwszym z nich było rozpoznanie nowej sytuacji gwary, która z pozycji jedynej języka wsi przeszła na pozycję odmiany funkcjonalnej polszczyzny wiejskiej. W związku z tym pojawiła się potrzeba rejestracji gwar, wywołana obawami przed ich wymarciem. Ponadto w dialektologii polskiej do głosu doszły nowe kierunki badawcze (z socjolingwistyką na czele) absorbujące uwagę badaczy.

Problematyka ludowej derywacji morfologicznej zaczyna jednak dość szybko odzywać w latach 90. XX i w pierwszej dekadzie XXI w. (czwarty okres). W tym czasie zagadnienia słowotwórcze podejmowane są coraz częściej i coraz chętniej, dostrzega się przy tym nowe problemy i wskazuje nowe obszary badań. Zaznaczają się tu przede wszystkim dwie tendencje. Pierwsza z nich to rozwój metodologii badań słowotwórczych biorących pod uwagę nie tylko odmiennosć gromadzenia i interpretacji materiału gwarowego, ale i współczesną sytuację gwar konkurujących na wsi z polszczyzną ogólną. Dlatego zainteresowaniem badaczy języków ludowych cieszą się te zjawiska derywacyjne, które cechuje duża zmienność, wariantywność i dynamika, a więc fakty języka pozwalające wnioskować o żywotności zjawisk słowotwórczych w polszczyźnie ludowej. W związku z tymi zjawiskami pozostaje także opis wariantywności morfologicznej i leksykalnej, wciąż charakterystycznej dla polszczyzny wsi (por. *wargal // wargulec // wargacz, sołtyska // sołtysowa, bratanicz // bratanek // brataniec, wiertarka // wiertareczka, koń // konik // koniś, czerwotka // różyczka*) (zob. Burska 1998, Burska-Ratajczyk 2001, Jaros 2002, Kowalska 1989, 1990, 2002, Sierociuk 1990, 1991a, 2004, 2008, Szczepankowska 1992, 1996, 1998). Drugą tendencją jest dążenie do ujęć syntetycznych, mają one jednak charakter syntez cząstkowych. Powstają więc, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, obszerniejsze i mniejsze opracowania monograficzne poszczególnych kategorii słowotwórczych, np. kategorii *nomina attributiva* (Szczepankowska 1998), *nomina instrumenti* (Jaros 2009), *nomina loci* (Sierociuk 1996a, Kowalska 2011) czy niekategorialnych nazw czynności (Reichan 2002, 2004, 2007, 2008, 2009, 2010a, 2010b).

Obok tych zagadnień wciąż aktualny pozostaje problem zróżnicowania derywacji słowotwórczej w gwarach i w języku ogólnym, ale dyferencjacja określana jest coraz częściej na poziomie kategorii słowotwórczych oraz funkcji formantów (Gala 2000a, 2000b, Sierociuk 1994a, 1994b, 1994c, 1998, 2001, 2007a). Dialektologów interesuje zwłaszcza wielofunkcyjność formantów i pełnienie przez dany formant

innych funkcji aniżeli w języku ogólnopolskim (Kowalska 2002). Zwraca się też uwagę na występowanie swoistych, istniejących tylko w polszczyźnie ludowej (lub istniejących w niej „inaczej” niż w polszczyźnie ogólnej) kategorii słowotwórczych, a także na różnice ilościowe i jakościowe w obrębie poszczególnych kategorii. Swego rodzaju nowością jest również szersze uwzględnianie folkloru w badaniach słowotwórstwa gwarowego i wynikające stąd konsekwencje metodologiczno-interpretacyjne (Sierociuk 1981, 1987, 1998).

Dzisiejszy stan badań nad słowotwórstwem ludowym można określić jako cząstkowy. Istnieją opracowania słowotwórstwa w skali ogólnopolskiej, tj. przedstawiające zróżnicowanie wszystkich dialektów, ale w zakresie ograniczonym do pewnych tylko zagadnień derywacyjnych, dotyczących na przykład derywacji określonej kategorii słowotwórczej lub funkcjonowania danych formantów. Z drugiej strony dysponujemy opisami kompleksowymi, systemowymi słowotwórstwa, ale w skali regionalnej, tj. dotyczącymi derywacji w jakiejś gwarze lub dialekcie (Reichan 1998: 259). Dlatego w porównaniu ze stanem wiedzy o dialektalnych właściwościach systemów fonetyczno-fonologicznego i leksykalnego wyraźnie odczuwalny jest brak analogicznych informacji w zakresie derywacji morfologicznej. Podstawowym i najpilniejszym zatem zadaniem dialektologii jest opracowanie syntetycznego ujęcia współczesnego słowotwórstwa ludowego⁵ (funkcji tej nie spełnia wspomniane opracowanie W. Cyrana). Wymaga to jednak przeprowadzenia obszernych, kompleksowych i jednolitych badań, obejmujących duże obszary językowe (Gala 2003). Niemożliwe jest bowiem stworzenie takiego opracowania wyłącznie na podstawie dotychczasowych publikacji, co wynika głównie z faktu, że metodologia słowotwórstwa gwarowego z jej głównym postulatem odwoływania się do kompetencji językowej użytkowników jest stosunkowo młoda, a wcześniejsze badania oparte były nie tylko na różnych metodach czerpiących głównie z ogólnej teorii słowotwórstwa, ale i na odmiennych przesłankach teoretycznych. Materiał leksykalny znany nam z wczesnych studiów słowotwórstwa gwarowego ma dziś w wielu wypadkach wartość w zasadzie tylko historyczno-dokumentacyjną⁶.

⁵ Z inicjatywą takiego opracowania wystąpiła już kilkanaście lat temu Pracownia Dialektologii Polskiej IJP PAN; szczegółowo na ten temat zob. Reichan 1996b. Postuluje je także S. Gala (2002a, 2002b, 2008b).

⁶ Do takich samych wniosków dochodzi Jerzy Sierociuk w artykule poświęconym wykorzystaniu słowników gwarowych w pracach z zakresu słowotwórstwa (Sierociuk 2003a).

ROZDZIAŁ III

METODA BADAWCZA I ANALIZA SŁOWOTWÓRCZA

1. Charakterystyka materiału

Powszechny jest dzisiaj pogląd, że gwary od pewnego już czasu nie są jedynym językiem używanym na wsi, lecz że jej mowę cechuje swoisty bilingwizm; zwraca się też uwagę na fakt, że język wsi jest tworem „wielowarstwowym”, o dużym stopniu wariantywności na wszystkich poziomach (podsystemach) językowych. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Nie wdając się w szczegóły, wymienię tu za H. Kurek (1988, 1990, 1995, 1996, 2003, 2006) podstawowe czynniki decydujące o obliczu polszczyzny mieszkańców współczesnej wsi.

Po drugiej wojnie światowej na wsi gwałtownie zmieniła się sytuacja etniczno-kulturowa, polityczna, a zwłaszcza społeczno-ekonomiczna. Zmiany te spowodowały masową migrację ludności wiejskiej do miast¹, starzenie się społeczności tradycyjnie wiejskiej i odchodzenie od rolnictwa, a przybywanie ludności dwuzawodowej (chłoporobotników) lub tylko jednozawodowej (robotników), dla której wieś stała się jedynie miejscem zamieszkania. Powojenne umasowienie oświaty wpłynęło na uformowanie się jeszcze jednej grupy społecznej, tzw. nowej inteligencji. Kontakty ludności wiejskiej z innym systemem językowym – polszczyzną ogólną – poszerzyły się także przez pojawienie się na wsi mediów: prasy, radia, a zwłaszcza telewizji, a także – już coraz częściej – Internetu. Codzienne stykanie się z obcym, miejskim kręgiem kulturowym spowodowało zmianę mentalności i zachowań (także językowych) społeczeństwa wiejskiego i doprowadziło do wytworzenia się zupełnie nowej sytuacji językowej na wsi. Podstawowe jej elementy to:

– istnienie dwóch prymarnych kręgów kulturowych: własnego (wiejskiego) i obcego (miejskiego);

¹ Z drugiej strony współcześnie, jak pisze J. Sierociuk (2007a: 530), „coraz trudniej znaleźć miejscowość o dominacji ludności zasiedziałej; coraz większą część populacji poszczególnych miejscowości stanowią mieszkańcy napływowi”.

– wśród mieszkańców wsi w związku z tym zmieniała się kompetencja językowa (znajomość i posługiwanie się dwoma kodami: gwara i językiem ogólnym) i komunikacyjna (umiejętność wybrania odpowiedniego kodu w zależności od sytuacji komunikacyjnej);

– w związku z kompetencją językową pozostaje waloryzacja przez społeczność wiejską systemów językowych: kod ogólnopolski traktowany jest najczęściej jako bardziej prestiżowy, nobilitujący, czasami jednak mówienie polszczyzną ogólną odbierane jest jako wywyższanie się, mówienie „po pańsku”;

– w społecznościach wiejskich wykształciły się zatem trzy podstawowe systemy językowe: kod gwarowy, ogólny i mieszany (powstały na skutek przenikania się dwu pierwszych), zaś mieszkańcy wsi są w większości bilingwalni i dokonują w aktach komunikacyjnych przełączania kodów, dostosowując się tym samym do określonej sytuacji komunikacyjnej. Współcześnie gwara używana jest w kontaktach lokalnych i rodzinno-domowych, zaś w kontaktach oficjalnych użytkownicy przechodzą na bardziej prestiżową ich zdaniem polszczyzną ogólną (Kurek 2006: 55).

Opisane tu elementy rzeczywistości językowej współczesnej wsi sprawiają, że mowy ludności wiejskiej nie można już nazywać gwara, lecz polszczyzną mówioną wsi lub po prostu polszczyzną wiejską (ludową)².

Słownictwo gwarowe nie jest zatem jedynym, zamkniętym i skończonym leksykonem języka używanego na wsi, ma mocną konkurencję w postaci leksyki ogólnopolskiej. Tak więc czasami trudne może być rozstrzygnięcie, które wyrazy zostały do gwary zapożyczone, a które funkcjonują w niej od dawna³. Jednak przy wyborze słownictwa mającego stać się podstawą materiałową nie ograniczałem się do notowania leksyki wyłącznie dyferencyjnej. Prócz niej poddałem analizie występujące w gwarze jaślickiej słownictwo niegwarowe – jest to zresztą praktyka od dłuższego już czasu stosowana w dialektologii, znajdująca także uzasadnienie teoretyczno-metodologiczne:

W obecnej sytuacji językowej wsi struktury te [wywodzące się z języka ogólnego – T.K.] – jako wzorce słowotwórcze – w systemie gwarowym współegzystują z nazwami miejscowymi, tworząc lokalną odmianę struktury językowej [...]. Rezygnacja z wprowadzania do podstawy materiałowej występujących w gwarach elementów polszczyzny ogólnej może zniekształcać otrzymany obraz zachodzących tam procesów (Sierociuk 1996b: 204).

² W dalszej części pracy na określenie tego języka posługuję się też nazwą *gwara*, zaś zebrane i opisywane formacje określam czasem *derywatami gwarowymi*. Postępuję tak jednak wyłącznie ze względów stylistycznych.

³ Podobnie nie zawsze jednoznacznie można rozstrzygnąć, czy gwara zapożycza z innych systemów poszczególne formanty czy całe formacje słowotwórcze. Jak się wydaje jednak, zapożyczane są właśnie wyrazy pochodne, nie zaś same formanty, i to za ich pośrednictwem następuje wyabstrahowanie przyrostka słowotwórczego, który może stać się w danej gwarze produktywny (zob. Szymczak 1976: 17). W niniejszej pracy wszystkie formanty opisuję na jednym poziomie, niezależnie od ich gwarowego bądź ogólnopolskiego pochodzenia, bowiem istotna jest dla mnie przede wszystkim ich funkcja, a nie geneza.

Na materiał badawczy, liczący 908 derywatów, składa się więc słownictwo gwarowe (czyli wyrazy typowe dla gwary jaśliskiej, wyrazy charakterystyczne dla sąsiednich gwar oraz wyrazy ogólnogwarowe, „pandialektalne” (Kurek 2003: 30)) oraz słownictwo niedyferencyjne języka wsi, czyli w pierwszym rzędzie leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny, tzw. wspólnoodmianowa, tzn. taka, która nie jest erudycyjna, specjalistyczna czy ekspresywna – nie ma zatem cech, które by sprawiały, że jej zasięg byłby ograniczony do pewnych tylko odmian językowych. System leksykalny języka tworzony jest zatem przez dwa podsystemy: leksykę swoistą, odróżniającą (w polszczyźnie wsi jest to słownictwo gwarowe, dyferencyjne) i leksykę wspólną różnym odmianom polszczyzny, utożsamiającą (Markowski 1992: 10–11).

Jak można sądzić, w większości odmian współczesnej polszczyzny, a także w języku współczesnej wsi, już na poziomie słownika można znaleźć pożyczki z innych wariantów języka polskiego, w tym głównie z odmiany potocznej, ale także z odmian takich jak slang młodzieżowy, subjęzyk mediów, polityki i inne. Pojawianie się tych ostatnich w polszczyźnie ludowej uwarunkowane jest najczęściej sytuacyjnie i mocno ograniczone kontekstowo (wyrazy zapożyczone z innych odmian funkcjonują w tekście na zasadzie cytatów), dlatego słownictwo tego rodzaju nie było przeze mnie odnotowywane. Ponadto zbierane przeze mnie słownictwo niedyferencyjne ograniczone zostało do wyrazów pozostających w związku z życiem na wsi i z kulturą wiejską. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że jako derywaty traktuję tu tylko te wyrazy, których podstawy słowotwórcze istnieją współcześnie w polszczyźnie wiejskiej (choćby tylko w zasobie słownictwa biernego). Tylko takie rzeczowniki można bowiem w niej uznać za wyrazy motywowane (Gala 2002a, Sierociuk 2001).

2. Metoda zbierania materiału

Podstawowym narzędziem moich badań terenowych był kwestionariusz, metoda w lingwistyce często wykorzystywana (Sierociuk 2001: 156, Gala 2003), ale także równie często krytykowana. Za jego zaletę uważa się głównie możliwość uzyskania obszernego, usystematyzowanego materiału, pozwala on także w pewnym stopniu zaplanować przebieg badań. Natomiast w krytyce metody kwestionariuszowej, wychodzącej zazwyczaj z nurtu socjolingwistycznego, zwraca się uwagę na brak jej przydatności przede wszystkim w badaniach różnych odmian i systemów językowych (por. Dunaj 1986). Ponadto kwestionariusz niewiele, a czasami wręcz nic nie mówi o uwarunkowaniach wariantywności wyrazów czy ich determinantach tekstowych (Kąś 1994b).

Dodatkowe trudności pojawiają się przy wykorzystywaniu kwestionariusza do zbierania materiału słowotwórczego, na przykład pytanie o derywaty niejako narzuca się w postaci parafrazy słowotwórczej, mogącej sugerować respondentom

odpowieź. Można jednak korzystać z niego tak, aby wyeliminować niektóre trudności związane ze specyfiką badań tego typu.

Przed wszystkim z różnych i dość oczywistych względów nie wolno zostawiać go informatorom do samodzielnego wypełnienia. Metoda kwestionariuszowa nie może też polegać na odczytywaniu pytań i wpisywaniu odpowiedzi. Kwestionariusz powinno się traktować jako plan wywiadu, jako pomoc przy zadawaniu pytań w rozmowie z respondentem. Chodzi więc nie tyle o odpytywanie z kwestionariusza, ile raczej o wywiady kwestionariuszowe (zob. Gala 2008a: 8–9). Warto też zadbać o stworzenie odpowiedniej, życzliwej i spontanicznej atmosfery, dzięki której komunikacja między badaczem a respondentem będzie bardziej otwarta, nabierze charakteru nieoficjalnego. Aby zminimalizować ryzyko sugerowania respondentom odpowiedzi, należy, o ile to możliwe, unikać w pytaniach potencjalnych podstaw słotwórczych i używać określeń opisowych. Na przykład pytania typu: *Jak się nazywa choroba, przy której skóra się łuszczy?*, *Jak się nazywa człowiek, który lubi się bić?*, *Jak się nazywa to, czym się mierzy długość szprych?*, należy zmieniać na pytania o charakterze opisowym, por.: *Jak się nazywa przewlekła choroba, przy której człowiek ma duże plamy na skórze, a skóra się obiera (schodzi naskórek)?*, *Jak się mówi na człowieka, który szuka zatargu, często wdaje się w bójkę i lubi to robić?*, *Jak się określa narzędzie, którym się wyznacza i sprawdza długość szprych?*

Istnieje również niebezpieczeństwo, że pytania o derywaty w obrębie jednej kategorii lub podkategorii, ułożone seryjnie, jedno po drugim, mogą nie tylko narzucać odpowiedź, lecz także sprawiać, że respondent będzie tworzył nazwy *ad hoc*, przez analogię do wcześniejszych⁴. Można tego uniknąć. Po zadaniu jednego, dwóch pytań o konkretny derywat należy zadać pytanie ogólne o inne nazwy z danej serii, na przykład po pytaniu *Jak się nazywa przewlekła choroba, przy której człowiek ma duże plamy na skórze, a skóra się obiera (schodzi naskórek)?* może się pojawić następne typu *Jak się określa inne choroby u człowieka?*. Postępowanie takie nie gwarantuje jednak uzyskania obszernego materiału. Natomiast serie pytań o podobne, należące do jednej podkategorii słowa przy dobrym, otwartym kontakcie z informatorem pozwalają często uzyskać bogaty i wartościowy materiał, podparty przykładami użyć lub interpretacjami samego informatora.

Jeszcze lepsze efekty może dać udział kilku informatorów w jednym wywiadzie kwestionariuszowym. Zdarza się bowiem, że w takich sytuacjach informatorzy bez szczególnej zachęty ze strony badacza wzajemnie się motywują do podawania wariantów słotwórczych, nawzajem się poprawiają lub uzupełniają.

Kwestionariusz do moich badań zawierał pytania uszeregowane tematycznie według ogólnych kategorii semantyczno-kulturowych odnoszących się do realiów ży-

⁴ Na przykład na pytanie o nazwy kolejno: *kompotu ze śliw, jabłek i gruszek* najrzadziej uzyskiwałem odpowiedź na ostatnie pytanie. Mimo że kompot z gruszek jest w zasadzie nieznaną w „kuchni jaśliskiej”, to jednak niektórzy respondenci tworzyli nazwę *gruszczanka*, na wzór *jabczanki i śliwczanki* – obok głównych dla tych napojów nazw *jucha // juszka*. Z drugiej strony można to zjawisko wykorzystać jako eksperyment w badaniu potencji słotwórczej i określaniu żywotności procesów słotwórczych, głównie produktywności formantów (por. Sierociuk 1990, 1996b).

cia wiejskiego kilku ostatnich dziesięcioleci, takich jak zdrowie i higiena, obyczaje, hodowla, rolnictwo, człowiek i jego cechy. Jednak nawet najlepiej skonstruowany kwestionariusz nie daje odpowiedzi na pytania o wszystkie sytuacje, w których dany derywat występuje, nie jest on bowiem użyty w naturalnym dla niego kontekście komunikacyjnym. Dlatego też badania kwestionariuszowe uzupełniałem w miarę możliwości wywiadami z mieszkańcami badanych wsi. Wyjaśniły one zjawiska nie do końca rozstrzygalne na podstawie samego kwestionariusza, takie jak na przykład kontekst i zakres występowania deminutiwów i ekspresiwów, ustalenie przynależności stylistyczno-odmianowej danych formacji lub identyfikacja podstawy przy wyrazach wielomotywacyjnych. Do badania tych ostatnich wykorzystałem też metodę „odwróconego kwestionariusza” – podawałem zanotowane wcześniej derywaty, pytając o ich parafrazy i konteksty użycia.

Wywiady kwestionariuszowe przeprowadziłem w grupie osób urodzonych w latach 1915–1950, ponieważ przedstawiciele młodszych pokoleń w większości mają nikłą już pamięć o dawnych słowach, czasem też znaczenie formacji słowotwórczych nie jest dla nich jasne i dokonują oni różnych reinterpretacji czy nawet deformacji wyrazowych. Przykładem może być *połaźnik*⁵. W Jaśliskach i okolicznych wsiach nawet dla najstarszych pokoleń derywat ten jest już strukturalnie nieczytelny. W pokoleniach młodszych nie jest on znany w ogóle lub przyjmuje postać *poważnik*, która w interpretacji informatorów jest wyrazem pochodnym od *poważny*, przy czym ta motywacja dla nich samych jest niejasna. Stosunkowo łatwo wyjaśnić można przyczynę zmiany fonetycznej $u > v$. Jest to efekt hiperpoprawności, chęci unikania dwuwargowego *w*, przy czym u jest w tym wyrazie pierwotne, zwłaszcza że „spółgłoska u pojawiała się [...] jako wariant pozycyjny fonemu *w* po samogłosce, a przed spółgłoską: *dauśy, zabauny, peuno ‘pewno’” (Kurzowa 2006: 64). Z kolei wariantowość powodowaną wymianą $ż : ź$ (*pouażnik : pouażnik*) Jan Mazur (1976: 108) tłumaczy tzw. siakaniem pozornym⁶. Zgodnie z tą interpretacją za podstawowy (w sensie etymologicznym) wariant leksemu należy uznać *połaźnik*.*

⁵ W Małopolsce południowo-zachodniej znany jest *podłaźnik*, czyli ‘kolędnik’, wyraz związany słowotwórczo z *lazami* // *podlazami* ‘chodzeniem z życzeniami w okresie świąt Bożego Narodzenia’ (MSGP, SESł); występuje on też (wraz z wariantem *podłaźniczka*) w znaczeniu ‘mała choinka wieszana u sufitu’ (MSGP). Według Tadeusza Seweryna (1932) *podłaźnik* znany jest na całym obszarze Słowiańszczyzny.

⁶ „2. Siakanie pozorne: a) Przykłady, w których występowanie fonemów /ż/, /ś/, /ć/ daje się wyjaśnić neutralizacją fonemów /ż /, /ś/ z następującym fonemem miękkim – /najpśyważni/ /23/, /pałżniki // pałżniki/ /25, 22, 24, 23, 30/ (tu prawdopodobnie działała analogia do wyrazu /łażić/ [...])” (Mazur 1976: 108).

3. Gwarowa metoda słotwórcza i jej uwarunkowania

Materiał badawczy, jakim są formacje gwarowe, wymaga doboru takich metod, które pozwoliłyby opisywać nie tylko ogólnosłotwórcze, ale i specyficzne, innowacyjne zjawiska (zob. Sierociuk 1991b, 1994c, 1996b, 2001, 2003b, 2005). Muszą one też uwzględniać fakt, że dialektolog styka się z językiem funkcjonującym w ściśle określonych granicach terytorialnych i społecznych (Sierociuk 1996a, 1996b, 1998).

Nieblahe znaczenie ma tutaj również pozyskiwanie formacji potencjalnych oraz poświadczeń negatywnych, dzięki którym można określać produktywność formantów, mechanizmy derywacyjne czy żywotność procesów morfologicznych. W badaniu słotwórstwa ludowego nie trzeba też ściśle odróżniać synchronii od diachronii. Nie tylko dlatego, że wyznaczenie ostrej granicy między nimi jest niemożliwe, lecz głównie ze względu na specyfikę języka wsi, charakteryzującego się swego rodzaju archaicznością. Uwzględnianie czynnika rozwojowego w opisie słotwórczym pozwala lepiej zrozumieć zależności między językiem a jego użytkownikami i ich rzeczywistością. Tym bardziej w słotwórstwie, które niejako naturalnie zwraca się ku diachronii, granica między opisem synchronicznym a diachronicznym jest wręcz niemożliwa do przeprowadzenia, jeśli chce się opisać nie tylko współczesne, ale i genetyczne⁷ zależności między wyrazami. Niezależnie bowiem od woli badacza lub założeń teorii lingwistycznych słotwórstwo siłą rzeczy jest diachroniczne w tym sensie, że każdy derywat ma swojego słownego „przodka”.

Jednak tym, co najbardziej różni metody ogólnosłotwórcze i dialektologiczne, jest inne niż w słotwórstwie języka ogólnego konstruowanie parafrazy słotwórczej, a co za tym idzie – ustalanie stosunków motywacyjnych. W *Gramatyce współczesnego języka polskiego* proponuje się ogólną zasadę (przyjętą po części i tutaj), aby przy ustalaniu wyrazu motywującego kierować się naturalnością parafrazy⁸, niezależnie od komplikacji formalnych, jakie to powoduje przy wydzielaniu tematu i formantu, np. *nerwus* to derywat z ucięciem cząstki *-ow-* oraz sufiksem *-us*, ponieważ jego właściwa parafraza to ‘człowiek nerwowy’ a nie ‘człowiek o słabych nerwach’, która to parafraza dałaby prostszy (tylko sufiksalny) formant (GWJP 1984: 330). Proponuję ponadto, aby w opisie konkretnych derywatów podawać wszelkie

⁷ Zagadnienie to uwidacznia się wyraźnie zwłaszcza w zestawieniu pochodności synchronicznej i genetycznej (rzeczywistej) w takich przypadkach, „w których aktualne stosunki między wyrazami nie odzwierciedlają rzeczywistego sposobu ich utworzenia” (Grzegorzczkowska, Puzynina 1959: 244). Na przykład w badaniach synchronicznych przyjmuje się relację *edukować* → *edukacja* z tego względu, że taki kierunek motywacji pozwala włączyć drugi z wyrazów w częsty i produktywny typ słotwórczy; odrzuca się natomiast genetyczną relację *edukacja* → *edukować*.

⁸ Zasadę tę przyjmuję „po części” – nie ona bowiem ostatecznie rozstrzyga o funkcji formantu i klasyfikacji derywatu, ponieważ logika ludzka i logika języka często „chodzą innymi ścieżkami” i nie zawsze parafraza, która wydaje się najbardziej naturalna, musi zdawać relację z faktycznych relacji słotwórczych (por. *sianokosy* *‘koszenie siana’, *podcienie* *‘miejsce pod cieniem’).

wyraży, co do których istnieje uzasadnione przypuszczenie, że współfundowały daną formację, np. *uczyć* i *nauczać* (względnie *nauczanie*) w derywacie *nauczyciel*. Relacje motywacyjne w takich derywatach możliwe są do przedstawienia jedynie w postaci „miniopisów” derywacyjnych, zbliżonych do opisów właściwych raczej leksykologii. Ponadto rozwiązanie takie pociąga za sobą konieczność zgody na to, że za bazę derywacyjną należy uznać niekiedy dwa wyrazy⁹, nawet jeśli tylko jeden z nich jest w pełni odzwierciedlony w strukturze derywatu i pozwala na jego kategoryzację słowotwórczą.

O powstaniu konkretnego derywatu, o jego kształcie i znaczeniu bardzo często decyduje zatem nie tylko regularny schemat derywacji oparty na jednym wyrazie, lecz także inne wyrazy, w tym również pokrewne derywatowi, ale związane z innymi schematami motywacyjnymi. Można więc zamiast o wielomotywacyjności słowotwórczej (współmotywacji, motywacji towarzyszącej) mówić też o tle derywacyjnym. Termin ten lepiej oddaje złożone i wielowarstwowe stosunki motywacyjne zachodzące w derywacji. Poza tym jest to pojęcie nieco szersze niż współmotywacja, obejmuje bowiem nie tylko konkretne możliwe wyrazy motywujące, ale też te, które pojawiają się w polu asocjacji, oraz pewne mechanizmy słowotwórcze – schematy kategoryjne.

Dla ustalenia motywacji niezwykle istotna jest kwestia autorstwa definicji słowotwórczych, sprowadzająca się do pytania o to, czy w razie rozbieżności dawać pierwszeństwo definicji użytkownika czy raczej definicji badacza, a więc parafrazie słowotwórczej wynikającej z interpretacji naukowej, opartej na znajomości kategorii, typów i mechanizmów słowotwórczych. O odwoływaniu się w badaniach słowotwórczych do sądów użytkowników pisała między innymi Alicja Nagórko w artykule *O eksperymencie w badaniach słowotwórczych* (Nagórko-Kufel 1977). Na podstawie przeprowadzonych badań autorka doszła do wniosku, że użytkowników języka cechuje skłonność do podawania podstaw pośrednich, czasami nawet asocjacyjnych, a pomijania bezpośrednich (*drapieżca* ← *drapać*). Derywacja to w równym stopniu procesy semantyczne i formalne, jednak najczęściej w ustalaniu stosunku motywacyjnego użytkownicy sugerują się podobieństwem formalnym, a nie znaczeniowym wyrazów, np. *głośnik* wywodzą od przymiotnika *głośny*, a nie rzeczownika *głos*, natomiast współcześnie niemotywowaną *placówkę* wiążą z *placem*, zaś *literaturę* z *literą*¹⁰. Przez nacisk formalny na interpretację derywatów trzeba rozumieć pewien schemat strukturalny, według którego utworzono derywat (kategoria lub typ słowotwórczy). Ich wpływ na odczytywanie znaczenia derywatów i tworzenie na tej podstawie nowych słów jest dość oczywisty, o czym przekonuje zwłaszcza tworze-

⁹ Pokazuje to również Renata Marciniak (2009) na przykładzie ludowych nazw osobowych wykonawców czynności.

¹⁰ *Placówka* rzeczywiście wiąże się z rzeczownikiem *plac*, ale w archaicznym dziś znaczeniu ‘miejsce boju’, w znaczeniu podstawowym (czyli przestrzennym) to powiązanie jest tylko formalne. Z kolei *literatura* genetycznie jest zapożyczeniem, a współcześnie występuje jako podstawa słowotwórcza, a nie derywat.

nie okazjonalizmów czy formacji potencjalnych¹¹ w niektórych seriach derywacyjnych (np. w języku mieszkańców Jaślik i okolic zdarzają się niewystępujące na co dzień nazwy kompotów: *gruszczanka*, *śliwczanka*, tworzone na wzór podstawowego *jabczanka*). Dobrym przykładem działania schematów derywacyjnych są też nie-notowane przez słowniki modyfikacje typu *telewizorek*, *dlugopisik*, *dziwek* ‘męska prostytutka’ (a także **psica*, **łosica* ‘samica psa, łosia’, jak *lwica*, *kocica*, *komarzyca*) czy regularne transpozycje¹².

Co więcej, użytkownik posiada pewną, ale jednak ograniczoną i zawodną kompetencję (świadomość) słowotwórczą (Nagórko-Kufel 1977). Opisane przez A. Nagórko ograniczenia tej kompetencji przekładają się na ograniczenia w interpretowaniu zjawisk słowotwórczych przez użytkowników języka. Współcześni użytkownicy języka mają inną kompetencję niż pokolenia wcześniejsze, które dane słowa wytworzyły. W związku z tym aktualna interpretacja derywatu nie zawsze jest tożsama z pierwotną motywacją¹³, por.: różne zjawiska restrukturyzacji, inaczej etymologizacji słowotwórczej, nieznajomość lub słaba znajomość wielu derywatów od podstaw archaicznych i rzadkich, nieznajomość motywacji derywatów od podstaw gwarowych dyferencyjnych (takich jak *bowalka*, *ściplak*¹⁴) prowadząca najczęściej do ich leksykalizacji lub odczytywania jako wyrazów podzielnych (*bowal-ka*, *ścipl-ak*), ale niemotywowanych. Wątpliwości dotyczące uwzględniania interpretacji derywatów przez użytkowników języka ma także Kazimierz Michalewski. Twierdzi on, że

wiąże się z tym niebezpieczeństwo rejestrowania przygodnych, subiektywnych sądów. Informator może sugerować etymologię ludową wyrazu albo przynajmniej przygodnie wybierać którąś z prawdopodobnych motywacji (Michalewski 2001: 89)¹⁵.

¹¹ Formacje potencjalne i okazjonalne to formacje nieustabilizowane w systemie leksykalnym języka (Chruścińska 1978: 72), przy czym te pierwsze to konstrukcje przewidywalne na podstawie znajomości reguły słowotwórczej, istniejące *in potentia* na mocy reguł słowotwórczych, zaś okazjonalizmy to nieprzewidywalne (z punktu widzenia schematów słowotwórczych) okazy tekstowe, tworzone *ad hoc*, niezadko z naruszeniem normy (Nagórko 1998: 160–161).

¹² Odnotowywanie takich formacji znacznie powiększałoby objętość słowników i z tego między innymi względu nie są one w nich zamieszczane.

¹³ Por. A. Nagórko (1998: 173): „Jeśli punktem wyjścia uczynimy nadawanie nazwy, musimy liczyć się z tym, że nie wszystkie wyrażenia, czytelne w momencie nazywania, będą dla późniejszego odbiorcy jeszcze motywowane”.

¹⁴ Motywacja pierwszego derywatu jest nieznana, drugi zaś za podstawę ma przymiotnik *ściplły* ‘zmarznięty’.

¹⁵ Dalej zaś pisze: „Lekceważyć tych interpretacji nie należy, ale trzeba mieć jeszcze dodatkowy sposób weryfikowania wartości formacji, metodę dochodzenia do zobiektywizowanej oceny wartości strukturalnej i relacji motywacyjnej derywatu tworzonego według wyrazistego modelu słowotwórczego. Jeśli nie tylko przygodny użytkownik języka, ale i sam badacz dopatruje się wartości wątpliwej i nie udowodnionego stosunku motywacyjnego, to porównanie opinii odnoszącej się do pojedynczego egzemplarza z właściwościami modelu ujawnionego po przebadaniu dużej liczby przykładów powinno zweryfikować sformułowane pośpiesznie opinie. Indywidualne, nawet przygodne, okazjonalne interpretacje trzeba oczywiście postrzegać, bo przyczyniają się do pojawiania nie tylko nowych jednostek leksykalnych, ale i nowych afiksów, formantów, jednak należy

Mimo takich zastrzeżeń w badaniach derywacji gwarowej należy znacznie częściej niż w słowotwórstwie ogólnopolskim kierować się właśnie interpretacją i kompetencją słowotwórczą użytkowników. Nie tylko dlatego, że dialektolog, inaczej niż badacz polszczyzny ogólnej, ma taką możliwość. Przede wszystkim bowiem

komunikacją językową wsi rządzą [...] prawidłowości nieco inne niż ma to chociażby miejsce w przypadku języka ogólnego. Języka lokalnego używa stosunkowo niewielka grupa ludności; z założenia nie dysponuje on też zestawem skodyfikowanych reguł przypominających gramatyki języka pisanego (Sierociuk 2007b: 120).

Podobnie rzecz ujmują inni autorzy:

O ile w stosunku do języka literackiego można mówić o znacznym stopniu stabilizacji, o tyle co do innych odmian języka etnicznego trzeba przyznać, że odznaczają się dużą wariantowością normy, co tłumaczy się przede wszystkim brakiem działań kodyfikacyjnych, eliminujących innowacje uzualne, redundantne z punktu widzenia potrzeb komunikatywnych (Szczepankowska 1998: 70).

Wydaje się celowe [...] zamiast o opozycji: dialekt ~ standard, mówić o opozycji: rozwój (i produkt rozwoju) niekontrolowany ~ kontrolowany. Przy czym mówiąc o rozwoju i systemie kontrolowanym, mam na myśli nie samoregulującą normę uzualną, tj. spontaniczną kontrolę wspólnoty, która się danym systemem posługuje, lecz narzuconą przez politykę językową lokalnych władz (najczęściej władz państwowych) administracyjnie egzekwowaną normę preskryptywną (Topolińska 1992: 251)¹⁶.

A zatem użytkownicy polszczyzny ludowej przez odtwarzanie schematów derywacyjnych na podstawie istniejących derywatów są twórcami neologizmów, a dodatkowo najważniejszymi kodyfikatorami języka.

Charakter wywiadów i tematyczny układ kwestionariusza sprzyjają pogłębianiu interpretacji leksykalnych przez użytkowników polszczyzny ludowej, jednak interpretacje te oczywiście muszą podlegać krytycznej ocenie dialektologa, to jest takiej, która wykluczy parafrazy mało prawdopodobne lub niemożliwe. Owa krytyczna ocena powinna wynikać z poszukiwania ogólniejszego schematu kategorialnego, dającego się odczytać z wywiadów i z danych kwestionariusza odwróconego. Zgodnie z tym właściwa parafraza *Hauczaka*, przewiska używanego na określenie mieszkańców Posady Jaśliskiej, to nie 'ten kto hauczy (= szczeka)', lecz 'ten, kto mówi *χaw* zamiast *tam*'. W gwarach bowiem nazwy mieszkańców sąsiednich wsi, jeśli powstają w odniesieniu do specyfiki języka używanego przez sąsiadów, najczęściej za podstawę mają jakąś cechę fonetyczną lub leksykalną, nie zaś cechę wartościującą, konotacyjną. Istotne jest również to, które z parafraz pojawiają się

je oddzielać od regularnych, systematycznych" (Michalewski 2001: 89). Taką zasadą weryfikacji stosunków motywacyjnych kieruję się też w niniejszej pracy.

¹⁶ Zob. też Pawłowski 1967.

częściej, np. *niedbaluch* jako ‘człowiek, który nie dba (o coś)’ notowany był przede wszystkim zdecydowanie rzadziej niż ‘człowiek niedbały’ lub ‘człowiek pracujący niedbale’, co skłania do odrzucenia motywacji czasownikowej.

Tylko przez odwołanie się do parafraz i komentarzy użytkowników możliwe jest przeprowadzenie poprawnej analizy słowotwórczej i ustalenie właściwej funkcji formantów w derywatach takich jak *padlina*, *kosiarz*, *załyżnik*, *tancerka* czy *kocina*, *deszczuleczka*, *sosenka*. Zastosowanie do ich opisu metod stosowanych w słowotwórstwie języka ogólnego oraz wykorzystywanie własnej wiedzy i kompetencji językowej badacza prowadzi nierzadko do tworzenia nieprawdziwego obrazu słowotwórstwa ludowego, do jego swoistej lingwistycznej kreacji, a nie interpretacji (por. Sierociuk 1996b: 199, Szczepankowska 1998: 71). Na przykład w polszczyźnie ludowej *padlina* – definiowana jako ‘mięso ze zdechłego zwierzęcia’ – nie może zostać bezwarunkowo zaliczona do wyrazów współcześnie motywowanych (Sierociuk 1996b: 199). W opisie słowotwórczym polszczyzny ogólnej ten sam derywat nie stwarza już takich problemów interpretacyjnych, językoznawcy bowiem rzadko odwołują się do poczucia językowego użytkowników, więc do określenia stosunku motywacyjnego wystarcza często wyłącznie kompetencja językowa badacza (wspierana przez informacje słownikowe i wiedzę z innych opracowań językoznawczych). Kolejnym przykładem może być opisywany przez Jerzego Sierociuka (2007b: 117) rzeczownik *kosiarz*, definiowany w gwarach (wielkopolskich) jako ‘ten, kto kosą ścina zboże’, podczas gdy w polszczyźnie ogólnej należy się spodziewać parafrazy ‘ten, kto kosi’. Jednak wiele gwar, w tym jaśliska, nie zna czasownika *kosić*, a czynność ścinania zboża i trawy za pomocą kosi określana jest czasownikiem *siec*. Trudno w takiej sytuacji zaliczać *kosiarza* do klasy formacji odczasownikowych, skoro nie łączy się on z czasownikiem *kosić*, ale z *siec* i z rzeczownikiem *kosa*. Podobne zaburzenia motywacyjne odzwierciedla formacja *ziemniaczysko*, definiowana jest ona bowiem jako ‘pole po bandurkach’, a nie *‘pole po ziemniakach’, obok regularnego derywatu *bandurczanka* ‘nać bandurki’¹⁷. Derywat *załyżnik*, jako nazwa ‘półki, w której trzyma się łyżki’, wymagałby na gruncie polszczyzny ogólnej wydzielenia formantu prefiksально-sufiksального (*za-* + *-nik*), przy czym występowanie przedrostka byłoby zapewne niejasne. Zestawienie tego rzeczownika z parafrazą ludową ‘tam, gdzie się zakłada łyżki’ eliminuje ten problem. Interpretacje użytkowników pozwalają także wydzielić nieznaną polszczyźnie ogólnej kategorię żeńskiego wykonawcy czynności¹⁸, do której należy rzeczownik *tancerka*. W słowotwórstwie ogólnopolskim derywat ten, jako feminativum od nazwy męskiej (*tancerz*), zaliczany jest do modyfikacji (zob. GWJP 1984: 364). Jako modyfikacje opisuje się również derywaty typu *thuściocha*, *bezwstydnica* (GWJP 1984: 366), zaś w polszczyźnie ludowej należą one do mutacji, podstawami są bowiem przymiotniki, nie zaś pochodne od

¹⁷ Przyczyną tego jest być może chęć uniknięcia wieloznaczności, ponieważ w okolicach Jaślik formanty *-anka* i *-ysko* tworzą zarówno nazwy pól, jak i liści, stąd *bandurczanka* i *bandurczysko* mogą oznaczać i ‘pole po bandurkach’ i ‘nać bandurki’ (Rieger 1996/1997).

¹⁸ Jako pierwszy scharakteryzował tę kategorię S. Gala (2000a, 2000b).

nich derywaty nazywające mężczyzn. Formacjami, które w polszczyźnie ludowej zyskują odmienną klasyfikację kategorialną, są też wspomniane wyżej rzeczowniki *kocina*, *deszczuleczka*, *sošenka* (zob. rozdział V, podrozdział 3.2.2).

Pamiętać trzeba i o tym, że inaczej niż polszczyzna ogólna konkretna gwara „należy” do niewielkiej wspólnoty lokalnej, nie jest zaś językiem „ogólnodostępnym”. Duże znaczenie ma więc fakt, że badania słowotwórstwa ludowego opisują konkretny system słowotwórczy, do którego materiały zbiera się w bezpośrednich kontaktach z użytkownikami, w odróżnieniu od mniej lub bardziej „modelowego” słowotwórstwa ogólnego, które bazuje na materiale ekscerpowanym z (najczęściej pisanych) tekstów różnych odmian polszczyzny, głównie ze słowników. Tak określone słowotwórstwo ludowe dokonuje jednocześnie przewartościowania wcześniejszej opozycji konstruującej proces badawczy, którą można określić jako ogólny : gwarowy, na rzecz nowej – model : konkret. Opis słowotwórstwa polszczyzny ogólnej jest w większym stopniu uzależniony od założeń teoretycznych¹⁹, opis ludowego zaś pewne problemy teoretyczne (takie jak motywacja) rozstrzyga przez weryfikację u użytkowników i twórców danej gwary.

Współczesna dialektologia powinna korzystać z doświadczeń i dorobku dziedziny tzw. językoznawstwa otwartego i tzw. lingwistyki kulturowej, badającej czterocłonową relację „język – kultura – człowiek (społeczeństwo) – rzeczywistość” (Anusiewicz 1995: 11) i traktującej język jako swoisty „przewodnik po kulturze” (Sapir 1978: 88) danej społeczności. Funkcje formantów muszą być bowiem określane w stosunkach bardziej złożonych niż tradycyjne (temat słowotwórczy – formant), ponieważ uczestniczą one w jakiś sposób w każdej z relacji, która wystąpi między: (a) derywatem a (b) podstawą, (c) użytkownikiem (i twórcą) języka, (d) światem danej społeczności językowej oraz (e) wewnętrznymi zasadami, które wynikają z wymogów stawianych przez użytkowników językowi jako narzędziu poznania i komunikacji. Ponadto, w niektórych wypadkach, derywaty można zestawiać z (f) modelowym kontekstem zdaniowym (tekstowym, gatunkowym), w jakim mogą wystąpić i najczęściej występują – zwłaszcza wtedy, gdy idzie o ustalenie wartości stylistycznej danej formacji słowotwórczej. Do interpretacji takich układów nie wystarczy jedna czy też jednolita metoda postępowania, dlatego łączę różne metody słowotwórczego badania współczesnych gwar i uwzględniam doświadczenia:

a) etnolingwistyki, która w badaniach języka łączy zjawiska językowe z warunkami życia społeczeństwa posługującego się opisywanym językiem, jego kulturą materialną i duchową. Uwzględnianie uwarunkowań społeczno-kulturowych pozwala tu włączyć również pewne elementy kognitywizmu (przede wszystkim sposoby językowej kategoryzacji świata) oraz językowego obrazu świata (JOŚ), które podkreślają niepowtarzalność języka danej społeczności oraz starają się tłumaczyć, w jaki sposób dokonuje ona konceptualizacji świata i jak się to przekłada na działania językowe;

¹⁹ Zob. na przykład zagadnienie motywacji w opisie gniazdowym, przedstawione przez Hannę Jadačką we *Wstępie* do SGS-I.

b) pragmatyki językowej, która, skupiając się na użytkowniku języka, podkreśla inne niż nominacyjne zjawiska językowe, przede wszystkim takie jak wyrażanie przez język sądów o charakterze emocjonalnym, wartościującym i metajęzykowym. Te ostatnie rozumiem jako odczytywanie przez użytkowników w elementach języka wartości o charakterze stylistycznym, przypisywanie im „znaczników” (kwalifikatorów) użycia stylistycznego, odmianowego, sytuacyjnego czy gatunkowego. W związku z tym, że obecnie pragmalingwistyka definiowana jest w powiązaniu z teorią aktów mowy, jako dziedzina opisująca język w użyciu, badająca informacje przekazywane przez niego nie bezpośrednio, nie na mocy kodu (Grzegorzczkowska 2001), chciałbym tu podkreślić, że termin pragmatyka językowa jest w niniejszej książce używany w jego tradycyjnym, czyli wczesnym i dosyć szerokim znaczeniu, które nadał mu jego twórca Charles Morris i które zbliża je do pojęcia modalności językowej;

c) socjolingwistyki, która, uwzględniając zmiany językowe i uwarunkowania socjologiczne mowy, pozwala przede wszystkim uzyskać obraz różnic i podobieństw w mowie mieszkańców tej samej wsi oraz obraz ich zachowań językowych. W moich badaniach socjolingwistyka i określone przez nią tzw. pionowe zróżnicowanie języka (Kurek 1996) wykorzystane zostały w ograniczonym stopniu, głównie jako czynnik warunkujący dobór informatorów.

4. Zasady prezentacji materiału

Wzorem większości nowszych opracowań polskiego słowotwórstwa gwarowego rezygnuję ze stosowania alfabetu fonetycznego – formacje ludowe podawane są w zapisie ortograficznym.

Parafraza słowotwórcza to najważniejsze narzędzie analizy i klasyfikacji słowotwórczej – od niej i od ustalonego na jej podstawie stosunku motywacyjnego zależą dalsze etapy analizy słowotwórczej, czyli określenie struktury derywacyjnej wyrazu, funkcji formantu i klasyfikacja kategoriałna derywatu. Formacje słowotwórcze, mimo że realizują ogólniejsze schematy kategoriałne, to jednak powstają jako oznaczenie konkretnych desygnatów, a więc znaczenia naddane, niewynikające ze struktury derywatów, leżą w jakiś sposób u podstaw procesu nazewniczego. Ścisłe strukturalne parafrazowanie, nieodwołujące się do wiedzy o znaczeniu leksykalnym derywatu, jest możliwe jedynie na najwyższych poziomach klasyfikacji, np. *bielinek* ‘to, co ma związek z bielą’, *przecinak* ‘to, czym się przecina’, *śpiewak* ‘ten, kto śpiewa’, *gliniak* ‘to, co jest z gliny’²⁰. W praktyce słowotwórczej parafraza niemal zawsze uwzględnia znaczenia realne, bowiem parafrazowanie wyłącznie formalne pozwala co prawda wykryć podstawę słowotwórczą, jednak nie ujawnia wszystkich relacji zachodzących

²⁰ Ale nawet w tych parafrazach pojawiają się elementy znaczenia leksykalnego – przedmiotowość (*przecinak*, *gliniak*) lub osobowość (*śpiewak*) oznaczanych pojęć; zob. też Nagórko 1998: 176–177.

między podstawą a derywatem, por. nietrafność parafraz *pijak* ‘ten, kto pije’, *pisarz* ‘ten, kto pisze’. *Pisarz* nie jest przecież nazwą każdej osoby, która coś pisze (bądź kiedykolwiek coś napisała), tym bardziej *pijak* nie jest osobą, która po prostu coś pije. Dlatego trzeba uznać postulat A. Nagórko (1998: 176):

Peryfrazą (lub parafrazą) jako definicja danego leksemu nie może abstrahować od jednostkowych, nieregularnych elementów treści przysługujących słowu, ale nie dających się wywnioskować z jego struktury.

Przy parafrazowaniu derywatów starałem się zachować rozsądne proporcje między podawaniem znaczeń realnych i strukturalnych tak, by leksykalnych komponentów definicyjnych było jak najmniej. W parafrazie zapisuję zatem te elementy znaczenia realnego, które w ścisły sposób wiążą się z komponentami znaczenia strukturalnego, czyli umożliwiają zrozumienie znaczenia derywatu i pozwalają wyjaśnić wszelkiego rodzaju uwarunkowania derywacyjne formacji, a w efekcie wykryć wszystkie ważne funkcje formantu.

Zdecydowałem się też na stosowanie różnych, niejednorodnych parafraz, zależnych od tego, co mają wyjaśnić. Tam, gdzie chodzi o wykrycie podstawy przy prostych derywatach, podaję klasyczną definicję, na którą składają się najczęściej znaczenie strukturalne (czyli znaczenie wyrazu wynikające wyłącznie z jego budowy) i znaczenie kategoriałne formantu, uzupełniane ewentualnie przez elementy uściślające, dookreślające (zapisuję je często w nawiasie), np. *psik* ‘młody pies’, *traczk* ‘to, że się trze (drzewo)’. Czasami trzeba ująć w parafrazie elementy spoza planu treściowego wyrazu, czyli składniki pragmatyczne, np. *córcia* ‘o córce z uczuciem, miłością’, *obraźnik* ‘ten, kto zbyt często się obraża’, *nazwisko* ‘to, co nazwa, gwarowo’. Podobną postać mają parafrazy derywatów o zatartej motywacji oraz derywatów asocjacyjnych i symilatywnych, np. *jałówka* ‘krowa, która jest jałowa (= nie miała cielaka i nie daje mleka)’, *suchotnik* ‘ten, kto zachowuje się i wygląda jakby miał suchoty’, a także ‘człowiek suchy (= bardzo chudy)’.

W parafrazach typu *lepieta* ‘ten, który lepieta (= mówi dużo, byle co i nie zawsze wtedy, kiedy trzeba)’ składnik definicji zapisany w nawiasie jest nieodzownym w badaniu słowotwórstwa ludowego objaśnieniem pojawiającego się w definicji wyrazu gwarowego, nieznanego w polszczyźnie ogólnej. Tam, gdzie jest to możliwe, podaję objaśnienie w postaci ogólnopolskiego odpowiednika leksykalnego, np. *bandurczanka* ‘nać bandurki (= ziemniaka)’.

W niektórych opracowaniach dane słowotwórcze są przytaczane w użyciu tekstowym, ponieważ rola oraz miejsce derywatów w tekście przyczyniają się do funkcjonalno-kategoriałnej interpretacji formantów słowotwórczych i samych formacji (Gala 2002a, 2002b). Na przykład *zimnica* to pierwotnie odprzymiotnikowa nazwa atrybutywna, ale konteksty: *W zimnicy się jedzenie trzyma*, *Taka zimnica, nic nie urośnie*, wskazują na znaczenie lokatywne tego derywatu ‘zimne pomieszczenie, zimne miejsce w polu’ (za: Gala, Gala 2006: 17). W książce dane takie podaję jednak w mocno ograniczonym wyborze. Z racji przyjęcia metody kwestionariuszowej

jako nadrzędnej nie przy wszystkich derywatach możliwe było takie postępowanie. Ponadto, jak wspomniałem, za główne narzędzie analizy, interpretacji i klasyfikacji słowotwórczej uznaję parafrazę, tę zaś dla derywatów interpretacyjnie niejednoznacznych tworzyłem na podstawie danych kwestionariusza odwróconego. Co więcej, przy większości derywatów o jednoznacznej interpretacji dla jasności wykładu takie konteksty można pominąć. Typowe konteksty użycie podaję natomiast tam, gdzie chodzi o dyskusyjne klasy derywatów i funkcje tworzących je formantów, takie jak deminutiva, ekspresiva czy formacje stylowe.

ROZDZIAŁ IV

FUNKCJE FORMANTÓW RZECZOWNIKOWYCH

1. Pojęcie formantu i jego postaci

1.1. Definicja formantu

Pojęcie formantu słowotwórczego przeszło w teorii słowotwórstwa długą ewolucję (zob. Skarżyński 1999: 75–88). Termin ten w czasach, gdy eksponowano aspekt genetyczny badań, definiowany był głównie jako element tworzący nową strukturę wyrazową (Doroszewski 1952: 270). Stąd też wzięło się jego segmentalne (morfemowe) rozumienie i utożsamianie z afiksem słowotwórczym. W okresie zwrotu ku perspektywie funkcjonalnej zmienił się nieco sposób jego opisu – poszerzył się zakres zjawisk, które ten termin zaczął obejmować. Chodziło już nie tylko o różnice segmentalne, afiksy i morfemy fleksyjne, ale także o pewnego rodzaju operacje czy różnice z innymi niż morfologiczny poziomów. Bodaj wszystkie najważniejsze opracowania słowotwórstwa polskiego zgadzają się w definicji ogólnej formantu, że jest nim ‘to, co różni derywat od podstawy’. Częściej jednak w opracowaniach słowotwórstwa obok takiej definicji ogólnej pojawia się jednocześnie definicja zawężająca charakter owych różnic do różnic formalnych, zgodnie z którymi formant to formalny wykładnik derywacji¹.

W niniejszym opracowaniu formant definiuje się jako ‘istotne różnice między wyrazem motywującym a derywatem’. Dotyczą one wyrazów we wszystkich aspektach ich funkcjonowania, nie tylko formalnym (budowa wyrazów), ale i znaczeniowym (struktura semantyczna), a także kolokacyjnym (charakterystyka ich

¹ Zob. m.in. Kreja 1974, Grabias 1981b, GWJP 1984. Zob. też definicję w EJP, zgodnie z którą „formant słowotwórczy to zespół wszystkich cech formalnych różniących wyraz motywowany od motywowanego”; dalej jednak stwierdza się, że formant „jest morfologicznym wykładnikiem opozycji funkcjonalnej między wyrazem motywowanym a wyrazem motywującym” – wykładnikiem morfologicznym, a więc formalno-semantycznym.

łączliwości). Tym samym formant jest wykładnikiem nowej struktury wyrazowej, a jednocześnie wraz z podstawą słowotwórczą współorganizuje nie tylko formę i znaczenie derywatu, ale też jego dystrybucję tekstową. Definicja taka wiąże się w naturalny sposób z zarzuconym, a następnie przypomnianym przez A. Nagórko znaczeniem tego terminu, które jest odzwierciedlone w jego budowie: formant = element, który formuje wyraz pochodny, czyli tworzy nową jednostkę leksykalną (Nagórko 1998: 177). Definiując formant jako różnicę „istotne”, mam na myśli elementy różniące o właściwej mocy derywacyjnej, bowiem wystąpienie pewnych różnic jest przez nie powodowane automatycznie (np. zmiana paradygmatu fleksyjnego jest implikowana przez formanty sufiksalne, a zatem jest różnicą towarzyszącą derywacji, a nie należącą do formantu) bądź jest ono tylko zjawiskiem towarzyszącym, niejako „skutkiem ubocznym” derywacji, nie zaś elementem współderywacyjnym (np. liczne alternacje i ucięcia).

1.2. Różnice formalne między derywatem a podstawą

Afiksy to morfemy słowotwórcze, czyli: sufiksy, prefiksy (charakterystyczne w słowotwórstwie czasowników, rzadsze w derywacji rzeczownikowej) oraz infiksy. Ostatni z terminów, mający swoją tradycję w językoznawstwie historycznym, do opisu słowotwórczego został wprowadzony, w innym niż tradycyjne znaczeniu, przez A. Nagórko, która definiuje go jako „rzadki typ afiksów ‘wstawnych’, umieszczanych wewnątrz innych morfemów” (Nagórko 1998: 179) i dostrzega głównie w faktach derywacji przymiotnikowej (*-ut-* w *słodź-ut-ki* lub *-eń-* w *malut-eń-ki*). Zastrzeżenia może budzić sformułowanie „umieszczane wewnątrz innych morfemów” (a nie między innymi morfemami), jednak w odniesieniu do drugiego przykładu jest ono jak najbardziej trafne, bowiem podstawą słowotwórczą jest wyraz *mal-utki* (← *mały*) z sufiksem *-utki*, zaś w derywacie *mal-ut|eń|ki* element *-eń-* wstawiony został między cząstki *-ut-* i *-ki*, zatem można się zgodzić, że infiks jest wstawiony w inny morfem. W niniejszej książce do infiksów zalicza się też morfemy wstawiane między morfem leksykalny (rdzeń) i przyrostek z podstawy słowotwórczej, np. *-eń-* w *cór|eń|ka* ← *cór-ka*, *-ecz-* w *kochan|ecz|ek* ← *kochan-ek*, a także między rdzeń a sufiksoid, np. *-eń-* w *mat|eń|ka* ← *mat-ka*.

Szczególną odmianą afiksacji jest tzw. derywacja **ujemna** (dezintegracja, ucięcie) i **wymienna**. Pierwsza z nich rozumiana była w starszych ujęciach (np. Kreja 1963: 133–134) jako te operacje na podstawach słowotwórczych, których efektem jest brak w wyrazie motywowanym sufiksu z podstawy (*czołg* ← *czołg-ać się*, *zasuwa* ← *zasuw-ać*, *flacha* ← *flasz-ka*, *poszew* ← *poszew-ka*, *trut* ← *trut-eń*). Niektóre z powyższych przykładów są dziś opisywane jako efekt derywacji paradygmatycznej (por. niżej), w derywatach *czołg* i *zasuwa* dochodzi bowiem do zastąpienia paradygmatu czasownikowego rzeczownikowym. W nowszych opracowaniach derywacja ujemna jest widziana także jako ucięcie niefleksyjnej części wyrazu motywujące-

go w derywacie, np. *spec* ← *spec<jalista>*, *jęzor* ← *jęz<yk>* (Kaproń-Charzyńska 2005: 27).

W niniejszym opracowaniu za formanty ujemne (dezintegracyjne) uznaję ucięcia: a) części niemorfemowej, w tym quasi-sufiksów i submorfemów (typ *spec*, *poszew*, *trut*), b) części fleksyjnej, w tym przyrostków tematycznych czasowników (np. *uchwyt* ← *chwyt-a-ć*, *kalika* ← *kalik-owa-ć*), c) sufiksów tworzących przymiotniki (np. *damka* ← *dam<sk>i*) – ten typ ucięcia nie występuje jednak w zbadanym materiale². Pewne przypadki ucięcia można ujmować w ramach derywacji wymiennej (Burkacka 2007: 56–57). Polega ona na tym, że w podstawie (która sama jest derywatem) sufiks jest „odcinany” i zastępowany innym (np. *grzeb-yk* ← *grzebi-eń*).

Do formantów afiksalnych nie zaliczam interfiksów, o czym obszerniej piszę i co uzasadniam w dalszej części tego rozdziału.

Paradygmat fleksyjny. Formantami są inne w stosunku do wyrazu motywującego paradygmaty fleksyjne, przy czym różnice mogą polegać na wymianie paradygmatu właściwego klasie wyrazów, do których należy podstawa słowotwórcza, na paradygmat tej klasy leksykalno-gramatycznej, do której należy derywat (*lepieta* ← *lepietać* ‘mówić dużo, byle co, nie wtedy, kiedy trzeba’, *szepytło* ← *szepytlać* ‘seplenić’, *szwajs* ← *szwajsować* ‘spajać dwa kawałki żelaza na gorąco’, *wyprzęg* ← *wyprzęgać*) lub na ograniczeniu paradygmatu (*dyrektor* (feminativum) ← *dyrektor* (masculinum), *kochanka* (feminativum) ← *kochanek*, *pulka* (feminativum) ← *pulak* ‘indor’³, *ptactwo* (singulare tantum) ← *ptak*). Formant paradygmatyczny tworzy też derywaty należące do innych niż wymienione wyżej kategorii (w zebranych przeze mnie słownictwie z mniejszą regularnością); są to np. nazwy czynności (*kalika* ← *kalikować*, *zaprzęg* ← *zaprzęgać*), antroponimy (*Machorek* ‘ten, kto nadużywa machorki’) i inne (*kapra* ‘choroba zwierząt, przy której na oczach tworzą się kapry (= ropienie)’, *kołysanik* ‘element kołysanki (= kołyski)’).

Zmiana paradygmatu fleksyjnego nie należy do formantu wówczas, gdy jest efektem sufiksacji (pojawienie się innej fleksji jest niejako wnoszone lub wymuszone właśnie przez formant przyrostkowy, por. *aktork-a* ← *aktor-ø*). Z kolei formant paradygmatyczny wywoływać może wymiany morfonologiczne i ucięcia przyrostków tematycznych. Trzeba je wówczas uznawać za cechy towarzyszące derywacji⁴.

² Można dodać, że ostatnie lata przyniosły sporo publikacji dotyczących ucięć słowotwórczych, por. Kowalik 1997, Ochmann 2004, Kaproń-Charzyńska 2005, Burkacka 2007. Wynika z nich, że ta technika derywacyjna jest w słowotwórstwie polskim bardzo częsta, nie ma jednak zupełnej zgody co do jej rangi i roli. Warto wspomnieć też artykuł Jolanty Szydryńskiej-Kozłowskiej (2000), będący interesującą propozycją zastosowania do opisu ucięć nowej metody opierającej się na modelu morfologii zwanym morfologią prozodyczną.

³ Renata Grzegorzyczkova (1972) interpretuje ten typ formacji jako produkty derywacji wymiennej, w której wymianie ulegają przykładowe formanty sufiksalne *-ek* na *-ka*. Jednakże za sufiks należy tu chyba uznać podstawowy element spółgłoskowy (*e*)*k*(*ø*//*a*//*o*), który jako taki nie ulega wymianie, natomiast z pewnością wymieniają się paradygmaty.

⁴ Natomiast ucięcia przyrostków tematycznych w derywacji sufiksальной nie muszą być efektami urzeczownikowienia podstawy, ponieważ nie są one obligatoryjne i nierzadkie są przypadki ich za-

Formanty paradygmatyczne można widzieć także w formacjach utworzonych od fraz o postaci wyrażen przyimkowych (np. *podłata* ‘to, co jest pod łąką, czyli podkucie smyków w saniach’), ale pod warunkiem, że za fleksyjność formantu uznamy utratę rekcji przez przyimek wchodzący w podstawę (Kurzowa 1974). Na korzyść takiego rozwiązania przemawia również to, że fraza derywująca jest formalnie (fleksyjnie) jednopostaciowa, niezmienna, derywat zaś zyskuje pełny paradygmat rzeczownikowy. Wspomnianych wyżej trudności interpretacyjnych nie ma natomiast przy derywatach typu *międzyrzędzie* ‘miejsce pod rzędami’, *podogonie* ‘część uprzęży końskiej’ czy *podcienie* ‘miejsce zacienione, „pod cieniem”’⁵, w których paradygmat fleksyjny jest po prostu inny niż w bazowych rzeczownikach.

Alternanty morfonologiczne. W funkcji formantu można również widzieć różnice morfonologiczne, zachodzące w efekcie jakościowych i/lub ilościowych alternacji morfonologicznych między podstawą a derywatem, którym nie towarzyszy afiksacja lub zmiana paradygmatu. Przy pewnych założeniach można uznać obydwa rodzaje alternacji za wykładniki derywacji afiksальной i nie ma wtedy potrzeby wydzielenia odrębnego sposobu derywacji.

Alternacje ilościowe da się traktować jako działanie derywacji ujemnej (por. Kaproń-Charzyńska 2005, Jadacka 2007), takie rozwiązanie przyjąłem także w niniejszej książce.

Niektórzy językoznawcy negują również występowanie alternacji jakościowych w roli formantów słowotwórczych, co uzasadniają między innymi tym, że alternacja we fleksji nie jest zaliczana do paradygmatu fleksyjnego (Jadacka 2007: 13). Nie jest to mocny argument, ponieważ alternacja we fleksji i w słowotwórstwie nie powinna być traktowana analogicznie. W odmianie wyrazów oboczności morfonologiczne są konsekwencją zmian fleksyjnych, natomiast w procesach słowotwórczych mogą być i często są od takich implikacji morfemowych niezależne (por. *kapeluch-ø* : *kapelusz-ø*, *babk-a* : *babci-a*), a przez to stają się jedynym wykładnikiem nowych słowoform. Kolejnym argumentem za odrzuceniem alternacji jakościowej jako samodzielnej techniki derywacyjnej ma być zdaniem Hanny Jadackiej fakt, że można uznać takie wymiany w derywacie za morfemy⁶. Mianowicie w formacjach typu *brzuś* ← *brzuch*, *koleś* ← *kolega*, *papieroch* ← *papieros* alternanty spółgłoskowe *ch*, *ś* da się traktować jako skrócone warianty kontekstowe⁷ przyrostków *-uch* (*leniuch*), *-och* (*śpioch*), *-iś* (*koniś*), *-uś* (*synuś*). Interpretacji tej sprzyjają dwa zjawiska. Po pierwsze, w większości przypadków alternacje są wygłosowe bądź zachodzą blisko

chowania w wyrazie motywowanym, por. *utarg* ale *utargowanie*, *masaż* ale *masowanie*, *hodowca*, *hodowla* ← *hodować*.

⁵ Por. definicję *podcienia* w podrozdziale 3.1.5.

⁶ Tę możliwość interpretacyjną przyjmuje autorka za A. Nagórko (1998).

⁷ To jest występujące wyłącznie przy tematach zakończonych samogłoską. Zauważmy też, że owej „sufiksacji” w podanych przykładach towarzyszą ucięcia. Gdyby więc nawet traktować owe alternanty jako sufiksy, to byłaby to w gruncie rzeczy nie tyle derywacja sufiksальная, co sufiksально-ujemna: *koleś* ← *kole*<*g*>*a*, *kapeluch* ← *kapelu*<*sz*> (ewentualnie wymienna: *kapel-uch* ← *kapel-usz*) – podobną interpretację odnajdujemy w opracowaniu K. Michalewskiego (1984).

wygłosu (zbliżają się więc do pozycji przyrostka, są w tym sensie prawostronne), po drugie, działa tu zasada analogii, polegająca na wtórnej strukturyzacji derywatu przez odniesienie go do podobnych wyrazów podzielnych i pozornie podzielnych: *kapel-uch* jak *pal-uch*, *smol-uch*; *brz-uś* jak *syn-uś*, a co za tym idzie pewnie i *brz-uch* jak *pal-uch*, *kapel-uch*. Jednak uznanie alternantów za sufiksy (lub skrócone warianty pewnych sufiksów) niekoniecznie musi odpowiadać rzeczywistości językowej. Brak jest bowiem wystarczających badań i dowodów potwierdzających to, że użytkownicy języka w takich formacjach skłonni są widzieć sufiksy, a nie różnice poszczególnych fonemów, co podpowiada zresztą intuicja językowa i zdrowy rozsądek: *kapeluch* : *kapelus*, *brzuś* : *brzuch*. Ponadto trudno w podobny sposób uzasadniać „sufiksalny” charakter innych, czasami nieregularnych, alternacji (por. *babcia* ← *babka*, *córcia* ← *córka*, *Wandzia* ← *Wanda*, *machina* ← *maszyna*, *rąs* ← *ręka*). Z tych powodów rezultaty opisanych wyżej operacji morfonologicznych, czyli wymiany morfonologicznej, uznaję za odrębne formanty (alternacyjne, morfonologiczne). Jedynym wykładnikiem pochodności na płaszczyźnie segmentalno-formalnej jest w nich właśnie alternant jakościowy, bez udziału innych wykładników, choć możliwe jest także występowanie alternantów łącznie z ucięciami, głównie w słowoformach typu *grucha* ← *gruszka*, *Józia* ← *Józka*, *micha* ← *miska*, w których obydwa formanty w tym samym stopniu tworzą nową strukturę semantyczną. Dodam jeszcze, że nazwanie formantu alternacyjnego mianem alternantu nie jest przypadkowe – podkreśla ono jego substancjalny, a nie procesualny charakter.

Z derywacją morfonologiczną wiąże się też problem ustalania charakteru alternacji albo nawet tego, czy w danym derywacie alternacja rzeczywiście zachodzi. Decyduje o tym to, do jakiej formy fleksyjnej wyrazu motywującego odniesiemy derywat⁸. W wypadku derywacji odczasownikowej podstawa może bowiem wystąpić w formie bezokolicznikowej, w którejś z form zawierających jeden z tematów formotwórczych czasownika, np. *myjak* ← *myć* (alternacja *ć* : *j*), albo *myjak* ← (*to, czym się*) *myje* (brak alternacji), czy w formie imiesłowu (*nieużytek* ← *nieużyty*); pod uwagę należy brać również formy różniące się aspektem, co pokazuje praca Mariana Kucały (2001). W derywacji odrzeczownikowej natomiast formą wyjściową może być mianownik, dopełniacz, ewentualnie inny przypadek, co postuluje H. Jadacka, zwłaszcza wtedy, kiedy takie postępowanie pozwoli uprościć opis słowotwórczy, a w efekcie znacznie zredukować liczbę derywatów z udziałem derywacji morfonologicznej (Jadacka 2007: 13). Chodzi tu o zestawienia motywacyjne typu *leśny spacer* ‘spacer **po lesie**’, *kobieca intuicja* ‘intuicja właściwa **kobiecie**’, *kocia historia* ‘historia **o kocie**’⁹, które nie wykazują wymian morfonologicznych. Można jednak zauważyć, że autorka nie zaproponowała konsekwentnej i spójnej konwencji opisu, bowiem w drugim z powyższych przykładów skłonna jest widzieć derywację czysto paradygmatyczną, bez udziału alternacji: *kobieca* : *kobiecie*. Fonologicznie jednak różnica występuje – jest nią depalatalizacja /*kobjeca* : *kobjeće*/. W kolejnym przykładzie nie ma co prawda

⁸ Między innymi te zjawiska opisuje obszernie Joanna Rabięga-Wiśniewska (2006).

⁹ Przykłady z odnośnego artykułu H. Jadackiej.

różnicy morfonologicznej: *kocia historia* to rzeczywiście ‘historia o kocie’, jeśli jednak we frazie z derywatem zmienić nadrzędnik, to zmienić się może również parafraza i jednocześnie forma wyrazu motywującego, ponieważ *kocie ruchy*, *oczy* to ‘ruch, oczy jak u **kota**’ (a więc w derywacie zachodzi palatalizacja).

W niniejszej książce dla wyrazów motywujących przyjmuję tę postać, którą wykrywa się w parafrazy i która najczęściej, ale nie zawsze, jest najbliższa formalnie derywatowi¹⁰. Przyjęte przeze mnie postępowanie analityczne nie jest jednak metodą czysto praktyczną, która ma na celu znaczną redukcję wymian morfonologicznych w opisie procesów derywacyjnych. Chodzi przede wszystkim o respektowanie parafrazy jako głównego narzędzia analizy słowotwórczej. Nie chcę też sugerować, że derywaty – leksemy nie są motywowane przez inne leksemy, ale przez wyrazy tekstowe, lecz podkreślić fakt, że o kształcie danego derywatu współdecyduje konkretna forma fleksyjna podstawy. Jeśli bowiem uznaje się, że imiesłowy są formami fleksyjnymi czasownika, to czy derywaty utworzone niewątpliwie od imiesłowów wyprowadzać od jednego z dwóch tematów formotwórczych czasownika? Jeśli tak, to w derywacie *nieużytek* częstkę *-t-* należałoby przesunąć do formantu, godząc się tym samym na istnienie izolowanego formantu *-tek* (*nieuży-tek*). Właściwsze jednak jest przyjęcie motywacji właśnie przez formę imiesłowu przymiotnikowego biernego *nieużyt-y*, co pozwoli mówić o sufiksacji przy użyciu przyrostka *-ek*.

Akcent w funkcji formantu słowotwórczego widziany jest w derywatach złożonych, dokładniej w złożeniach i zrostach, które mają jeden akcent główny, podczas gdy w podstawach wystąpią dwa akcenty (np. *wiatrółom* ← *wiátr* + *lámac*). Jednakże nawet pobieżna analiza każe stwierdzić, że w złożeniach zmianie prozodycznej zawsze towarzyszy inny wykładnik pochodności słowotwórczej, czyli afiksacja i/lub zmiana paradygmatu, np. *małojadka*, *jednorazówka*, *moczymorda*. Podobnie będzie w zrostach; występuje w nich innego rodzaju zmiana o charakterze ilościowym, mianowicie podstawą jest fraza syntaktyczna, natomiast derywatem jeden wyraz. Zatem element prozodyczny w derywacie nie ma „mocy” derywacyjnej i tylko towarzyszy formantom afiksальnym i paradygmatycznym jako efekt właściwych operacji słowotwórczych.

Leksykalizacja frazy syntaktycznej. Tak zwaną derywację syntaktyczną wprowadziła do słowotwórstwa A. Nagórko. Mimo że pojęcie słowotwórstwa syntaktycznego funkcjonowało już wcześniej, odnoszono je do innych zjawisk niż w przywołanej tu koncepcji¹¹, w której ma ono nie tylko szerszy zakres, ale także jest inaczej definiowane. Najistotniejszą cechą decydującą o zaliczeniu danego wyrazu do pro-

¹⁰ Zgodnie z tym derywat *kociarz* w znaczeniu ‘ten, kto lubi koty // ma dużo kotów // opiekuje się bezdomnymi kotami’ to derywat sufiksalny z alternacją, nie będzie się go zaś łączyć z formą miejscownika, co pozwoliłoby uniknąć wyróżnienia wymiany morfonologicznej. Tam, gdzie idzie tylko o wskazanie leksemu – bazy, podstawy słowotwórcze zapisują w formie mianownika (rzeczowniki i przymiotniki) bądź bezokolicznika (czasowniki).

¹¹ Na przykład R. Grzegorzycowa w swoim opracowaniu z 1972 r. za efekty derywacji syntaktycznej uważa formy typu *ślepy*, *prosta* w funkcji rzeczownikowej, które powstają przez zmianę funkcji semantycznej i syntaktycznej bazy.

duktów derywacji syntaktycznej jest dla A. Nagórko charakter jego podstaw, którymi są frazy, wyrażenia syntaktyczne; derywacja ta polega więc na przekształcaniu jednostek składni w złożone leksemy, tj. derywaty¹², przy czym przekształceniom tym nie towarzyszą inne wykładniki (Nagórko 1998: 187). Za rzeczownikowe derywaty syntaktyczne uznaje autorka rzeczowniki bezafiksalne od fraz przyimkowych (*międzyrzędzie*) i zestawienia (*młot kowalski, maszyna do szycia*). Dodam, że w zebranym przeze mnie słownictwie z założenia nie notowałem derywatów syntaktycznych o postaci zestawień. Formacje takie są natomiast dość liczne w warstwie oficjalnej słownictwa rzemieślników z Jaślik i okolicznych wsi (zob. Kurdyła 2003a, 2003c). Umieszczanie ich w obrębie tradycyjnego słowotwórstwa, a nie frazeologii, może budzić zastrzeżenia. Na korzyść opisywania ich jako faktów słowotwórstwa świadczy jednak produktywność modeli syntaktycznych leżących u ich podstaw (zob. Nagórko 1998: 189).

W obrębie zestawień analogia do derywatów wyraża się tym, że ich człony nadrzędne, np. *zupa (pomidorowa), szczotka (do włosów)*, pełnią rolę taką, jak sufiksy w derywacji afiksальной. Różnicą jest tu tylko lewostronność nadrzędnika w przeciwieństwie do prawostronności sufiksów¹³. Alicja Nagórko (1998: 187) stwierdza, że co prawda w derywatach syntaktycznych mogą współwystępować formanty syntaktyczne i fleksyjne, jednak „decydująca [...] jest okoliczność, że są to derywaty ofrazowe”¹⁴.

Wypada tu postawić pytanie o postać formantu w tak pojmowanych derywatach syntaktycznych. Charakterystyczne jest bowiem to, że w odnośnym fragmencie swojej książki poświęconym typologii formantów autorka w zasadzie nie pisze, co konkretnie jest formantem syntaktycznym. Definiuje natomiast jedynie słowotwórstwo syntaktyczne, a za główne i chyba jedyne kryterium przypisania danej formacji do derywatów syntaktycznych uznaje nie wystąpienie pewnego typu formantu, lecz wystąpienie podstawy derywacyjnej o postaci frazy. Natomiast na wstępie rozdziału poświęconego typom formantów i technikom derywacji określa zdawkowo formant syntaktyczny „choćby [jako – T.K.] unieruchomienie szyku frazy syntaktycznej” będącej podstawą, co ma miejsce w zrostach (*nota bene* niewymienionych we fragmentach poświęconych dokładnemu opisowi derywacji syntaktycznej, lecz

¹² Mirosław Skarżyński (1999: 99) słusznie zauważa, że takie definiowanie słowotwórstwa syntaktycznego jest zbyt ogólne, bowiem „u podstawy każdego procesu derywacyjnego stoi jakaś struktura syntaktyczna (grupa lub zdanie), czyli [...] derywacja nie polega na wyprowadzaniu leksemu od leksemu, ale na kondensacji struktury syntaktycznej w leksem, w którym jeden z członów wyjściowej struktury składniowej jest materialnym fundamentem derywacji, inne zaś zostają wyzerowane – na płaszczyźnie zaś semantycznej znaczenia niektórych z tych wyzerowanych elementów są ogólnie sygnalizowane formantem, inne zaś tylko implikowane. W tym sensie cały obszar słowotwórstwa jest derywacją syntaktyczną *sensu largo*”.

¹³ Trzeba się jednak zgodzić z M. Skarżyńskim (1999: 96, przyp. 30), że „w zestawieniach człon nadrzędny ma znaczenie wyraźnie sprecyzowane w stopniu, którego sufiksy nie osiągają na ogół”.

¹⁴ Chodzi tu o przekształcenia w derywatach od wyrażań przyimkowych, na przykład w derywacie *poddasze* ← *pod dachem* (współ)wystąpi element fleksyjny: zmiana rodzaju gramatycznego derywatu w stosunku do rzeczownika z podstawy.

opisywanych w części dotyczącej kompozycji) i w zestawieniach (Nagórko 1998: 177). Owo unieruchomienie jest konsekwencją leksykalizacji, którą rozumiem tutaj szerzej niż to jest tradycyjnie przyjęte w językoznawstwie, mianowicie jako transfigurację jednostek tekstu (składni) na jednostki słownika. W jej efekcie wyjściowa fraza traci atrybuty składniowe, a zyskuje leksykalne (niemożność wstawienia dodatkowego elementu między elementy struktury wyrazowej oraz niemożność przedstawienia tych elementów). Jak się wydaje, jest to jedyna cecha różniąca wyraz motywowany od wyrażenia motywującego, którą można nazwać syntaktyczną, z tym jednak zastrzeżeniem, że jest ona cechą samodzielną wyłącznie w zestawieniach, ale już w zrostach, o których także można powiedzieć, że „unieruchamiają” szyk wyrażenia bazowego, nie jest ona jedyną cechą derywacyjną – zmianie syntaktycznej zawsze towarzyszy zmiana prozodyczna (por. wyżej).

Po drugie derywaty takie, inaczej niż zestawienia, mają w odróżnieniu od podstawy postać jednego wyrazu graficznego i ta różnica – mimo że najczęściej nieuwzględniana w opisach słowotwórczych – jest chyba wyraźnie odczuwalna przez użytkowników języka. Natomiast wyrazów utworzonych od wyrażen przyimkowych nie można traktować – jak sugeruje A. Nagórko – jako derywatów o formancie syntaktycznym w powyższym rozumieniu. Same bowiem wyrażenia przyimkowe mają stały, nieruchomy szyk. Derywaty te są „typowymi” formacjami rzeczownikowymi, czyli takimi, którym przysługuje pełny zestaw kategorii gramatycznych rzeczownika wyrażanych paradygmatem fleksyjnym i to jest główna cecha różniąca je od podstaw, które – ze względu na rekcję przyimka – mają stałą, mocno ograniczoną liczbę postaci fleksyjnych rzeczownika bazowego (por. *poddasze*, *-a*, *-u*, *-em* itd. : *pod dachem*, *-ami* lub *pod dach*, *-y*). A zatem tylko ze względu na charakter podstawy można w nich widzieć efekty słowotwórstwa syntaktycznego, ze względu zaś na technikę (formant fleksyjny) należą one do słowotwórstwa paradygmatycznego.

Jak widać, derywaty, których bazy mają postać wielowyrazową, są w opisie bardzo problematyczne. Uważam, że pojęcie derywacji syntaktycznej jako pewnego typu derywacyjnego jest w słowotwórstwie potrzebne. Nie sądzę jednak, aby można było je stawiać na równi z pozostałymi technikami derywacyjnymi, które przecież są określane i wyróżniane na podstawie tego, jaki typ formantu tworzy podstawowo dane formacje. Podstawą takiego stanowiska są: niepewny i dyskusyjny charakter rzeczownikowego formantu „syntaktycznego” oraz niejednorodność zjawisk określanych mianem derywatów syntaktycznych. Słowotwórstwo syntaktyczne to typ derywacji wyodrębniany ze względu na inny niż w „kanonicznym” słowotwórstwie charakter podstawy, która ma kształt wyrażenia syntaktycznego i jako taka „materialnie wchodzi do derywatu jako jego temat słowotwórczy” (Skarżyński 1999: 99). Zaletą takiego definiowania słowotwórstwa syntaktycznego jest uznanie nie tylko leksykalnej (relacja leksem → leksem), ale i frazowej (relacja wyrażenie syntaktyczne → jednostka leksykalna) postaci podstawy słowotwórczej. Zauważmy też, że w tej konwencji można z powodzeniem opisywać również kompozycję, służącą derywacji od dwóch baz. W podstawach takich można widzieć nie dwa leksemy, lecz powiązane relacjami syntaktycznymi elementy frazy, np. *chłoporobotnik* to

‘**chłop i robotnik** jednocześnie’ – między wyrazami z podstawy występuje relacja powiązania współrzędnego, *bajkopisarz* to ‘**pisarz bajek**’, ewentualnie ‘ten, kto **pisze bajki**’, *dwuskibowiec* to ‘to, co orze **dwie skiby**’, *kamieniołom* to ‘miejsce, w którym **lamie się kamień**’ – wyrazy tworzą frazę nominalną lub werbalną. Natomiast fakt, że kompozycje są afiksalne i występuje w nich także zmiana akcentowa, można interpretować przez uznanie tych ostatnich za cechy towarzyszące derywacji syntaktycznej, podobnie jak A. Nagórko tłumaczy występowanie formantu paradygmatycznego w derywatach od wyrazów przyimkowych, które zresztą uznaje za derywaty syntaktyczne. Tyle tylko, że w złożeniach cechy te (formanty niesyntaktyczne) występują w roli wykładnika niewyróżnionych w powyższych parafrazach elementów, wnoszą wartość kategoriałną, natomiast w zestawieniach ich odpowiednikiem jest nadrzędnik (por. wyżej). Różnica między złożeniami a zestawieniami jest więc taka, że w zestawieniach wszystkie ich elementy mają postać wyrazową, w złożeniach natomiast wyrazowo-morfemową (dwa tematy słowotwórcze + formant afiksalny // paradygmatyczny // prozodyczny).

Techniki słowotwórcze i typy słowotwórstwa. Słowotwórstwo syntaktyczne objęłoby więc całą kompozycję, a także derywaty od wyrazów przyimkowych. W proponowanym tu rozumieniu nie jest ono jednak techniką derywacyjną, ale pewnym typem słowotwórstwa – pierwszy z tych terminów odnosi się bowiem tylko do tych rodzajów słowotwórstwa, które są wyodrębniane w oparciu o kryterium postaci formantu (Jadacka 2007: 18). Natomiast typ słowotwórstwa rozumiem jako wskazanie na innego rodzaju mechanizmy słowotwórcze, w których bierze się pod uwagę postać i charakter bazy derywacyjnej czy szerzej to, co oprócz formantu wpływa na tworzenie danych formacji i decyduje o ich budowie. Wyróżnikami typów derywacji oprócz liczby wyrazów w podstawie mogą być również: kontaminacja (np. *rapyto* ← *racica* & *kopyto*), parodia, aluzja i paronimia (adideacja) słowotwórcza (por. *ozorologia* ‘językoznawstwo’, *alkoholog* ‘pijak’, *hamulec* ‘cham’, *pantera* ‘kobieta złego prowadzenia się’¹⁵, *pierścień* ‘kobieta o małym biuście’, *konserwatorium* ‘konwersatorium’) (przykłady za: Grabias 1981a) oraz leksemy typu *szerokości* (tylko w dopełniaczu) ← *szerokiej drogi*¹⁶ na wzór *pomyślności*. Za typ słowotwórstwa można też uznać adaptację słowotwórczą oraz derywację pienną (Kreja 1976). Opisane tutaj zjawiska, które nierzadko opierają się na procesach restrukturyzacji i analogii wyrazowej, często stoją już na pograniczu słowotwórstwa *sensu stricto* i innych procesów służących rozbudowywaniu i bogaceniu leksyki (głównie derywacji semantycznej – neosemantyacji i zapożyczeń leksykalnych). Z racji tego, że centralnym zagadnieniem w tej książce jest formant i pełnione przez niego funkcje, ważniejsze będą dla mnie nie typy, a techniki derywacyjne.

Jedną z nowszych prób taksonomii formantów jest artykuł H. Jadackiej *O hierarchizacji w słowotwórstwie i jej skutkach dla opisu systemu derywacyjnego* (2007).

¹⁵ W związku z frazą *pan tera(z)*, a *pan później*.

¹⁶ Rzeczownik ten występuje, o ile mi wiadomo, wyłącznie w rozmowach kierowców prowadzonych przez CB radio; zamyka on krótkie dialogi, np. *Dzięki, kolego, szerokości!*.

Autorka wydziela klasę formantów prymarnych, czyli takich, które bez ograniczeń mogą pełnić dwie podstawowe funkcje słowotwórcze: semantyczną i gramatyczną. Należą do nich formanty sufiksalne, ucięcia i formanty paradygmatyczne. Drugą klasę – formantów sekundarnych, pełniących wyłącznie funkcję semantyczną – tworzą prefiksy i postfiksy, zaś do trzeciej należą interfiksy, czyli formanty pomocnicze, niepełniące żadnej funkcji, a służące jedynie łączeniu podstaw słowotwórczych, co tradycyjnie nazywa się cechą towarzyszącą derywacji. Status współformantów, czyli formantów występujących w derywacie równorzędnie, w jednakowym stopniu będących wykładnikami pochodności, przyznaje autorka tylko kombinacjom formantów prymarnych z sekundarnymi (derywacja paradygmatyczno-alternacyjna, sufiksarno-alternacyjna, sufiksarno-interfiksarna). Natomiast jednocześnie nigdy nie występują formanty prymarne¹⁷, choć w tym akurat badaczka nie jest konsekwentna, gdyż jednocześnie zgadza się na istnienie derywacji sufiksarno-dezintegracyjnej¹⁸.

Klasyfikację H. Jadackiej uzupełniam o formant alternacyjny i infiksalny; są to formanty sekundarne, ponieważ pełnią funkcję wyłącznie semantyczną. Alternanty morfonologiczne uznaję za typ formantu głównie dlatego, iż zdają one test samodzielności derywacyjnej, to znaczy mogą samodzielnie, bez konieczności wystąpienia innych wykładników, sygnalizować pochodność derywatu czy szerzej – relacje słowotwórcze. Technika ta jednak nie należy do często wykorzystywanych w słowotwórstwie; formanty alternacyjne wyspecjalizowały się semantycznie i rzadko tworzą nazwy pozbawione nacechowania ekspresywnego lub stylistycznego.

Testu autonomiczności nie zdają natomiast zmiany akcentu i interfiksy. Pierwsze, czego starałem się dowieść wcześniej, są efektem „ubocznym” derywacji, drugie zaś mają wątpliwą „wartość formantową”. Są one częstkami semantycznie pustymi¹⁹, o funkcji wyłącznie strukturalnej, łączącej dwie podstawy w derywacie (np. *dw-u-skibowiec* ‘plug orzący dwie skiby’, *jedn-o-razówka* ‘krowa, która miała cielę jeden raz’), a zatem swego rodzaju konektywami (Michalewski 2001: 82). W przytoczonych przykładach wartość derywacyjną mają sufiksy *-owiec* i *-ówka* wraz z paradygmatem fleksyjnym, natomiast interfiksy i zmiany prozodyczne są jedynie koniecznymi cechami towarzyszącymi derywacji.

¹⁷ Wyjątkiem jest derywacja złożona, „w której formanty prymarne mogą [...] być przedstawiane jako współformanty [...], ponieważ występują w otoczeniu dwóch podstaw słowotwórczych” (Jadacka 2007: 18–19).

¹⁸ W derywatach tego typu (*brzyd-al* ← *brzyd<k>i*, *parz-elina* ← *parz<on>y*) ucięcia są jednak swego rodzaju następstwem sufiksacji: dezintegracja zapobiega powstawaniu nietypowych lub rzadkich w języku polskim ciągów fonologicznych i morfotaktycznych (Kowalik 1997), ogranicza nadmierną długość derywatów, eliminuje zagrożenia związane z dezinformacją semantyczną (która towarzyszyłaby pewnym ciągom morfemów) i pozwala adaptować obce podstawy do wymagań polskiego systemu słowotwórczego (Burkacka 2007).

¹⁹ Cechy semantyczne można przypisać jedynie interfiksowi *-o-* w złożeniach typu *zlewozmywak* (Michalewski 2001: 83) oraz w kompozycjach równorzędnych typu *chłoporobotnik*, w których wartość kategoriałną interfiksu *-o-* dałoby się definiować jako ‘zarówno A, jak i B’. Wartość tę można jednak łączyć także z formantem właściwym, czyli paradygmatem fleksyjnym.

Ostatecznie zatem repertuar środków derywacyjnych, ustalony na podstawie zebranych przeze mnie derywatów rzeczownikowych gwary jaśliskiej, przedstawia się następująco:

1. formanty prymarne: sufiksy, ucięcia, formanty paradygmaticzne;
2. formanty sekundarne: prefiksy, infiksy, alternanty morfonologiczne;
3. formanty pomocnicze (quasi-formanty): interfiksy, akcent.

Natomiast techniki derywacyjne, których podział wyznaczany jest przez wystąpienie danego typu formantu jako jedynego lub głównego, podstawowego wykładnika derywacji, to:

1. słowotwórstwo afiksalne, którego odmianami są: sufiksacja, prefiksacja, interfiksacja i infiksacja, a także derywacja wymienna i ujemna;
2. słowotwórstwo paradygmaticzne (fleksyjne);
3. słowotwórstwo morfonologiczne.

Istnieją także techniki mieszane i te przeważają tak w badanym przeze mnie słowotwórstwie ludowym, jak i w słowotwórstwie ogólnopolskim.

W dalszej części książki określam już tylko prymarną technikę derywacyjną, nie opisuję natomiast zmian towarzyszących formantowi.

1.3. Różnice semantyczne między derywatem a podstawą

Zgodnie z przyjętą definicją za formant należałoby uznać także elementy znaczeniowe występujące w derywacie, które nie są wnoszone przez temat słowotwórczy.

Nowe, dodane jednostki znaczenia wchodzące w relacje ze znaczeniem tematu słowotwórczego i współtworzące z nim pełne znaczenie derywatu można podzielić na dwa typy. Pierwszy z nich to semy formantowe, czyli semy niewystępujące w znaczeniu podstawy, ale związane z formantem segmentalnym. Inaczej mówiąc, jest to tzw. wartość kategoriałna formantu, pozwalająca włączyć dany derywat do pewnej klasy semantyczno-wyrazowej. Semy formantowe wyrażają ogólne treści, np.: ‘miejsce’ (*łyżnik* ‘**to, w czym** są łyżki’), ‘narzędzie’ (*mątewka* ‘**to, czym** się mąci’), ‘rezultat’ (*odroby* ‘**to, co** się odrobi – resztki jedzenia’), ‘agens’ (*wozak* ‘**ten, kto** wozi’), ‘subiekt cechy’ (*cherlak* ‘**ten, kto jest** cherlawy’) oraz ‘mały’ (*pasek*), ‘duży’ (*młot*), ‘płci żeńskiej’ (*pulka*), ‘zbiór’ (*pierze* ‘**zbiór** piór’), ‘młody’ (*haczurek* ‘**młody** haczur (= wilczur)’), a także ‘taki jak’, ‘podobny do’ (*wrzecionica* ‘**ta, która** w tańcu **jest jak** wrzeciono’) itp.

Można zgodzić się z twierdzeniem, że formant wnosi do struktury semantycznej derywatu wartość kategoriałną, ale oznacza to również, że wartość kategoriałna jest zaliczana do formantu, jest jego elementem. Zauważmy bowiem, że dwie podstawowe funkcje formantów to właśnie funkcja gramatyczna i semantyczna. Formanty segmentalne wraz z omawianymi niżej formantami łączliwościowymi odpowiadają za tożsamość gramatyczną wyrazu. Każdy formant segmentalny prymarny decyduje o umieszczeniu derywatu w klasie rzeczowników, zaś łączone z nim semy określają tożsamość semantyczno-kategoriałną derywatu, to znaczy decydują o umieszczeniu

go w klasie nazw o podobnym znaczeniu, budowanych według takich samych mechanizmów.

Ustalając kierunek motywacji, porównuje się także strukturę formalną i semantyczną, a czasami również stylistyczną, wyrazów związanych relacją pochodności, a zatem różnic szuka się na wielu poziomach, nie tylko na poziomie formalnym. Skupiając się w opisach słowotwórczych na formalnej płaszczyźnie, nigdy nie nazywano jednak różnic semantycznych *expressis verbis* formantami, choć traktowano je w gruncie rzeczy jak formanty, ewentualnie ich elementy. Jednak wartość kategoryalną formantu rozumiem nie tylko jako jednostkę znaczenia (sem formantowy), lecz także jako swego rodzaju operator semantyczny, a więc mechanizm pozwalający tej wartości kategoryalnej dodawać swoje znaczenie do znaczenia tematu słowotwórczego. Podobnie jak łączenie formantów segmentalnych z rdzeniem służy strukturyzacji morfologicznej, tak kombinacja semów formantowych i semów podstawy prowadzi do strukturyzacji semantycznej i dopiero te dwa typy kombinacji słowotwórczej pozwalają na tworzenie wyrazów.

Nie wszystkie jednak „nadwyżki” znaczenia derywatu (tzw. idiosynkrazje) dadzą się łączyć z formantem ani tym bardziej z tematem słowotwórczym. I tak w derywatach *rybak* ‘ten, kto **łowi** ryby’, *pijak* ‘ten, kto **zbyt często** (i/lub **nalogowo**) pije alkohol’, a także w symilatywach typu *wrzecionica* ‘ta, która, **w tańcu jest** jak wrzeczono’, *świntuch* ‘ten, kto **zachowuje się** jak świnia’ wyłuszczone w parafrazach znaczenia formalnie nie znajdują odbicia w derywacie, nie łączą się z żadnym z elementów formacji słowotwórczej. Mimo że należą do szeroko pojętej bazy motywującej, są już elementem znaczenia leksykalnego, jednostki słownikowej jako całości, a nie konkretnej jej części. Derywatów tego rodzaju uczymy się wraz z ich znaczeniem, nie może ono być bowiem odczytywane w tak prosty sposób jak znaczenie formacji modyfikacyjnych czy mutacyjnych typu *malarz*, *głupiec*.

1.4. Różnice kolokacyjne między derywatem a podstawą

Różnice między derywatem a podstawą mają także charakter łączliwościowy, spróbujmy więc najpierw uściślić pojęcie samej łączliwości. Szczegółowy jej opis przynosi książka Jurija Apresjana *Semantyka leksykalna*. W skrócie przedstawia się on następująco: każdy wyraz charakteryzuje się pewną łączliwością morfosyntaktyczną, leksykalną i semantyczną. Łączliwość morfosyntaktyczna wyrazu A to informacja o tym, jakie cechy gramatyczne powinien mieć wyraz B, który ma być przyłączony do wyrazu A, np. *podorywać* + biernik, *podorywka* + dopełniacz. Łączliwość leksykalna wyrazu A to informacja o tym, który wyraz B lub która klasa wyrazów $B_1, B_2, B_3, \dots, B_n$ może się wiązać syntagmatycznie z wyrazem A, np. można *wszcząć dochodzenie*, *alarm*, *starania*, ale nie *pracę*. I wreszcie łączliwość semantyczna decyduje o tym, jaką cechę semantyczną powinien mieć wyraz B związany syntagmatycznie z wyrazem A, np. z *dzierżawić* łączą się nazwy posiadłości oraz nazwy niektórych pomieszczeń (*dzierżawić łąkę*, *lokal*), ale synonim tego czasownika – *wy-*

najmować – może występować tylko z nazwami pomieszczeń (por. **wynajmować łakę*) (Apresjan 1980: 85–88). W niniejszej pracy przyjmuję jednak stanowisko Andrzeja Markowskiego (2005), według którego łączliwość leksykalna i semantyczna (w rozumieniu J. Apresjana) to dwa typy tego samego rodzaju łączliwości, nazywanej łączliwością leksykalną, przy czym pierwszy typ to łączliwość leksykalna regularna (systemowa), drugi zaś – nieregularna (uzualna).

Zmiana łączliwości gramatycznej (Markowski 2005: 252: składniowej) jest podstawą wszystkich działań słowotwórczych, w których bazą rzeczownika derywowanego jest wyraz niebędący rzeczownikiem, czyli w tradycyjnie rozumianych transpozycjach i dużej liczbie mutacji, por. *składanie (siana) – składać (siano)*, (*duża okiennica – (duże) okno*, *chciwak – chciwy*). Pojawiające się w takich derywatach formanty paradygmatyczne lub afiksalne, wprowadzające zestaw gramatycznych kategorii rzeczownikowych albo ustalają łączliwość derywatu jako rzeczownika (w transpozycjach i mutacjach), albo służą zmianie zakresu i zasięgu występowania danego pojęcia, znaczenia w zdaniach i tekstach, co ma miejsce w wypadku transpozycji. A zatem informacja o łączliwości gramatycznej derywatu jest wywoływana pojawieniem się odpowiednich formantów segmentalnych i semów formantowych, jest ich elementem, a zatem częścią formantu.

Po części efektem zmiany łączliwości morfosyntaktycznej, „urzeczownikowienia” podstawy, jest zmiana łączliwości leksykalnej derywatów od podstaw nierzeczownikowych, ponieważ z konieczności często łączą się one z innymi semantycznie klasami wyrazów niż będące ich podstawą czasowniki, przymiotniki itd. Zmianę kolokacji powodują też semy formantowe typu ‘subiekt’, ‘miejsce’, ‘narzędzie’, które w sposób naturalny wymagać będą innych „partnerów” wyrazowych niż ich nierzeczownikowe bazy. Zmiany te widoczne są także w transpozycjach, na przykład odprzymiotnikowy derywat *wysokość* ma ograniczoną w stosunku do podstawy łączliwość leksykalną, nie wchodzi bowiem w relacje z rzeczownikami osobowymi, podczas gdy jego podstawa słowotwórcza ograniczeniom takim nie podlega, np. *wysoki mężczyzna*, ale **wysokość mężczyzny*²⁰. Trzeba oczywiście dodać, że na ograniczenie łączliwości omawianego rzeczownika znaczny wpływ ma wyspecjalizowanie się rzeczownika *wzrost* w określaniu wysokości osób. Nie ma natomiast takich leksykalnych odpowiedników większości formacji transpozycyjnych, ponadto można

²⁰ Niektóre słowniki notują jednak łączliwość rzeczownika *wysokość* z jednym rzeczownikiem osobowym – *człowiek*. SF podaje cytat z Marii Kuncewiczowej „kadź drewniana wysokości człowieka”, w SJPD jest przykład „stała woda na wysokości człowieka”. Zauważmy jednak, że obydwie teksty mają charakter porównawczy i *wysokość* odnosi się w nich do *kadzi* i *wody*, zaś z *człowiekiem* łączy się tylko składniowo. Można by rzec, że miara wysokości zostaje niejako „zdejta” z człowieka i przeniesiona na przedmiot. Współczesne słowniki również dopuszczają łączliwość omawianego rzeczownika z wyrazami oznaczającymi osoby, choć nie do końca konsekwentnie. W ISJP czytamy: „**Wysokość** jakiejś osoby lub rzeczy to ich wielkość mierzona od dołu do góry”, jednak wśród przykładów użyć tylko jeden zdaje się potwierdzać istnienie łączliwości z rzeczownikami osobowymi, mianowicie: *wyprostował się na całą swoją wysokość*. Na dobrą sprawę jednak tekst może dotyczyć także zwierząt, roślin czy przedmiotów.

uznać, że ograniczenie liczby „partnerów” wyrazowych podstawy jest przyczyną powstania tych formacji, co widać na przykładzie ludowych derywatów w rodzaju *składanie, przewracanie, wydawanie, odbieranie*. Wyrazy te nazywają czynności związane z sianokosami i żniwami i łączą się tylko z rzeczownikami *siano, zboże* i *snopki*, por. też typ *przenosić łóżko* i *przenoszenie łóżka*, ale nie **przenosiny łóżka* oraz łączliwość formacji *ogłędziny* wobec kolokacji podstawy *ogłędać*. Z kolei w tradycyjnie rozumianych derywatach modyfikacyjnych duży wpływ na leksykalną łączliwość derywatu ma oprócz formantu temat słowotwórczy. To on właśnie decyduje o tym, że derywat zachowuje większość połączeń wyrazowych typowych dla podstawy, przejmując bowiem od niej ogólną charakterystykę kolokacyjną. Za sprawą formantu zmienia się natomiast łączliwość, którą można nazwać łączliwością tekstową wyrazu.

Łączliwość (ekstensję) tekstową danego wyrazu rozumiem tu jako informację o tym, w jakiego typu tekstach, stylach językowych, sytuacjach komunikacyjnych i aktach mowy pojawiać się może dany wyraz.

Pojęcie tak widzianej łączliwości tekstowej jest niezwykle pomocne przy analizie derywatów stylistycznych, pozwala bowiem określać różnice na przykład między parami wyrazów: *nazwa – nazwisko, szafa – szafarnia*, nie tylko jako różnice budowy i znaczenia pragmatycznego, ale także jako różnice w zakresie występowania. Porównywane wyrazy w polszczyźnie mówionej wsi charakterystyczne są albo dla kodu gwarowego (*nazwisko* oraz *szafarnia*), albo dla kodu ogólnopolskiego (*nazwa* i *szafa*)²¹. Uwzględnianie tego typu łączliwości w badaniach derywatów pozwala także lepiej poznać naturę formacji deminutywno-ekspresywnych typu *kochaneczek, gąsiecza, koniczek*, uznawanych za charakterystyczne dla gwar. Przeprowadzone przeze mnie badania potwierdzają występowanie tekstowych ograniczeń takiego typu formacji, wynikających z tego, że naturalnym kontekstem są dla nich niemal wyłącznie teksty folkloru, zaś w tekstach użytkowych, codziennych, pojawiają się one sporadycznie, często jako obciążone znaczeniem pragmatycznym cytaty, a nie właściwe elementy słownika odmiany użytkowej gwary. Podobną charakterystykę frekwencyjną zyskują też rzeczowniki w rodzaju *ogłędziny, rozpleciny*, które pojawiają się w tekstach okolicznościowych, związanych z sytuacją ślubu. Łączliwość tekstowa wyrazu często wyznaczana jest przez formanty segmentalne, o czym przekonują badania Stanisława Grabiasa (1981b, 1988).

*

Przedstawiona propozycja klasyfikacji formantów pozornie tylko odbiega od tych, które spotyka się w polskim słowotwórstwie strukturalnym, a w których postać formantu ograniczona jest w definicji do różnic formalnych między derywatem a jego podstawą. W praktyce bowiem do formantu liczona jest często także łączli-

²¹ Choć bywa i tak, że pojawienie się wariantów nacechowanych jest sterowane wystąpieniem pewnych czynników pozajęzykowych. Czynniki te zostały odkryte i opisane przez Józefa Kąsia (1994a).

wość wyrazowa i różnice semantyczne między derywatem a podstawą. Same tylko różnice w formie nie mają zdolności wyrazotwórczej²² – wprowadzanie morfemów, których znaczenie nie przekształca znaczenia całego wyrazu w nową jednostkę semantyczną, a zatem całej słowoformy w nową, odrębny leksem, to domena fleksji. Nie mają jej również same formanty semowe, ponieważ derywacja polegająca na strukturyzacji semantycznej z pominięciem formalnej należy do derywacji semantycznej (neosemantyzaacja). Nie może być też mowy o słowotwórstwie wyłącznie przez zmianę łączliwości, to znaczy przy braku zmian na poziomie budowy i semantyki. Wynika z tego prosty wniosek, że formanty przyjmują postać złożoną. W ich strukturze da się bowiem wydzielić tak elementy segmentalne, jak semantyczne i/lub łączliwościowe, przy czym formant segmentalny jest obligatoryjny dla każdego derywatu, formant semantyczny to element obligatoryjny dla wszystkich derywatów niebędących derywatami tautologicznymi oraz czystymi transpozycjami, natomiast formant łączliwościowy jest obligatoryjny dla transpozycji i mutacji (por. wyżej). W tautologiach formant ten jest fakultatywny, na przykład inna jest charakterystyka łączliwości morfosyntaktycznej tautologizmów *kończyk* (w tekstach opartych na kodzie gwarowym) i *koniec* (w tekstach opartych na kodzie ogólnopolskim), ale już dla par typu *ślepia* – *ślepaki* łączliwość jest ta sama. Także w derywatach modyfikacyjnych formant łączliwościowy jest fakultatywny: w parze *łóżko* – *łóżeczko* brak zmiany łączliwości, ale w wyrazach *lekarz* – *lekarka* różnicuje się łączliwość gramatyczna, zaś w parze *gad* – *gadzina* zmienia się nieco łączliwość leksykalna derywatu. W rozdziale analitycznym o składnikach kolokacyjnych formantu najczęściej już nie wspominam. Powyżej dałem ogólną charakterystykę ich występowania, szczegółowe ich charakteryzowanie prowadziłyby do przejścia na grunt leksykologii i opisywania indywidualnych, często jednostkowych uwarunkowań łączliwości (por. uwarunkowania kolokacyjne rzeczownika *wysokość*).

2. Funkcje formantów jako pochodne funkcji derywacji

2.1. Słowotwórstwo: nazwotwórstwo i wyrazotwórstwo

Funkcja formantu to relacja wiążąca go z jakimś innym elementem lub elementami struktury słowotwórczej. Najwyraźniej uświadamianymi relacjami są te, które zachodzą między tematem a formantem (poziom morfologiczny) oraz między podstawą a derywatem (poziom leksykalny). Opisuje się także funkcje formantów w układach wielopoziomowych, w których istotne jest także odniesienie formantu lub derywatu do parafrazy, kontekstu czy użytkowników języka (Grabias 1981b,

²² Nie licząc szczególnych wypadków derywacji tautologicznej absolutnej, tj. tworzenia tautologizmów nieróżniących się od podstawy niczym oprócz budowy.

Nagórko 1998). W niniejszej książce funkcje formantów określam w podobnych układach, przy czym uznaję, że wywodzą się one z funkcji samego słowotwórstwa.

Nominacja jest zadaniem tylko części słowotwórstwa, realizowanym przez derywację mutacyjną, podczas gdy ani transpozycje, ani modyfikacje zasadniczo nie derywują nowych nazw, odnoszą się bowiem do pojęć werbalnie oznaczonych, reprezentowanych już w zasobie leksykalnym.

Nominacja słowotwórcza to stworzenie ekwiwalentu słownego dla pojęcia powstałego na bazie interpretacji danego fragmentu rzeczywistości, które wcześniej nie było wyróżnione językowo, przy czym to powstanie ekwiwalentu odbywa się drogą derywacji morfologicznej, która pociąga za sobą pojawienie się relacji formalno-semantycznych w stosunku do innego wyrazu lub wyrazów (podstaw słowotwórczych) uczestniczących w procesie nazywania. Ten obszar słowotwórstwa, mający wybitnie semiotyczną naturę, można by zatem nazwać **nazwotwórstwem**.

Jednak „etykietowanie” świata nie jest jedynym zadaniem słowotwórstwa. Przekonuje o tym występowanie licznych dubletów leksykalnych, w tym także derywatów słowotwórczych z punktu widzenia nominacji zbędnych, np.: *charkajło – charchlaczysko – gruzlik, brydak – brzydak – brzydal – brzydaczysko, głęda – głędziciel, skąpnik – skąpiec – skąpidusza – stuchlak, pijak – pijaczyna – pijaczysko*. Język to twór, który na każdym poziomie charakteryzuje się nadmiarem, zaś redundancja językowa w wielu przypadkach jest zjawiskiem pożądanym (Wierzbicka, Wierzbicki 1968: 54–55) czy wręcz koniecznym (Małocha-Krupa 2003). Stanowi ona o bogactwie i różnorodności języka, z drugiej zaś strony często jest efektem potrzeby ekspresji oraz stylowo-odmianowego zróżnicowania języka. Na tym także nie kończy się rola słowotwórstwa, ponieważ zaspokaja ono również potrzebę ekonomii językowej, co realizuje się między innymi przez derywację kategoriaalnych formacji transpozycyjnych, niemających żadnego uzasadnienia w nominacji. Jej przyczyną jest to, że język to przede wszystkim narzędzie komunikacji. Najlepsze zaś narzędzie to takie, które można dopasować do wielu okoliczności czy sytuacji jego użycia, a które pozostanie proste i łatwe w obsłudze, wielofunkcyjne, ekonomiczne. Transpozycja przez urzeczownikowanie pojęć wyrażanych innymi niż rzeczownik częściami mowy umożliwia im występowanie w innych niż ich podstawy konfiguracjach składniowych i połączeniach wyrazowych, co poszerza zakres ich dystrybucji, czyli zwiększa frekwencję oraz różnicuje sposoby wprowadzania ich do tekstów. Co więcej, zintelektualizowane w postaci pojęć i nazwane przez człowieka elementy rzeczywistości mogą podlegać ponownej interpretacji użytkowników języka (co jakiś czas ponawianej); o wiele częściej takie reinterpretacje dotyczą samych pojęć. Skutkiem tego pewne ich obszary ulegają modyfikacjom, czasami na tyle istotnym, iż zachodzi potrzeba ich wyróżnienia, a zatem potrzeba intelektualno-językowej reinterpretacji pojęć. Dotyczy ona zjawisk o charakterze obiektywnym, takich jak wielkość czy płeć nazwanych desygnatów. Zmiany takie można nazwać modyfikacją pojęciową, w odróżnieniu od modyfikacji pragmatycznej.

Tak scharakteryzowany obszar słowotwórstwa to **wyrazotwórstwo**²³. Jego głównym celem jest renominacja. Termin ten rozumiem jako: 1) słowotwórstwo przez uściślanie znaczenia podstawy słowotwórczej, 2) poszerzenie łączliwości leksykalnej, składniowej i tekstowej danego pojęcia oraz 3) odnawianie leksykalnych środków językowych, co często jest powodowane przeobrażeniami całego systemu leksykalnego czy nawet językowego danej społeczności. Sytuacje takie występują w języku głównie w czasie wzmożonych i istotnych przemian w społeczeństwie, zaś językiem, w którym szczególnie mocno widoczna jest tendencja do renominacji pojęć, jest właśnie współczesny język wsi. Z tego względu renominację można również ujmować jako ponowne nadanie nazw desygnatom, których wcześniejsze ekwiwalenty słownikowe, z różnych przyczyn, wychodzą z użycia, zmniejszają frekwencję tekstową lub zmieniają znaczenie (*chwała*, *chwalibzda* – nowszy *chwalipięta*; *połaźnik* – nowszy *kolędnik*; *raptownik*, *raptus* – nowszy *cholernik*). Mieściłyby się tu również przeobrażenia semantyczno-słowotwórcze w rodzaju *kopaczka* ‘kobieta, która kopie’ → ‘maszyna, która kopie’, *dojarka* ‘kobieta, która doi’ → ‘maszyna, która doi’ (Sierociuk 1998: 268). Renominacja w tej perspektywie może być rozumiana jako zjawisko nie tylko słowotwórcze, lecz w ogóle leksykalne²⁴, czyli jako przemiany w całym słowniku, bez względu na środki, którymi są one osiągnane (morfologiczne, semantyczne, zapożyczeniowe i interferencyjne).

Oddzielenie celów nominacyjnych od renominacyjnych słowotwórstwa sprawia, że główna linia podziału formacji słowotwórczych przebiega inaczej niż w tradycyjnym słowotwórstwie strukturalnym, ponieważ wyznaczana jest ona przez kryterium z wyższego piętra opisu. W tradycyjnym, „dokulilowskim” modelu słowotwórstwa derywaty dzielą się podstawowo na mutacje i modyfikacje z jednej oraz transpozycje z drugiej strony. Podział ten oparty jest na kryterium funkcji formantów: mutacje i modyfikacje należą do jednej klasy, formanty pełnią w nich bowiem funkcję semantyczną. Przeciwstawia im się klasa transpozycji, której formanty pozbawione są tej funkcji, pełniąc wyłącznie funkcję gramatyczną. Wprowadzone przeze mnie terminy nazwo- i wyrazotwórstwa określają natomiast funkcje samego słowotwórstwa, a przez to nie tylko są punktem wyjścia do orzekania o funkcjach formantów, ale też nadrzędnym kryterium klasyfikacyjnym formacji słowotwórczych. Zgodnie z nim formacje modyfikacyjne pojęciowe i pragmatyczne, ale także transpozycyjne, jako akty renominacji słowotwórczej, należą do jednej nadrzędnej klasy (formacje renominacyjne) i przeciwstawiają się jednocześnie mutacjom – formacjom powstałym

²³ Wyraz rozumiem tu jako leksem, który w odróżnieniu od nazwy nie jest wyłącznie znakiem danego pojęcia, nie służy tylko denotacji, lecz przede wszystkim podkreśleniu różnic między pojęciem nazywanym podstawą a pojęciem, do którego odsyła. Wyraz to zatem również nazwa, ale taka, która jest synonimem (bliższoznacznikiem) nazwy będącej jego podstawą.

²⁴ Renominacja tak rozumiana jest charakterystyczną cechą także języka polskiego ostatnich lat – Halina Satkiewicz (1994), pisząc o zmianach leksykalnych polszczyzny końca XX w., wymienia nie tylko nowe jednostki słowne, będące odzwierciedleniem zmieniającej się, nowej rzeczywistości, ale opisuje też przewartościowania dotychczasowych pojęć dokonujące się za pomocą różnych środków i mechanizmów leksykalnych.

z przyczyn nazewniczych (formacje nominacyjne). Za takim podziałem przemawia też naturalne dla poszczególnych typów parafrazowanie, bardzo podobne w derywatach modyfikacyjnych i transpozycyjnych, inne zaś w mutacyjnych. Renominacje realizują się w dwóch schematach parafrazowania:

‘znaczenie podstawy’ + ‘zmiana kolokacyjna’ – taka parafraza wystąpi przy transpozycjach i derywatach z formantami o funkcji stylowej,

‘znaczenie podstawy’ + ‘sem uściślający (pojęciowy lub pragmatyczny)’ – schemat ten charakterystyczny jest dla modyfikacji typu pojęciowego i ekspresywnego, dla derywatów typu *odbieranie (siana)*, *składanie (siana)* oraz dla formacji transpozycyjno-ekspresywnych (*kopanina*).

Natomiast w derywatach mutacyjnych parafraza przyjmuje postaci nie tylko bardziej złożone i zróżnicowane, ale też inną pozycję zajmuje w niej komponent ‘znaczenie podstawy’ – z pozycji określonej przechodzi on do pozycji określającej, atrybutywnej:

‘wartość kategorialna’ + ‘znaczenie podstawy’.

Przy derywatach zaspokajających potrzeby nazewnicze i jednocześnie uściślające lub pragmatyczne, np.: *brzuchacz* ‘ten kto ma (za) wielki brzuch’, *aptekarzka* ‘ta, która pracuje w aptece’, schemat parafrazowania przybiera postać:

‘wartość kategorialna’ + ‘znaczenie podstawy’ + ‘sem uściślający’.

Zwróćmy uwagę na jeszcze jeden aspekt słowotwórstwa, który pozwala łączyć transpozycję z modyfikacją i przeciwstawiać je nominacji słowotwórczej. Derywacja rzeczownikowych nazw czynności i nazw atrybutywnych, podobnie jak większości formacji modyfikacyjnych, a inaczej niż formacji nominacyjnych, ma charakter bardziej gramatyczny, czyli bardziej regularny i kategorialny. Oznacza to, że formacje renominacyjne mogą być derywowane *ad hoc*, doraźnie, bez większych ograniczeń, ponieważ od wszystkich chyba czasowników da się tworzyć odpowiednie *substantiva verbalia*²⁵, podobnie będzie ze zdrobnieniami czy spieszczeniami²⁶. Jest to związane także z większą specjalizacją formantów renominacyjnych i co za tym idzie, z mniejszą ich liczbą. Natomiast spontaniczne, swobodne tworzenie mutacji najczęściej budzi w interpretującym poczucie, że dany derywat jest neologizmem (por. Kleszczowa 1981: 19, Puzynina 1967: 96), wyrazem, którego nie znajdzie się w słowniku. Dlatego można przyjąć, że formanty w transpozycji i modyfikacji mają charakter i funkcję pokrewne morfemom gramatycznym, które nie służą tworzeniu leksemów, lecz ich modyfikacji – ustalone przez końcówki fleksyjne kategorie liczby, przypadku, czasu, stopnia itd. nie tylko pozwalają wyrazom wchodzić w różnorakie związki syntaktyczne, lecz także uściślają ich znaczenie.

²⁵ Krystyna Kleszczowa (1981: 19) dopuszcza interpretację derywatów typu *robienie*, *chodzenie* jako derywatów bezpośrednio generowanych (w rozumieniu gramatyki transformacyjno-generatywnej) w zdaniu.

²⁶ Z wyjątkiem nazw zbiorowych, które są klasą stosunkowo nieliczną i mało produktywną, oraz niektórych feminatywów – w ich wypadku na przeszkodzie swobodnej derywacji stoją często względy zarówno semantyczne, jak i formalne (Jadacka 1994).

2.2. Formacje nominacyjne, funkcja transformacyjna formantów

Do opisu derywatów nominacyjnych, a częściowo także renominacyjnych, wykorzystuję składnię semantyczną, opartą głównie na tzw. gramatyce przypadków. U podstaw derywacji nominacyjnej leży bowiem akt predykcji bądź szerzej – atrybucji, czyli swego rodzaju operacji myślowo-językowej. Nazywane pojęcie zawsze jest elementem jakiegoś stanu rzeczy, pewnej kompleksowej akcji, zaś orzekanie o nim, dostrzeganie, że coś (ktoś) jest jakieś (jakiś), czymś się charakteryzuje, jest podstawą procesu poznawczego i nazwotwórczego (por. EJO: 420–421, 452–453, 550–551, Grzegorzczkova, Szymanek 1993: 464, Grzegorzczkova 2001: 91).

Funkcja formantu w derywatach nominacyjnych polega więc na tworzeniu rzeczownikowego znaku językowego w taki sposób, że formant, stanowiąc centrum znaczeniowe tworzonego wyrazu, przyłącza znaczenie podstawy²⁷ wnoszone przez temat słowotwórczy, czyli dokonuje transformacji znaczenia podstawy na znaczenie innej kategorii. Innymi słowy w derywacie dokonuje się wyróżnienie (aktualizacja) jednego z argumentów struktury predykatowo-argumentowej (SPA) bazy słowotwórczej. Tak rozumiana funkcja transformacyjna formantu pokrywa się w znacznej mierze z tradycyjnie rozumianą funkcją semantyczną mutacyjną, dlatego bardzo często formacje nominacyjne można utożsamiać z mutacyjnymi²⁸.

Dwa najważniejsze schematy aktualizacji jednego z elementów wyjściowej SPA to: transformacja struktur z jednym argumentem $P_{(x)}$ oraz transformacja struktur z dwoma argumentami $P_{(x, y)}$. Różnica między nimi zasadza się na tym, że transformacje pierwszego typu są realizowane w postaci derywatu, w którego parafrazie występuje jedno wyrażenie argumentowe, w typie drugim zaś istnieją dwa takie wyrażenia. Schemat pierwszy transformowany jest w derywaty odczasownikowe oraz odprzymiotnikowe i polega na zapelnieniu argumentu przez jedną z ról semantycznych z jednoczesnym zachowaniem predykatu. Argument wyrażony jest formantem, predykat zaś tematem słowotwórczym.

Schemat drugi, tworzący derywaty odrzeczownikowe, aktualizuje w derywacie dwa argumenty – jeden wyrażony w formancie, drugi w temacie, predykat zaś ulega formalnej neutralizacji, czyli nie znajduje odzwierciedlenia w strukturze morfologicznej wyrazu, pojawia się zaś jako element definicyjny w parafrazie. Podobnie jak w typie wcześniejszym także w nominacjach dwuargumentowych formant jest wyrażeniem tematycznym, zaś predykat (ujęty w parafrazie) wraz z drugim argumentem to wyrażenie rematyczne.

²⁷ W związku z tym wartość kategorialna nie jest nadwyżką znaczeniową wobec znaczenia z podstawy, lecz odwrotnie, to znaczenie symbolizowane przez temat słowotwórczy jest elementem nadwyżkowym wobec ogólnego znaczenia formantowego. Słowotwórstwo mówi tu o podrzędnej, określającej funkcji tematu słowotwórczego wobec formantu.

²⁸ Istnieją pewne tradycyjne formacje mutacyjne, które w niniejszej pracy traktowane są jako efekty renominacji. Piszę o nich w następnym rozdziale.

Do formacji dwuargumentowych zaliczają się też symilativa. Centralne miejsce w ich parafrazie zajmuje predykat o postaci wyrażenia porównawczego typu ‘taki jak’, ‘podobny do’, ‘podobnie jak’, por. *esko* ‘hak_(x) podobny do_(p) litery „S”_(y)’.

Znacznie rzadziej tworzone są formacje o dwupredykatowym schemacie parafrazy, w których oprócz aktualizacji predykatu bazowego dokonuje się także aktualizacja predykatu dodanego do SPA związanej z wyrazem motywującym (GWJP 1984: 335). Należą do nich formacje typu: *utarg* ‘to, ile_(p dodany) się utargowało_(p)’, *wymowa* ‘to, jak_(p dodany) się mówi_(p)’, czy nazwy chorób, takie jak gwarowe *dusznica* ‘choroba_(p dodany) objawiająca się tym, że człowiek się dusi_(p)’, *czerwonka* ‘choroba_(p dodany) objawiająca się zaczerwienieniem_(p) skóry’. Formant w takich derywatach jest „aktualizatorem” argumentu i jednocześnie dodanego predykatu, a wartość kategoriálną należy definiować jako: ‘to, ile’, ‘to, jak’, ‘choroba objawiająca się’. Jeszcze bardziej złożona struktura jest realizowana w derywatach takich jak gwarowy *lewuch* o parafrazie ‘ten, kto pracuje lewą ręką’²⁹. Poszczególne jej elementy to: ‘ten, kto’ (argument o roli subiektu), ‘pracuje’ (predykat podstawowy, wyzerowany w derywacie), ‘lewą’ (predykat dodany, zaktualizowany w derywacie), ‘ręką’ (argument predykatów: podstawowego i dodanego, niewyróżniony w derywacie). Istnieją wreszcie transformacje dwuargumentowe zachowujące predykat. Są nimi złożenia czasownikowo-rzeczownikowe, takie jak *kamieniołom* ‘tam, gdzie_(x) łamie się_(p) kamień_(y)’, *wiatrołom* ‘to, co_(x) łamie_(p) wiatr_(y)’.

Słowotwórstwo nominacyjne pojmowane jako derywacja przez zerowanie jednych, a wyróżnianie i leksykalizację innych elementów SPA idealnie pasuje do tak zwanego *profilowania*, pojęcia wypracowanego na gruncie językoznawstwa kognitywnego i wykorzystywanego między innymi w opisach słowotwórczych. Renata Grzegorzczkowska stwierdza, że polega ono na

wyróżnieniu (podświetleniu) pewnych elementów [nazywanego pojęcia – T.K.] jako ważnych (desygnowanych), a usuwaniu innych w cień, na dalszy plan, do tła (Grzegorzczkowska 1998: 11).

W tym miejscu chciałbym odnieść się szerzej do tego nurtu badań w słowotwórstwie, którego podstawowym pojęciem jest właśnie profilowanie. Obszernie przedstawia je artykuł Krystyny Waszakowej dotyczący nominalizacji słowotwórczej. Autorka bazę słowotwórczą rozumie inaczej niż w słowotwórstwie strukturalistycznym: nie jako wyraz, a jako pewne zjawisko, strukturę pojęciową, stąd

w ujęciu kognitywnym rzeczowniki w parach typu *działacz* : *działać*, *czytanka* : *czytać*, *ucieczka* : *uciekać*, *strzał* : *strzelać* pod względem zawartości konceptualnej nie są wcale bogatsze od odpowiednich czasowników, natomiast różnią się od nich profilem, ściślej: sposobem wyprofilowania ich zawartości konceptualnej (Waszakowa 1996: 114)

²⁹ A właściwie ‘ten, kogo charakteryzuje to, że pracuje lewą ręką’, nie jest to bowiem nazwa odnarzędziowego wykonawcy czynności, lecz nazwa charakteryzująca.

– jednak tak samo, tylko w innej terminologii, o stosunku znaczeniowym między derywatem a bazą oraz o funkcji semantycznej formantu pisała Krystyna Kleszczo-wa (1981) w pracy wykorzystującej model SPA.

Kognitywizm kładzie także nacisk na różnice semantyczne w derywatach typu transpozycyjnego, negując tym samym istnienie transpozycji³⁰, ale podobnie o transpozycjach pisze się, wykorzystując aparat pojęciowy SPA. Zauważmy też, że wyróżniony przez K. Waszakową (1996: 117–118) zestaw przykładowych typów nominalizacyjnych nie wykazuje większych różnic w porównaniu z kategoriami słowotwórczymi ustalonymi na podstawie ról semantycznych pełnionych przez formanty. Cytowana autorka pisze również, że

spojrzenie na zjawisko nominalizacji w perspektywie semantyki kognitywnej diametralnie zmienia jego charakter: z syntaktycznego (w zasadzie dotyczącego tzw. struktury powierzchniowej) na semantyczny. Tak rozumiana nominalizacja ujawnia, że pewna baza konceptualna (ujęta jako relacja) może być rozmaicie wyprofilowana; inaczej: jak poprzez rozmaite ścieżki kognitywne z tej samej bazy pojęciowej tworzone są różnorodne derywaty rzeczownikowe (Waszakowa 1996: 123).

Ale także w modelu słowotwórstwa wykorzystującym pojęcie SPA i składnię semantyczną nominalizacja ma charakter semantyczny (ściślej: syntaktyczno-semantyczny), tak samo też opisuje się w nim mechanizm derywacji, profilowanie równa się aktualizacji.

Zwróćmy uwagę i na to, że wiele lat przed powstaniem składni semantycznej, a tym bardziej przed powstaniem pojęcia i terminu *profilowanie*, w roku 1944 w książce *An Essay on Man* Ernst Cassirer w podobnych słowach opisywał nazywanie:

Nazwa przedmiotu nie rości pretensji do natury przedmiotu; nie istnieje po to, aby być *physei on*, aby dać nam prawdę o jakiejś rzeczy. Funkcja nazwy ogranicza się zawsze do podkreślenia jakiegoś szczególnego aspektu rzeczy i cała wartość nazwy polega właśnie na tym ograniczeniu i okrojeniu. Funkcją nazw jest jedynie wybieranie i zatrzymanie się na pewnym aspekcie, a nie wyczerpujące odniesienie do jakiejś konkretnej sytuacji. Wyodrębnienie tego aspektu nie jest czynnością negatywną, lecz pozytywną. W czynności nadawania nazwy wybieramy bowiem pewne stałe ośrodki postrzegania z mnogości i rozproszenia naszych danych zmysłowych (Cassirer 2004: 280–281).

Z kolei w innym opracowaniu pozostającym w nurcie kognitywistycznym Henryk Kardela, omawiając podstawowe pojęcia derywacji kognitywnej, pisze:

³⁰ „Semantycznie [derywaty typu *eksplodować* → *eksplozja* – T.K.] różnią się bowiem tym, że **w inny sposób konstruują wyobrażenie tej samej zawartości konceptualnej**. Czasownik narzuca bowiem widzenie zdarzenia w aspekcie procesualnym, podczas gdy rzeczownik zdarzenie to przedstawia bardziej abstrakcyjnie, atemporalnie, całościowo ujmując poszczególne stany składowe” (Waszakowa 1996: 117). Sądzę przy tym, że taka sama interpretacja derywatów typu transpozycyjnego jest możliwa w ramach strukturalnej funkcji formantu definiowanej tak jak u W. Doroszewskiego (1963) i w niniejszej pracy (zob. kolejne podrozdziały).

Baza jest strukturą kognitywną, składającą się z jednej lub więcej domen, w oparciu o którą desygnat jest profilowany. I tak na przykład pojęcie ‘palca’ da się zdefiniować tylko na tle struktury kognitywnej zawierającej informację na temat dłoni, ramienia, ręki [...]. Bezpośrednią domeną dla palca jest dłoń, dla dłoni ramię [...]. Oznacza to w efekcie, że baza kognitywna jest wspólna dla tych wszystkich struktur pojęciowych [...]. Wyrażenie językowe pismo jest bardziej prototypowym rzeczownikiem niż na przykład wyrażenie pisanie [...]. Granica między rzeczownikiem a czasownikiem jest więc płynna, a wybór jednej z tych dwóch kategorii, które w danym momencie są profilowane, zależy od elementów struktury kognitywnej. I tak, przyjmując, że wyrażenia pismo, pisanie, pisać, itd. posiadają wspólną bazę konceptualną, to, co jest profilowane w przypadku rzeczownika pismo – to RZECZ, to, co natomiast jest profilowane w przypadku czasownika pisać to – PROCES (Kardela 1992: 48).

Te same zjawiska można na gruncie słowotwórstwa opisywać równie dokładnie, przy tym w prostszy sposób, za pomocą pojęć składni semantycznej – przy niedużych uściśleniach definicyjnych bazę konceptualną można utożsamiać z pojęciem SPA, domenę z jej elementami (predykat i jego argumenty), profilowanie z aktualizacją, wyróżnianiem jednego z elementów SPA; rzeczownik *pismo* byłby aktualizacją roli semantycznej ‘rezultatu’, *pisanie* zaś to predykat (aktualizacja predykatu). W zakresie nominacji słowotwórczej kognitywizm daje te same odpowiedzi co model, którego podstawą jest pojęcie SPA, przy czym na korzyść tego ostatniego przemawia prostota – gramatyka kognitywna sprawia bowiem wrażenie nieuporządkowanej lub trochę inaczej – „beztroskiej” terminologicznie. Kilkunastu pojęciom z dwu cytowanych wyżej artykułów, K. Waszakowej i H. Kardeli, odpowiada kilka terminów w modelu wykorzystującym składnię semantyczną.

Szczegółowe podziały wewnątrz nominacji słowotwórczych opierają się na określeniu przejmowanych przez formanty ról semantycznych argumentów. To dzięki rolom – wartościom kategoryalnym, dokonuje się kategoryzacja nominacyjna. Dla porządku dodam, że rolę semantyczną argumentu rozumiem jako cechę semantyczną danego argumentu z SPA; zestaw ról semantycznych poszczególnych argumentów SPA powiązany jest ze strukturą i „walencją” semantyczną predykatu.

Poniżej przedstawiam listę ról semantycznych pełnionych przez formanty w derywatach nominacyjnych gwary jaśliskiej:

‘**Sub**’ – szeroko pojęty nosiciel jakiejś cechy, wykonawca czynności lub podlegający stanowi; subiekt to nie tylko osoba, ale i przedmiot (subiekt nieosobowy);

‘**Ob**’ – jest to obiekt, na który skierowana jest czynność subiektu; jego odmianką jest ‘**Ob_{Mat}**’, czyli materiał (substancja), z którego powstaje wytwór danej czynności;

‘**Instr**’ – instrument, narzędzie, środek czynności; to, co służy do wykonania czynności;

‘**Loc**’ – miejsce, w którym odbywa się czynność, zachodzi stan lub proces, znajdują się obiekty lub subiekty;

‘**Res**’ – rezultat, wytwór pewnej czynności lub procesu; to, co jest ich efektem;

‘**Temp**’ – nazwa okresu, w którym zachodzi stan albo proces lub który charakteryzuje się występowaniem, obecnością czegoś (np. *kwiatów* w derywacie *kwiecień*);

‘**Mod**’ – sposób wykonania danej czynności.

Uzupełnieniem tych funkcji jest ‘**Pred**’, czyli aktualizacja predykatu w derywacie.

2.3. Formacje renominacyjne i funkcje formantów renominacyjnych

Renominacja obejmuje trzy podstawowe rodzaje operacji słowotwórczych. Omówmy najpierw te, które są dyktowane potrzebą ekonomii językowej oraz funkcjonalności języka.

Polegają one na zmianie „predyspozycji” składniowych, a co za tym idzie, również tekstowych, nazwanego pojęcia. Owa zmiana sprowadza się do wymiany kategorii gramatycznych właściwych czasownikom lub przymiotnikom na kategorie rzeczownikowe, dzięki czemu dane pojęcie w tekście może występować w różnych pozycjach i funkcjach składniowych, czyli zwiększają się możliwości jego językowej konkretyzacji w tekście. Formant, który wnosi do derywatu zestaw rzeczownikowych kategorii gramatycznych oraz zmienia jego charakterystykę kolokacyjną, a nie wyróżnia przy tym żadnego elementu SPA związanej z motywowującym wyrazem, lecz raczej „kopiuje” do derywatu jego pełną strukturę głębołą, pełni funkcję transpozycyjną (tekstotwórczą – termin A. Nagórko (1998)), por.: ktoś *plewi* coś, czymś, gdzieś, ale również ktoś może być wykonawcą *plewienia*, możliwe jest *plewienie* czegoś, *plewienie* czymś, *plewienie* gdzieś. Należy jednak podkreślić, że transpozycje prawie nigdy nie dokonują się bez udziału semantyki. Już sam fakt neutralizacji czasownikowych czy przymiotnikowych kategorii gramatycznych w derywacie powoduje, że na płaszczyźnie tekstu możliwości użycia pojęcia ulegają znacznemu zawężeniu. O ile bowiem w derywatach odczasownikowych może zawierać się aspekt bazy (*pijak* ‘ten, kto pije alkohol nałogowo’, *rozwodnik* ‘ten, kto się rozwiódł’), to zawsze są one uboższe o kategorię czasu czy osoby, zaś derywaty odprzymiotnikowe o kategorię stopnia.

Derywatom oprócz przekształceń na potrzeby składniowe towarzyszą znaczenia wtórne, np. *wycinka* to nie tylko transpozycja, ale i nazwa mutacyjna, lokatywna (‘miejsce, w którym wycięto drzewa’) oraz rezultatywna (‘to, co zostało po wycięciu drzew’).

Inny typ różnic znaczeniowych towarzyszących derywacji transpozycyjnej występuje w derywatach typu *odbieranie*, *wydawanie* bowiem w polszczyźnie ludowej łączą się one najczęściej z kilkoma tylko rzeczownikami, por. *pójść do wydawania*, *odbierania siana*, *snopków*³¹. Derywaty te ulegają kontekstowej konkretyzacji, polegającej na zawężeniu łączliwości leksykalnej, co jest zjawiskiem dla leksyki powszechnym, por. ogólnopolskie *picie* jako 1) ‘spożywanie płynów’ i 2) ‘spożywanie alkoholu’. Inaczej jeszcze traktować należy leksemy typu *sprosiny*, *przenosiny*, które nie są transpozycjami, ponieważ parafraza *sprosiny* to nie ‘to, że się sprasza’, lecz

³¹ *Wydawanie siana* (lub *snopków*) to podawanie go (ich) widłami z dołu, z wozu, na *górkę* (‘strych w stodole’), gdzie się to siano (*snopki*) *odbiera*.

‘to, że się sprasza na wesele’, podobnie *przenosiny* to ‘to, że się przenosi po weselu’, a nie ‘to, że się przenosi’. Pozornie tylko prezentują one ten sam typ derywacji co *wydawanie*, *odbieranie*, ponieważ nigdy nie używa się ich w znaczeniu, które pomijałoby element ‘wesele’. Podobnie derywaty odczasownikowe i odprzymiotnikowe typu *pisanina*, *kopanina*, *ciemnota* powinny być przesunięte do kategorii krzyżowych³², ponieważ formacje te, pozostając nazwami czynności, stanów lub cech, są bogatsze od swych podstaw o komponenty pragmatyczne oceniające, a więc formant pełni w nich inną jeszcze niż transpozycja funkcję renominacyjną.

Drugi typ derywacji dyktowany potrzebą ekonomizacji to kompresja formalna. Jest to derywacja prowadząca do przekształceń o charakterze powierzchniowym i formalnym, służy ona bowiem przekształceniom wyrażen analitycznych w syntetyczne, odnosi się więc do zjawisk uniwersyfikacji (*szkoła podstawowa* → *podstawówka*). Uniwersyfikacja ma na celu ekonomizację wypowiedzi, ale jej efektem często jest także nacechowanie stylistyczne, wynikające ze skrócenia, będącego jednym z wyznaczników wypowiedzi potocznych, nieoficjalnych.

Z tego względu są to formacje przypominające derywaty typu *pisanina*, tylko zamiast nadwyżki pragmatycznej, oceniającej, formant wnosi dodatkowo element stylistyczny. Udział formacji tego typu jest w moim materiale nieznaczny (z nielicznych przykładów można przytoczyć *Popielec* ← *Środa Popielcowa*), częściej spotykane są one w odmianach zawodowych gwary, czyli w słownictwie rzemieślniczym, w którym derywaty typu *rozwiertacz* są profesjonalizmami i stanowią konkurencję odmianową dla terminów oficjalnych nieznormalizowanych (*świder do rozwiercania*) (zob. Kurdyła 2003c).

Kolejny typ renominacji cechuje się bardziej regularnym i w niektórych wypadkach wręcz kategoryjnym udziałem procesów semantycznych, polegających na dodaniu predykatu jakościowego do obiektu lub subiekta wyrażanych tematem słowotwórczym. Dołączenie nowego predykatu powoduje modyfikację znaczenia podstawy, dlatego o funkcji formantu w takiej derywacji można mówić, posługując się tradycyjnym terminem „funkcja modyfikacyjna”. Jej przyczyną jest intencja uściślenia treści, a dokładniej pojęcia, które jest już wyróżnione językowo. W ujęciu semantyki składnikowej ten typ renominacji jest włączeniem w strukturę znaczeniową derywatu dodatkowego semu o charakterze subkategorialnym³³. Ta „wtórna predykcja” polega na dzieleniu danej kategorii pojęciowej na klasy, na podstawie opozycyjnych cech istotnych dla klas, lecz dla kategorii niedefinicyjnych. Na przykład cechą definicyjną ogólnej kategorii wykonawcy czynności będzie cecha ‘osoba’, ale już nie ‘płeć’. W derywatach takich jak *indyk*, *starosta*, *swat* cecha ‘męskości’ jest immanentna i niekonieczna definicyjnie, dlatego nie wchodzi ona ani do znaczenia realnego, ani do parafrazy słowotwórczej (‘ten, kto swata *płci męskiej’), cecha płci jest natomiast istotna dla *indyczki*, *starościny* i *swazki*. Nie dlatego jednak, że ich desygnaty są inne od desygnatów wyrazów podstawowych. Zarówno derywat,

³² Zob. niżej, podrozdział 2.4.

³³ Terminu *subkategorie* używam tu w rozumieniu S. Grabiasa (1981b).

jak i podstawa odsyłają do tych samych pojęć ‘ptaka domowego’, ‘osoby „starszej” (na weselu)’ lub ‘osobowego subiekta swatania’, natomiast sam derywat wskazuje na to, że zwierzę lub osoba może być płci żeńskiej i męskiej, co dla społeczności wyróżniającej znakowo taką cechę musi być ważne, skoro dochodzi do renominacji. Identyczne zjawisko występuje przy derywatach o „odwrotnej” motywacji, to znaczy w derywatach męskich od żeńskich, np. *pulak* ← *pulka*, *gęsior* ← *gęś* – u których taki kierunek motywacji wynika z tego, że nazwą rodzajową jest motywujący rzeczownik w formie żeńskiej. Funkcją formantu w takich wypadkach jest więc wydobywanie na powierzchnię tej immanentnej informacji o płci (lub innej cechy), która tkwi w podstawie, ale nie jest „upowierzchniona” w parafrazie. Formacje takie wyróżniają nową cechę pojęcia już nazwanego, ale pojawienie się dodatkowego predykatu nie tyle prowadzi do powstania nowej nazwy, odnoszącej się do nowego pojęcia, ile raczej do innego przedstawienia pojęcia już nazwanego.

Nie oznacza to, że modyfikacje nie są nowymi leksemami czy nazwami, lecz że słowa te mają inny charakter niż nazwy powstające w efekcie nominacji. Przede wszystkim decyduje o tym odrębność znaczeń kategoryalnych – modyfikacyjne mają charakter abstrakcyjny, odnoszą się do zjawisk, jak w transpozycjach i formacjach pragmatycznych (zob. niżej), znaczenia mutacyjne zaś są w większości konkretne, przedmiotowe (osoba, obiekt, narzędzie), choć i tu wartości kategoryalne mogą oznaczać abstrakta (nazwy sposobowe i temporalne), są one jednak znacznie rzadsze. Ponadto formacje modyfikacyjne, inaczej niż nominacyjne, a tak samo jak pozostałe renominacje, mogą być używane wymiennie ze swoimi podstawami w bliskich sobie, a nawet tożsamy kontekstach, co nie pociąga za sobą zmian desygnacyjnych, por.: *Tam gdzie ta **beczka** jest. No, koło tej **beczulki***. Takie użycia zdrobnień wynikają moim zdaniem z potrzeby stylistycznej (uniknięcie powtórzenia) lub są warunkowane idiolektem. Prymarne deminutiva i formacje ekspresywne funkcjonują doraźnie jako nazwy neutralne i w efekcie derywat staje się równoznacznikiem podstawy, czyli formacją tautologiczną. Inaczej jednak będzie w podobnej relacji wyrazowej zachodzącej w parze *młot* – *młotek*, gdzie za podstawę uznać należy *młotek*, za derywat natomiast *młot*. Występuje on jedynie w funkcji augmentativu i wyjątkowo tylko używany jest wymiennie z wyrazem *młotek*, mającym ogólne znaczenie ‘rodzaj narzędzia’, w którym nie uwzględnia się jego wielkości. Derywat używany jest między innymi w tekstach opisujących ciężki wysiłek, por. zanotowaną przeze mnie wypowiedź: *Na tym się mocno tym **młotem** wali, dwóch chłopów musi bić* – podczas gdy wcześniej o tym samym narzędziu informator mówił po prostu *młotek*. W interpretacji takich zjawisk językowych pomocne może się okazać wykorzystanie różnych czynników kulturowych, psychologicznych i komunikacyjnych, które mają wpływ na wybór spośród wariantów ogólnopolskich i gwarowych. Natomiast podstawa derywatu, czyli *młotek*, bez większych ograniczeń może być użyta w znaczeniu derywatu *młot*, o czym świadczy i to, że na pytanie kwestionariuszowe o wyraz nazywający ‘duże, ciężkie narzędzie służące do wbijania gwoździ, kucia żelaza itp.’, nierzadko uzyskiwałem odpowiedź *młotek*. Modyfikacja typu pojęciowego prowadzi (podobnie jak transpozycja i modyfikacja typu pragmatycznego) do bogacenia

synonimii leksykalnej, derywaty takie bowiem to hiponimy względem swoich podstaw, por. H. Jadacka (1978: 152), która derywaty modyfikacyjne widzi tylko tam, gdzie „zakres znaczeniowy każdego derywatu zawiera się w zakresie znaczeniowym podstawy, ale się z nim nie pokrywa”.

Jak zatem widać, formacje modyfikacyjne mają znacznie więcej cech wspólnych z innymi renominacjami niż z nominacją, przy czym łączą je nie tylko podobieństwa, ale i wspólny zakres różnic wobec transformacji. Modyfikacja jest też swego rodzaju uzupełnieniem mutacji, dzięki której możliwa jest językowa kategoryzacja rzeczywistości, pozwalającym dokonywać dalszych podziałów wewnątrz kategorii.

Subkategorie pojęciowe, to znaczy pojęcia, które, będąc mentalnymi symbolami pewnych zjawisk, służą jednocześnie precyzowaniu innych pojęć, występują na różnych poziomach języka. Na poziomie fleksyjnym wyrażane są przez paradygmat fleksyjny i odpowiednie formy gramatyczne, por. kategoria intensyfikacji w stopniowaniu przymiotnika, liczby w deklinacji i koniugacji, czasu w koniugacji, swego rodzaju „role semantyczne” końcówek nominalnych itd. Na poziomie leksykalnym istnieją między innymi subkategorialne warianty typu hiponim : hiperonim (*koń* : *ogier* – *ko-byla*, *koń* : *źrebię*), zaś na poziomie składniowym wartości subkategorialne wprowadzane są przez połączenia wyrazowe (*mało chleba*, *duży dom*, *młody kot*). Słowotwórstwo języka polskiego wykorzystuje znikomą liczbę możliwych subkategorii, wyróżnia się ich od czterech do sześciu. I tak poszczególni badacze wskazują na:

- a) emocjonalność (spieszczenia i zgrubienia), płeć, wiek, zbiór (Laskowski 1966);
- b) intensywność (głównie wielkość), wiek, płeć, ilość (Grabias 1981b);
- c) wiek, wielkość (mała i duża), emocje nadawcy, młodość, gatunek (GWJP 1984);
- d) wiek, płeć, rozmiar, zbiór (Nagórko 1998).

Najwięcej subkategorii, czyli znaczeń komunikowanych przez sufiksy, wymienia się w GWJP (1984: 363)³⁴. Wynika to z tego, że analizowany materiał badawczy jest w tym opracowaniu bez porównania bogatszy i bardziej zróżnicowany niż u pozostałych autorów, ale też z odmiennego rozumienia znaczeń modyfikacyjnych. Zalicza się bowiem do nich również semy ekspresywne, które w opracowaniach A. Nagórko i S. Grabiasa są uznawane za odrębny typ znaczeń słowotwórczych. Większość z tych modyfikacyjnych kategorii pojęciowych ma charakter antonimiczny, to znaczy uściślają one semantykę derywatu za pomocą jednego z dwóch przeciwnych sobie znaczeń konkretnych: *pleć* ‘męskość’ (*gąsior*) – ‘żeńskość’ (*indyczka*), *ilość* ‘zbiór’ (*pierze*) – ‘element’ (*wojak* ← *wojsko*). Inne jednak precyzują tylko jednobiegunowo: *wiek* tylko ‘młody’ – brak zarówno w gwarach, jak i w polszczyźnie ogólnej formantów, które by służyły tworzeniu nazw istot starych. Jeśli w analizowanym materiale brak nazw męskich derywowanych od żeńskich, a są tylko feminatywne, nie warto może wyróżniać subkategorii ‘pleć’, a po prostu ‘żeńskość’ (tak w opracowaniu R. Laskowskiego (1966)).

³⁴ W opracowaniu tym wyróżnia się też modyfikacyjne znaczenia prefiksalne: nadrzędność/podrzędność (*podpulkownik*), dodatkowość (*nadwartość*) i inne (GWJP 1984: 363). Takich formacji modyfikacyjnych nie omawiam tu szerzej, ponieważ nie występują one w badanym materiale.

W proponowanym tu ujęciu słowotwórstwa wyróżniam następujące subkategorie: ‘wielkość’ (**‘magn’**), czyli subkategorię ustalającą duży (**‘augm’**) lub mały (**‘demin’**) rozmiar desygnatu derywatu, ‘płeć’ (**‘sexus’**), odwołującą się do żeńskości/męskości derywatu (**‘femin’** lub **‘masc’**), oraz ‘młodość’ (**‘iuven’**). Subkategorie można kombinować nie tylko ze znaczeniami podstaw słowotwórczych, będącymi leksemami niemotywowanymi, ale także z kategoriami nominacyjnymi (np. *kłamaczucha* ‘Sub’ + ‘femin’), czy łączyć ze sobą różne subkategorie (np. *koteczek* ‘mały’ [lub] ‘młody’ [lub] melioratywnie + ‘kot’).

Za GWJP (1984) przyjmuję też subkategorię gatunkową (**‘gen’**). Jest to szczególno rodzaju znaczenie formantowe, ponieważ cechy dodatkowe są dla każdego derywatu inne, formantowi można zaś przypisać jedynie ogólne znaczenie ‘typ, gatunek (tego, co nazywa podstawa)’. A zatem zawęża on znaczenie podstawy, np. *stawek* ‘staw u konia (pod pęcina)’, *jęzor* ‘język (niektórych) zwierząt’.

Nieco obszerniej chciałbym omówić kwestię formacji kolektywnych (nazw zbiorów), ponieważ dopuszczalna jest ich interpretacja jako derywatów nie nominacyjnych, ale właśnie modyfikacyjnych. Ta alternatywa klasyfikacyjna wynika z możliwości dwojakiego parafrazowania tej klasy wyrazów. Jedno na plan pierwszy wysuwa ilość, zbiór: *ptactwo* ‘zbiór ptaków’ – w takim wypadku należy traktować kolektywa jako derywaty z formantami o funkcji transformacyjnej (Pomianowska 1963, GWJP 1984, Strutyński 2005). Natomiast druga parafraza eksponuje treść wyrażaną podstawą, zaś ‘zbiór’ traktuje jak subkategorię: ‘ptaki w dużej liczbie’ (Laskowski 1966, Brodowska-Honowska 1967, Dokulil 1979, Nagórko 1998). Podobnie definiują *collectiva* użytkownicy gwary jaśliskiej, ograniczając się do podania w parafrazie rzeczowników bazowych w formie liczby mnogiej (por. też: **A: Gadzina? A co to?** **B: No gadzina. No to krowy, koń, kury, gęsi... zwierzęta co mamy** oraz **A: Ptactwo trza nakarmić. B: Co?** **A: Kurom idź dać jeść i kaczkom**). Takie parafrazy na pierwszy plan wysuwają podstawę, a nie znaczenie formantowe; zgadzają się też z ogólnym schematem parafrazowania derywatów typu modyfikacyjnego. Wobec definiowania drugiego typu można wysunąć pewne zastrzeżenia, wśród których podstawowym jest pomijanie znaczenia zbiorowości, pojęcie zbioru obejmuje bowiem nie tylko jego liczebność, ale i traktowanie go jako swego rodzaju całości (Rogowska 1993: 206). Proponuje się w związku z tym parafrazy zachowujące tę samą strukturę, ale o nieco innej postaci, np. *kwiecie* ‘kwiaty postrzegane jako zbiór’ (Rogowska 1993: 207) albo ‘kwiaty, które tworzą zbiór’ (Nagórko 1998: 208). Nade wszystko jednak znaczenie *collectivów* zawiera się w znaczeniu podstawy, co jest cechą formacji modyfikacyjnych i czego dowodzą analizy Ewy Rogowskiej (1993). Lista subkategorii wyrażanych słowotwórczo powiększa się zatem o kolejny predykat – **‘coll’**. W słowotwórstwie ogólnopolskim miałby on postać **‘num’** i realizowałby się w dwóch odmianach, ponieważ oprócz nazw zbiorowych występują w nim nazwy elementów jakiegoś zbioru (na przykład *wojak, słomka*)³⁵.

³⁵ Derywaty tego typu nie występują w zgromadzonym przeze mnie materiale.

Dodajmy jeszcze, że *collectiva* nie są klasą jednorodną, na co zwróciła uwagę G. Habrajska (1992, 1996a). Według niej tylko derywaty takie jak *chłopstwo* czy gwarowe *czorta* charakteryzuje komponent ‘ogół’. Natomiast formacjom typu *ptactwo*, *gadzina*, *buczyna* przysługuje predykatywny komponent ‘uporządkowanie’, ponieważ *buczyna* to ‘buki skupione na pewnej przestrzeni’, a nie ‘ogół buków’, podobnie *ptactwo* w gwarze jaśliskiej nie jest nazwą ogółu ptaków, lecz ‘ptaków domowych’³⁶, tak samo *gadzina* to ‘gady (= zwierzęta) w gospodarstwie’.

W strukturalnych klasyfikacjach formantów słowotwórczych (Laskowski 1966, GWJP 1984) wśród funkcji modyfikacyjnych pojawiają się funkcje ekspresywne, polegające na wnoszeniu przez formant charakterystyki emocjonalnej. Jednakże za Alicją Nagórko (1998), Stanisławem Grabiasem (1981b) i Iwoną Kaproń-Charzyńską (2007b) trzeba odróżnić modyfikacje typu pojęciowego (opisane wyżej) od modyfikacji typu pragmatycznego. Przez słowa czy w ogóle przez język dokonuje się pewne „ogradzanie” ludzkiej rzeczywistości, „oswajanie” jej i porządkowanie. Człowiek nie tylko nazywa to, co wokół niego występuje, lecz także ocenia nazywane przedmioty i zjawiska.

Wartościowanie w pewnych wypadkach występuje w leksemach niezależnie od sądów emocjonalnych. Derywaty ekspresywne służą bowiem wartościowaniu jakościowemu albo ilościowemu (Puzynina 1983). Drugi typ wartości wyrażanych w derywatach to sądy o tym, czy przedmiot podlegający wartościowaniu znajduje się powyżej czy poniżej jakiejś normy (na przykład w derywatach typu *nadciśnienie* ‘ciśnienie wyższe od przeciętnego’). W formacjach takich istnieje tylko jedno kryterium wartościowania: ‘więcej (bardziej) / mniej’, dlatego formant pełni w nich funkcję subkategorialną ilościową. Wartościowanie jakościowe, czyli ujmowanie przez formant pojęcia reprezentowanego tematem w ramy frazy modalnej ‘sądzę, że to dobrze/złe; że to jest dobre/złe’, zawsze zawiera sąd emocjonalny³⁷. Dla gwary jaśliskiej, a zapewne i innych gwar, charakterystyczne są formacje jakościowe, derywaty wnoszące wyłącznie wartości ilościowe to wyjątki. Trzeba też zauważyć, że te dwa typy wartościowania występują łącznie w charakterystycznej dla gwar kategorii nazw charakteryzujących, takich jak *brzuchacz*. Formacje tego typu mają w strukturze znaczeniowej wartość ilościową ‘coś w nadmiarze, większe, powyżej normy (prototypu)’ oraz element, który za S. Grabiasem (1981a: 39) można ująć w modusie ‘budzi on z tego powodu uczucia ujemne’. Zatem wyczerpująca definicja słowotwórcza *brzuchacza* powinna brzmieć ‘ten, kto ma większy niż inni brzuch, co ocenia się jako naganne (lub zabawne)’.

Muszę jeszcze zastrzec, że za formacje ekspresywne typu modyfikacyjnego uznaję derywaty motywowane wyłącznie celami renominacyjnymi, a więc te rzeczowni-

³⁶ W polszczyźnie ogólnej derywat ten należy do pierwszej klasy nazw zbiorowych (‘ogół ptaków’).

³⁷ Podobnie aspekty wartościowania widzi S. Grabias (1981a), który oddziela sądy emocjonalne od czysto intelektualnych (por. też Waszakowa 1991: 181). Jednak ocenom intelektualnym, podobnie jak wartościom ilościowym, bardzo często towarzyszy ocena uczuciowa i nierzadko tych dwóch aspektów nie da się oddzielić.

ki, w których formant wnosi tylko komponent ekspresywny, zmieniając charakterystykę ekspresywną treści z podstawy. Formacje, w których formant oprócz wartości ekspresywnej wnosi inne jeszcze znaczenia, należą do formacji krzyżowych (por. *brzuchacz*). Ekspresywizmy tworzone od podstaw już nacechowanych, w których formant nie wnosi komponentu emocjonalnego (*durak* ‘ten, kto jest durny’), nie należą do renominacji, tylko do nominacji. Podobnie jeśli formant tylko intensyfikuje wartość ekspresywną (*świntuch, niedbaluch*), to formacje takie wciąż nie są zaliczane do renominacji – ze względu na to, że formanty o nacechowaniu aksjologicznym, zwłaszcza ujemnym, wykazują wzmogoną łączliwość z podstawami o tym samym typie nacechowania (Waszakowa 1991: 183).

Podział na ekspresiva modyfikacyjne (*tatusź*) i transformacyjne (*durak, świntuch, niedbaluch*) odpowiada też wyróżnionym przez S. Grabiasa formacjom prymarnie i sekundarnie ekspresywnym. W pierwszych ekspresywność stanowi zasadniczy cel procesu derywacji lub wręcz jest jej jedynym celem, zaś w drugich derywaty stają się ekspresywne niejako „przy okazji” realizowania się innych prymarnych funkcji (Grabias 1978: 90–91). Za badaczem przyjmuję też ogólny podział derywatów z formantami o funkcji ekspresywnej na: melioratywne (‘**expr** +’), pejoratywne (‘**expr** –’) i ambiwalentne (‘**expr** +/-’) (Grabias 1981a). Dodam jednak, że ambiwalentność funkcji formantu w przywołanej pracy rozumiana jest trochę inaczej, mianowicie za formanty ambiwalentne uważa autor te, które w derywacie łączą funkcję pejoratywną z melioratywną, co prowadzi do komizmu. W niniejszej książce uznaje się za nie głównie formacje z sufiksem *-ina // -yna*, typu *krowina* ‘marna, licha krowa, budząca współczucie, litość’. Ambiwalentne nie są jednak formanty w derywatach typu *psisko*, gdyż to kontekst sprawia, że formant raz odczytywany jest jako wykładnik pejoratywności, innym zaś razem melioratywności, por. *kochane psisko – wredne psisko*.

Przyjmuję tu również, że ekspresywność obejmuje nie tylko wartościowanie emocjonalne, ale i inne przejawy stosunku nadawcy do desygnatów – sądy o charakterze metajęzykowym, czyli wnoszone przez formant informacje o stylistycznych cechach wyrazów (‘**stil**’) (Grabias 1978: 89). Sam styl z kolei rozumiem w niniejszym opracowaniu dosyć szeroko, nie przeprowadzając rozróżnienia między nim a odmianą językową³⁸. Po pierwsze dlatego, że ogólnie definiowane, mają wiele wspólnych cech (głównie wariantywność, możliwość wyboru), po drugie zaś opisuję i analizuję tu język tylko na poziomie słowotwórczym, podczas gdy zagadnienie styl – odmiana musi być rozpatrywane kompleksowo. A zatem na potrzeby dokonywanego opisu słowotwórczego stylem (odmianą) nazwiemy właściwość tekstu określającą jego gatunkowo-sytuacyjną „gramatykę”. Kieruje ona wyborem spośród wariantywnych środków językowych (leksykalnych), czego rezultatem jest dobranie odpowiednich dla konkretnego kontekstu komunikacyjnego słów.

³⁸ Na ten temat zob. między innymi Bartmiński (1991), natomiast podstawową różnicę między nimi widziałbym w swoistym zdeterminowaniu odmiany językowej przez jakąś grupę społeczną (wspólnotę komunikacyjną) i jego braku w wypadku stylu.

Wartość stylistyczną mają więc te derywaty, które można przypisać danej odmianie stylowej, gatunkom mowy, sytuacji komunikacyjnej, lub po prostu te, które da się opatrzyć odpowiednim kwalifikatorem. Trzeba też podkreślić, że wartości stylistyczne mogą współwystępować w derywacie z emocjonalnymi, ale też funkcjonują w derywatach samodzielnie. Przykładem mogą być między innymi derywaty, które tradycyjnie zalicza się do tautologicznych, a które w gruncie rzeczy składają się na klasę derywatów stylowych. Mam tu na myśli formacje ogólnopolskie typu *stronica*, *niebios* i gwarowe *szafarnia* ‘szafa’, *koniczek*. Mają one mocno ograniczoną wymiennność z podstawami w tekście, por. niemożliwość wystąpienia derywatu *niebios* w informacji o pogodzie, na przykład **W niedzielę niebios nad południową Polską będą zachmurzone*, podobnie: **Na czwartej stronicy książeczki zdrowia*. Z kolei *szafarnia* wystąpi w tekstach opartych na kodzie gwarowym, a nie ogólnopolskim, *koniczek* zaś charakterystyczny jest dla tekstów folkloru, choć może być używany także w języku „na co dzień”, ale już raczej nie jako wariant stylistyczny, lecz ekspresywny. Właściwa dla takich derywatów parafraza realizuje się w schemacie ‘o X-ie jakoś (charakterystycznie dla jakiegoś stylu, tekstu, odmiany)’. Zdaniem I. Kaproń-Charzyńskiej (2007b: 152) funkcja stylistyczna formantu jest funkcją inwariantną, co należy rozumieć chyba w ten sposób, że każdy derywat należy do jakiejś odmiany języka, nawet jeśli jest to odmiana ogólna, standardowa.

Derywaty są wybierane z zasobu leksykalnego na potrzeby konkretnych tekstów przy przekonaniu mówiącego o tym, że o danym zjawisku należy mówić w taki, a nie inny sposób, tak, aby nie wykroczyć poza normy stylistyczne właściwe dla zaistniałej sytuacji komunikacyjnej; czasami pojawiają się one po prostu dla urozmaicenia tekstu. O wyborze stylistycznym spośród wariantów leksykalnych decydują też indywidualne nawyki nadawcy oraz normy społeczne i kulturowe. Do takich „sterowników” stylistycznych w polszczyźnie ludowej zaliczyć można między innymi wymóg dostosowania języka do systemu wartości uznawanego przez społeczność większą, wymóg identyfikacji grupowej przez język czy etykietę oraz etykę językową. Stąd też występują w gwarze jaśliskiej takie na przykład stylistyczne kwalifikatory jak ‘stosownie/niestosownie’, a także ‘rubasznie’, ‘wulgarnie’, por. *wiercidupa* (wobec *wiercipięta*), *goniuch*, *goniucha* ‘ten, kto goni za babami’ / ‘ta, która goni za chłopami’, podobnie *latanica* ‘ta, która lata za chłopami’ oraz derywaty mocniejsze ekspresywnie: *jebanica* i od tej samej podstaw *jebak* ‘łóżko’. Podane tu przykłady nie są jednak derywatami tworzonymi przez formanty o wartości stylistycznej, ponieważ wartość ta wnoszona jest już przez podstawę.

Funkcje ekspresywne formantu (inaczej funkcje pragmatyczne), będące szczególną odmianą renominacyjnych funkcji subkategorialnych, rozumiem zatem jako kompleks dwóch bardziej szczegółowych funkcji: ekspresji sądów wartościujących (oceny emocjonalne i/lub intelektualne desygnatu) oraz ekspresji sądów o charakterze metajęzykowym, czyli przypisywania słowom określonej wartości stylistycznej. Jak pamiętamy, w formacjach subkategorialnych elementem dodanym jest predykat, a derywacja dokonuje się na drodze dostrzegania pewnych właściwości empirycznych danego pojęcia. W formacjach ekspresywnych chodzi również o informowanie

o właściwościach nazwanego pojęcia i ich ocenie przez mówiącego, tyle tylko, że właściwości te są innego rodzaju, wyznaczane z płaszczyzny pragmatycznej języka. Nie należą one do denotatywnego obszaru treści, ale podobnie jak subkategorie pojęciowe, tak i one modyfikują znaczenie podstawy.

Dodam jeszcze, że dla gwar charakterystyczne są warianty leksykalne formacji nominacyjnych przy tej samej definicji leksykalnej, np.: *skapnik // skąpiec // skąpi-dusza // stuchlak; kudłacz // kocudło; suchotnik // suchcielec; raptownik // raptus // cholernik*. W relacji słowotwórczej, motywacyjnej są to formacje nominacyjne, ale jako warianty łączą je relacje charakterystyczne dla derywacji renominacyjnej, ponieważ niektóre warianty modyfikują treść podstawowego pojęcia, np. *stuchlak* w odróżnieniu od *skapca* jest nacechowany stylistycznie, *pijaczysko* jest nacechowany bardziej ekspresywnie niż *pijak*, a *pijaczyna* to derywat o ambiwalentnej wartości ekspresywnej: zarówno ‘o pijaku pogardliwie’, jak i ‘o pijaku z litością’.

2.4. Formacje o parafrazie krzyżowej. Wielofunkcyjność formantów

Istnieją w języku ludowym i w polszczyźnie standardowej formacje typu mieszanego, to jest takie, w których w formancie krzyżują się dwie (wyjątkowo trzy) funkcje ogólne, a więc dwie spośród funkcji: transformacyjnej, transpozycyjnej lub modyfikacyjnej typu pojęciowego albo pragmatycznego. Istnieją więc derywaty, w których formant pełni funkcję pragmatyczną z a) nominacyjną (derywaty typu *brzuchacz*) lub z funkcją b) transpozycyjną (formacje typu *pisanina*). Formant może też łączyć dwie funkcje pragmatyczne: c) ekspresywną i stylową (*Jasieczek, koniczek*). Są również derywaty, w formantach których krzyżują się d) funkcja renominacyjna typu modyfikacyjnego z funkcją nominacyjną (typ *swaszka*) oraz e) funkcja transpozycyjna z subkategoriami ‘gen’ i ‘stil’ (typ *sprosiny*).

Kategorie mieszane: transpozycyjno-modyfikacyjną i mutacyjno-modyfikacyjną, wydzielają też autorki opracowania słowotwórstwa rzeczownikowego w GWJP (1984). Wątpliwości co do zasadności i poprawności takiej klasyfikacji wysuwało wielu badaczy (Honowska 1980, Skarżyński 1999, Kaproń-Charzyńska 2007b). Sądzę jednak, że nie jest ona zupełnie niepotrzebna i sprzeczna z założeniami słowotwórstwa „dokulilowskiego”, badaczki funkcję ekspresywną przedstawiają bowiem jako odmianę funkcji modyfikacyjnej, obok funkcji deminutywnej, augmentatywnej itd. Niekonsekwencją jest jednak niewyraźne oddzielenie charakteru poszczególnych funkcji modyfikacyjnych oraz zablokowanie możliwości innych połączeń krzyżowych funkcji, takich jak nominacji z subkategorią ‘iuven’ (*mularczyk*). Badaczki dostrzegają też możliwość interpretacji *malarki* jako ‘kobiety, która maluje obrazy’, ale decydują się na opis czysto modyfikacyjny. Natomiast zgodnie z przyjętymi tu rozwiązaniami da się i wręcz należy łączyć te funkcje i nie można traktować tych drugich jako pełnionych przez formanty przy okazji. Można co najwyżej mówić o sekundarności jakiejś funkcji w konkretnej kategorii słowotwórczej czy w konkretnych derywatach, ale wtedy w pozycji sekundarnej mogą się znaleźć także funkcje

uznawane przez Mirosława Skarżyńskiego (1999: 140) za podstawowe. Dzieje się tak na przykład w formacjach typu *pisanina*, gdzie ocena – ‘bylejakość’ – usuwa w cień transpozycję, zwłaszcza jeśli zestawia się ten derywat z transpozycją *pisanie*. Co więcej nawet, w ludowym, ale także ogólnopolskim systemie słowotwórczym formacje dwufunkcyjne, łączące funkcje różnego typu i niepoddające się opisowi jednokryteryjnemu, są derywatami naturalnymi i częstymi. Świadczą one o wielofunkcyjności i ekonomiczności języka jako narzędzia działalności ludzkiej, zresztą każdy właściwie produkt derywacji to efekt tych dwu współdziałających reguł językowych. Działalność słowotwórcza polega bowiem na ciągłym tworzeniu i przetwarzaniu znaków językowych, co wynika z dążeń użytkowników języka do uczynienia z niego precyzyjnego oraz sprawnego narzędzia poznawczo-komunikacyjnego. Z drugiej zaś strony użytkownicy nie dopuszczają do nadmiernego skomplikowania języka i dążą do jego ekonomizacji, stąd też wiele jego środków i elementów, nie tylko słowotwórczych, pełni więcej niż jedną funkcję. Możliwość pełnienia przez formanty jednocześnie dwóch różnych przyczynowo funkcji, co prowadzi do powstawania klas dwufunkcyjnych, krzyżowych, jest przejawem ścierania się w słowotwórstwie tych dwu tendencji językowych.

Omówioną tu właściwość formantów słowotwórczych można nazwać ich wielofunkcyjnością, pamiętając przy tym, że tradycyjnie termin ten tłumaczony jest jako pełnienie przez określony formant różnych funkcji, np. sufiks *-aczka* występuje w kategorii żeńskiego subiektu (*jedynaczka*, *odbieraczka*), instrumentu (*kopaczka*, *podlewaczka*), nazw czynności (*traczka*) czy nazw predykatowych (*żółtaczka*).

3. Podsumowanie (klasyfikacja funkcji formantów)

Wynikające z ogólnych funkcji słowotwórstwa funkcje formantów stają się centrum opisu słowotwórczego oraz podstawą formalnej, semantycznej i funkcjonalnej klasyfikacji derywatów. Kryterium to uzupełniane jest najczęściej przez podział formacji według części mowy, do których należą podstawy słowotwórcze (formacje orzeczownikowe, odczasownikowe i odprzymiotnikowe); najczęściej jest to najwyższe piętro porządkowania formacji słowotwórczych. Inaczej w niniejszej książce – pierwszeństwo dają kryterium funkcjonalno-semantycznemu, kategorii gramatyczne lokując na najniższym piętrze klasyfikacji (typy słowotwórcze):

Tabela 1. Funkcje formantów rzeczownikowych jako konsekwencje funkcji słowotwórstwa

ROZDZIAŁ V

KATEGORIE SŁOWOTWÓRCZE

Formant, tworząc pewne klasy wyrazowe, pełni wewnątrzjęzykową funkcję polegającą na systematyzowaniu mechanizmów derywacyjnych, utrwalaniu i stabilizowaniu systemu słowotwórczego. Szczegółowe funkcje formantu są też odbiciem tego, według jakich mechanizmów dana społeczność interpretuje rzeczywistość, w której żyje, i w jakie kategorie pojęciowe ją ujmuje. Ta kategoryzacja słowotwórcza stanowi znaczny fragment siatki pojęciowej, za pomocą której dokonuje się społeczna kategoryzacja i waloryzacja rzeczywistości, zaś słowotwórstwo staje się w ten sposób ważnym źródłem wiedzy na temat poznawczej roli języka.

1. O kategoryzacji w języku i kognitywizmie w słowotwórstwie

Psychologiczno-poznawczy aspekt badań słowotwórczych został w ostatnim dwudziestoleciu na nowo „odkryty” przez językoznawstwo kognitywne. Dla ścisłości trzeba jednak jeszcze raz powtórzyć, że polskie słowotwórstwo od samego początku miało charakter psychologiczny i kognitywny. Wywodzi się ono bowiem z psychologicznej teorii poznania Wilhelma Wundta, którą na potrzeby językoznawstwa zaadaptował w 1904 r. Jan Rozwadowski. Mimo tego, iż metody analizy słowotwórczej później się zmieniały, opis i definiowanie kategorii słowotwórczych cechuje pewna ciągłość (Grzegorzczkova, Szymanek 1993). Do koncepcji J. Rozwadowskiego sięga bowiem W. Doroszewski, przekształcając w swej teorii kategorie logiczne w ściśle językowe, składniowe. Późniejsze słowotwórstwo strukturalne, czerpiące z doświadczeń „okresu syntaktycznego”, ale oparte głównie na modelu M. Dokuliła i wykorzystujące pewne schematy onomazjologiczne, zbiega się poniekąd ze słowotwórstwem opartym na analizie składniowo-semantycznej. Z kolei model bazujący na pojęciu SPA ukazał jego kognitywne perspektywy. W ten sposób koncepcja derywatów odbijających strukturę myśli znowu znalazła się w centrum jego opisu.

W książce tej odniosłem się już (krytycznie) do metod kognitywistycznych w słowotwórstwie, co nie oznacza, iż w ogóle neguję ich przydatność. Za szczególnie cenne dla badań języka uważam to, że kognitywizm powrócił do takiego jego opisu, który podkreśla jego zależność od świata psychicznego człowieka, wspólnoty posługującej się nim oraz od wyznawanego przez nią systemu wartości i jej celów oraz potrzeb komunikacyjnych. Kognitywizm eksponuje zwłaszcza związek języka z psychiką ludzką oraz z procesem poznawczym, dzięki czemu słowotwórstwo w „aspekcie kognitywnym pozwala [...] spojrzeć na kategorie słowotwórcze jako na świadectwa właściwości poznawczych ludzkiego umysłu” (Grzegorzczkova, Szymanek 1993: 463). Kategorie językowe pozostają w związku z człowiekiem, z poznającym i nazywającym podmiotem. Nie są one elementami świata zewnętrznego, nie istnieją w nim, a więc nie są odczytywane przez człowieka, lecz są przez niego tworzone i modyfikowane, wnoszone do świata jako „ramy” w procesie poznawczym i nominacyjnym, w które wkłada on jego cząstki. Kategorie pojęciowe i odpowiadające im kategorie językowe nie są też tradycyjnymi kategoriami rodzajowo-gatunkowymi, cechuje je bowiem rozmycie, nieostrość i otwarcie granic, które sprawiają, że częściowo nakładają się one na siebie, przenikają się. Przykładem może być derywat *wędzarnia*. Jest on parafrazowany przez użytkowników nie tylko jako ‘tam, gdzie się wędzi’ (miejsce), ale i ‘to, czym się wędzi’ (narzędzie). Desygnat derywatu jest bowiem miejscem o cechach narzędzia: to niewielkich rozmiarów konstrukcja, w której czynność określana przez podstawę dokonuje się bez udziału człowieka – subiektem tej czynności jest sama *wędzarnia*. Wiadomości o takich przesunięciach kategorialnych typowych dla słowotwórstwa ludowego przynosi artykuł Sławomira Gali i Beaty Gali (2006). Szczególnie często dotyczą one derywatów prymarnie rezultatywnych i atrybutywnych, które przechodzą do kategorii nazw miejsc, np. *poręba* ‘miejsce w lesie po rąbaniu drzew’ (prymarnie nazwa rezultatu), *zimnica* ‘zimne pomieszczenie’ (prymarnie odprzysłówkowa nazwa atrybutywna – ‘to, że jest zimno’). Charakterystyczne jest też przejście nazw wykonawców czynności do kategorii nazw atrybutywnych. Nieco inaczej interpretują autorzy przesunięcia będące efektem dokonujących się na wsi zmian cywilizacyjnych w kulturze agrarnej typu: *kopacz* ‘ten, który dobrze kopie’ → ‘to, czym się kopie lub kopi (= składa w kopy)’, *dojarka* ‘ta, która doi’ → ‘to, czym się doi’. Ich zdaniem są to przykłady nie tyle przesunięć kategorialnych, co derywatów o podwójnej klasyfikacji kategorialnej (co w słowotwórstwie strukturalnym określano mianem neutralizacji opozycji kategorialnej). Z moich badań wynika jednak, że i derywaty takie jak *zimnica* to formacje o podwójnej klasyfikacji, ponieważ parafrazowane są współcześnie zarówno jako nazwy atrybutywne, jak i lokatywne.

Ponadto jak inne dziedziny „językoznawstwa otwartego”, takie jak socjolingwistyka, etnolingwistyka, psycholingwistyka czy również dialektologia, tak i model kognitywny podkreśla wagę różnic między społecznościami językowymi i wzorcami kulturowymi, które odpowiadają w znacznej mierze za różnice między językami a także wariantami (odmianami) jednego języka. W badaniach języka społeczności wiejskiej, który jest przecież zasadniczo różny od języka używanego w miejskim

kręgu kulturowym, są to kwestie niezwykle istotne. Kognitywizm wyróżnia również to, co w języku w jakimś sensie nieregularne. Postawa taka wynika głównie z jego opozycji wobec modelu generatywnego, który nieregularności niedające się podporządkować modelowi lingwistycznemu traktował jako anomalie, fakty nieistotne, i przesunął na margines języka. Z tych też względów przedmiotem badań lingwistyki kognitywnej jest przede wszystkim „niedoskonała” odmiana potoczna języka. Tym samym można też tłumaczyć dużą „karierę” pojęć metafory i metonimii we współczesnym językoznawstwie, pamiętajmy jednak, że metaforyzacja w słotwórstwie dostrzegana jest od dawna¹ (por. derywaty symilatywne), zaś cała nominacja słotwórcza opiera się na swego rodzaju metonimizacji, czyli relacji styczności obiektów i nazw. Jest to zwłaszcza relacja styczności przestrzennej (*rączka* ‘uchwyt’) oraz przyległości czasowej (*dniówka*, *nocka*). Ale szeroko pojęte relacje przyległości widzieć można i w innych transformacjach słotwórczych, np. czynność – miejsce tej czynności, czynność – jej rezultat, czynność – jej wykonawca, uczestnik czynności – inny uczestnik tej czynności.

2. Kategoryzacja słotwórcza

Kategorie słotwórcze są ugramatycznieniem kategorii pojęciowych (onomajzologicznych), to znaczy ujmują one pojęcia w postaci środków morfo(no)logicznych i schematów słotwórczych. Takie porządkowanie kategorii pojęciowych dotyczy oczywiście pewnego ich wycinka. Tylko część z nich ujmowana jest słotwórczo, inne bowiem wyrażane są fleksyjnie (kategorie gramatyczne), zaś jeszcze inne kategorie semantyczne ogólne (takie jak ‘człowiek’, ‘zwierzę’, ‘rzecz’, ‘proces’, ‘stan’, ‘właściwość’ itp.) czy bardziej konkretne (np. ‘krewny’, ‘ptak’, ‘mebel’ i wiele innych) wyrażane są tylko leksykalnie, realizują się w danych polach leksykalno-semantycznych. W słotwórstwie wykrywanie kategorii pojęciowych wyrażanych przez derywat i będących szczegółową funkcją formantu odbywa się przez identyfikację wartości kategorialnej formantu w derywacie. Ogniwem pośrednim, łączącym wartość kategorialną z kategorią słotwórczą, jest typ słotwórczy², który rozumiem jako klasę derywatów o tym samym formancie (tj. mającym tę samą postać i wartość kategorialną) oraz o tej samej kategorii części mowy w podstawie słotwórczej. Typy słotwórcze należą do najważniejszych schematów derywacyjnych, według których ludzie tworzą nowe słowa.

¹ Podobnie w myśli o języku w ogóle – już w artykule z 1913 r. opublikowanym w „Języku Polskim” J. Rozwadowski nazwał język „zbiorem poźółkłych metafor”.

² W opracowaniu A. Nagórko (1998) pojawia się jeszcze jedno takie ogniwo, mianowicie model łączliwości formantu, a więc informacja o możliwości wystąpienia jakiegoś formantu z daną częścią mowy.

Wcześniej wartość kategorialną definiowałem jako tę część znaczenia słowotwórczego, która jest wiązana z formantem, tak też często określa się ją w wielu opracowaniach słowotwórczych. Jednak pojęcie wartości kategorialnej, a co za tym idzie, kategorii słowotwórczej, jest bardziej skomplikowane, ponieważ nie wszystkie znaczniki semantyczne kategorii, czyli jej elementy definicyjne, można wiązać bezpośrednio z formantem (wartością kategorialną). Zauważają to autorki części teoretycznej i rzeczownikowej słowotwórstwa w GWJP, dlatego wartość kategorialną definiują nie jako samo znaczenie formantu, lecz także jako uogólnione znaczenie podstawy (GWJP 1984: 327). Można to rozumieć w ten sposób, że formant – odpowiednik argumentu z bazowej SPA – aktualizuje się w derywacie jako jedna z ról semantycznych argumentu, natomiast o tym, jaka to jest konkretnie rola, decyduje właśnie uogólnione znaczenie podstawy, na przykład formant derywatu *pisarz*, definiowany strukturalnie, wskazuje jedynie na kogoś lub coś, co jest związane z pisanie³, natomiast uogólnione znaczenie tematu ('czynność') pozwala uściślić semantykę formantu, czyli zdefiniować wartość kategorialną formantu jako subiekt czynności. Nieco podobnie, choć w mniejszym stopniu, za takie doprecyzowanie kategorii odpowiada także sam formant, przez to mianowicie, że wystąpienie jego konkretnej postaci eliminuje pewną liczbę kategorii słowotwórczych, do których mógłby należeć dany derywat, na przykład sufiks *-ak* wyklucza nazwę wytworu czynności, nazwę czasu i nazwę żeńskiego wykonawcy czynności. Dodajmy jednak, że do wartości kategorialnej w derywatach dwuargumentowych, takich jak *rybak*, należy liczyć również uogólnione znaczenie wyzerowanego predykatu, ponieważ o tym, że *rybak* jest 'wykonawcą czynności', decyduje wyzerowany predykat z SPA bazowego wyrazu. Z kolei uogólnione znaczenie wyrazu podstawowego w takich derywatach stanowi następną kategorię wyrażaną formantem, która jest nakładana na kategorię 'wykonawcy czynności'. W derywacie *rybak* znaczenie ogólne podstawy rzeczownikowej to 'obiekt', derywat należy więc do podkategorii odobiekto- wych wykonawców czynności ('ten, kto wykonuje czynność na obiekcie nazwanym podstawą').

Zauważmy, że sufiks *-ak* tworzy kategorii nazw osób i przedmiotów (*chciwak, punktak, pastuch* 1. 'ten, kto pasie' oraz *pastuch* 2. 'to, co pasie (ogrodzenie pod napięciem elektrycznym)'); podobną właściwość mają inne formanty. Można zatem postawić pytanie, co decyduje o interpretacji nazwanego pojęcia jako osoby (osobowy wykonawca czynności) lub przedmiotu (nieosobowy wykonawca czynności = instrument, narzędzie). Mocy takiej nie mają oczywiście afiksy ani inne formanty (zob. Nagórko 1998: 228), których naturalną cechą jest wielofunkcyjność – rozumiana tutaj tradycyjnie jako „obsługiwanie” wielu różnych kategorii słowotwórczych. Kategorii tych nie wprowadza także uogólnione znaczenie tematu, na przykład 'czynność' wyznaczać może rolę wykonawcy, ale i narzędzia,

³ Pozwala to wykryć znaczenie strukturalne wyrazu; taką ogólną wartość kategorialną mają wyrazy współcześnie niemotywowane i derywaty o niejasnej motywacji lub zatartej budowie słowotwórczej bądź derywaty należące do pewnych odmian językowych.

miejsca lub rezultatu (*piec* → *piekarz*, *piec*, *piekarnik*, *piekarnia*, *pieczywo*)⁴. O ‘osobowości’ lub ‘nieosobowości’ derywatu decyduje więc przede wszystkim znaczenie leksykalne.

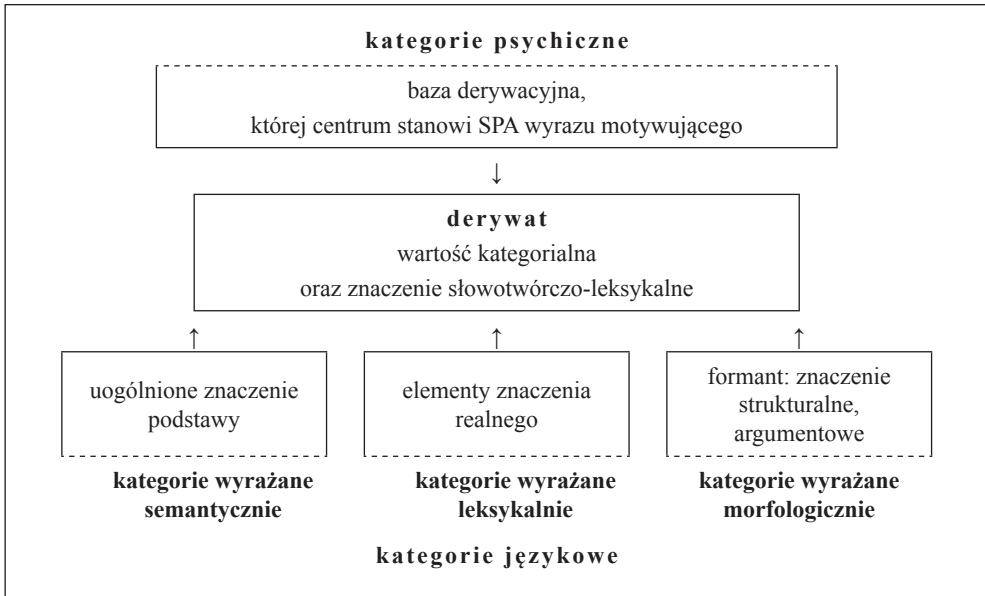
O przynależności derywatu *pastuch* do kategorii nazw osobowych (‘ten, kto pasie’) lub przedmiotowych (‘to, co pasie’) rozstrzyga interpretacja derywatu jako leksemu lub inaczej – przesądzają o niej elementy znaczenia realnego derywatu. ‘Osobowość’ i ‘nieosobowość’ to zatem kategorie leksykalne nakładane na kategorie słotwórcze, a ustalone przez rolę semantyczną formantu (kategoria morfologiczna) i przez uogólnione znaczenie tematu słotwórczego lub wyzerowanego formalnie predykatu (kategoria semantyczna). Wszystkie te elementy składają się na pełną wartość kategorialną formantu, która w powiązaniu z tematem daje znaczenie słotwórczo-leksykalne derywatu. W gruncie rzeczy to dzięki niemu ustala się model kategorii słotwórczych. Także zdaniem A. Nagórko znaczenia kategorialne wynikają z krzyżowania się kategorii rzędu pojęciowo-semantycznego z kategoriami rzędu słotwórczego, dlatego proponuje ona klasyfikację

kategorii słotwórczych w zderzeniu z klasami semantycznymi, które intuicyjnie skłonni bylibyśmy uważać za centralne i podstawowe w utrwalonej językowo klasyfikacji świata (Nagórko 1998: 234).

W niniejszym opracowaniu opisuję te kategorie morfologiczne, semantyczne i leksykalne, które tworzą pełną wartość kategorialną derywatu i razem z tematem słotwórczym odtwarzają wyjściową kategorię pojęciową, „zapisaną” w SPA związanej z wyrazem motywującym, co przedstawia poniższa tabela.

⁴ A także abstraktu: *pieczenie*. Jednak kategoria ‘bycia abstraktem’ jest kategorią słotwórczą, czyli wnoszoną środkami morfologicznymi, ze względu na regularny charakter derywacji nazw odprzymiotnikowych na *-ość* i odczasownikowych na *-enie*, *-anie*, *-cie*.

Tabela 2. Rodzaje kategorii w słowotwórstwie



Kategoria słowotwórcza jest także pewnym schematem interpretacyjno-twórczym, abstrakcyjną matrycą, która pozwala odczytywać znaczenie derywatów oraz budować nowe derywaty (Laskowski 1966, Nagórko 1998). Kategoryzacja słowotwórcza, rozumiana jako klasyfikacja wewnętrznojęzykowa, czyli wydzielenie pewnych klas w obrębie wyrazów motywowanych, ma charakter otwarty. Zestaw kategorii słowotwórczych danego języka nie jest dany raz na zawsze i niezmienny, ponieważ zmienia się rzeczywistość, co wymaga powstawania nowych nazw. Poniżej przedstawiam taki „otwarty” model kategoryzacji słowotwórczej, który daje się uzupełniać i modyfikować w zależności od badanego materiału. Podobnie jak ogólnejsze funkcje formantów, tak i ich funkcje szczegółowe, czyli symbolizowanie jakiejś kategorii słowotwórczej, zależą od przyjętej konwencji opisu i od materiału będącego przedmiotem badań. Ze względu na definicję polszczyzny mówionej wsi, która jest źródłem materiału, model uwzględnia nie tylko kategorie ustalane na podstawie słownictwa gwarowego dyferencyjnego, ale również te, na które składają się derywaty współnoodmianowe⁵. Dodam jeszcze, że w gwarach w większości pojawiają się te same kategorie co w polszczyźnie ogólnej, choć występują między nimi różnice ilościowe. Jednak bywa i tak, że te same derywaty mogą zyskiwać w gwarze klasyfikację odmienną niż w polszczyźnie ogólnej. Są one zatem ważnym przejawem niepowtarzalnej, swoistej dla społeczności wiejskiej kategoryzacji świata.

⁵ Formacje krzyżowe uzupełniam kategoriami niepoświadczonymi przykładami w badanym przez mnie materiale, ale występującymi w polszczyźnie ogólnej. W tabeli 3 zapisuję je czcionką niepogrubioną.

Tabela 3. Kategoryzacja słotwórcza

RENOMINACJE										
NOMINACJE					modyfikacja					
transformacja					pojęciowa					
transpozycja					pragmatyczna					
'Sub'	'Ob'	'Instr'	'Loc'	'Res'	'Temp'	'Pred'	nazwy cech 'N Pa'			
'Sub P'	'Ob P'	'Instr P'	'Loc P'	'Res P'	'Temp P'	'Pred S'	procesów 'N Pv'			
'Sub O'	'Ob I'	'Instr O'	'Loc S'	'Res S'	'Temp O'	'Pred O'	nazwy liczb 'N Pn'			
'Sub I'	'Ob L'	'Instr R'	'Loc O'	'Res O'	'Temp R'	'Pred R'	nazwy rzeczy 'N Pfr'			
'Sub L'	'Ob T'	'Instr M'			'Temp I'					
'Sub R'										
					'magn'					
					'demin' diminutiva					
					'augmw' augmentativa					
					'masc' masculina					
					'fem' feminativa					
					'iuven' iuvenum					
					'coll' collectiva					
					'gen' genus					
										'dial'
										'lex' / 'folk'
										gwarowy
										'stl'
										wyrazy odmiany leksykalnej lub prymarnie występujące w tekstach folkloru

FORMACJE KRZYŻOWE			
nominacyjno-modyfikacyjne		transpozycyjno-pragmatyczne	
ekspresywne nazwy subiektów 'Sub P/O expr' (<i>brzechacz, kapcon, żyjalko</i>)		ekspresywne nazwy procesów 'N Pv expr' (<i>pisamnia</i>)	
nazwy żeńskich wykonawców czynności 'Sub femin' (<i>taneczycielka, aptekarka</i>)		uroczyste nazwy czynności 'Pred-Nv P stl' (<i>sprosiny, przenosiny</i>)	
żeńskie nazwy ekspresywne 'Sub femin expr' (<i>latanica, czarunila</i>)		stylowe nazwy procesów 'N Pv stl' (<i>ustawka, uciekacja</i>)	
żeńskie/męskie nazwy pokrewierstwa 'Sub famil femin/masc' (<i>Kurdyłowa, Madeik, Kubikania</i>)		ekspresywne nazwy cech 'N Pa expr' (<i>glupolka</i>)	
		stylowe nazwy rzeczy 'N Pf stl' (uniwerbizmy typu <i>podstawówka</i>)	

Legenda:

S – nazwy odsubiektywne, O – nazwy odobiektywne, I – nazwy odinstrumentowe, L – nazwy odmiejscowe, R – nazwy odrezultatywne, T – nazwy odczasowe, M – nazwy odspособowe⁶, P – nazwy odpreedykatowe; w kategoriach transpozycyjnych: N – nominalizacje: nadanie cech i funkcji rzeczownikowych (N Pa – nominalizacje odprzymiotnikowe, N Pv – nominalizacje odczasownikowe, N Pfr – formacje odfraszowe, N Pn – formacje odliczebnikowe). Symbole kategorii pragmatycznych: + oznacza nazwy melioratywnie, - to nazwy pejoratywnie, zaś ich kombinacje⁷ to kategorie ambiwalentne (-/+, np. *pijaczyna*) oraz intensyfikujące melioratywnie (+/+ np. *pieseczek* ← *piesek*) lub pejoratywnie (-/- np. *charchlachyzmo* ← *charchlak*); dial – formant ustalający przynależność wyrazu do odmiany familiarnej z dominacją kodu gwarowego, lex/folk – derywat należący do odmiany leksykalnej (leksyka rzemieślnicza, słownictwo uroczyste, słownictwo rubaszne) oraz do języka folkloru. Demin, augm, masc, femin, iuven, coll i gen to symbole odpowiednich subkategorii renominacyjnych. Wśród kategorii krzyżowych występuje kategoria nominacyjno-pragmatyczna z wartością kategoriałną ‘Tr stil’ – symbol oznacza transformację słowotwórczą w ogóle, czyli każdy typ nominacji, bez względu na rolę semantyczną wyróżnianą przez formant, ponieważ ta klasa derywatów stylowych może być wyrażana w zasadzie w każdej nominacyjnej kategorii słowotwórczej, a składają się na nią wyrazy odmian środowiskowych i terminy. Linia przerywana z kropkami symbolizuje możliwość nakładania się rodzajów słowotwórstwa renominacyjnego, współrealizacji jego celów (por. formacje modyfikacyjno-pragmatyczne lub stylowo-ekspresywne), linia przerywana w mutacjach obrazuje kombinowanie klas (‘Instr O’, ‘Sub P’, ‘Loc S’) oraz możliwość przesunięć derywatów wielomotywacyjnych między kategoriami – na przykład derywat *piec* może być przesuwany w poziomie: *piec* ‘tam, w czym się piecze’ (‘Loc P’) lub ‘to, co piecze’ (‘Instr P’), zaś *kurnik* w pionie: ‘tam, gdzie trzyma się kury’ (‘Loc O’) lub ‘tam, gdzie znajdują się kury’ (‘Loc S’), podobnie *garbus* – ‘ten, kto ma garb’ (‘Sub O’) lub ‘ten, kto się garbi’ (‘Sub P’). Linia falista oznacza przejścia między rodzajami słowotwórstwa, współrealizację różnych jego celów (nominacyjnych i renominacyjnych) w jednym derywacie i tworzenie słowotwórczych klas mieszanych – formacji krzyżowych.

Tabela nie uwzględnia klas derywatów mutacyjnych, które w dalszej części opracowania nazywam seriami derywacyjnymi (kategoriałnymi). Są to derywaty, których wartość kategoriałną da się skonkretyzować w wyższym stopniu niż tylko przez określenie ról semantycznych czy ich kombinacji w podkategoriach, takich jak ‘narzędzie odobiektywne’, ‘subiekt odpreedykatowy’ czy ‘miejsce odsubiektywne’. Znaczenie kategoriałne w seriach zbliża się do znaczenia leksykalnego i kategorii leksykalnych, takich jak na przykład znaczenie ‘sklepu’ w serii *księgarnia*, *kwiatciarnia*, *mydlarnia*. Serie derywacyjne w większości wypadków dotyczą małych zbiorów wyrazowych, na przykład nazw mięs: *wołowina*, *cielęcina*, *jagnięcina*, *baranina*, *gęsina*, *sarnina*, nazw wódek: *winiak*, *jarzębiak*, *wiśniak* lub *wiśniówka*, *anyżówka*, *jarzębinówka*, *cytrynowka*, *żubrówka*, nazw zapożyczeń (*rusycyzm*, *an-*

⁶ Czyli derywaty ogólnopolskie typu *wierzchowiec* ‘koń, na którym jeździ się wierzchem’.

⁷ Spośród kategorii renominacyjnych jedynie kategoria derywatów ekspresywnych tworzy subkategorie przez kombinowanie kategorii ogólniejszych (- i +) na wzór kombinowania kategorii w nominacjach.

glicyzm, makaronizm), języków (*polszczyzna, niemczyzna, chińszczyzna, francuszczyzna, włoszczyzna*) czy specjalistów w zakresie jakiegoś języka (*polonista, rusycysta, germanista, japonista*). Do serii derywacyjnych zaliczyć też trzeba derywaty z quasi-sufiksami typu: *biblioteka, płytoteka, fonoteka, kartoteka* itp. Prócz małych serii występują w polszczyźnie też te bardzo liczne. Są nimi bowiem w gruncie rzeczy takie kategorie jak kategoria nazw zawodów (wykonawca czynności z semem ‘zawodowo’, np. *piekarz* ‘ten, kto piecze zawodowo’)⁸ lub nazw mieszkańców (‘ten, kto mieszka w ...’), w której znaczenie predykatowe konkretyzuje się do ‘mieszkać’. Za serie uznaje się zatem nie tylko derywaty realizujące ten sam typ słowotwórczy, ale i derywaty należące do tej samej kategorii, ale tworzone różnymi przyrostkami (por. wspomniane *winiak, jarzębiak*, ale i *wiśniówka, jarzębinówka*; także *warszawianin*, ale i *poznaniak*). Seria derywacyjna idzie również w poprzek kategorii, np. seria nazw czapek realizuje się podstawowo w kategorii ‘Ob S’: *pilotka, dżokejka, cyklistówka, szoferka*, ale można do niej też zaliczyć *kaszkietówkę* i *uszanke* (nieosobowy ‘Sub O’). Derywaty z obydwu kategorii tworzone są przy tym w oparciu o te same typy słowotwórcze: rzeczownik + *-ka, -ówka*. Jediną wspólną cechą wszystkich derywatów tworzących daną serię derywacyjną jest zatem ich przynależność do tej samej kategorii leksykalnej.

Przedstawioną wyżej siatkę kategorii można łączyć z siatką pojęć ogólnojęzykowych, jak czynią między innymi Renata Grzegorzyczkowa i Bogdan Szymanek (1993) oraz Alicja Nagórko (1998: 235), czyli nałożyć siatkę kategorii słowotwórczych na siatkę pojęć wyrażanych ogólnojęzykowo i opisywać elementy i pola wspólne. W tym miejscu ograniczę się jedynie do wydzielenia tylko najogólniejszych kategorii językowych wyrażanych słowotwórczo, do swego rodzaju macrylic słowotwórczo-poznawczych, wspólnych tak językowi ogólnopolskiemu, jak i polszczyźnie mówionej Podkarpacia. Nominacja przebiega w dwóch takich kategoriach: człowiek (w relacji do czegoś, subiekt) oraz rzecz (nieczłowiek), czyli przedmiot, lecz także istota nierealna (fantastyczna), zwierzę, roślina. Ta druga jest wyrażana wszystkimi kategoriami transformacyjnymi oprócz kategorii ‘Sub’ (chyba że w postaci subiektu nieosobowego)⁹, a zatem ich parafraza zawsze rozpoczyna się frazą ‘to, co’, ‘to, czym się’, ‘to, gdzie’ itp., nigdy zaś ‘ten, kto’. Modyfikacje prowadzą do innej kategoryzacji, mianowicie pośrednio klasyfikują one już nazwanych ludzi i nazwane rzeczy jako istoty lub przedmioty. Kategoria istot obejmuje zarówno człowieka, jak i to, co do człowieka podobne, bo żyjące: zwierzęta, rośliny lub istoty i postacie fantastyczne (które „żyją” w inny sposób niż istoty żywe) – a więc człowiek i inne istoty tworzą tu wspólną klasę, w opozycji do przedmiotów, w mutacji łączonych z istotami nieosobowymi. Te kategorie renominacyjne określa się na

⁸ Seria derywacyjna *polonista, rusycysta, germanista, japonista* itd. (zob. wyżej) jest podserią dużej serii nazw zawodów.

⁹ A. Nagórko (1998: 236) zauważa, że rozróżnienie ‘istot’ i ‘rzeczy’ dane jest w słowotwórstwie pośrednio, przez istnienie takich kategorii jak np. ‘mieszkaniec’ (istota) i ‘Res’, ‘Ob’ (rzecz). Nie jest to jednak ściśle odróżnienie, istnieją bowiem obiekty osobowe, por. *kochanek* ‘ten, kto jest kochany’, a więc obiekt kochania.

podstawie ograniczeń funkcji modyfikacyjnych przy podstawie należącej do danej kategorii. Tylko derywatom od podstaw nazywających ludzi przysługują w miarę regularnie wszystkie funkcje modyfikacyjne¹⁰. Podobnie jak nazwom ludzi, tak i derywatom od nazw zwierząt przysługują prototypowe cechy istoty, czyli subkategorie płci ('sexus') i wieku ('iuven') – definicyjne cechy istoty, która żyje, starzeje się i jest najczęściej (u ludzi zawsze)¹¹ zróżnicowana płciowo: *kaczątka, kaczę, kaczką, kaczor; kurczę (kurczak), kura, kur; orzeł, orlica, orle; komar, komarzyca*.

Nazwy zwierząt modyfikowane są jednak nie w całości i z mniejszą regularnością (por. 'masc' **much* ← *mucha*, **żyraf* ← *żyrafa*, **kawek* ← *kawka*; 'femin' **nosorożczyca*; 'iuven' **nosorożątka, nosorożę, nosorożek*). Kategorie 'sexus' i 'iuven' odnoszone do zwierząt najczęściej wyraża się konstrukcjami opisowymi (*samiec żyrafy, młode nosorożca*). Trzeba jednak dodać, że przynajmniej część derywatów oznaczonych wyżej gwiazdkami to formacje potencjalne, mogące pojawiać się w pewnego typu tekstach, na przykład w bajkach dla dzieci (por. *Mama Kangurzyca*). W nieregularny sposób kategorii płci łączą się też z nazwami istot nieożywionych, fantastycznych, ale w tym wypadku ograniczane są konotacjami kulturowymi, na przykład istnieje *wampir* i *wampirzyca*, ale tylko *wilkołak*; tym bardziej brak kategorii 'femin' od podstawy *anioł* – derywat *anielica* nie jest modyfikacją, lecz nominacją (derywat symilatywny 'jak anioł'), a przy tym istnieje para *diabeł – diablica*.

Mniej prototypowymi istotami są rośliny, niemające płci, ale niektórym z nich, zwłaszcza *drzewom*, przysługuje w polszczyźnie ludowej kategoria wieku (*jodelka // jódka, sosenka, jabłonka*)¹². Kategorie 'sexus' i 'iuven' nigdy nie wystąpią natomiast przy derywatach „odprzedmiotowych”, od podstaw nieżywotnych, co pozwala wydzielić kategorię przedmiotów. Przysługuje im przede wszystkim derywacja z subkategoriami wielkości ('magn'), które zasadniczo, poza pewnymi wyrazami o znaczeniu ogólnym, jak: *człowieczek, chłopisko, babisko // babsko*, nie łączą się z nazwami osób, por. **brodaczek, brodaczka, mieszczuszysko, mieszczuszka* (ograniczenie tym silniejsze, że istnieje derywat *mieszczka* (← *mieszczanin*)) i wiele innych. Nazwy osób tworzone za pomocą formantów deminutywnych to ekspresywizmy (*synek, córeczka, tatko, brodaczyisko, matczyisko*) lub nazwy przenośne, mutacyjne (*panisko* 'ten, kto zachowuje się jak wielki pan'). A zatem w zasadzie wszystkie osoby, także istoty fantastyczne, słowotwórczo pod względem wzrostu są prototypowe, zaś odstępstwa od normy są notowane głównie leksemami wspólnie niemotywowanymi lub należącymi do transformacji (*konus, mikrus, karzeł*,

¹⁰ Z wieloma jednak ograniczeniami, uwarunkowanymi formą i semantyką podstaw. Nazwa człowieka *starzec* może zyskać różne subkategorie modyfikacyjne (*staruszek, staruszka, staruch*); ze względu na cechy znaczeniowe nie może ten wyraz łączyć się z formantem 'iuven' (**starczę*). Por. też problemy z derywacją feminativum od rzeczownika *ksiądz*, która napotyka poważne przeszkody formalne: **księżyni, ksiądzyni, księdza* (jak *markiza, kuma*).

¹¹ Nie poruszam tu zagadnienia androginizmu ani różnych jego postaci, czy to biologicznych, czy kulturowych, we współczesnych cywilizacjach.

¹² W derywatach tych oprócz składnika 'iuven' można widzieć związany z nim definicyjnie składnik 'demin'.

drągal, *wielkolud* itp.). Z drugiej zaś strony renominacyjna subkategoria ‘magn’ częściej występuje w derywatach od podstaw oznaczających istoty inne niż osoby, co jednocześnie zbliża mutacyjne kategorie zwierzęcia i rośliny (*ptaszek* – *ptaszysko*, *grabek* – *grabisko*) do kategorii nieistot. Z kolei zarówno osoby, jak i zwierzęta, rośliny i przedmioty (ale raczej nie postaci fantastyczne) mogą być reprezentowane w subkategorii ‘coll’ (GWJP 1984: 383).

Warto w tym miejscu dodać, że w gwarach podkarpackich, co wynika z badań H. Kurek (2003), podstawą wielu nazw roślin są nazwy części ciała ludzkiego (*języczki*, *oczka Pana Jezusa*, *paluszki Matki Boskiej*) – dostrzega się zatem podobieństwa między światem roślin a światem ludzi. Z kolei zwierzęta domowe i hodowlane na wsi podkarpackiej traktowane są – przynajmniej w zachowaniach komunikacyjnych – na równi z ludźmi. Przekonują o tym następujące zjawiska: w tekstach kierowanych do zwierząt najstarsi mieszkańcy używają gwary, która jest naturalnym sposobem komunikowania się z ludźmi bliskimi i znajomymi. Co ciekawsze, niektórzy użytkownicy języka (zwłaszcza z wykształceniem średnim) traktują małe zwierzęta domowe jako niedorośłych członków rodziny, do których, jak do dzieci, należy czasem mówić językiem o wyższym prestiżu społecznym (Kurek 2003: 161). Z drugiej strony zwierzęta, podobnie jak rośliny, znajdują się niżej w hierarchii istot niż człowiek, por. tzw. „przerwane monologi do zwierząt”¹³ lub tworzenie nazw roślin od nazw zwierząt i części ich ciała, które często wnoszą znaczenie czegoś gorszego, podlejszego, szkodliwego, por. *mlecz* // *psi mlecz* (*psi* ‘gorszy’), *trawa* // *świńska trawa* (*świńska* ‘brudząca jak świnia’), *kwaśnica* // *szczaw*, z których przyrządza się zupę, oraz *zajęcza kwaśnica* // *koński szczaw*, które nigdy nie są składnikiem pokarmów (Kurek 2003: 74)¹⁴; por. też z gwary jaśliskiej *psiura* ‘psie jabłko’, *kacze mydło* ‘szaro-bura glina rzeczna, którą da się umyć’ oraz *kociarz* ‘wyznawca kociej wiary (świadek Jehowy)’.

Ostatni zestaw matrycowych kategorii słotwórczych to abstrakty, czyli nazwy czynności, stanów, procesów i cech tworzone przez renominacje transpozycyjne (przetwarzające wcześniej nazwane czynności, stany, procesy i cechy na rzeczowniki) i nominację, tworzącą nazwy predykatów od argumentów (*czepiny*, *lalkarstwo*, *bednarstwo*, *kowalka*, *blacharka*) lub predykatów z nimi związanych (*chamstwo*, *dziecinada*)¹⁵. Przeciwnstawiają się one pozostałym kategoriom matrycowym, ponieważ jako abstraktom nie przysługuje im żadna z kategorii modyfikacyjnych typu pojęciowego. Natomiast każda kategoria ogólna teoretycznie może się łączyć w mo-

¹³ Pojawienie się w czasie monologu osoby, „o której nadawca wie lub przypuszcza, że mówi ona językiem literackim”, powoduje przełączenie się mówiącego z gwary na kod standardowy. To człowiek zatem wyznacza charakter sytuacji komunikacyjnej, mimo że jego cechy jako interlokutora przejmują zwierzę, do którego kierowany jest komunikat (Kurek 2003: 161–162).

¹⁴ Por. też: „Z reguły to, co nawiązuje do nazw zwierząt, podobnie jak robaków, owadów, płazów czy gadów, ma konotacje wyraźnie ujemne [...], do ptaków – dodatnie lub neutralne [...], a do ludzi zawsze dodatnie” (Pelcowa 2001: 109).

¹⁵ W GWJP (1984) w odniesieniu do formantów w derywatach tego typu mówi się o funkcji uabstrakcyjniającej.

dyfikacji z subkategoriami pragmatycznymi, co świadczy o tym, że wszystkie elementy świata podlegają ludzkiej ocenie.

Tabela 4. Ogólne kategorie słotwórczo-językowe

człowiek	NOMINACJA		MODYFIKACJA	istota (człowiek)
nieczłowiek				istota nierealna, zwierzę
istota nierealna, zwierzę, roślina, przedmiot				roślina
				nieistota (przedmiot)
TRANSPOZYCJA i NOMINACJA				
abstrakty				
czynność	stan	proces	cecha	zjawisko

Formacje słotwórcze cały świat dzielą na świat osób (*ludzi*) oraz świat przedmiotów (*nie-ludzi*), co ma odzwierciedlenie głównie w nominacjach. Niektóre elementy rzeczywistości klasyfikowane przez nominację jako przedmioty mogą dzięki renominacji słotwórczej przenikać do świata ludzi, ponieważ zdradzają podobne do nich cechy bycia czymś żywym, czyli bycia istotą, która słotwórczo konstytuowana jest przez subkategorie wieku ('iuven') i płci ('sexus'). Dzięki modyfikacji ustala się też odległość kategorii przejściowych istot niebędących ludźmi (*zwierząt, roślin, istot nierealnych*) od centralnych kategorii *człowieka* i *przedmiotu*. Wszystkie te kategorie odróżniają się słotwórczo od abstraktów (*czynności, procesów, stanów, cech i zjawisk*), choć mogą uczestniczyć w ich derywacji¹⁶.

W opisie kategorii słotwórczych można też, i takie rozwiązanie tutaj przyjąłem, szukać innych powiązań między kategoriami ogólnojęzykowymi i słotwórczymi, to znaczy skupiać się raczej na typach kategorii leksykalnych wyrażanych przez podkategorie i serie derywacyjne, w tym także na niedużych seriach derywacyjnych. Wydaje się, że ciekawe byłoby kompleksowe porównanie wszystkich średnich i małych serii kategoryalnych języka ogólnopolskiego z seriami gwarowymi. Ze względu na bogactwo serii w polszczyźnie wymagałoby to odrębnych badań, ograniczyłem się więc w zasadzie do tych typowych dla polszczyzny ogólnopolskiej, a niewystępujących w gwarach, i odwrotnie, do serii dyferencyjnych. Dodam jeszcze, że na gruncie słotwórstwa ogólnopolskiego kwestię opisu małych serii kategoryalnych poruszano dosyć często i zwykle postulowano usuwanie ich na margines opisu (zob. GWJP 1984: 318, Grzegorzczkowska, Szymanek 1993: 462). Przemawia to na korzyść opisu systemowego, ma też mocne uzasadnienie w gwarowych i dialektalnych badaniach kontrastywnych, porównawczych i atlasowych (zob. Gała 2002b).

¹⁶ Por. abstrakty odrzeczownikowe typu *lalkarstwo* 'wyrabianie lalek'.

Jednak w przypadku opisów monograficznych, poświęconych jednej gwarze bądź kilku podobnym, badanie nawet małych serii, ale nieznanymi polszczyźnie ogólnopolskiej, może stanowić ważny przyczynek do wiedzy o społeczności wiejskiej i utrwalonym przez nią językowym obrazie świata (JOŚ), a w zasadzie o słotwórczym obrazie świata (SOŚ).

Powtórzmy, że na płaszczyźnie derywacji małe serie różnią się od dużych, opisywanych przez słotwórstwo, w zasadzie tylko ilościowo, bowiem są wyróżniane na tej samej zasadzie: kategoria nazw mieszkańców sama należy do ogólnej kategorii słotwórczej ‘Sub L’, a wydzielana jest na podstawie zawężenia roli subiektu przez motywujący (wyzerowany w strukturze derywatu) czasownik *mieszkać*. Podobnie kategorie nazw zawodów ‘ten, kto wykonuje daną czynność *zawodowo*’, amatorów czy doktryn. Tak samo uszczegółowieniu podlegają małe serie – seria derywacyjna nazw wódek to podkategoria ‘Res O’, wytwór pewnej czynności, skonkretyzowany przez powtarzający się w znaczeniu leksykalnym derywatów komponent ‘wódka’. Dopiero na płaszczyźnie leksykalnej słowa pochodzące z dużych serii charakteryzuje wyższy stopień ogólności niż nazwy małych serii. Te pierwsze mają bowiem mniej „pięter” hiperonimii (wykonawca zawodu, mieszkaniec, amator < osoba < istota)¹⁷ niż małe serie (wódka < alkohol < napój < ciecz < rzecz, dżokejka < czapka < odzież < rzecz). Małe serie są także ciekawe o tyle, o ile pokazują możliwości słotwórstwa w zakresie tworzenia kategorii już nie tylko czysto słotwórczych, lecz leksykalnych, por. ‘mięso’: *wołowina, konina*, ale i *dziczyzna*, a także *drób* oraz derywaty typu *karkówka, biodrówka, boczek, udziec*.

Przejdźmy do analizy i opisu SOŚ utrwalonego w kategoriach słotwórczych polszczyzny mówionej mieszkańców Jaślik i okolic, czyli do analizy i opisu poszczególnej pól tabeli 3.

3. Kategorie słotwórcze polszczyzny mówionej mieszkańców Podkarpacia

Przed przystąpieniem do analizy i charakterystyki materiału przedstawię pokrótce zasady jego prezentacji.

Warianty morfologiczne derywatów, czyli dublety słotwórcze o tej samej parafrazie, należące do jednej kategorii słotwórczej, a różniące się tylko postacią formantu tworzącego rzeczownik, oddzielam znakiem // (np. *suchota // suchoty, nosówka // nosaczna, kowalka // kowalstwo*). Derywaty składające się na daną kategorię zapisuję w klamrach { }, zaś typy słotwórcze i sufiksy tworzące kategorię podaję w nawiasie kwadratowym [] – w pewnych przypadkach, gdy wszystkie derywaty danej kategorii zawsze tworzy się od jednej części mowy, podaję tylko

¹⁷ Słotwórczo kategoria istoty jest podrzędna względem osoby, jednak pojęciowo, logicznie, w relacji hiponim : hiperonim, kolejność jest odwrotna.

formanty występujące w kategorii (dotyczy to głównie renominacji typu pojęciowego). W zestawieniu derywatów pojawiają się przy niektórych formacjach krótkie komentarze; podają je bezpośrednio po parafrazie. W cudzysłowie zapisują podstawy w znaczeniach przenośnych (np. *wiercipięta* ‘ten, kto „wierci” piętą’). W opisie wykorzystałem też skróty: PF (formant paradygmaticzny rzeczownikowy), AM (alternant morfonologiczny), Verb (podstawa czasownikowa), Nom (podstawa rzeczownikowa), Adj (podstawa przymiotnikowa), Adv (podstawa przysłówkowa), Num (podstawa liczebnikowa). Wyjątkowo, przy prostych derywatach, gdy wszystkie mają identyczny schemat parafrazy (np. *deminutiva*), nie podają jej. Formy imiesłowowe uznaję za formy fleksyjne czasownika, a derywaty od imiesłówów za formacje odczasownikowe.

3.1. Kategorie nominacyjne

3.1.1. Nazwy predykatów (‘Pred’)

Przegląd ludowych kategorii słowotwórczych rozpoczynam od derywatów predykatowych. Tworzące je formanty nie wyróżniają żadnej z ról semantycznych argumentów, lecz tworzą klasę rzeczowników nazywających pewne stany rzeczy, złożone zjawiska. Według Renaty Grzegorzycy i Jadwigi Puzyniny funkcją formantu w derywatach tego typu jest „informowanie o abstrakcyjnej cesze, czynności, stanie, zespole poglądów” (GWJP 1984: 389)¹⁸. Takie znaczenie predykatowe konkretyzowane jest przez podstawę słowotwórczą nazywającą osobę, rzecz lub zjawisko towarzyszące nazywanej cesze, czynności itd. Cytowane autorki piszą też, że funkcja tworzenia abstraktów zbliża te derywaty do transpozycyjnych, mają one jednak zmienione w stosunku do podstaw znaczenie (GWJP 1984: 321). Trzeba tu jednak zastrzec, że formanty transpozycyjne nie pełnią funkcji uabstrakcyjniającej, jak w derywatach predykatowych. Abstrakcyjność transpozycji jest efektem ich urzeczownikowienia, nie zaś celem samej derywacji, jak w wypadku derywatów kategorii ‘Pred’. Co więcej, przyjmując, że derywaty transpozycyjne mają znaczenie ogólniejsze, bardziej abstrakcyjne niż ich podstawy, negujemy w ogóle zjawisko transpozycji słowotwórczej. Kategoria ‘Pred’ w zgromadzonym przeze mnie materiale jest znacznie mniej złożona wewnętrznie niż w polszczyźnie ogólnej, gdzie liczne są między innymi nazwy czynności, zawodów i dziedzin działalności, np. *lniarstwo, muzealnictwo, więziennictwo, lalkarstwo, narciarstwo, ogrodnictwo*, lub nazwy doktryn typu *rasizm, komunizm*, których gwary w zasadzie nie znają.

¹⁸ Co więcej, w niektórych derywatach tej kategorii (ogólnopolskich formacjach typu *chamstwo, mal-kontenctwo*) formant pełni funkcję nazywaną *uabstrakcyjniająca*. Przekształca on bowiem nazwę osoby w abstrakcyjną nazwę czynności lub cechy, usuwając sem ‘subiekt’ ze znaczenia podstawy (GWJP 1984: 320–321).

Odrezultatowe nazwy predykatów ('Pred R') oraz odobiektowe nazwy predykatów ('Pred O'). Kategorie te opisują łącznie. Mimo iż realizują one nieco odmienne schematy derywacyjne (transformacja jednoargumentowa i dwuargumentowa), to w badanej gwarze obydwie składają się z formacji tworzących serię derywacyjną nazw chorób; wyjątkiem jest w tej grupie derywat *blacharka*. W GWJP (1984: 389) nazwy chorób zaliczane są do kategorii nazw zjawisk charakteryzowanych przez relację do przedmiotu. Są to jednak także nazwy predykatowe, ponieważ choroby to ogólnie zdarzenia¹⁹.

{DERYWATY ODREZULTATOWE: *czerwonka* 'choroba, przy której kał jest czerwony', 'choroba, przy której na skórze świń powstają czerwone plamki' (to samo, co *różycza*)²⁰; *dusznica* 'choroba, przy której dusi' – w tle derywacyjnym przysłówki *duszno*; *dychawica* 'choroba, przy której się ciężko dycha'; *kolka* 'choroba, przy której kole'; *kręcka* 'choroba, przy której zwierzę się „kręci” (jest zdezorientowane, chwieje się na nogach, także chodzi wkoło)'; *łuszczycza* 'choroba, przy której łuszczy się skóra'; *padaczka* 'choroba, przy której pada się (na ziemię)'; *piekota* 'choroba, przy której piecze w gardle'; *różycza* 'choroba, przy której na skórze świń występują różane plamy' – *różany* to jaślicki odpowiednik ogólnopolskiego przymiotnika *różowy*; *różyczka* 'choroba, przy której występują różane plamy'; *suchota* // *suchoty* 'choroba, przy której człowiek robi się „suchy” (lub „schnie”)' – derywat oparty na metaforycznym znaczeniu czasownika *schnąć* lub przymiotnika *suchy*; *śliniawka* 'choroba, przy której koń się ślini'; *wysypka* 'choroba, przy której na skórze „wysypały” krostki i plamki' – możliwa jest także motywacja przez rzeczownik *wysyp* (*krost na skórze*), wówczas byłby to derywat kategorii 'Pred O'; *żółtaczka* 'choroba, przy której skóra robi się żółta';

DERYWATY ODOBIEKTOWE: *blacharka* 'to, że się robi coś z blachy (lub z blachą)²¹; *kapra* 'choroba, przy której zwierzętom robią się kapry (= ropnie) w oczach'; *nosówka* // *nosacizna* 'choroba nosa u zwierząt'; *pryszczycza* 'choroba, przy której zwierzętom robią się pryszcze na skórze'}

W polszczyźnie ogólnej nazwy chorób derywowane są przez odniesienie: do przyczyn choroby (*pylica*, *krzemica*, *miedzica*), organu zaatakowanego przez chorobę (*łędźwica*, *nerczyca*), wreszcie do objawów choroby (*plamica*, *pryszczycza*, *kamica*) (GWJP 1984: 389). Pierwsza seria, tworząca nazwy chorób pojawiających się wyłącznie u ludzi, nie występuje w analizowanym materiale. Druga realizuje się w schemacie 'Pred O' (nazwy odobiektowe: *nosacizna* // *nosówka* – cho-

¹⁹ Jest to istotne o tyle, o ile dopiero o kolejnej opisywanej w GWJP kategorii (nazwy cech, czynności i stanów typu: *chamstwo*, *lalkarstwo*, *nauczycielstwo*, *profesura*, *antykomunizm*) autorki piszą, że jest ona kategorią inną od pozostałych. Derywaty takie nie wywodzą się bowiem ze schematu predykatowo-argumentowego, lecz stanowią nazwy predykatów (GWJP 1984: 389). W niniejszej książce nazwy chorób uznaję za formacje predykatowe. Do kategorii tej zaliczam także nazwy sposobowe typu: *wymowa*, *chód*, *postawa*, oraz ilościowe typu: *upiór*, *utarg*, *dorobek*, *udźwig* (zob. GWJP 1984: 357).

²⁰ Jeżeli choroba występuje u człowieka, a nie u zwierzęcia, nie notuję tego w parafrazie.

²¹ Por. też *blacharka* w kategorii 'Pred S' (zob. niżej).

roba bydła, koni i psów). Najliczniej występuje w polszczyźnie wiejskiej trzecia odmianka, czyli nazwy chorób (zarówno u ludzi, jak i zwierząt) tworzone od nazw ich objawów. Podstawy tych derywatów należą do: a) czasowników (*dychawica* ← *dychać*, *łuszczycyca* ← *łuszczyć się*, *kolka* ← *kłuć*²²), b) przymiotników (*czerwonka* ← *czerwony*, *suchota* ← *suchy*), a także c) rzeczowników (*ślinianka* ← *ślina*, *pryszczycyca* ← *pryszcz*, *kapra* ← *kapry*). Zauważmy przy tym, że podstawy słowotwórcze często nazywają u chorego objawy, które są jednocześnie (a czasami wyłącznie) rezultatami danej choroby, np. *kapra*, *pryszczycyca* (lub ogólnopolska *grzybica*). *Kapry* (czyli ropnie w oczach), *pryszczce* i *grzyb* to już nie tyle objawy, co właśnie rezultaty, efekty chorób oczu lub chorób skórnych. Wynika z tego, że formacje typu *dychawica*, *żółtaczk*, mimo że są derywowane od czasowników lub przymiotników (predyktorów), należy uznać za odrezultatowe, ponieważ *dychać*, *żółty* (same w sobie nazywające predykaty) w SPA pojęcia ‘choroby’ są argumentami o roli semantycznej rezultatu.

Oto lista typów słowotwórczych, w których realizują się opisane formacje:

[DERYWATY ODREZULTATOWE: **-aczka** + **Adj** (*żółtaczk*); **-aczka** + **Verb** (*padaczk*); **-awica** + **Verb** (*dychawic*); **-awka** + **Verb** (*śliniawka*); **-ka** + **Verb** (*kolka*, *kręćka*); **-ka** + **Nom** (*wysypka*); **-ka** + **Adj** (*czerwonka*); **-nica** + **Verb** (*dusznic*); **-ota** + **Verb** (*piekota*); **-ota** // **-oty** + **Adj** (*suchota* // *suchoty*); **-yca** + **Verb** (*łuszczyc*); **-yca** + **Nom** (*pryszczyc*); **-yca** + **Adj** (*różyc*); **-yczka** + **Adj** (*różyczka*);

DERYWATY ODOBIEKTOWE: **-acizna** + **Nom** (*nosacizna*); **-arka** + **Nom** (*blacharka*); **-ówka** + **Nom** (*nosówka*); **PF** + **Nom** (*kapra*)]

Odsubiektowe nazwy predykatów (‘Pred S’). Klasę tę tworzą formacje powstałe w odniesieniu do nazw subiektów będących aktantami (uczestnikami) nazywanych zjawisk. W polszczyźnie ogólnej jest ona bardziej złożona, występują w niej między innymi: nazwy cech od ich subiektów, np. *chamstwo* ← *cham* (przy motywacji przymiotnikowej ‘chamskie zachowanie’ jest to ‘Pred P’), nazwy zawodów i dziedzin działalności, np. *nauczycielstwo*, *sądownictwo* (w znaczeniu ‘działalność sądu’, w którym sąd jest subiektem działalności), czy nazwy doktryny typu *marksizm*, *tomizm* (GWJP 1984: 390–391). W zebranych materiale jej przedstawicielami są zaledwie cztery derywaty:

{*blacharka* ‘praca, zajęcie blacharza’; *kawalerka* ‘chodzenie kawalerów do dziewczek (= panien)’; *kowalka* // *kowalstwo* ‘to, co robi kowal; zajęcie (praca) kowala’}

Dyskusyjne może być uznanie *kowalki* // *kowalstwa* za derywaty motywowane przez *kowala*, ponieważ uprawniona jest także motywacja wzajemna. Jednak *kowal* jest w gwarze jaśliskiej wyrazem o zatartej motywacji (‘ten, kto kuje konie, pracuje z żelazem, ma kuźnię’), natomiast *kowalka* i *kowalstwo* są regularnie definiowane

²² Dokładniej zaś podstawą dla derywatu *kolka* jest forma 3 os. lp. *kole*.

słowotwórczo (często też leksykalnie) właśnie przez *kowala*. Czterem derywatom tej kategorii odpowiadają trzy typy słowotwórcze:

[**-arka + Nom** (*blacharka*); **-ka + Nom** (*kawalerka, kowalka*); **-stwo + Nom** (*kowalstwo*)]

3.1.2. Nazwy subiektów ('Sub')

Formacje subiektowe to najliczniejsza w zgromadzonym materiale kategoria słowotwórcza (22% wszystkich derywatów). W większości tworzą ją nazwy osób, choć derywaty tej kategorii mogą odnosić się również do przedmiotów (klasa subiektów nieosobowych). Reprezentują ją nazwy nieosobowych nosicieli cech i nieosobowych wykonawców czynności, nosicieli stanów i procesów. Pierwsze z nich to derywaty takie jak *młodnik* 'młody las', *dziczka* 'dzika gruszką' i *durota* 'coś durnego', drugie zaś to formacje typu *roślina* 'to, co rośnie', *lepica* 'ziemia, która się lepi' oraz *pastuch* 'to, co pasie (ogrodzenie dla bydła pod napięciem elektrycznym)'. Przy niektórych formacjach tego typu można przyjąć interpretację narzędziową ('Instr P'), np. *pastuch* 'to, w czym się pasie (bydło)' – derywat ten występuje jednocześnie w znaczeniu osobowego wykonawcy czynności, *podpieracz* 'to, czym się podpira', *opaska* 'to, czym się opasuje' lub ogólnopolski *brzęczyk* 'to, czym się brzęczy', *segregator* 'to, czym się segreguje'. Są to jednak narzędzia, które wykonują daną czynność niejako w sposób niezamierzony, ubocznie, np. *klapacz* 'to, co kłapie (w żarnach podczas mielenia)', lub samoistnie, to jest bez widocznego bezpośredniego działania ze strony człowieka mającego sprawczy wpływ na zaistnienie danej czynności, podobnie jak samoistnie (bez udziału człowieka) wykonawcą czynności jest *lepica*, a *roślina* „samodzielnie” podlega procesowi rośnięcia.

Subiekt rozumiem tu szeroko jako nosiciela jakiejś czynności, stanu, procesu czy cechy (GWJP 1984: 323). Wewnętrzne podziały tej kategorii przedstawiają się nieco inaczej niż w polszczyźnie ogólnej.

Odpredykatowe nazwy subiektów ('Sub P'). Stanowią one najliczniejszą podkategorię nazw subiektów (ponad połowa). Wyróżnia się wśród nich przede wszystkim subiektów czynności, stanów i procesów, czyli wykonawców czynności, agensów (podkategoria 'Sub Pv') oraz nosicieli cech (podkategoria 'Sub Pa'). Nie zawsze jednak da się rozstrzygnąć przynależność derywatu do jednej z tych odmian, np. *skąpiec* // *skąpnik* 'ten, kto jest skąpy', a także 'ten, kto skąpi' (obydwa typy parafraz notowałem w czasie badań). Prócz tego, jak wspominałem, nazwy subiektowe w każdej z tych grup mogą być nazwami osób lub nieosób. Oprócz subiektów nazywających po prostu osobę w polszczyźnie ogólnej występują także nazwy subiektowe kolektywne typu: *zarząd, obsługa, ochrona*. W materiale gwarowym za taką formację uznaję *swatowstwo*.

Formacje podkategorii 'Sub Pv', nazwy nieosobowe:

{*bolak* ‘to, co boli’; *chlapak* ‘jajko, które chłapie’; *klapacz* ‘to, co kłapie (przy żarnach)’ – czyli podczas mielenia wydaje dźwięk podobny do klekotania; *klapacz* to ‘deska, w której umocowana jest górna część *żarnówki*’, czyli drażka przytwierdzonego do wierzchniego kamienia w żarnach; *lepica* ‘ziemia, która się lepi’; *mierzwa* ‘to, co jest zmierzwione’ – derywat nazywa słomę pozostającą po omłóceniu snopków, która zostanie do czegoś jeszcze wykorzystana; *nieużytek* ‘ziemia nieużyta’ – podstawa występuje tu nie tyle w znaczeniu ‘(wcześniej) nieużywana’, co raczej ‘nienadająca się do użycia’. Za taką interpretacją przemawia między innymi to, że przymiotnik *nieużyty*, w odniesieniu do człowieka, oznacza w gwarze jaśliskiej osobę, ‘z której nie ma pożytku, nie nadaje się ona do pomagania innym, jest samolubna lub niezdarna, jest „nie do życia”’. Niezależnie od tego derywat ten bliski jest podkategorii ‘Sub Pa’, ponieważ motywowany jest formą imiesłowu przymiotnikowego, co potwierdza także forma *nieużytk-ek* ← *nieużytk-y*; *nioska* ‘kura, która znosi jaja’; *obleczyny* ‘to, co obleka (= powleka)’; *odkładnica* ‘to, co odkłada ziemię na bok (element pługa)’; *opaska* ‘to, co „opasuje” okno’; *oszczepisko* ‘to, co jest rozszczepione’ – w derywacie tym widzieć należy małopolską redukcję *r* w przedrostku *roz-* i asymilację *s* i *ś* (*rosščyp* ‘iskū > *uosščyp* ‘iskū > *uoščyp* ‘iskū). Tak samo interpretuje ten derywat Jan Basara (1997: 64); *pastuch* ‘to, co pasie krowy’; *podejma* ‘to, co „podejmuje” dyszel wozu’; *podkulka* ‘to, co jest podkulone (w saniach)’; *podpieracz* ‘to, co podpira (np. ścianę domu)’ – derywat należy także do kategorii ‘Instr P’: ‘to, czym się podpira’ lub ‘to, na czym się podpira’; *powłoka* ‘to, co powleka’; *sklep* ‘to, co jest sklepione’ – derywat nazywa piwnicę: jamę wykopaną w ziemi, ze *sklepieniem*. W parafrazach użytkowników częściej pojawia się jednak imiesłów przymiotnikowy (*sklepio-ny*), a nie rzeczownik (*sklepienie*); *włóki* ‘to, co się włóczy (za saniami)’; *związka* ‘to, co wiąże²³ bijak z dzierzakiem w cepie’}

Kilka derywatów ma znaczenie bliskie formacjom kategorii ‘Instr P’, są to: *odkładnica*, *pastuch*, *podpieracz*, *związka*. Ich parafrazy można przekształcić z ‘to, co wykonuje daną czynność’ na ‘to, czym się wykonuje daną czynność’. Pokrewieństwo z tą kategorią zdradzają również derywaty *obleczyny* i *powłoka*, jest ono jednak powierzchowne i wynika z możliwości parafrazowania derywatów jako ‘to, czym się obleka // powleka (pierzynę i poduszki)’. W rzeczywistości jednak *obleczyny* i *powłoka* nie są tym, co umożliwia wykonanie czynności *powlekania* // *oblekania* (czymś), lecz właśnie tym czymś, co pierzynę i poduszki *powleka* // *obleka*, a więc nieosobowym subjektem czynności. Warto też przyrzeć się bliżej derywatowi *bolak*. Klasyfikuję go tutaj jako subiekt czynności (GWJP 1984: 341, 346), choć dopuszczalna jest, jak sądzę, interpretacja, zgodnie z którą *bolak* to obiekt bólu, a właściwie: ‘tego, że boli’. Przemawia za nią to, że wyraz motywujący jest czasownikiem stanowym niekautatywnym²⁴, a nazwy nosicieli procesów i stanów tworzy się w zasadzie od czasowników kautatywnych. Typowe użycia czasownika *boleć* to: *kogoś*

²³ Właściwie ‘to, co związało’.

²⁴ Nie otwiera on miejsca walencyjnego dla nazwy agensa, to znaczy jest to czasownik oznaczający czynności dziejące się samoistnie, niewymagające sprawcy. Ponadto podstawa należy do grupy czasowników bezosobowych (czy raczej jednoosobowych – przyjmujących formy wyłącznie trzeciosobowe).

boli coś (ręka, ząb, głowa); kogoś boli gdzieś. Gdyby zapytać, czy *ręka, ząb, głowa* (lub ‘*coś, co boli*’ albo ‘*tam, gdzie boli*’) są sprawcami bólu czy jego odbiorcami, to pytanie pozostanie bez jednoznacznej odpowiedzi. Będzie tak, ponieważ *to, co boli* lub *tam, gdzie boli*, to nie tylko części ciała, które podlegają bólowi („odbiorcy” bólu – kategoria ‘Ob’), ale jednocześnie to, co sprawia, że ciało jako całość – organizm, osoba – cierpi. *Ząb, głowa* itd. są wówczas sprawcami bólu. Podkategoria realizuje się w dziesięciu typach słowotwórczych.

[**-acz + Verb** (*klapacz, podpieracz*); **-ak + Verb** (*bolak, chlapak*); **-ek + Verb** (*nieużytek*); **-ica + Verb** (*lepica*); **-isko + Verb** (*oszczepisko*); **-ka + Verb** (*nioska, opaska, podkulka, związka*); **-nica + Verb** (*odkładnica*); **-uch + Verb** (*pastuch*); **-yny + Verb** (*obleczyny*); **PF + Verb** (*mierzwa, podejma, powłoka, sklep, włóki*)]

Formacje podkategorii ‘Sub Pv’, nazwy osobowe:

{*bajerant* ‘ten, kto bajeruje’; *bałaganiarz* ‘ten, kto bałagani’ – derywat należy także do podkategorii ‘Sub R’ (‘ten, kto robi bałagan’); *biesiadnik* ‘ten, kto biesiaduje’ – lub ‘uczestnik biesiady’ – motywujący rzeczownik jest jednak odczasownikowym predykatorem, zatem derywat należy także do ogólnej kategorii odpredykatowych nazw subiektów (‘Sub Pn’, gdzie ‘Pn’ to predyktor rzeczownikowy). Derywat ten, z taką właśnie odrzeczownikową motywacją, w GWJP zostałby zapewne zaliczony do nazw uczestników zdarzeń²⁵; *bluźnierca* ‘ten, kto bluźni (człowiek niereligijny, grzesznik)’; *charchlak* // *charchlaczyśko* ‘ten, kto charchla (= kaszle, słuwa, charczy)’; *charkajło* ‘ten, kto charka (= kaszle, słuwa, charchla)’; *chwała* ‘ten, kto się chwali’; *cygan* ‘ten, kto cygani (= kłamie)’; *ględa* // *ględziel* // *ględula* ‘ten, kto ględzi’; *goniec* ‘ten, kto goni po wsi bez celu’; *goniuch* ‘ten, kto goni za babami’ – podstawa słowotwórcza w tym i poprzednim derywacie nacechowana jest pejoratywnie: ‘spieszyć się bez potrzeby’, także ‘nie móc usiedzieć w jednym miejscu’. Neutralne wobec *gonić* są czasowniki *chodźć, biegać*; *grandziarz* ‘ten, kto grandzi (= awanturuje się, urządza chryję)’²⁶; *grymas* // *grymaśnik* ‘ten, kto grymasi’ – derywat ten, podobnie jak *psotnik*, w parafrazach użytkowników zyskuje czasami motywację przymiotnikową (‘człowiek grymaśny, psotny’). Jednak typ słowotwórczy z przyrostkiem *-nik* jest bardziej charakterystyczny dla podkategorii subiektów czynności. Oprócz *grymaśnika* i *psotnika* tworzy on jeszcze sześć derywatów (na 50 ogółem). Co ważniejsze, jest w niej najbardziej produktywny. Dla porównania w nazwach nosicieli cech występuje zaledwie jeden derywat z tym formantem (na 52 ogółem) – jest nim *zgryźnik*; *grzesznik* ‘ten, kto grzeszy’ – rzadziej w parafrazie użytkowników pojawiał się rzeczownik *grzech* (‘Sub R’), wyjątkowo zaś imiesłów przymiotnikowy *grzeszny* (‘Sub Pv’). Znaczenie realne derywatu w gwarze to ‘ten, kto

²⁵ Są to formacje, których podstawy nie są nazwami czynności, toteż nazwy uczestników oznaczają osoby biorące udział w zbiorowych zdarzeniach, często nawet nie będące agensami, np. *łapankowicz* ‘ten, kto brał udział w łapance’ (GWJP 1984: 382).

²⁶ W gwarze wsi Cergowa *iść na grandę* lub *grandzić* to ‘iść po kryjomu do sadu sąsiada, żeby zjeść znajdujące się tam owoce’ – informację tę zawdzięczam prof. Halinie Kurek. W gwarze jaśliskiej jednak w znaczeniu *grandy* występuje *despet*, zaś *grandziarz* bliższy jest *agresywnikowi* i *bitnikowi* niż *despetnikowi*.

nie chodzi do kościoła’; *jąkacz* // *jąkała* // *jękała* ‘ten, kto się jąka’; *kalikarz* ‘ten, kto kalikuje (gra na organach w kościele)’; *Kiwała* ‘ten, kto kiwa (= oszukuje)’ – przezwisko; *kosiarz* ‘ten, kto kosi’; *lepieta* ‘ten, kto lepieta (= mówi dużo, byle co i nie zawsze wtedy, kiedy trzeba)’; *lizus* // *podlizus* ‘ten, który się komuś liże // podlizuje’; *marudnik* ‘ten, kto marudzi’ – formację tę można klasyfikować także jako derywat następnej podkategorii – ‘Sub Pa’, bowiem równie często użytkownicy gwary jaśliskiej parafrazowali *marudnika* jako ‘człowieka marudnego’; *mieszkarz* ‘ten, kto mieszkuje (= kastruje zwierzęta)’; *mruk* ‘ten, kto mruczy (coś pod nosem, mówi cicho i niewyraźnie)’; *niedbalak* // *niedbaluch* ‘ten, kto nie dba o swój wygląd’; *oblewacz* // *polewacz* ‘ten, kto oblewa (panny w Poniedziałek Wielkanocny)’; *obraźnik* ‘ten, kto się łatwo i często obraża’; *ochlaptus* ‘ten, kto chłepcze (wódkę w dużych ilościach)’; *oracz* ‘ten, kto orze’; *partacz* ‘ten, kto partaczy (= psuje) robotę’; *pastuch* ‘ten, kto pasie’; *pierdziuch* ‘ten, kto pierdzi’; *pijak* // *pijus* // *pijaczyna* // *pijaczysko* ‘ten, kto pije (nałogowo alkohol)’; *proszotaj* ‘ten, kto prosi (= żebrze)’; *psotnik* ‘ten, kto psoci’; *pyskacz* ‘ten, kto pyszczy (= pyskuje)’; *rabuś* ‘ten, kto rabuje’; *rozrabiacz* ‘ten, kto rozrabia’ – prawdopodobnie formacja potencjalna, derywat zanotowany u dwóch informatorów; *rozwodnik* ‘ten, kto się rozwiódł’; *rządca* ‘ten, kto rządzi (= zarządza)’; *siewca* // *siewacz* ‘ten, kto sieje’; *siłacz* ‘ten, kto jest bardzo silny’; *Smykała* ‘ten, kto smyka (= kradnie)’ – przezwisko; *spaślak* ‘ten, kto się spasi’; *stręcziel* ‘ten, kto stręczy (= swata)’; *stuchlak* ‘ten, kto stuchła (= skąpi)’; *sepytlak* // *szepytło* // *szepytłula* ‘ten, kto szepytła (= mówi niewyraźnie, sepleni)’ – wariant *sepytlak* potwierdza ślady mazurzenia w gwarze jaśliskiej; *włóczęga* ‘ten, kto się włóczy’; *wozak* ‘ten, kto wozi (drzewo z lasu)’; *zaczepnik* ‘ten, kto zaczepia innych’; *złośnik* ‘ten, kto się złości’; *żniwiarz* ‘ten, kto pracuje przy żniwach’ – derywat uznaję za odpredykatowy, mimo że wyrazem motywującym jest rzeczownik, ponieważ podstawa jest nazwą pewnej złożonej sytuacji, zespołu zdarzeń. Można by także, przy parafrazie ‘ten, kto pracuje w czasie żniw’, uznać derywat za odtemporalny (‘Sub T’)}.

Najogólniej nazwy osobowych wykonawców czynności odnoszą się do ludzi, którzy wykonują czynność wskazaną w podstawie. Ze względu na jej charakter derywaty te można podzielić na cztery podstawowe klasy: nazwy zawodowe, nazwy wykonawców czynności względnie stałych²⁷, nazwy skłonnościowe (nazwy amatorów) oraz nazwy subiektów czynności charakteryzujących. Podział taki ustalam nie tylko na podstawie analizowanego materiału, ale też kilku opracowań A. Kowalskiej (1990, 2002) i J. Sierociuka (1990, 1994a, 1996b, 2001). Klasy te występują też w formacjach tworzących podkategorię subiektów odbiektowych, natomiast w nazwach subiektów od predykatów przymiotnikowych występują tylko formacje charakteryzujące (atrybutywne). Omówię je po kolei, dodam jednak, że na ten podział nakłada się ekspresywna klasyfikacja derywatów. Derywaty kategorii ‘Sub P’ mogą być bowiem ekspresywnie neutralne lub nacechowane. Zdecydowaną przewagę w zebranych przeze mnie materiale mają te drugie, jest to zresztą właściwość ogólnogwarowa (Kowalska 1990: 180). Mimo charakteru ekspresywnego są to for-

²⁷ Termin A. Kowalskiej (2002). W GWJP (1984: 342) mówi się o bazowych czynnościach uzualnych (*badacz*, *gracz*, *wspinacz*, *poganiacz*) bądź aktualnych, doraźnych (*wyjadacz*, *zagajacz*, *zapowiadacz*).

macje nominacyjne, a nie krzyżowe, bowiem o emocjonalności można mówić już na poziomie podstaw słowotwórczych²⁸. Podział na derywaty nacechowane i nienacechowane zbiega się w zasadzie z dokonany­m wyżej podziałem semantycznym. Neutralne emocjonalnie są nazwy zawodowe i nazwy wykonawców czynności względnie stałych, zaś nazwy skłonnościowe i atrybutywne to ekspresiva (wyjątkiem jest *rozwodnik* – nazwa charakteryzująca).

W polszczyźnie ogólnej liczne są nazwy wykonawców zawodów (tzw. *nomina professionalia*), natomiast w zebrany­m materiale występuje zaledwie kilka takich derywatów. Są to: *wozak* (znaczenie leksykalne ‘ten, kto pracuje w lesie przy zrywce drzewa’), *rządca*, *kalikarz* i *mieszkarz*. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w realiach życia wiejskiego. Społeczności wiejskie nie tworzyły licznych i zróżnicowanych grup zawodowych, ponieważ olbrzymia większość ich członków wykonywała te same lub podobne zajęcia, związane najczęściej z rolnictwem²⁹. Jeśli niemal wszyscy wykonują tę samą pracę, nie ma potrzeby leksykalnego wyróżniania wykonawcy czynności, zwłaszcza że zajęcia rolnicze nie były pracą wykonywaną zawodowo (zarobkowo), lecz czymś, co w sposób naturalny trzeba było robić, żeby żyć. Bardziej charakterystyczne dla gwar są nazwy zawodowe związane z rzemiosłem, handlem lub usługami (takimi jak na przykład *mieszkowanie* ‘kastrowanie zwierząt’) (por. Kowalska 1990: 124, 127). W Jaśliskach i Posadzie Jaśliskiej zajmowano się także rzemiosłem i handlem, stąd obecność w badanej gwarze nazw zawodów rzemieślniczych. Niektóre z nich są nawet motywowane słowotwórczo, ale najczęściej przy tym zleksykalizowane, a ich pochodność słowotwórcza jest współcześnie dla użytkowników gwary zatarta (np. *kołodziej* // *stelmach*, *kowal*, *bednarz*, *rymarz*). Obecna sytuacja społeczno-gospodarcza obszarów wiejskich ma wpływ na to, że w polszczyźnie mówionej wsi zaczęły pojawiać się ogólnopolskie nazwy zawodów, ale nie tworzone współcześnie na jej gruncie, lecz zapożyczane z polszczyzny ogólnej (np. *nauczyciel*, *lekarz*, *murarz*, *spawacz*, *hutnik*, *masarz*, *pielęgniarka* itd.).

Do nazw wykonawców czynności względnie stałych zalicza się rzeczowniki określające osoby, które daną czynność (pracę) wykonują w miarę regularnie, ale nie zawodowo. Dla gwar w ogóle charakterystyczna jest „niechęć” do nazywania osób, które wykonują jakąś czynność niezawodowo. Według J. Sierociuka (2001: 157) jest to jeden z wyróżników słowotwórstwa gwarowego. W zebrany­m materiale klasę tę tworzą derywaty: *pastuch*³⁰, *polewacz* // *oblewacz*, *stręczyciel*. Do formacji tych

²⁸ Choć trzeba przyznać, że formanty mogą intensyfikować przekaz emocjonalny derywatów, por. *brzydak* – *brzydaczysko*. Wartość intensyfikującą mają zwłaszcza sufiksy *-isko* // *-ysko*, *-ajło*, *-uch*, *-ula*.

²⁹ Oczywiście w różnych regionach Polski podstawowe formy pracy mogły być różne – co musi mieć swoje odzwierciedlenie w słownictwie (zob. Sierociuk 1999: 137).

³⁰ Pasienie jest jedną z nielicznych rolniczych prac łatwych, a nawet przyjemnych. W związku z tym dziwi derywacja tego rzeczownika za pomocą przyrostka *-uch*, ponieważ w badanym materiale tworzy on jeszcze osiem derywatów, wśród których siedem to formacje z ujemną wartością emocjonalną. Być może pasienie, ze względu na jego określone wyżej cechy, uznawano za pracę niegodną mężczyzny, właściwą raczej kobiecie. Derywat nazywający ‘tę, która pasie’ to *pastuszka*, w którym deminutywny formant *-ka* „odciąża” formację pejoratywnie.

należy zaliczyć także rzeczowniki: *kosiarz*³¹, *oracz*, *siewca* // *siewacz*³² i *źniwiarz*. W gwarze jaśliskiej są one formacjami potencjalnymi, w najlepszym razie wyrazami niestabilnymi, a już na pewno nie używanymi na co dzień. Informatorzy często mieli problemy z odpowiedziami na pytania o nazwy osób, które *koszą*, *orzą* czy *sieją*, a powyższe derywaty najczęściej tworzyli doraźnie lub odpowiadali po prostu, że nie ma specjalnej nazwy dla takiego kogoś. Tym bardziej brak jest nazw „specjalizacji zawodowych”, na przykład dla osoby, która składa, odbiera, wydaje siano, wiąże snopki itd. Przyczynę tego stanu rzeczy trzeba uzasadniać tak samo jak fakt występowania znikomej liczby nazw zawodowych. Jeśli niemal wszyscy wykonują tę samą pracę, nie ma potrzeby językowego „znakowania” osób, wyróżniania ich. Wyjątkiem od tej reguły wydają się być zajęcia rolnicze wyspecjalizowane, w dodatku wykonywane przez kobiety, na przykład na mapie 187 *Atlasu gwar Mazowsza* ‘kobieta odbierająca zboże za kosiarzem’ to *zbieraczka* // *odbieraczka* (ten derywat występuje również w moim materiale) // *pobieraczka* // *podbieraczka* // *podzbieraczka* // *podzbierawaczka*. Nazwy tego typu często są klasyfikowane jako derywaty podkategorii nazw skłonnościowych.

Najliczniejsze, a jednocześnie najciekawsze w tej podkategorii są nazwy subiektywów czynności charakteryzujących. Jerzy Sierociuk o formacjach tego typu (*fiukacz* ‘ten, kto fiuka (= gwizdże)’, *hulacz* ‘ten, kto hula’, *gadacz* ‘ten, kto (dużo) gada’) pisze, że

formalnie [...] mamy tu do czynienia z derywatami reprezentującymi nazwy wykonawców czynności. Pod względem zaś znaczeniowym są to raczej nazwy eksponujące określoną cechę (także charakteru) danego człowieka. Przytoczone [...] przykłady bliższe są nazwom nosicieli cech [...] niż wykonawcom czynności (Sierociuk 1994a: 102)³³.

W zebranych przeze mnie materiale nazwy charakteryzują osoby ze względu na to, jaką czynność często wykonują lub jak ją wykonują (parafraza ‘ten, kogo cechuje, wyróżnia wykonywanie danej czynności’). Są to głównie derywaty tworzone od czasowników, których znaczenie obok składnika czynnościowego zawiera element jakościowy – oceniający, wartościujący. W ten sposób powstała seria derywacyjna nazw osób charakteryzowanych przez właściwy im sposób wymowy i mówienia: *jqkacz* // *jąkała* // *jękała*; *głęda* // *głędziciel* // *głęduła*; *lepieta*; *mruk*; *pyskacz*; *sepytlak* // *szepytło* // *szepytłuła*. Pokrewna jej jest seria nazw osób, które posługują się pewnymi gatunkami mowy lub często mówią w określonym celu: *bajerant*, *cygan*, *chwała*, *grymaśnik*, *marudnik*, *lizus* // *podlizus*, także *chwalipięta*, *chwalidupa*, *lejwoda* (‘Sub frO’, zob. niżej). Jak wynika z badań Beaty Burskiej-Ratajczyk (2006), okre-

³¹ Zaliczam ten derywat do kategorii ‘Sub Pv’ mimo wspomnianej wcześniej nieregularności formacji (‘ten, kto siecze’). Współczesną parafrazę, utworzoną za pomocą czasownika *kosić*, można uznać za rezultat wpływu polszczyzny ogólnej.

³² Z pary *siewca* // *siewacz* pierwszy wariant, zapewne pod wpływem polszczyzny ogólnej, pojawiał się częściej.

³³ Podobnie Gala, Gala 2006, Gala, Gala-Milczarek 2006.

ślenia opisujące różne aspekty komunikacji ludzkiej w gwarach są znacznie bogatsze i bardziej zróżnicowane niż w polszczyźnie ogólnej.

Derywaty tego typu (a także *charchlak* // *charchlaczyisko*³⁴, *charkajło*, *partacz*, *psotnik*, *rabuś*, *rozwodnik*, *stuchlak*, *włóczęga*, *złośnik*) wskazują na szczególną, charakterystyczną czynność osoby, która pozwala na jej identyfikację, odróżnienie od pozostałych członków społeczności wiejskiej, stąd można tu mówić o językowym „piętnowaniu” osób wyróżniających się³⁵. Większość z tych nazw może odnosić się do konkretnych osób i funkcjonują one wówczas podobnie jak nazwy własne osobowe. Inne zaś są etykietami, którymi można oznaczać każdego, kto daną czynność wykonał lub wykonuje, nawet okazjonalnie, np. *pierdziuch*, *polewacz*, *bluźnierca*.

Stosunkowo nieliczne w tej podkategorii, za to charakterystyczne dla subiektów odobiektowych, są nazwy skłonnościowe, będące szczególną odmianą klasy wcześniejszej – nazw charakteryzujących (nazw amatorów). Są to derywaty o parafrazach ‘ten, kto lubi wykonywać czynność wskazaną w podstawie’ oraz ‘ten, kto nie tylko lubi, ale bardzo dobrze umie wykonywać czynność wskazaną w podstawie’³⁶. W drugiej definicji występuje element oceniający. Nie jest to co prawda ocena emocjonalna, tylko intelektualna, lecz zgodnie z przyjętą tu definicją ekspresywności i określonymi wcześniej zasadami łączenia przez formant różnych funkcji w jednym derywacie formacje o takiej parafrazie zaliczam do krzyżowych. Natomiast nazwami, które realizują pierwszy schemat definicyjny, są w podkategorii ‘Sub Pv’ derywaty: *pijak* // *pijus* // *pijaczyna* // *pijaczysko* ‘ten, kto dużo pije i lubi pić’ oraz *zaczepnik* ‘ten, kto zaczepia innych (jest skłonny do bitki)’ i *grandziarz* ‘ten, kto grandzi (jest skłonny do grandy, czyli awantury)’.

Formacje tej podkategorii tworzone są według dwudziestu dwóch typów słotwórczych. Najczęstszy jest typ z formantem paradygmatycznym, z przyrostkami *-acz*, *-nik* i *-arz*, podczas gdy w polszczyźnie ogólnej najbardziej produktywne są sufiksy: *-acz*, *-ca*, *-iciel*, *-ator* (GWJP 1984: 342):

³⁴ Wbrew pozorom *charchlaczyisko* nie jest rzeczownikiem jednoznacznie interpretacyjnie. Występuje on jako nazwa, która wyraża treść negatywną mocniej niż jej wariant *charchlak*. Ich zestawienie sprawia, że *charchlaczyisko* można przedstawiać jako modyfikację (konkretniej pejoratywizację) drugiego stopnia: *charchlaczyisko* ← *charchlak*, przy użyciu sufiksu *-ysko*. Jednakże, kierując się definicjami użytkowników, którzy w podstawie widzą czasownik *charchlać* (‘ten, kto charchla’, a nie ‘to, co charchlak’), przyjmując motywację pośrednią, a nie bezpośrednią i wydzielam sufiks słotwórczy *-aczysko*. Według tych samych kryteriów za transformacje, a nie renomacje modyfikacyjne, uznaję derywaty odprzymiotnikowe *brzydaczysko* (z wariantem *brzydacz*) i *cherlaczyisko* (z wariantem *cherlach*) – zob. niżej, podkategoria ‘Sub Pa’.

³⁵ Choć jest to bardziej cecha formacji krzyżowych, nominacyjno-modyfikacyjnych, typu *brzuchacz* (zob. niżej, podrozdział 3.3.2).

³⁶ Do formacji tego typu J. Sierociuk (1996b: 204) zalicza (odnotowywane na Lubelszczyźnie) „derywaty typu *kosiarz*, *oracz*, *podbieracz*, [które – T.K.] zdają się funkcjonować w gwarach, jeżeli nie jako właściwe *nomina professionalia*, to w większości z parafrazą ‘ten, kto dobrze kosi, orze, podbiera’”. Z kolei *oracz* i *kosiarz* przez A. Kowalską (2002: 124) zaliczane są do nazw „mniej lub więcej stałych wykonawców czynności”.

[-**acz** + **Verb** (*jąkacz, oblewacz, oracz, polewacz, pyskacz, rozrabiacz, siewacz, silacz*); -**aczyna** + **Verb** (*pijaczyna*); -**aczysko** + **Verb** (*pijaczysko, charchlaczysko*); -**ajło** + **Verb** (*charkajło*); -**ak** + **Verb** (*charchlak, niedbalak, pijak, stuchlak, sepytlak, spaślak, wozak*); -**ala** + **Verb** (*jąkała, jękała, Kiwała, Smykała*); -**ant** + **Verb** (*bajerant*); -**arz** + **Verb** (*balaganiarz, grandziarz, kalikarz, kosiarz, mieszkarcz*); -**arz** + **Nom** (*źniwiarz*); -**ca** + **Verb** (*rządca*); -**ec** + **Verb** (*goniec*); -**erca** + **Verb** (*bluźnierca*); -**ewca** + **Verb** (*siewca*); -**ęga** + **Verb** (*włóczęga*); -**iciel** // -**yciel** + **Verb** (*głędziciel, stręczyciel*); -**nik** + **Verb** (*biesiadnik, grymaśnik, grzesznik, marudnik, obraźnik, psotnik, rozwodnik, zaczepnik, złośnik*); -**otaj** + **Verb** (*proszotaj*³⁷); -**uch** + **Verb** (*goniuch, niedbaluch, pastuch, pierdziuch*); -**uła** + **Verb** (*ględula, szepytłula*); -**us** + **Verb** (*lizus, ochlaptus*³⁸, *pijus, podlizus*); -**uś** + **Verb** (*rabuś*); **PF** + **Verb** (*chwała, cygan, głęda, grymas, lepieta, mruk, partacz, szepytło*)]

W derywatach typu *pijaczysko, charchlaczysko, pijaczyna* (oraz w derywatach kategorii ‘Sub Pa’: *brzydaczysko, cherlaczysko, ściplaczysko* – zob. niżej) występują sufiksy złożone *-acz|ysko, -acz|yna*. Taki podział morfologiczny wyznaczają przede wszystkim parafrazy, w których informatorzy wskazywali głównie podstawy czasownikowe. Natomiast gdyby częstsze były parafrazy typu *pijaczyna, pijaczysko* ‘ten sam, co pijak, tylko bardziej obraźliwie’, za sufiks należałoby uznać *-yna, -ysko*, zaś same derywaty za formacje renominacyjne typu pragmatycznego. Derywaty tego typu są podobne do tzw. ekspresiwów i deminutiwów drugiego stopnia typu *syneczek* ← *synek* ← *syn*; *szafeczka* ← *szafka* ← *szafa*, te ostatnie jednak dopuszczają wyłącznie podstawy rzeczownikowe. Można też uznać cząstkę *-acz-* za konektyw, por. **pijina, *pijisko*.

Formacje podkategorii ‘Sub Pa’, nazwy nieosobowe:

{*brudy* ‘brudne ubrania (odłożone do prania)’; *dłużyca* ‘to, co jest długie (pień zrąbanego drzewa)’; *durota* ‘to, co jest durne’; *dziczka* ‘dzika gruszką’; *jałowka* ‘jałowa krowa’ – czyli taka, która nie miała jeszcze cielęcia i nie daje mleka; *krzywula* ‘to, co jest krzywe’ – zakrzywiony element chomała oraz sań; *młodnik* ‘młody las’ – parafraza sugeruje interpretację modyfikacyjną (derywat kategorii ‘iuven’), jednak ‘młodość’ w tym derywacie to nie element formantu, lecz tematu słowotwórczego; *murowanica* ‘dom murowany’; *nowina* // *nowizna* ‘nowe pole’ – czyli wcześniej nieużywane jako pole pod uprawę. W pracy J. Sierociuka (1996a: 110) derywat sklasyfikowany jako formacja kategorii ‘Loc’ ‘pole po wykarczowanym lesie; pole nowe’; *psiura* ‘psie jabłko’ – derywat oparty na metaforze – „psie”, czyli gorszego gatunku. Nazwa używana w odniesieniu do wczesnych, małych, kwaśnych lub dzikich jabłek; *siniak* ‘to, co jest sine’ – lub ‘to, co zsiniało’, wówczas byłyby to kategoria ‘Res P’; *siwek* ‘siwy koń’}

³⁷ Rzeczownik współcześnie motywowany czasownikiem *prosić* jest genetycznie zapożyczeniem, na co wskazuje zakończenie *-aj*, por. *hadzisiaj, korowaj*.

³⁸ Derywat utworzony przez formant prefiksально-sufiksalny (*o-* + *-us*). Przedrostek, nawiązujący do czasownika *ochlać się*, wzmacnia pejoratywność, por. analogiczne zjawisko w czasownikach typu *pić, napić się, opić się*.

Kategoria ta, podobnie jak ‘Sub Pv’, realizuje się w dużej liczbie typów słowotwórczych. Jest ich jedenaście, podczas gdy derywatów kategorii – dwanaście:

[**-ak** + **Adj** (*siniak*); **-ek** + **Adj** (*siwek*); **-ina** + **Adj** (*nowina*); **-izna** + **Adj** (*nowizna*); **-ica** // **-yca** + **Adj** (*murowanica, dłużyca*); **-ka** + **Adj** (*dziczka, jałowka*); **-nik** + **Adj** (*młodnik*); **-ota** + **Adj** (*durota*); **-ula** + **Adj** (*krzywula*); **-ura** + **Adj** (*psiura*); **PF** + **Adj** (*brudy*)]

Formacje podkategorii ‘Sub Pa’, nazwy osobowe:

! **agresywnik** ‘ten, kto jest agresywny’; **biedak** ‘ten, kto jest biedny’; **biedactwo** ‘ten, kto jest „biedny”’; **bogacz** ‘ten, kto jest bogaty’; **brudas** ‘ten, kto jest brudny’; **brydak** // **brzydak** // **brzydal** // **brzydaczyśko** ‘ten, kto jest brzydki’; **chciwak** ‘ten, kto jest chciwy’; **cherlak** // **cherlaczysko** ‘ten, kto jest cherlawy (= słabowity, chorowity)’; **cholernik** ‘ten, kto jest cholerny (łatwo się denerwuje, wpada w gniew)’; **chudzielec** ‘ten, kto jest chudy’; **durak** // **durota** ‘ten, kto jest dumny (= niepoważny, nierozsądny, niezaradny, głupawy)’; **głuchmak** ‘ten, kto jest „głuchy” (słabo słyszy)’; **głuptal** ‘ten, kto jest głupi’; **gorliwiec** ‘ten, kto jest gorliwy (= pobożny)’; **grubas** ‘ten, kto jest gruby’; **jedynak** ‘ten, kto jest jedynym synem’; **krzywak** 1. ‘ten, kto jest krzywy (ma wadę kręgosłupa)’; 2. ‘ten, kto ma krzywe nogi’; **lewuch** // **lewus** ‘ten, kto pracuje lewą ręką’; **lewus** ‘ten, kto jest „lewy” (do roboty)’ – derywat, jak wiele pozostałych z tej kategorii, jest nacechowany ekspresywnie, a emocjonalność tkwi w temacie słowotwórczym, który występuje w użyciu przenośnym ‘niezdarny, nieumiejętny i/albo leniwy’; **łysak** // **łysioch** ‘ten, kto jest łysy’; **nerwus** ‘ten, kto jest nerwowy’; **niechluj** // **niechlujka** // **niechlujnik** ‘ten, kto jest niechlujny’; **niedbalak** // **niedbaluch** ‘ten, kto jest niedbały (= niedokładny w pracy)’ – derywaty te występują też jako formacje podkategorii ‘Sub Pv’. Jako subiekty czynności mają one znaczenie ‘osoby niechlujnej, takiej, która nie dba o siebie’. Natomiast jako ‘osoba niedbała w pracy’ ma on najczęściej podstawę przymiotnikową; **niedożdyszek** ‘ten, kto jest prawie zdechły’ – informatorzy najczęściej definiowali tę nazwę opisowo lub przez podanie synonimów (*zdechlak, cherlawy, słabowity*). W tle derywacyjnym widzieć można rzeczowniki typu *niedorajda* oraz *niedojadki* ‘to, co jest niedojedzone (prawie, ale nie do końca zjedzone)’, a także przymiotnik *niedorobiony* ‘osoba niezręczna, niezaradna, niewydarzona (prawie, nie do końca „zrobiona”’. Funkcję ‘prawie’ z parafrazy przejmują w derywacie prefiksalne *nie-do*³⁹; **niezdara** ‘ten, kto jest niezdarny’; **placziwiak** // **placziwiec** ‘ten, kto jest płacziwy’ – na interpretację odprzymiotnikową wskazuje postać tematu słowotwórczego, natomiast w parafrazach użytkowników dość często pojawia się czasownik: ‘ten, kto płacze’; **pokraka** ‘ten, kto jest pokraczny’; **ponurak** ‘ten, kto jest ponury’; **raptownik** // **raptus** ‘ten, kto jest raptowny’; **rozrzutnik** ‘ten, kto jest rozrzutny’; **skąpnik** // **skąpiec** ‘ten, kto jest skąpy’; **starosta** ‘starszy na weselu (ten, kto prowadzi

³⁹ Dodam jeszcze, że w polszczyźnie ogólnej przedrostek złożony *nie-do-* występuje najczęściej łącznie z przyrostkami *-enie, -ość* lub współformantem paradygmatycznym (*niedokrwienie, niedocukrzenie, niedokwaśność, niedowład*). Te formanty nieciągłe nie tworzą jednak transpozycji (co sugerują postacie współformantów), lecz nazwy predykatowe, wnoszą one bowiem znaczenie ‘brak, niedobór, niedostatek’. Derywaty takie należą przede wszystkim do słownictwa specjalistycznego, zwłaszcza do terminologii medycznej, rzadziej przedrostek *nie-do-* łączy się z sufiksem *-ek* przy podstawie rzeczownikowej (por. Kreja 1996).

wesele)'; *szczerbak* 'ten, kto jest szczerbaty'; *ściplak* // *ściplaczysko* 'ten, kto jest ściplący (człowiek, któremu zawsze jest zimno, zmarzłak)'; *ślepiec* 'ten, kto jest ślepy'; *ślepak* 'ten, kto jest „ślepy” (słabo widzi)'; *uparciuch* 'ten, kto jest uparty'; *wierak* 'ten, kto jest wiery (= krzywy)' – to samo co *krzywak* w znaczeniu pierwszym. Etymologia przymiotnika *wiery* jest nieznana; *zdechlak* 'ten, kto jest „zdechły” (= chorowity, słaby)'; *zgryźnik* 'ten, kto jest zgryźny (= zgryźliwy)'; *złośliwiec* 'ten, kto jest złośliwy'}

Większość zapisanych tu formacji służy przede wszystkim identyfikacji osób, przez (najogólniej rzecz ujmując) wskazanie na to, jakie one są, czym się charakteryzują, co je wyróżnia spośród innych. Dokładniej zaś derywaty te nazywają osoby głównie ze względu na: a) cechy osobowości lub b) atrybuty „zewnętrzne”. W grupie pierwszej dla wielu derywatów podstawą słowotwórczą są przymiotniki określające postawę człowieka w zachowaniach społecznych: *agresywnik*, *chciwak*, *cholernik*, *psotnik*, *raptus* // *raptownik*, *uparciuch*, *zaczepnik*, *zgryźnik*, *złośliwiec*. Należą tu także nazwy wskazujące na stosunek człowieka do pracy i sposób jej wykonywania, co jest związane z etosem pracy w środowiskach wiejskich: *lewus*, *nerwus*, *niedbalak* // *niedbaluch*, *niezdara* są nazwami osób, które pracę wykonują niedokładnie, niestarannie, za szybko itp. Do tej klasy derywatów zaliczają się także formacje odwołujące się do cech psychicznych osoby (*gluptal*, *gorliwiec*, *durota*, *placziwiak* // *placziwiec*, *skąpiec* // *skąpnik*, a także *ponurak*). Natomiast derywaty wyróżniające osoby ze względu na ich cechy zewnętrzne, właściwości fizyczne, odnoszą się przede wszystkim do wyglądu, przy czym punktem wyjścia w derywacji staje się człowiek jako pewna całość (*chudzielec*, *grubas*, *niechluj* // *niechlujka* // *niechlujnik*⁴⁰, *pokraka*) lub niektóre „elementy” ciała ludzkiego (*brydak* // *brzydak* // *brzydal*, *lewuch* // *lewus*, *łysak* // *łysioch*, *szczerbak*); jest to mechanizm derywacyjny charakterystyczny także dla nazw typu *cebulak*, *brzuchacz*⁴¹. Do grupy derywatów określających osoby ze względu na właściwości fizyczne można też zaliczyć formacje, których baza słowotwórcza nazywa właściwości organizmu ludzkiego (*cherlak*, *ślepak*, *niedożdyszek*, *ściplak*, *zdechlak*). Trzecią, najuboższą pod względem liczby klasą semantyczną kategorii 'Sub Pa' są derywaty wskazujące obiektywne, czyli niepowiązane z zewnętrżnością ani psychiką cechy lub atrybuty ludzkie, np. status społeczny (*biedak*, *bogacz*), funkcje (*starosta*) lub „status” rodzinny (*jedynak*). W odróżnieniu od pozostałych są to formacje neutralne emocjonalnie (z wyjątkiem *biedaka*), podczas gdy wszystkie inne derywaty podkategorii 'Sub Pa' to nazwy pejoratywne (poza *gorliwcem* i *biedactwem*). Formacje te wskazują zatem głównie na to, co w człowieku odbiega od normy – albo niedostatki, braki (*szczerbak*, *łysioch*, *ślepiec*, *biedak*, *gluptal*, także *cherlak*, *zdechlak* – niedostatek siły, zdrowia) lub przeciwnie, na nadmiar czegoś (*nerwus*, *chciwak*, *grubas*, *placziwiec*, *bogacz*, *rozzutnik*).

⁴⁰ Co prawda niechlujstwo jest przymiotem osobowości, psychiki, ale bezpośrednio przejawia się w wyglądzie człowieka. Por. też *niedbalak* // *niedbaluch*.

⁴¹ Zob. niżej, podrozdział 3.3.

Większość formacji podkategorii ‘Sub Pa’ ma prostą, regularną budowę (np. *grubas* ‘ten, kto jest gruby’), w zdecydowanej mniejszości pozostają formacje, w których przymiotnik motywujący nie łączy się w parafrazie bezpośrednio ze znaczeniem formantowym, lecz z innym, wyzerowanym w formie derywatu wyrazem, np. *lewuch* // *lewus* ‘ten, kto pracuje lewą ręką’, *krzywak* ‘ten, kto ma krzywe nogi’. Rola subiektu konkretyzuje się w nich do swego rodzaju posiadacza tego, co określa motywujący przymiotnik, a więc „właściciela” jakiejś ręki, jakichś nóg. Derywaty tej kategorii powstają według siedemnastu typów słowotwórczych:

[**-actwo** + **Adj** (*biedactwo*); **-acz** + **Adj** (*bogacz*); **-aczysko** + **Adj** (*brzydaczysko, cheralczysko, ściplaczysko*); **-ak** + **Adj** (*biedak, brydak, brzydak, chciwak, cherlak, durak, głuchmak, jedynak, krzywak, łysak, niedbalak, płacziwiak, ponurak, szczerbak, ściplak, ślepak, wierak, zdechlak*); **-al** + **Adj** (*brzydal, głuptal*)⁴²; **-as** + **Adj** (*brudas, grubas*); **-ec** + **Adj** (*gorliwiec, płacziwiec, skąpiec, ślepiec, złośliwiec*); **-elec** + **Adj** (*chudzielec*); **-ek** + **Adj** (*niedożdyszek*)⁴³; **-ik** + **Adj** (*agresywnik, cholernik, niechlujnik, raptownik, rozrzutnik, zaczepnik, zgryźnik*); **-nik** + **Adj** (*skąpnik*); **-och** + **Adj** (*łysioch*); **-osta** + **Adj** (*starosta*); **-ota** + **Adj** (*durota*); **-uch** + **Adj** (*lewuch, niedbaluch, uparciuch*); **-us** + **Adj** (*lewus, nerwus*)⁴⁴, **raptus**); **PF** + **Adj** (*niechluj, niechlujka, niezdara, pokraka*)]

Najliczniej reprezentowanym typem słowotwórczym jest [-*ak* + *Adj*], w którym realizuje się aż 35% procent wszystkich formacji tej podkategorii. Dość liczne są też typy z sufiksami: *-ik*, *-ec*, *-us*, *-uch*, oraz derywaty z formantem paradygmatycznym. Sufiksy *-ec*, *-ak*, *-ik* to najbardziej produktywne przyrostki tej kategorii także w polszczyźnie ogólnej. Wiele formacji tworzy w niej również przyrostek *-ka*, który w tej funkcji nie wystąpił w badanym materiale słowotwórczym. W dwóch formacjach wydzielał quasi-konektywy: *-m-* (*głuchmak*) oraz *-t-* (*głuptal*). Funkcja tych cząstek nie jest jednak jasna, ponieważ ich brak nie prowadziłyby do powstania trudnych artykulacyjnie grup spółgłoskowych. Nieco inaczej w typie *brzuchnal* wystąpienie quasi-konektywu *-n-* da się, jak przypuszczam, uzasadnić potrzebą sprecyzowania znaczenia – potencjalny *brzuchal* mógłby się bowiem kojarzyć nie z ‘osobą otyłą’ lecz z ‘dużym brzuchem’.

Do kategorii odpredykatowych nazw subiektów zaliczam także:

a) formacje

{*trzydziestka* ‘ciągnik o mocy trzydziestu koni mechanicznych’; *sześćdziesiątka* ‘ciągnik o mocy sześćdziesięciu koni mechanicznych’; *pierwiastka* // *pierwiosnka* ‘krowa po pierwszym cielaku’}

⁴² Występowanie *t* w derywacie nie jest do końca jasne (por. też ogólnopolski *głuptas*). Zaliczam je do sufiksu ze względu na podstawę *głup-i*. Obecność spółgłoski można też tłumaczyć pojawieniem się w tle derywacyjnym rzeczownika *głupota* (‘ten, kto ma w głowie głupoty’) – wówczas *t* należałoby przesunąć do podstawy.

⁴³ Derywat współtworzony jest przez złożony prefiks *nie-do-* (zob. wyżej).

⁴⁴ Derywacji towarzyszy ucięcie <ow>.

– są to nieosobowi nosiciele cech o podstawie liczebnikowej. Jest to oczywiście kategoria różna od formacji podkategorii ‘N Pn’: *trzydziestka*, *sześćdziesiątka* (‘trzydzieści lat’, ‘sześćdziesiąt lat’), *dwójka*, *piątka (dzieci)*;

b) nazwy syngulatywne, czyli nazwy elementów (części, składników) pewnych całości. W zgromadzonym przeze mnie materiale podkategorię tę tworzy osiem rzeczowników:

{*bandurczanka* ‘nać bandurki (= ziemniaka)’ – nazwę *bandurki* (za słownikiem warszawskim) objaśnia Lucyna Tomczak (2001: 125) jako pochodzącą „od nazwy niemieckiego landu Brandenburgia, choć są to daleko idące przekształcenia fonetyczne podstawy”; *biczysko* ‘stylisko bicza’; *grzywka* ‘część grzywy (końskiej)’; *kołysanik* ‘część kołysanki (to, na czym się kołyska kołysze)’; *kosisko* ‘stylisko kosy’; *motyczysko* ‘stylisko motyki’; *sanice* ‘element sań (płozy)’; *zapustki* ‘fragment zapustów (ostatni dzień zapustów)’}

Wszystkie te formacje są nazwami subiektów nieosobowych, oznaczają głównie elementy narzędzi⁴⁵, ale i abstrakta (*zapustki*). Derywaty te tworzone są za pomocą sufiksów:

[-*anka* + Nom (*bandurczanka*); -*ice* + Nom (*sanice*); -*ik* + Nom (*kołysanik*)⁴⁶; -*isko* // -*yisko* + Nom (*kosisko*, *motyczysko*, *biczysko*); -*ka* + Nom (*grzywka*); -*ki* + Nom (*zapustki*)]

Odobiektowe nazwy subiektów (‘Sub O’). Jest to podkategoria nazw wykonawców pewnych czynności, formalnie wyzerowanych w derywacie, zaś jej formacje tworzone są od obiektów, na które dane czynności są nakierowane. W zebranych przez mnie materiale występuje stosunkowo niewiele derywatów tej klasy, co odróżnia ją od jej „odpowiednika” w polszczyźnie ogólnej, gdzie podkategoria ‘Sub O’ stanowi jedną z najliczniejszych klas (GWJP 1984: 375).

{*burdarz* ‘ten, kto lubi wszczynać burdy’; *cholewiak* ‘to, co ma cholewę’; *despetnik* ‘ten, kto lubi robić despet (= psotę, hecę, która często przynosi komuś, niezbyt duże, szkody)’; *drabiniak* ‘to, co ma drabiny (wóz z drabinami)’; *esko* ‘hak w kształcie litery „S”’; *gadżina* ‘ten, kto jest jak gad’; *garbus* ‘ten, kto ma garb’ – znacznie rzadziej derywat ten w parafrazach użytkowników ma motywację przymiotnikową (‘człowiek garbaty’), wyjątkowo czasownikową (‘człowiek, który się garbi, chodzi zgarbiony)’; *głowica* ‘to, co jest podobne do głowy (= piasta; także element miecha)’; *hecownik* ‘ten, kto lubi urządzać hecę’; *kamieniak* ‘gruszka twarda jak kamień’; *kamieniarz* ‘ten, kto obrabia kamień’ – derywat ten w GWJP zostałby zapewne sklasyfikowany jako subiekt odmaterialowy. Podstawa wskazuje w nim bowiem na obiekt będący materiałem produktów wytwarzanych przez *kamieniarza* (GWJP 1984: 378); *Kapeluch* ‘ten, kto nosi kapelusz’ – przezwisko. Należy dodać, że można ten derywat interpretować nie tylko jako efekt

⁴⁵ Leksykalnie, ale nie słowotwórczo, kategorię tę powiększa *oszczepisko* – element grabi (słowotwórczo – nieosobowy ‘Sub Pv’).

⁴⁶ Derywacja wymienna (*kołysan-ik* ← *kołysan-ka*).

derywacji morfologicznej, ale także neosemantyzacji, ponieważ według Zofii Kurzowej (2006: 142) „w języku kresowym jest to prawdopodobnie pożyczka z ukraińskiego *капелюх* ‘czapka’”; *kobylica* ‘to, co jest jak kobyła (= narzędzie kołodziejskie, rodzaj ławy, na której obrabia się drewno)’; *kociarz* ‘ten, kto wyznaje kocią wiarę (= świadek Jehowy)’; *kudłacz* ‘ten, kto ma kudły’; *Łoziniak* ‘ten, kto mieszka w łożinach (= zaroślach wierzbowych)’ – przerwisko; *Machorek* ‘ten, kto lubi machorkę’ – przerwisko; *młockarz* ‘ten, kto pracuje przy młócce’; *gruźlik* ‘ten, kto zachowuje się lub wygląda, jakby miał gruźlicę (człowiek, który często kaszle, łatwo się przeziębia)’; *paralityk* ‘ten, kto zachowuje się, jakby miał paraliż (człowiek poruszający się niezgrabnie, niezdarnie)’; *raczek* ‘to, co jest podobne do odwłoku raka (element tokarki)’; *rączka* ‘to, za co się chwyta ręką’; *rogacz* ‘kowadło, które ma tylko rogi (bez tzw. gładzi)’; *suchotnik* ‘ten, kto wygląda lub zachowuje się, jakby miał suchoty (człowiek słaby, chorowity)’; *Sznurik* ‘ten, który prowadzi sznur ludzi (= wodzirej)’ – przerwisko; *zbytnik* ‘ten, kto lubi zbytki (= żarty, psoty)’}

Znaczna część tych derywatów to nazwy subiektów nieosobowych. Wśród nich wyodrębnia się klasa nazw symilatywnych: *esko*, *głowica*, *kamieniak*, *kobylica*, *raczek*, *rączka*. Dyskusyjne może się wydawać uznanie formacji *rączka* i *raczek* za derywaty, a nie neosemantyzmy – taką interpretację proponuje A. Nagórko (1999: 399). Swoje stanowisko na ten temat przedstawiłem w artykule (Kurdyła 2003b). Moje główne argumenty sprowadzają się do tego, że definicja rzeczowników typu *rączka*, *raczek* ujawnia podstawę o charakterze niemotywowanym: *rączka* to ‘to, za co chwyta się ręką’, nie zaś *‘to, za co chwyta się rączką’, *raczek* ‘to, co podobne do raka’, nie zaś *‘to, co podobne do rączka’. Jeśli zatem *rączka* łączy się stosunkiem motywacyjnym z formą *ręka*, zaś *raczek* z *rakiem*, to zgodnie z powszechnie przyjętymi definicjami rzeczowniki te nie mogą być uznane za derywaty semantyczne (neosemantyzmy), lecz za derywaty morfologiczne, w których wydziela się przyrostki *-ka*, *-ek* (towarzyszy im wymiana morfonologiczna *k : cz*). Do czysto semantycznej interpretacji derywatów typu *rączka* i *raczek* nie przekonuje również to, że mechanizm derywacyjny opiera się w nich na metaforyzacji i metonimizacji, bowiem jak wskazywałem wcześniej, na dobrą sprawę procesy te są charakterystyczne także dla derywacji morfologicznej.

Pozostałe formacje tej kategorii realizują się w klasach semantycznych, które scharakteryzowałem w podkategorii ‘Sub Pv’. Podobnie jak tam, tak i tu najmniejsze są klasy nazw zawodowych i nazw wykonawców czynności względnie stałych. Realizują je zaledwie dwa derywaty: *kamieniarz* i *młockarz*. Liczniejsze są dwie pozostałe klasy – nazwy charakteryzujące, atrybutywne (sześć derywatów) i nazwy skłonnościowe (siedem). Nazwy charakteryzujące to: *gadzina*, *garbus*, *kudłacz*, *Łoziniak*, *paralityk*, *suchotnik*. Derywaty typu *garbus* i *kudłacz* w GWJP zalicza się do nazw subiektów właściwości (nosicieli cech), ale takich, których podstawa oznacza przedmiot stanowiący charakterystyczną w jakiś sposób część tego, co nazywa derywat (GWJP 1984: 381). W definicjach użytkowników *kudłacz* motywowany był nie tylko rzeczownikiem, ale i przymiotnikiem *kudłaty* (rzadziej). Są one zatem bliskie derywatowi podkategorii ‘Sub Pa’ typu *grubas*, *gluptal*. Podobnie można by chyba

traktować formacje *cholewiak* i *drabiniak* ('wóz z drabinami', czyli drabiniasty). Derywaty *garbus*, *kudlacz*, *cholewiak* i *drabiniak*, o czym przekonują między innymi ich parafrazy, zbliżają się do dwóch jeszcze kategorii. Pierwszą z nich jest kategoria nazw całości złożonych z części. I choć w GWJP zalicza się do nich przede wszystkim „nazwy związków chemicznych derywowane od nazw składników do nich wchodzących” (GWJP 1984: 384), to da się cztery omawiane tu formacje parafrazować jako 'tego, kto posiada to, na co wskazuje podstawa' lub 'to, co składa się między innymi z tego, co nazywa podstawa'. Drugą kategorią są nazwy posiadaczy, określane jako „niewielka grupka nazw, których temat wskazuje na przedmiot posiadany przez osobę nazywaną derywatem”, np. *sklepikarz*, *straganiarz*, *talonowicz* (GWJP 1984: 379). Ze względu na te podobieństwa między kategoriami analizowane formacje zaliczyć należy do ogólnej kategorii 'Sub O'. Formacje te szczegółowo będą się realizować jako seria derywacyjna osobowych lub nieosobowych nazw swego rodzaju posiadaczy obiektów nazywanych podstawami słowotwórczymi. Obiekty te są jednocześnie częściami (elementami) nazywanego subiektu.

Charakter atrybutywny mają również nazwy skłonnościowe *burdarz*, *bitnik*, *hecownik*, *despetnik*, *Machorek*, *zbytnik*⁴⁷. Taka klasa derywacyjna oczywiście występuje także w polszczyźnie ogólnej, ale tworzona jest głównie od nazw przedmiotowych, konkretnych, podczas gdy powyższe derywaty (poza rzeczownikami *babiarz* i *Machorek*) powstały od rzeczowników nazywających czynności, zdarzenia i zespoły zjawisk. Zdarzenia te, odnoszące się ogólnie do zachowań społecznych, semantycznie dzielą się na dwie grupy: bazy słowotwórcze nazywają albo sytuacje niebezpieczne, związane z użyciem przemocy (*bitka*, *burda*), albo zdarzenia mniej lub bardziej szkodliwe, czasem zabawne (*heca*, *despet*, *zbytek*).

Niejako na granicy opisanych wyżej derywatów symilatywnych oraz derywatów typu *kudlacz*, *drabiniak* sytuują się formacje *paralityk* i *suchotnik*. Są to nazwy nosicieli pozornych chorób⁴⁸, a więc nie osób, 'które chorują na paraliż, suchoty', lecz osób, które 'wyglądają lub zachowują się, jakby miały paraliż, suchoty'. Można dodać, że także wśród subiektów odpredykatowych występują subiekty pozornych czynności (*ślepak* 'ten, kto słabo widzi', *głuchmak* 'ten, kto słabo słyszy'). Mechanizm derywacyjny również i tych derywatów wykorzystuje metaforę. Podkategoria 'Sub O' realizuje się w piętnastu typach słowotwórczych:

[**-acz** + **Nom** (*kudlacz*, *rogacz*); **-ak** + **Nom** (*cholewiak*, *drabiniak*, *kamieniak*, *Łoziniak*); **-arz** + **Nom** (*grandziarz*, *kamieniarz*); **-arz** + **Adj** (*kociarz*); **-ek** + **Nom** (*Machorek*, *raczek*)⁴⁹; **-ica** + **Nom** (*głowica*, *kobylica*); **-ik** + **Nom** (*gruźlik*, *Sznuurik*); **-ina** + **Nom** (*gadzina*); **-ityk** + **Nom** (*paralityk*); **-ka** + **Nom** (*raczka*); **-ko** + **Nom** (*esko*); **-nik** + **Nom**

⁴⁷ Podobny charakter ma *grandziarz* z kategorii 'Sub P'.

⁴⁸ W GWJP zaliczane są one do kategorii subiektów właściwości (GWJP 1984: 381).

⁴⁹ Pierwszy z derywatów można interpretować jako derywat z formantem paradygmatycznym (męski w miejsce żeńskiego), jednak ze względu na wystąpienie w tej podkategorii dwóch jeszcze formacji z sufiksem *-ek* (choć przy tematach odfraszowych) i brak w niej innego derywatu z formantem fleksyjnym przyjmując tu derywację sufiksálną (wymienną *-ka* → *-ek*).

(*bitnik, despetnik, suchotnik, zbytnik*); **-ownik** + **Nom** (*hecownik*); **-us** + **Nom** (*garbus*); **AM** (*Kapeluch*)]

Odmiejscowe nazwy subiektów ('Sub L'). Kategorię tę tworzą derywaty, które nazywają przedmioty znajdujące się w jakimś miejscu lub pochodzące z jakiegoś miejsca. Jest to klasa w gwarze nieliczna, reprezentowana przez sześć derywatów.

{*obornik* 'to, co jest z obory'; *podlata* 'to, co jest pod łatą (podkucie łat, czyli smyków w saniach)'; *spodlarka* 'deska, na spodzie (wozu)'; *wierzchnik* 'to, co jest na wierzchu (pokrywa maśniczki)'; *zagłówek* 'to, co jest za głową (w łóżku)'; *zatylek* 'to, co jest za tyłem (w łóżku)'}]

Blizszego omówienia wymaga para derywatów *zagłówek* – *zatylek*. Obydwa oznaczają elementy łóżka – to, co „zamyka” łóżko od przodu i od tyłu. Pierwszy z nich nazywa ten element, który znajduje się *za głową*, czyli za 'miejszem w łóżku, gdzie kładzie się głowę', natomiast *zatylek* ma w porównaniu z *zagłównikiem* konstrukcję zaburzoną, nieregularną, ponieważ „tył” łóżka nazywany jest w gwarze jaśliskiej *nogami (łóżka)* 'miejsce w łóżku, gdzie kładzie się nogi'⁵⁰. W związku z tym można się spodziewać raczej formacji **zanózek* czy **zanożnik*. Taka a nie inna postać *zatyłka* pojawia się w odniesieniu do elementu łóżka prawdopodobnie z tego względu, że *zatyłkiem* nazywa się w gwarze jaśliskiej także to, co „zamyka” z tyłu pakę wozu. Jednak, co istotne, *zatylek*, podobnie jak *nogi (łóżka)*, znajduje się z przodu łóżka, z tyłu zaś jest *zagłówek* i *głowa (łóżka)*. Dla użytkowników gwary ważniejsza w momencie tworzenia nazw *zatylek* i *zagłówek* była perspektywa nie logiczna (czysto przestrzenna), lecz antropocentryczna: miejsce, gdzie jest głowa, jest „ważniejsze”, „lepsze” od tego, w którym znajdują się nogi, ponieważ głowa to góra ciała, jego szczyt, a nogi – dół. Z takiej ludzkiej perspektywy, zarówno psychologicznej, jak i fizycznej, głowa, jako „pojemnik” myśli i zmysłów, jest właściwym „początkiem” człowieka, a więc w ułożeniu poziomym ciała ludzkiego jego przodem, nogi zaś są „końcem”, czyli tyłem człowieka. W ten sposób jak gdyby „miara” góry i dołu ciała ludzkiego (przodu i tyłu w położeniu poziomym) przenoszona jest na łóżko – to, w czym człowiek leży i śpi. Zauważmy przy tym, że wspomniany *zatylek* w wozie, choć można go również interpretować antropocentrycznie (*zatylek* znajduje się *za woźnicą*), ma motywację głównie logiczną, fizykalną, bowiem zamyka wóz, jest jego rzeczywistym zakończeniem, tyłem – w tym znaczeniu zatem derywat jest bardziej regularny. Formacje tej podkategorii realizują się w postaci czterech typów słowotwórczych:

[**-arka** + **fraza** (*spodlarka*); **-ek** + **fraza** (*zagłówek, zatylek*); **-nik** + **fraza** (*obornik, wierzchnik*); **PF** + **fraza** (*podlata*)]

⁵⁰ Por. *spać w głowie* lub *w nogach łóżka*, gdy w jednym łóżku musiało spać kilka osób. Te dwa słowa (*głowa* i *nogi*) należą do kategorii nazw miejsc, ale wyrażanej już nie słowotwórczo, a czysto lek-sykalnie, w postaci neosemantyzmów.

Zdecydowałem się na uznanie wszystkich formacji za derywaty odfrazowe, przy czym nazwy *obornik*, *wierzchnik* i *spodlarka* interpretuję jako derywaty z formalną redukcją rekcji bazowego lokatywnego wyrażenia przyimkowego (*obornik* ← <z> *obory*, *wierzchnik* ← <na> *wierzchu*, *spodlarka* ← <na> *spodzie*), podczas gdy pozostałe zachowują w temacie słowotwórczym wyjściowy przyimek (*zatylek*, *zagłówek*). Objąść jeszcze trzeba typ słowotwórczy w derywacie *spodlarka*. Wydzielał w nim sufiks *-arka* oraz cząstkę *-l-* o charakterze konektywu, choć właściwie trudno mu przypisać formalną funkcję spajającą.

W czasie badań zanotowałem też przykłady kategorii osobowych nazw subiektów odmiejscowych. Należą do nich {*mieszczanin* // *mieszczuch* ‘ten, kto mieszka w mieście’} oraz {*daliowczan*, *jaśliszczan*, *króliczan*, *lipowczan*, *posadzan*, *wolan*}. Są to nazwy mieszkańców miejscowości wskazanych w podstawie⁵¹ tworzone za pomocą skróconej formy przyrostka *-an<in>*⁵², a więc trochę inaczej niż w polszczyźnie ogólnej. Co ważniejsze jednak, są to formacje nietypowe dla gwary – nie tylko jaśliskiej – bowiem właściwe nazwy mieszkańców są w niej tworzone zupełnie inaczej.

Nazwy subiektów od innych argumentów. Kategoria nazw subiektów w zebranych przeze mnie materiale realizowana jest w innych jeszcze podkategoriach. Opisuję je łącznie, ponieważ poszczególne klasy liczą zaledwie po kilka derywatów.

{*sierparz* ‘ten, kto pracuje sierpem’; *ceparz* ‘ten, kto pracuje cepem’; *kombajnista* ‘ten, kto pracuje kombajnem’; *maszynista* ‘ten, kto pracuje przy maszynie (obsługuje maszynę)’}

Są to nazwy tworzące podkategorię odinstrumentowych subiektów cech (‘Sub I’), których podstawa słowotwórcza wskazuje na narzędzie służące subiektowi do wykonania danej (wyzerowanej w formie derywatu) czynności. Uściślę od razu, że dwa pierwsze derywaty to formacje potencjalne, podobnie jak opisywane wcześniej nazwy wykonawców czynności typu *oracz*, *siewacz*. Tak jak na pytanie o ‘tego, kto kosi, orze, sieje’, tak i na pytanie o ‘osobę, która żnie zboże sierpem, młóci cepem’, informatorzy odpowiadali najczęściej, że „nie ma specjalnej nazwy na kogoś takiego”. Odpowiednie formacje notowałem dopiero po pytaniu, jak oni nazwaliby taką osobę. Formacje tej klasy tworzone są sufiksami *-arz* oraz *-ista*.

Tylko o trzech derywatach można z całą pewnością twierdzić, że są nazwami odrezultatowymi (podkategoria ‘Sub R’). Są to:

⁵¹ Daliowa, Jaśliska, Królik Polski, Lipowiec, Posada Jaśliska, Wola Niżna.

⁵² Występowanie przyrostków *-anin* // *-an* badała w mowie Lubelszczyzny Bronisława Lindert (1963: 314), według której *-anin* częściej występuje w obszarze północno-zachodnim Lubelszczyzny, zaś forma skrócona sufiksu jest charakterystyczna dla jej południowo-wschodniej części. Być może zatem sufiks *-an*, w funkcji nazywania mieszkańców, należy uznać za innowację polszczyzny kresowej, poświadczoną także na terenach powiatu krośnieńskiego.

{*grusza* ‘drzewo, które rodzi gruszkę’; *jabłoń* ‘drzewo, które rodzi jabłka’; *garniarz* ‘ten, kto robi garnki (i inne naczynia z gliny)’}.

Do tej kategorii dałoby się zaliczyć także derywat {*kołodziej* ‘ten, kto robi koła’} – nazwa tak właśnie objaśniana była przez użytkowników gwary jaśliskiej, ma więc zatartą, niepełną motywację, która nakazuje wydzielić w niej sufiks *-odziej*. W podkategorii tej widzieć można też derywat {*kołędnik*}, gdyż jest to nie tylko ‘ten, kto *kołęduje*’, ale także ‘ten, kto chodzi *po kołędzie*, czyli *robi kołędę*’. Jednak ze względów formalnych zaliczyłem go do podkategorii ‘Sub Pv’, w której sufiks *-nik* jest najbardziej produktywny (osiem derywatów spośród czterdziestu dziewięciu tej podkategorii).

Do kategorii subiektów nieosobowych należy też {*odłóg* ‘to, co leży odłogiem’}. Jest to formacja odsposobowa, podkategorii ‘Sub M’.

Odfrazowe nazwy subiektów (Sub (fr)). Wśród derywatów kategorii nazw subiektów znalazła się w gwarze jaśliskiej spora grupa derywatów odfrazowych. Są to nazwy subiektów nieosobowych:

{*jednorazówka* ‘krowa, która miała cielę jeden raz’; *czarnoziem* ‘czarna ziemia’; *półkoszek* ‘pół kosza (jedna z dwóch części wiklinowego kosza wyścielającego wnętrze wozu)’}

oraz nazwy osobowe:

{*chwalidupa* // *chwalipięta* // *chwalipyta* ‘ten, kto chwali własną dupę // piętę // pytę⁵³; *dušigrosz* ‘ten, kto „duś” grosz’; *kłapouch* // *kłaptouch* ‘ten, kto ma „kłapnięte” uszy’; *lejewoda* ‘ten, kto „leje wodę”’; *lizdupa* ‘ten, kto „liże (komuś) dupę”’; *małojadka* ‘ten, kto mało je’ – derywat odnosi się ogólnie do osób (głównie dzieci), forma żeńska rzeczownika wzmacnia ekspresywność derywatu (por. GWJP 1984: 370; zob. też Kowalska 1990: 178); *moczymorda* ‘ten, kto „moczy” mordę’; *samolub* ‘ten, kto lubi siebie samego’; *szybkomówny* ‘ten, kto szybko mówi’; *wiercidupa* // *wiercipięta* ‘ten, kto „wierci” dupą // piętą’; *niemowa* ‘ten, kto nie mówi lub mało mówi’}

Mimo motywacji frazowej rzeczowniki osobowe, tak samo jak derywaty proste, służą identyfikacji, wyróżnianiu osób. Niektóre z nich powiększają przy tym serię nazw osób charakteryzowanych przez „czynności mowne”: *chwalidupa*, *lejewoda* (jak: *cygan*, *chwała*) oraz *niemowa*, *szybkomówny* (jak *sepytlak*, *jękała*). W większości derywatów bazowe frazy występują w znaczeniach przenośnych.

⁵³ Derywat *chwalipyta* w opracowaniu W. Cyrana (1977: 121) opisywany jest jako efekt kontaminacji *chwalipięta* i *skarżypyta*. Można go jednak traktować jako regularne złożenie od *chwalić* + *pyta* ‘męski narząd płciowy’, ponieważ drugi z wyrazów motywujących występuje współcześnie w polszczyźnie mówionej mieszkańców Jaślisk i okolicznych wsi. Por. też w tym samym opracowaniu *chwalichwost*, podobne znaczenie może mieć *chwalikij* (Chłudzińska-Świątecka 1972: 261). Nieczytelną motywację ma natomiast zanotowany przeze mnie rzeczownik *chwalibzda*, dlatego uznaję go za niemotywowany. Ma on zapewne związek z czasownikiem *bździć* ‘puszczać wiatry, gazy; smrodzić’ i znaczy ‘ten, kto chwali się byle czym’; por. też śląskie *na bzdę* ‘na darmo’ (SGŚ).

Reasumując: w polszczyźnie mówionej mieszkańców Jaślik i okolicznych wsi formanty kategorii nazw subiektów tworzą w większości nazwy osobowe, łącząc się z różnymi podstawami (czasownikowymi, przymiotnikowymi, rzeczownikowymi i frazowymi). Olbrzymia większość z nich to słowa nacechowane pejoratywnie, co odróżnia derywację nazw subiektów w polszczyźnie mówionej wsi od nazw subiektowych w polszczyźnie ogólnej. W ogólnym języku polskim zdecydowanie więcej jest bowiem nazw neutralnych emocjonalnie⁵⁴, w tym nazw zawodowych. Tę właściwość słowotwórstwa czy szerzej – słownictwa ludowego – podkreśla wielu dialektologów. Natomiast wśród nazw charakteryzujących ekspresywnych przewagę zdają się mieć nazwy pejoratywne, ale nie dominują one w polszczyźnie ogólnej tak, jak w badanym przeze mnie materiale. Różnice te świadczą o specyfice społeczności wiejskich, które cechuje dążenie do społecznej unifikacji, wymóg szanowania powszechnie przyjętych wartości i niewyróżniania się. Natomiast to, co jest przekroczeniem pewnej normy, a zwłaszcza to, co znajduje się poniżej niej, podlega językowemu piętnowaniu, często prześmiewczemu; na wsi „bliźni chętniej jest ośmieszany i wyśmiewany niż podziwiany i chwalony” (Abramowicz, Kosior 1998: 25).

Językowe „naznaczanie” osób cechuje różnorodność środków, za pomocą których się dokonuje, i podleganie stałym przemianom, o czym świadczy wariantywność derywatów ekspresywnych. Ma ona charakter morfologiczny, np. *głędziciel // głęda, lewuch // lewus, niechluj // niechlujka // niechlujnik, brydak // brzydak // brzydal // brzydaczysko*, ale i leksykalny: *durak // głuptal, niedbaluch // niechlujnik, chwalidupa // chwała, moczymorda // ochlaptus // pijak // pijus // pijaczysko // pijaczyna*. Taki stan rzeczy zgadza się z sytuacją obserwowaną w innych, nawet odległych gwarach (zob. np. Szczepankowska 1998: 12).

Kategorię tę od ogólnopolskiej odróżnia również to, że derywaty o wartości pejoratywnej tworzone są bardzo często sufiksami wielofunkcyjnymi oraz takimi, które w polszczyźnie ogólnej w derywatach ekspresywnych nie występują (zob. też Kowalska 1990: 177–178).

3.1.3. Nazwy obiektów ('Ob')

Kategorię tę tworzą derywaty z formantem wyróżniającym rolę argumentu drugiego przy predykatkach dwuargumentowych. Jest z nią związane znaczenie przedmiotu, na który jakaś czynność jest nakierowana lub który podlega jakiemuś procesowi (GWJP 1984: 324). Kategoria nazw obiektów jest w polszczyźnie ogólnej

⁵⁴ Według badań A. Kowalskiej wśród derywatów utworzonych za pomocą przyrostków z podstawowym *-l-* stosunek formacji neutralnych do ekspresywnych wynosi mniej więcej 4 : 1, zaś w gwarach 3 : 1 na korzyść ekspresywnych; w derywatach utworzonych sufiksem *-arz* różnice ilościowe są znacznie większe, stosunek przypuszczalnie wynosi 8 : 1 na korzyść formacji ekspresywnych w gwarach i odwrotnie w języku ogólnym (Kowalska 1990: 179–180).

mocno rozbudowana i dosyć liczna, zaś w analizowanym materiale składa się na nią zaledwie szesnaście derywatów, co stanowi 1,5% materiału badawczego.

Odpredykatowe nazwy obiektów ('Ob P'). Jest to klasa derywatów, w których formant prezentujący rolę semantyczną 'obiekty' występuje przy tematach słotwórczych będących bazowo predyktorami czasownikowymi. Do omawianej podkategorii należy trzynaście derywatów:

{*dzierżak* 'to, co się dzierży (w cepie)'; *kochanek* 'ten, kto jest kochany (kogo się kocha)'; *podkład* 'to, co się podkłada (pod chomąto)'; *podpinka* 'to, co się podpina (pod końskim brzuchem)' – element uprząży; *podwłóczka* 'to, co się podwleka'; *robota* 'to, co się robi' – derywat nazywa obiekt nie przedmiotowy, lecz będący zjawiskiem, zespołem czynności; *sadzonka* 'to, co jest sadzone'; *święcelina* // *święcone* // *święconka* 'to, co jest święcone (na Wielkanoc)'; *uchwyt* 'to, za co się chwyta'; *zaczep* 'to, co się zaczepia' – derywat występuje także w znaczeniu 'to, co zaczepia' ('Sub P'), które pojawia się w odniesieniu do małych zamków (u drzwi, bram itp.). Natomiast derywat o znaczeniu obiektowym odnosi się do elementów wozu i maszyn rolniczych; *zasuwa* 'to, co się zasuwaw' – derywat bardzo bliski kategorii nazw narzędzi ('to, czym się zasuwaw')}

W podkategorii znalazł się między innymi nieregularny derywat z formantem prefiksально-fleksyjnym. Jest to współnoodmianowy *uchwyt* ('to, za co się chwyta', a nie *'to, za co się uchwyca'). Łączą się w nim zatem dwa typy prymarne formantów, przedrostek *u-* nie jest bowiem wymuszony zmianą paradygmatu, lecz potrzebą odróżnienia *uchwyty* od *chwyt*. Pozornie tylko podobne do *uchwyty* jest dyferencyjne słowo *podwłóczka*, odpowiednik ogólnopolskiego *podkoszułka*. *Podwłóczka* jest 'tym, co się podwleka', a więc nie tyle elementem ubrania, który się *nakłada* czy *wkłada* na siebie, ile takim, który się *podkłada* pod inne, wierzchnie elementy stroju. Inną możliwość motywacyjną ujawnia parafraza 'to, co się podwłóczy', czyli ciągnie po płaszczyźnie pod czymś. Derywat ten łączy się też znaczeniowo i formalnie z *powłoką* i *obleczynami* 'to, czym się powleka // w co się obleka pierzynę i poduszki'.

Wśród typów słotwórczych kategorii 'Ob P' najliczniej reprezentowana jest klasa z formantami z podstawowym *-k-*: *-ak*, *-ek*, *-ka*, *-czka* (osiem derywatów) oraz typ z formantem fleksyjnym (pięć derywatów):

[*-ak* + *Verb* (*dzierżak*); *-ek* + *Verb* (*kochanek*); *-elina* + *Verb* (*święcelina*); *-ka* + *Verb* (*podpinka*, *podwłóczka*, *sadzonka*, *święconka*); *-ota* + *Verb* (*robota*); *PF* + *Verb* (*podkład*, *święcone*, *uchwyt*, *zaczep*, *zasuwa*)]

Nazwy obiektów od innych argumentów. W materiale odnotowałem zaledwie trzy formacje będące efektem transformacji dwuargumentowej. Są to:

{*ropniak* 'auto na ropę', *benzyniak* 'auto na benzynę' oraz *koperniak* 'dziecko znalezione w koprze' – czyli dziecko nieślubne, bez ojca. Jest to jedyny w tej grupie obiekt osobowy}

Dwa pierwsze derywaty należą do podkategorii ‘Ob I’, czyli nazw obiektów odnarzędziowych o znaczeniu ogólnym ‘to, co działa dzięki temu, co nazywa podstawą’⁵⁵. Ostatni z derywatów to rzeczownik odmiejscowy (‘Ob L’).

3.1.4. Nazwy narzędzi (‘Instr’)

Kategoria nazw narzędzi to jedna z najciekawszych, najbardziej złożonych i najliczniejszych kategorii nominacyjnych nie tylko w polszczyźnie ogólnej, ale i w słowotwórstwie badanej przeze mnie gwary. W zgromadzonym materiale zanotowałem sto dziesięć formacji będących nazwami środków czynności, co stanowi 12% materiału.

Jeśli wziąć pod uwagę względy czysto słowotwórcze, nie ma potrzeby ani, co ważniejsze, podstaw do wydzielania tej kategorii. Wiele nazw do niej zaliczanych ma wspólne z derywatami kategorii ‘Sub’ znaczenie czysto strukturalne – ‘wykonawca danej czynności’. W takim ujęciu derywaty *pisarz* i *pisak* lub *bijak* ‘element cepa’ i *bitnik* należeć będą do wspólnej kategorii subiektów czynności. Takie ujęcie proponuje Janusz Strutyński (2005: 236–237), który wyróżnia ogólną kategorię nazw wykonawców czynności, realizowaną przez dwa podtypy: nazwy osobowych wykonawców czynności (*nomina agentis*) oraz nazwy nieosobowych wykonawców czynności (narzędzi, środków czynności – *nomina instrumenti*). Prócz tego mimo wyspecjalizowania się pewnych formantów w funkcji tworzenia *nomina instrumenti* (np. *-arka*, *-adło*) nie istnieją formanty o inwariantnej funkcji tworzenia kategorii ‘Instr’⁵⁶ (por. Laskowski 1971: 12), zaś K. Kleszczowa (1981: 22) dowodzi, że przy pewnych założeniach teoretycznych nie ma potrzeby wyodrębniania nazw narzędzi jako osobnej kategorii. W gruncie rzeczy o interpretacji funkcji danego formantu jako konkretyzacji roli subiektu lub roli instrumentu, czyli przyjęciu przykładowej parafrazy ‘ten, kto pływa’, lub ‘to, co pływa’⁵⁷ (*pływak*), decyduje element znaczenia leksykalnego, realnego, zaliczanego do wartości kategoryjalnej formantu, co K. Kleszczowa (1981: 22) ujmuje następująco:

Przyjmowanie, że wydzielanie nazw narzędzi zależy tylko od znajomości leksykalnego znaczenia wyrazów, wydaje się jednak zbytym uproszczeniem. Wprawdzie dla więk-

⁵⁵ Do tej kategorii zalicza się (GWJP 1984: 387) również derywaty takie jak *żagłówka*, *motorówka*, *żaglowiec*, *parowiec*, *śmigłowiec*. Część z nich można jednak klasyfikować jako posiadaczy obiektów nazywanych podstawą (czyli ‘Sub poss O’), ponieważ proste testy słowotwórcze wykazują, że użytkownicy języka definiują *żagłówkę* i *żaglowiec* jako ‘statek z żaglami’ (a nie poruszający się dzięki żaglom); *motorówka* to ‘to, co ma motor’, *śmigłowiec* – ‘to, co ma śmigła’, ale już *parowiec* to nie *‘to, co ma parę’, lecz ‘statek na parę’, czyli poruszający się dzięki parze.

⁵⁶ Por. *felcarka*, *grabarka*, *miodarka*, ale też *gesiarka*, *blacharka*, oraz formacje potencjalne z gwary jaśliskiej: *żniwiarka* ‘kobieta żniwiarz’, *rzucarka* ‘ta, która rzuca bandurki do ziemi (sadzi ziemniaki)’, *sadzarka* ‘ta, która sadzi bandurki’, *sadzonkarka* ‘ta, która pracuje przy sadzonkach (w lesie)’.

⁵⁷ Przede wszystkim taka fraza początkowa parafrazy (a nie ‘ten, kto ...’) każe odróżniać słowotwórczo klasę wykonawców czynności od wykonawców nieosobowych – narzędzi.

szości rzeczowników agentywnych transformacja na wyrażenie ‘to, czym się wykonuje czynność’ albo ‘ten, kto wykonuje daną czynność’ zależy tylko od znajomości realnego znaczenia leksemu, lecz istnieją i takie derywaty, np. *powiernik*, *przodownik*, *ziewacz*, *sluchacz*, *biegacz*, które, jak wykazały okazjonalne testy, nigdy nie są określane jako nazwy narzędzi, mimo że formanty *-nik*, *-acz* nie informują o funkcji. Działa tu zatem jakiś czynnik, choć nieformalny, pozwalający odróżnić nazwy działaczy od nazwy narzędzi.

Czynnikiem tym jest wartość kategoriałna formantu, który pełni rolę semantyczną narzędzia, wynikającą z SPA bazowego czasownika (Kleszczowa 1981: 23).

W gwarze jaśliskiej kategoria ‘Instr’ dzieli się na pięć podkategorii.

Odpredykatowe nazwy narzędzi (‘Instr P’). Derywaty tej podkategorii powstają od czasowników nazywających czynność, której wykonaniu służy narzędzie. Są to zatem, jak zresztą wszystkie derywaty odpredykatowe, transformacje jednoargumentowe o schemacie parafrazy ‘to, czym się wykonuje daną czynność’. Ta podkategoria stanowi aż 82% wszystkich derywatów składających się na klasę ‘Instr’.

{*bijak* ‘to, co bije (element cepa)’; *cedzidło* ‘to, czym się cedzi’; *ciągnik* ‘to, co ciągnie’; *chodzidło* // *kodzidło* ‘to, na czym „chodzi tam i z powrotem” (= kołysze się) kołyska’ – zdecydowanie częściej występuje drugi z wariantów, z nagłosowym *k-*; *chodzik* ‘to, w czym dziecko uczy się chodzić’; *dluto* ‘to, czym się dłubie’; *drapak* // *drapacz* ‘to, czym się „drapie” (= zamiata)’ – derywat nazywa miotłę z cienkich, związanych ze sobą gałązek. Jest to formacja o podstawie asocjacyjnej (przenośne znaczenia czasownika *drapać*), ewentualnie derywat o podstawie określającej sposób wykonywania czynności ‘to, czym się zamiata, drapiąc’ (‘Instr M’); *grabarka* ‘maszyna rolnicza, którą się grabi (siano)’; *grabie* ‘to, czym się grabi’; *grzechotka* ‘to, czym się grzechocze’; *gwizdak* // *gwizdek* ‘to, czym się gwizdże’; *kałaputek* ‘to, czym się kałapucze (= kłapie, wydaje dźwięk podobny do grzechotania)’ – czyli kołatka, drewniany dzwonek kościelny używany w czasie Wielkiego Tygodnia; *kiwadło* ‘to, czym się kiwa (przy krosnach)’ – być może jest to formacja potencjalna, ponieważ derywat zanotowałem w czasie wywiadu z jednym tylko informatorem; *kolibanka* ‘to, czym się kolibie (= kołysze) dziecko’; *kołatka* ‘to, czym się kołacze’; *kołysanka* // *kołyska* // *kołysanik* ‘to, w czym się kołysze’ – wariant *kołysanik* to gatunek kołyski (w jednym ze znaczeń, o innym czytaj wyżej, kategoria nazw syngulatywnych), tkanina podwieszona u sufitu, w którą kładło się dziecko. Można by zatem *kołysanik* uznać także za nazwę kategorii ‘gen’⁵⁸; *kopaczka* ‘to, czym się kopie (bandurki)’; *kosiarka* ‘maszyna, którą się kosi’; *kropidło* ‘to, czym się kropi’; *kropielnica* ‘to, z czego się kropi’; *kutacz* ‘to, czym się kuta (= grzebie w palenisku)’ – ogólnopolski *pogrzebacz*; *lejek* // *lejka* ‘to, przez co się leje’; *łamalnica* // *łamanica* ‘to, czym się „łamie” len’; *łapka* ‘to, czym się łapie myszy’; *maglarka* ‘to, czym się magluje’; *mazidło* ‘to, czym się mazia (= maże, smaruje)’; *mątwewka* ‘to, czym się mąci (= miesza płynne składniki potrzebne do przygotowania potraw)’; *międlica* ‘to, czym się międli (= łamie) len i konopie’ – to samo, co *łamalnica* // *łamanica*; *młocarnia* ‘to, co młóci’; *myjak* ‘to, czym się myje naczynia’; *pielnik* ‘to, czym się piełi’, *pilnik* ‘to, czym się piłuje (= ściiera powierzchnię)’; *piszczałka* ‘to, czym się piszczy’; *podbijka* // *podbit-*

⁵⁸ Zob. niżej, podrozdział 3.2.3.

ka ‘to, czym się podbija zupę, sosy (śmietana z odrobiną mąki)’; *podlewaczka* ‘to, czym się podlewa’; *podnośnik* ‘to, czym się podnosi (element pługa)’; *pogrzebacz* ‘to, czym się grzebie (w piecu)’; *pokrętko* ‘to, czym się kręci’; *pokrywa* ‘to, co pokrywa (= przykrywa) naczynia’; *polewaczka* ‘to, czym się polewa (= podlewa)’; *pomytek* ‘to, czym się myje naczynia’ (= myjka) – przedrostek *po-* pojawia się tu prawdopodobnie pod wpływem czasownika *pomyć* (naczynia); *przecinak* // *przycinak* ‘to, czym się przecina’; *przewracarka* ‘to, czym się przewraca (skoszoną trawę)’; *przypon* ‘to, czym się przypina krowę do łańcucha’; *rajbaczka* ‘to, (na) czym się rajbie (= pierze na tarce); tarka do prania’; *rajczydło* ‘to, czym się rajczy (= wydaje dźwięk podobny do grzechotania); grzechotka’; *rozkwasa* ‘to, czym się rozkwasza’; *sadzarka* ‘to, czym się sadi bandurki’; *siejka* ‘to, czym (z czego) się sieje’; *siekacz* ‘to, (na) czym się „sieka” (= pierze w rzece, uderzając kijem w ubrania)’; *siewnik* ‘to, czym się sieje’; *siuśka* ‘to, czym się siusia’; *smar* // *smarowidło* ‘to, czym się smaruje’; *spawarka* ‘to, czym się spawa’; *spinka* ‘to, co spina (dwie krokwie)’; *spoiwo* ‘to, co spaja’; *strug* ‘to, czym się struże (drewno)’; *strząsło* // *trząsło* ‘to, czym się wstrząsa oraną ziemię (element pługa)’ – forma derywatu jest być może efektem zleksykalizowanej redukcji grupy spółgłoskowej *wstrz* > *strz* // *trz*; *szlifierka* ‘to, czym się szlifuje’; *ślepia* ‘to, czym się ślepi (= patrzy)’ – derywat jest nazwą oczu u niektórych zwierząt, rzadziej odnoszoną do ludzi; *śpiewnik* ‘to, z czego się śpiewa’; *świstak* ‘to, czym się świszczę’; *tarka* // *tarło* ‘to, na czym się trze’; *tluczek* // *tluczak* ‘to, czym się tłucze ugotowane bandurki lub len (międlica)’; *tokarka* ‘to, co toczy’; *trzepaczka* ‘to, czym się trzepie (ubija pianę, śmietaną itp.)’; *węzidła* ‘to, co wędzi (konia)’; *wialnia* // *wiejnik* ‘to, czym się wieje zboże (czyści je, czyli odsiewa ziarno od plew)’ – częściej notowałem wariant *wialnia*, podczas gdy *wiejnik* pojawił się tylko w jednym kwestionariuszu, choć z drugiej strony był to kwestionariusz wywiadu z informatorem z najstarszego pokolenia. Można więc też przypuszczać, że jest to stary, archaiczny wariant *wialni*; *wiertarka* ‘to, czym się wierci’; *wijaczka* ‘to, czym się wieje zboże’ – *wialnię* i *wiejnik* od *wijaczki* odróżnia to, że dwa pierwsze są nazwami urządzenia, maszyny, zaś trzeci z derywatów to nazwa łopaty, którą rozrzucano omlócone ziarna zboża, oddzielając je z grubsza od plew. W gwarze nieodległej wsi Cergowa taka łopata nazywa się *wiejaczka*⁵⁹; *zdzierak* ‘to, czym się zdziera (powierzchnię drewna)’; *zakrętka* ‘to, czym się zakręca’; *zawleczka* ‘to, czym się zawleka (= zamyka)’}

W powyższym materiale występują trzy ogólniejsze schematy parafrazowania: a) ‘to, czym się (wykonuje daną czynność)’ b) ‘to, co (wykonuje daną czynność)’, c) ‘to, w czym się (wykonuje daną czynność)’, co potwierdza niejednorodność semantyczną klasy.

Derywaty pierwszego typu to regularne ‘Instr P’, typowe transformacje jednoargumentowe, np. *myjak* ‘to, czym się myje’, *dłuto* ‘to, czym się dłubie (= żłobi) w drewnie’, *kiwadło* ‘to, czym się kiwa’, *chodzydło* ‘to, na czym chodzi (kołyska)’.

⁵⁹ Dodam jeszcze, że nazwy tych narzędzi cechuje duża wariantywność także na innych obszarach, np. z gwar ziemi łączycko-sieradzkiej Irena Jaros (2002: 56–57) podaje formy: *wiejaczka* i *wiejadłka* ‘łopata’, *wiejarnia*, *wiarnia*, *wiejnia* i *wialnia* ‘maszyna’, a także *wiejka*, *wialka* (dla tych derywatów autorka nie podaje znaczenia).

Parafraza drugiego typu występuje na przykład przy derywatach: *bijak*, *ciągnik*, *młocarnia*, *tokarka*, *trząsło*, *węzidła*⁶⁰. Jest ona właściwa także niektórym substancjom: *rozkwasa* to ‘to, co rozkwasa’, *smar* // *smarowidło* – ‘to, co smaruje’⁶¹. Różnice między derywatami kategorii ‘Instr P’ pierwszego i drugiego typu wynikają z większego lub mniejszego udziału subiekta w działaniu instrumentu. Im bardziej instrument jest samodzielny, tym bliżej znajduje się kategorii wykonawców czynności, a więc ogólnosłowotwórczej kategorii ‘istoty’, przez co ulega antropomorfizacji (por. GWJP 1984: 352). Przyjmuję więc, że

maszyny, narzędzia i urządzenia, typu: *dźwig*, *ciągnik*, *spychacz*, *odkurzacz*, *kosiarka* itp. uznajemy zasadniczo za środki czynności [...], mimo że bardzo często wykonują czynności zupełnie samodzielnie (GWJP 1984: 341).

Do takiej interpretacji przekonuje również to, że zupełnie naturalnie brzmią przy tych derywatach parafrazy typowo instrumentowe: *ciągnik* ‘to, czym się ciągnie’, *młocarnia* ‘to, czym się młóci’ itd.

Formacje trzeciego typu, czyli derywaty takie jak *chodzik* ‘to, w czym dziecko chodzi’, *kropielniczka* ‘to, z czego się kropi’ czy *lejek* ‘to, przez co się leje’, mają składnik parafrazy, który pozwala je interpretować jako kategorię nazw lokatywnych (GWJP 1984: 352). Jednak w niniejszym opracowaniu traktuję takie słowa jako formacje kategorii ‘Instr P’, o czym przesądzają względy leksykalne. Na podstawie wyłącznie słowotwórczej nie da się bowiem rozstrzygnąć przynależności kategorialnej, następujące parafrazy są właściwie równorzędne: *chodzik* ‘to, w czym dziecko chodzi’: ‘to, dzięki czemu dziecko chodzi’, *lejek* ‘to, przez co się leje’: ‘to, dzięki czemu się leje’. Trzeba tu przyznać, że co prawda respondenci podawali najczęściej definicje z komponentem lokatywnym, ale wynika to z większej łatwości i naturalności takiego parafrazowania. Komponenty lokatywne należą tu w gruncie rzeczy do marginesu znaczenia i doprecyzowują, w jakim miejscu desygnatu-narzędzia zachodzi dana czynność, którą on umożliwia. Czysto leksykalnie są to natomiast już tylko narzędzia.

Jak w większości pozostałych kategorii, tak i w kategorii ‘Instr P’ występuje duża liczba typów słowotwórczych:

[-acz + Verb (*drapacz*, *kutacz*, *siekacz*, *pogrzebacz*); **-aczka + Verb** (*kopaczka*, *podlewaczka*, *polewaczka*, *rajbaczka*, *trzepaczka*, *wijaczka*); **-adło + Verb** (*kiwadło*); **-ak + Verb** (*bijak*, *drapak*, *gwizdak*, *myjak*, *przecinak*, *przycinak*, *świstak*, *tluczak*, *zdzierak*); **-alnica + Verb** (*łamalnica*); **-ałka + Verb** (*piszczałka*); **-anica + Verb** (*łamanica*); **-anka + Verb** (*kolibanka*, *kolysanka*); **-arka + Verb** (*grabarka*, *kosiarka*, *maglarka*, *przewracarka*, *sadzarka*, *spawarka*, *tokarka*, *wiertarka*); **-arnia + Verb** (*młocarnia*); **-ek + Verb**

⁶⁰ Por. *Jest młocarnia, to się omlóci, Da się na tokarkę, to utoczy*, a nie **Jest młocarnia, to omlóć, *Da się na tokarkę, to utoczę*.

⁶¹ Wiele innych substancji ma znaczenie nieosobowych ‘Sub Pv’: *klej* ‘to, co klei’, *trutka* ‘to, co truje’.

(*gwizdek, kalaputek, lejek, thuczek, pomytek*⁶²); **-elnica + Verb** (*kropielnica*); **-erka + Verb** (*szlifierka*); **-ewka + Verb** (*mątewka*); **-ica + Verb** (*międlica*); **-idło + Verb** (*ce-dzidło, chodźdło, kodźdło, kropidło, mazidło, smarowidło, wędźdło*); **-ik + Verb** (*cho-dzik, ciągnik*); **-iwo + Verb** (*spoiwo*); **-ka + Verb** (*grzechotka, kołatka, kołyska, lejka, łapka, podbijka, podbitka, siejka, siuska, spinka, tarka, zakrętka, zawleczka*); **-ło + Verb** (*strząsło, tarło, trząsło, pokrętło*); **-nia + Verb** (*wialnia*); **-nik + Verb** (*kołysanik, piel-nik, pilnik, podnośnik, siewnik, śpiewnik, wiejnik*); **-on + Verb** (*przypon*); **-to + Verb** (*dluto*); **-ydło + Verb** (*rajczydło*); **PF + Verb** (*grabie, pokrywa, rozkwasa, smar, strug, ślepia*)

Do formacji sufiksalnych zaliczyłem też trzy derywaty, które współtworzone są przedrostkiem *po-*: *pogrzebacz, pomytek, pokrętło*. Jego obecność w dwóch pierw-szych formacjach tłumaczyć można wystąpieniem w tle derywacyjnym wyrazów: *pogrzebać* (w *piecu*) i *pomyć* (*naczynia*). Niełatwo natomiast w ten sam sposób tłumaczyć prefiks w *pokrętle*. Dodam, że taka nieregularna prefiksacja jest w gwarach zjawiskiem dosyć częstym (Cyran 1977: 110).

Najliczniej reprezentowane są typy o formantach sufiksalnych z podstawowym *-k-*: derywaty na *-ak, -ek, -ik, -ki, -ka* tworzą 30% wszystkich formacji tej podkate-gorii. Nieco mniej produktywne okazały się: *-acz* (z wariantem rodzajowym *-aczka*), *-nik, -arka*⁶³ (z wariantem *-erka*) oraz derywaty z formantem flekcyjnym. W pol-szczyźnie ogólnej sytuacja jest podobna. Najliczniejsze typy słowotwórcze tworzo-ne są przyrostkami: *-arka, -acz, -ak, -nik, -nica*, zaś do typów stosunkowo licznych należą między innymi derywaty z sufiksami: *-aczka, -ka*. Stan ten Irena Jaros (2002: 61) tłumaczy zmianami w sposobie prowadzenia gospodarstw, pojawieniem się no-wych, mechanicznych urządzeń, które wyparły dawne, prymitywne narzędzia, oraz wzrostem świadomości i kompetencji językowej mieszkańców wsi.

Odobiektowe nazwy narzędzi ('Instr O'). Ta i następna podkategoria są znacze-nie uboższe niż ich odpowiedniki w polszczyźnie ogólnej, co się tłumaczy między innymi tym, że do derywatów ogólnopolskich zalicza się sporo terminów, czyli wyrazów należących w gruncie rzeczy nie do wariantu ogólnopolskiego, lecz do odmian słownictwa technicznego (specjalnego, profesjonalnego, zawodowego) czy nawet środowiskowego. Typowy schemat parafrazy tych derywatów to: 'to, co // to, czym się wykonuje czynność na obiekcie' wskazanym przez podstawę.

{*cygarniczka* 'to, (w) czym się pali cygara (= papierosa)'; *dwuskibowiec* 'pług odkłada-jący dwie skiby jednocześnie'; *gnojnica* 'to, co trzyma gnój (deski boczne paki w wo-zie)'; *gnojnice* 'to, czym się wozi gnój (typ wozu/sań)'; *okiennica* 'to, co zamyka, zasła-nia okno'; *żarnówka* 'to, czym się porusza żarna'}

⁶² Derywat formalnie motywowany przez formę strony biernej czasownika (*myty*), por. też *podbitkę* (*podbity*) oraz (należącą do innej kategorii) *bitkę* 'to, że ktoś się bije'.

⁶³ Tworzy on serię nazw kołowych urządzeń rolniczych (*grabarka, kostarka, przewracarka, sadzar-ka*) oraz współnoodmianowe nazwy narzędzi (*spawarka, kostarka, tokarka*).

W derywatach *gnojnica* i *gnojnice* użytkownicy gwary jaśliskiej dopuszczają parafrazę z motywacją przymiotnikową: *wóz* lub *sanie gnojne*, *deski gnojne*. Parafrazy te są efektem uproszczeń myślowych i składniowych, zaś przytoczone w tym akapicie wyrażenia sugerują, że przymiotnik *gnojny* występuje w roli obiektu o funkcji materiału, a zatem *gnojnicę* i *gnojnice* trzeba by klasyfikować jako nieosobowe ‘Sub Pa’ lub odmaterialowe nazwy rezultatów (‘Res O(mat)’), a więc jako ‘wóz, sanie lub deski zrobione z *gnoju*’, tak samo jak *drewniak*, *blaszak*, *kamienica*. Derywaty omawianych formacji tworzone są według następujących typów słowotwórczych:

[**-nica + Nom** (*gnojnica*, *okiennica*); **-nice + Nom** (*gnojnice*); **-niczka + Nom** (*cygarniczka*); **-owiec + fraza** (*dwuskibowiec*); **-ówka + Nom** (*żarnówka*)]

Nazwy narzędzi od innych argumentów. Kilka derywatów z zebranego przeze mnie materiału realizuje się w innych niż opisane wyżej podkategoriach. Dla dwóch formacji podstawą jest to, co się za pomocą nazwanego narzędzia wytwarza (nazwy odrezultatowe ‘Instr R’): *maśniczka* ‘to, w czym się robi masło’; *sieczkarnia* ‘to, czym się robi sieczkę’}. Pierwszy z derywatów realizuje się w typie słowotwórczym [**-niczka + Nom**], zaś drugi w [**-arnia + Nom**]. Formacja *wiatrołom* ‘to, co łamie wiatr (przedsionek w chacie)’} realizuje podkategorię ‘Instr (fr)’. Jest to więc złożenie, derywat odfrazowy, którego temat słowotwórczy wyróżnia bazowy predykat i jeden z jego argumentów o roli obiektu. Drugi argument, o roli instrumentu, należy do formantu. W tle derywacyjnym *wiatrołomu* widzieć można złożenie *kamieniolom* (kategoria ‘Loc (fr)’), a to ze względu na identyczny schemat budowy i typ słowotwórczy obydwu formacji [**PF + fraza**]. Różni je tylko rzeczownik we frazie bazowej i to, że występujący w niej czasownik zyskuje znaczenie metaforyczne.

Terminologiczne nazwy narzędzi (‘Instr proff’). Wśród derywatów kategorii ‘Instr’ sporo jest nazw narzędzi będących terminami, które należą do leksyki kowalskiej i kołodziejskiej. Są to terminy nieoficjalne (profesjonalizmy) oraz rzemieślnicze terminy oficjalne (terminy właściwe) (Kurdyła 2003a, 2003c). Pewną grupę nazw narzędzi stanowią też tzw. terminy wielodziedziczne, czyli nazwy narzędzi występujące w słownictwie nie tylko różnych rzemioł, ale także w odmianie „ogólnogwarowej”. Idzie tu o derywaty takie jak: *młot*, *kowadło*, *przecinak*, *pila* (Przybylska 1984, Kurdyła 2003c). Dodam jeszcze, że odnotowane tu terminy należą do słownictwa zanikającego, między innymi dlatego, że we współczesnej wsi coraz rzadziej spotyka się tradycyjnych rzemieślników. Ograniczenie rzemioł cechowych w Jaśliskach i Posadzie Jaśliskiej dokonało się już w XIX w. na rzecz rzemioła samodzielnego. Miejsce tradycyjnych rzemieślników zajmują obecnie „nowożytni rzemieślnicy” – stolarze, murarze, mechanicy samochodowi, lakiernicy itp.

Terminologiczne nazwy narzędzi należą do nazw odpredykatowych i odrezultatowych; jeden derywat jest nazwą odobiektową.

{DERYWATY ODPREDYKATOWE: *gładzik* ‘to, czym się gładzi (powierzchnię drewna)’; *maczałka* // *moczanka* ‘to, (w) czym się macza // moczy (sznur)’; *mierzadło* ‘to, czym się

mierzy (długość szprychy)'; *naciągacz* 'to, czym się naciąga (np. obręcz na beczkę)'; *narzynka* 'to, co narzyna (= robi gwint na pręcie)'; *odcinka* 'to, czym się odcina (rozgrzany metal)'; *pobijak* 'to, czym się pobija (obręcz na beczce)'; *podkarmiaczka* 'to, czym się podkarmia pszczoły'; *podkowiarka* 'to, czym się podkuwa (smyki⁶⁴ u sań)'; *przebijak* // *przebijacz* 'to, czym się przebija (otwór)'; *rąbacz* 'to, czym się rąbie'; *rozwiedzak* // *rozwodnik* 'to, czym się rozwiedza // rozwodzi (zęby piły)'; *rozwiertacz* 'to, czym się rozwierca (duże otwory w drewnie)'; *skrobaczka* 'to, czym się skrobie (powierzchnię drewna)'; *wybijak* 'to, czym się wybija (otwory w żelazie)'; *znacznik* 'to, czym się zna czy (długość szprych lub inne wymiary)';

DERYWATY ODREZULTATOWE: *felcarka* 'to, czym się robi felc'; *kształtownik* 'to, czym się robi (nadaje rozgrzanemu metalowi) kształt'; *obusznica* 'to, czym się robi obuch (siekiery, młota)'; *punktak* // *punktownik* 'to, czym się robi punkt (na metalu, drewnie itp.)';

DERYWATY ODOBIEKTOWE: *miodarka* 'to, czym się filtruje (cedzi) miód}'

Terminy rzemieślników jaśliskich tworzone są według czternastu typów słowotwórczych:

[*-acz* + **Verb** (*naciągacz, przebijacz, rąbacz, rozwiertacz*); *-aczka* + **Verb** (*podkarmiaczka, skrobaczka*); *-adło* + **Verb** (*mierzadło*); *-ak* + **Verb** (*pobijak, przebijak, rozwiedzak, wybijak*); *-ak* + **Nom** (*punktak*); *-atka* + **Verb** (*maczałka*); *-anka* + **Verb** (*moczanka*); *-arka* + **Verb** (*podkowiarka*); *-arka* + **Nom** (*felcarka, miodarka*); *-ik* + **Verb** (*gładzik*); *-ka* + **Verb** (*narzynka, odcinka*); *-nica* + **Nom** (*obusznica*); *-nik* + **Verb** (*rozwodnik, znacznik*); *-ownik* + **Nom** (*kształtownik, punktownik*)]

Odnutowane tu derywaty zaliczam do formacji nominacyjnych dlatego, że nie ma odrębnych wykładników słowotwórczych terminologiczności. Wszystkie terminy tworzone są formantami wielofunkcyjnymi, zaś o uznaniu derywatu za termin decyduje leksem w całości – jego znaczenie⁶⁵ i fakt, że dane słowo ma ograniczoną ekstensję środowiskową. Inaczej w polszczyźnie ogólnej, gdzie wiele terminów, choć niekoniecznie będących nazwami narzędzi, należy klasyfikować jako formacje krzyżowe, nominacyjno-modyfikacyjne (nominacyjno-odmianowe). Formanty w takich derywatach-terminach nie tylko tworzą nazwy, wyróżniając jedną z ról semantycznych bazowej SPA, ale jednocześnie klasyfikują je jako należące do pewnej odmiany słownictwa, pozwalają identyfikować jako słowa „niestandardowe”, specjalne. Inaczej bowiem niż w gwarze jaśliskiej w polszczyźnie standardowej istnieją formanty (lub internacjonalne quasi-formanty), które jednoznacznie przywołują terminologiczność, „naukowość”, por. *-izm, -logia, pre-, proto-*⁶⁶.

⁶⁴ Inaczej *sanice* lub *krzywule* (czyli płozy lub tylko ich zakrzywione części).

⁶⁵ Jest to tzw. znaczenie wyraźne, zob. m.in. Kurdyła 2003c.

⁶⁶ Por. też: „«Intelektualne» należące do kategorii sufiksów międzynarodowych: *-ista, -izm, -izować* mają charakter typowo książkowy. Ich punktem wyjścia, podobnie jak elementów: *-filia, -grafia, -logia* itp., jest terminologia specjalna” (Pomianowska 1963: 51). Innym częstym wykładnikiem terminologiczności w polszczyźnie ogólnej (ale i w gwarowych terminologiach rzemieślniczych)

3.1.5. Nazwy miejsc ('Loc')⁶⁷

Na kategorię 'Loc' składają się siedemdziesiąt cztery derywaty, co stanowi około 7% całego materiału badawczego. Nazwy miejscowe to nie tylko nazwy pomieszczeń⁶⁸, lecz także pewnych obszarów (*strzęsawiska*, *wycinka*) czy nawet przedmiotów, które słowotwórczo muszą być traktowane jako miejsca, ze względu na występujące w ich parafrazach wyrażenia lokatywne (*paka* 'to, do czego się pakuje')⁶⁹. Za derywaty lokatywne uznają zatem nie tylko „klasyczne” formacje miejscowe o parafrazach 'tam (miejsce), gdzie się wykonuje czynność wskazaną w podstawie' lub 'miejsce, w którym coś się znajduje', lecz także derywaty o parafrazach 'to, w czym się ...', 'to, na czym się ...', 'to, do czego się ...', 'to, przy czym się ...' itp. Podobne, szerokie pojęcie kategorii nazw miejsc proponują także B. Kreja (1975), J. Sierociuk (1996a) i A. Kowalska (2006). Ich propozycje różnią się jednak w szczegółach, np. B. Kreja nazwy typu *równina*, *pustynia* przesuwa do kategorii nazw atrybutywnych (typu *zielenina*), natomiast A. Kowalska i J. Sierociuk uznają je za okazy kategorii 'Loc' – samą zaś kategorię traktują jako klasę słowotwórczo-leksykalną. W niniejszej pracy przyjmuję stanowisko J. Sierociuka i A. Kowalskiej, ponieważ znaczenie czysto strukturalne derywatów typu *równina* to co prawda 'to, co jest równe', ale owo 'to' konkretyzuje się do 'miejsca' charakteryzującego się pewną cechą. Warto też przywołać tu jeszcze stwierdzenie B. Krei, iż kategoria ta jest wielostopniowa:

W parafrazie poszczególnych typów słowotwórczych, wchodzących w skład kategorii nazw miejsca, element semantyczny 'miejsce' może się pojawiać na różnych „głębokościach”. Dlatego może celowe byłoby mówienie o centrum, jądrze (semantycznym) jakiejś kategorii słowotwórczej i o jej marginesie, peryferiach (Kreja 1975: 64).

Dla derywatów tej kategorii charakterystyczna jest neutralizacja opozycji między znaczeniem lokatywnym a innymi znaczeniami, zwłaszcza znaczeniem środka czyn-

jest analityczna (zestawieniowa) struktura terminów, por. *gościec przewlekły postępujący*, *hamulec wału pędnego tarczowy*. Podobnie funkcjonują formacje transpozycyjno-odmianowe typu *krępacja*, *uciekacja*, w których formant oprócz pełnienia funkcji transpozycyjnej wartościuje słowa stylistycznie jako należące do odmiany slangowej (młodzieżowej); charakteryzuje je również jako żartobliwe. Takie funkcje sufiksu *-acja* uwidaczniają się na tle jego funkcji podstawowej: przyrostek ten tworzy regularnie słowa sytuujące się na przeciwnym biegunie potoczności – derywaty od podstaw obcych, często rzadkie, książkowe, oficjalne, por.: *denuncjacja*, *symulacja*, *popularyzacja*, *demilitaryzacja*.

⁶⁷ O kategorii nazw miejsc na całym polskim obszarze dialektalnym pisze obszernie w swej najnowszej książce A. Kowalska (2011).

⁶⁸ Jest to najliczniejsza grupa w polszczyźnie ogólnej, w olbrzymiej większości tworzona trzema formantami sufiksalnymi: *-nia*, *-alnia*, *-arnia*, np. *lakiernia*, *przebiegalnia*, *suszarnia* (GWJP 1984: 355).

⁶⁹ Podobny podział nazw lokatywnych wprowadza B. Kreja (1975): a) nazwy otwartych, bardziej lub mniej rozległych przestrzeni, b) nazwy budynków, lokali itp., c) nazwy pomieszczeń, mebli, naczyń itp.

ności (*suszarka* ‘to, w czym się suszą naczynia’ : ‘to, w czym się suszy naczynia’; na korzyść interpretacji narzędziowej przemawia też formant *-arka* tworzący głównie nazwy narzędzi), rezultatu czynności (*klepisko* ‘to, co zostało uklepane’ : ‘miejsce, w którym jest uklepana ziemia’) (GWJP 1984: 355–356) oraz nazw atrybutywnych (*zimnica* ‘to, że jest zimno’ : ‘zimne pomieszczenie’). W gwarach derywaty typu *klepisko*, *zimnica* częściej jednak zaliczane są do kategorii ‘Loc’ (Gala, Gala 2006).

Odprezydentowe nazwy miejsc (‘Loc P’). Derywaty należące do tej podkategorii nazywają miejsca, w których zachodzi jakaś czynność, proces lub stan, przy czym w polszczyźnie ogólnej

nazwy miejsc procesów i stanów są bardzo rzadkie, przeważająca większość derywatów nazywa pomieszczenia, w których odbywa się czynność (GWJP 1984: 355).

Nie różnią się one pod tym względem od nazw miejsc zebranych przeze mnie w Jaśliskach i okolicznych wsiach. Kategorię tworzą też nazwy miejsc charakteryzujących się obecnością pewnej cechy, jakości (np. *ciemnica* ‘ciemne pomieszczenie’ lub ‘tam, gdzie jest ciemno’, *mokradło* ‘tam, gdzie jest mokro’). ‘Loc P’ to podkategoria licząca niemal połowę wszystkich zanotowanych przeze mnie ludowych nazw lokatywnych.

{*ciemnica* ‘tam, gdzie jest ciemno (ciemne pomieszczenie)’; *jebak* ‘to, na czym (w czym) się jebie’; *karmnik* ‘to, w czym się karmi (dzikie zwierzęta zimą)’; to samo, co *paśnik*; *klepisko* ‘miejsce, w którym ziemia jest uklepana’; *krzyżówka* // *krzyżówki* ‘miejsce, w którym krzyżują się drogi’; *międzyrzędzie* ‘miejsce między rzędami’ – przy parafrazie ‘to, co leży między rzędami’ formację można byłoby uznać za odfrazowy derywat kategorii ‘Sub P’. Jak w wielu innych wypadkach, tak i w tym derywacie obydwie definicje są w zasadzie równoprawne; *moczadło* // *moczary* // *mokradło* ‘miejsce, w którym jest mokro’; *nasada* ‘to, na co się nasadza (pakę na saniach)’; *nawój* ‘to, na co się nawija przedź’ – w pracy J. Chludzińskiej-Świąteczkiej (1972: 172) omawiany derywat został zaliczony do kategorii nazw narzędzi; *ogródek* ‘ogrodzone miejsce przed domem, gdzie rosną kwiaty’; *oranisko* ‘miejsce (za)orane’; *paka* ‘to, do czego się pakuje (= ładuje)’; *palenisko* ‘tam, gdzie się pali’; *pastwisko* // *paświsko* ‘tam, gdzie się pasie (bydło)’; *paśnik* ‘to, w czym się pasie (dzikie zwierzęta zimą)’; *piekarnia* ‘miejsce, w którym się piecze’; *pustynia* ‘tam, gdzie jest pusto (= pustkowie)’; *rozstaje* ‘tam, gdzie „rozstają się” drogi’; *równia* // *równina* ‘tam, gdzie jest równo (= płasko)’; *schówek* ‘tam, gdzie się coś chowa’; *siedzenie* ‘to, na czym się siedzi’; *strzęsawiska* ‘tam, gdzie ziemia się „trzęsie” (bagna, moczary)’; *suszarka* ‘to, w czym się suszy naczynia’; *sypaniec* ‘miejsce, w które się sypie (zboże, plony)’; *sypialnia* ‘tam, gdzie się śpi’; *wędzarka* // *wędzarnia* ‘to, w czym się wędzi’; *wsyp* ‘to, do czego się wsypuje (pierze)’; *wycinka* ‘tam, gdzie wycięto drzewa’ – derywat formalnie ma motywację czasownikową (*wycin-ka* ← *wycinać*). Funkcjonuje on też jako derywat kategorii ‘N Pv’; *wyr* ‘miejsce wryte (= głębina)’; *zimnica* ‘tam, gdzie jest zimno (zimne pomieszczenie)’; *zlewnia* ‘tam, gdzie się zlewa (mleko)’; *zrąb* ‘tam, gdzie zrąbano drzewo’}

Inaczej niż w słowotwórstwie ogólnopolskim formacje tej podkategorii wyjątkowo tylko nazywają pomieszczenia. Jest to seria derywacyjna nader ubogo repre-

zentowana w powyższym zestawieniu. Tworzą ją derywaty: *piekarnia*, *sypialnia*, *zlewnia* i *ciemnica*. Pozostałe nazywają fragmenty przestrzeni, obszary charakteryzowane predykatem (np. *mokradło*, *krzyżówka*, *międzyrzędzie*, *wycinka*) oraz przedmioty, często będące elementami większych całości (np. *nasada*, *nawój*, *paka*, *schowek*, *paśnik*).

Jak wspomniałem, kilka derywatów można przesunąć do kategorii nazw rezultatów. Są to: *klepisko*, *wycinka*, *oranisko*. Na korzyść takiej interpretacji przemawia nie tylko możliwość ich parafrazowania w schemacie ‘to, co zostało *uklepane*, *wycięte*, *zaorane*’, ale i fakt, że derywaty te cechuje operacja słotwórcza swoista dla nazw rezultatywnych. Mam tu na myśli ucięcia przedrostków z bazy derywacyjnej (derywacja dezintegracyjno-sufiksalna <u>*klepać*, <za>*orać*) i zjawisko odwrotne, derywację prefiksально-sufiksálną (*strzęsawiska* ← *trząść się*)⁷⁰. Natomiast neutralizacja opozycji kategoryjalnej ‘Loc’ : ‘Instr’ wystąpi w drugim wariancie pary *wędzarnia* // *wędzarka*. Derywat może być też definiowany jako ‘to, czym się wędzi’, zwłaszcza że sufiks *-arka* tworzy przede wszystkim nazwy narzędzi⁷¹, głównie bardziej skomplikowanych (*wiertarka*, *kosiarka*, *tokarka*).

W gwarze jaśliskiej podkategoria ‘Loc P’ jest mocno zróżnicowana wewnętrznie. Tworzy się ją według dwudziestu dwóch typów słotwórczych:

[**-adło** + **Adv** (*moczadło*, *mokradło*); **-ak** + **Verb** (*jebak*); **-alnia** + **Verb** (*sypialnia*); **-aniec** + **Verb** (*sypaniec*); **-arka** + **Verb** (*suszarka*, *wędzarka*); **-arnia** + **Verb** (*piekarnia*, *wędzarnia*); **-ary** + **Adv** (*moczary*); **s-** + **-awiska** + **Verb** (*strzęsawiska*); **-ek** + **Verb** (*ogródek*, *schowek*); **-enie** + **Verb** (*siedzenie*); **-enisko** + **Verb** (*palenisko*); **-ica** + **Adv** (*ciemnica*, *zimnica*); **-ina** + **Adv** (*równina*); **-isko** + **Verb** (*klepisko*, *oranisko*); **-ka** // **-ki** + **Verb** (*krzyżówka* // *krzyżówki*, *wycinka*); **-nia** + **Verb** (*zlewnia*); **-nik** + **Verb** (*karmnik*, *paśnik*); **-twisko** + **Verb** (*pastwisko*, *paświsko*)⁷²; **-ynia** + **Adv** (*pustynia*); **PF** + **Verb** (*nasada*, *nawój*, *paka*, *rozstaje*, *wssp*, *wyr*, *zrąb*); **PF** + **Adv** (*równia*); **PF** + **fraza** (*międzyrzędzie*)]

O ile 80% lokatywnych nazw odpredykatowych w polszczyźnie ogólnej realizuje się w postaci trzech typów słotwórczych: [**-nia** // **-alnia** // **-arnia** + **Verb**] (GWJP 1984: 355), o tyle dla gwary jaśliskiej są to typy marginalne i, co istotne, typowe dla formacji współnoodmianowych (*piekarnia*, *sypialnia*, *zlewnia*). Najbardziej produktywnym schematem derywacyjnym są typy tworzone formantem paradygmatycznym (ok. 20% wszystkich derywatów tej podkategorii). Pozostałe są w większości izolowane. Dla ścisłości dodam, że derywaty słotwórcze zakwalifikowane

⁷⁰ Przedrostek występuje być może przez analogię do *strzęsła* (zob. kategoria ‘Instr P’) oraz do *strząski* // *strzęsionki* (zob. niżej, kategoria ‘Res P’).

⁷¹ Wśród piętnastu formacji z tym przyrostkiem jedenaście to nazwy środków czynności, dwie należą do kategorii ‘Pred’ i kolejne dwie – do kategorii ‘Loc’ – *suszarka* i *wędzarka* właśnie.

⁷² Derywat *pastwisko* historycznie łączyć trzeba z rzeczownikiem *pastwa* ‘to, czym się pasie bydło’ (Sierociuk 1996a: 90), natomiast współcześnie motywowany jest przez czasownik *paść*, co nakazuje wydzielić izolowany formant *-twisko*. *Paświsko* interpretować należy jako derywat z zleksykalizowanym uproszczeniem fonetycznym.

powyżej jako odprzysłówkowe (*moczary, równina, ciemnica*) można by interpretować jako odprzymiotnikowe, przy parafrazie ‘mokre miejsce’, a nie ‘tam, gdzie jest mokro’, podobnie ‘równe miejsce’, ‘ciemne miejsce’. Uznaję je jednak za odprzysłówkowe, głównie ze względu na interpretację użytkowników i podawane przez nich parafrazy, w których najczęściej pojawia się właśnie przysłówek.

Odobiektowe nazwy miejsc (‘Loc O’). Jest to podkategoria liczebnością nieustępująca poprzedniej. Derywaty należące do niej tworzone są od obiektów, na które nakierowana jest czynność wykonywana w nazywanym miejscu. Są to zatem nazwy miejsc, w których pewne przedmioty w jakiś sposób istnieją, funkcjonują, są wytwarzane, przechowywane, sprzedawane⁷³ itp. Derywaty tej podkategorii często można przesuwając do następnego poziomu – podkategorii odsubiektywnych nazw lokatywnych (‘Loc S’), a to ze względu na możliwość dwojakiego ich parafrazowania, np. *pszeniczysko* ‘miejsce, na którym posadzona była pszenica’ // ‘miejsce, z którego zebrano pszenicę’ (‘Loc O’ – pszenica jako obiekt czynności sadzenia i zebrania) lub ‘miejsce, na którym rosła pszenica’ (‘Loc S’ – pszenica jako subiekt procesu rośnięcia) (GWJP 1984: 388). Nawet komentarze użytkowników nie zawsze pozwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcie, do jakiej kategorii należą derywaty, istnieją bowiem nazwy, dla których użytkownicy podają obydwa typy parafrazy. Dotyczy to na przykład formacji *gnojownia* // *gnojowisko* funkcjonujących nie tylko jako swego rodzaju nazwy składowiska nawozu, czyli ‘miejsca, w którym przechowuje się gnoj’ (do późniejszego wykorzystania), ‘miejsca, w którym leży gnoj’, lecz także ‘miejsca, na które wyrzuca się gnoj’. Drugą parafrazę notowałem zwłaszcza u tych informatorów, którzy nie prowadzą już gospodarstw i nie utrzymują się z rolnictwa. W gospodarstwach takich *gnojowisko* stało się miejscem, na które wyrzuca się nie tylko obornik, ale też odpadki organiczne i mniejsze śmieci. *Gnojowisko* jest więc po prostu przydomowym śmietnikiem. Takie przesunięcie kategoryzacji słowotwórczej uświadamia zależności między zmieniającą się rzeczywistością wiejską a zmianami dokonującymi się w języku.

{*buraczysko* ‘pole, z którego zebrano buraki’; *cewnica* ‘to, na czym jest cewka’; *drewutnia* ‘tam, gdzie trzyma się // jest drewno’; *gnojowisko* // *gnojownia* ‘tam, gdzie wyrzuca się gnoj’ oraz ‘tam, gdzie leży gnoj’; *jęczmienisko* ‘pole, z którego zebrano jęczmień’; *kamieniec* ‘miejsce (nad rzeką), na którym leżą kamienie’; *kapuścisko* ‘pole po zebranej kapuście’; *karpieleśko* ‘pole po zebranych karpielach’; *koniczysko* ‘pole po skoszonym koniczu (= koniczynie)’; *kurnik* ‘miejsce, w którym trzyma się // są kury’; *łyżnik* // *zalyżnik* ‘tam, gdzie zakłada się (i trzyma) łyżki’ – pierwszy z wariantów utworzony został regularnie na oznaczenie tego, w czym trzymano łyżki (innych sztuców społeczność jaśliska kilkadziesiąt lat temu nie znała); natomiast pojawienie się drugiego z nich tłumaczy się oboczną parafrazą ‘tam, gdzie zakłada się łyżki’; *masielniczka* ‘to, w czym się

⁷³ W zebranych materiale tylko jeden derywat jest nazwą sklepu, w którym sprzedaje się to, co nazywane przez podstawę – *żelazniak* ‘sklep z artykułami żelaznymi’. Natomiast w polszczyźnie ogólnej nazwy sklepów tworzą dosyć liczną serię derywacyjną, por. *sposzywczak, warzywniak, kwiciarnia, mydlarnia, perfumeria, księgarnia* i inne.

trzyma masło’; *mleczarnia* ‘miejsce, do którego zwozi się (i w którym przetwarza się) mleko’; *odźwi* ‘to, w czym są (zamocowane) drzwi’ – podstawa w gwarze jaśliskiej ma postać *źv’i*; *ościeżnica* ‘to, w czym jest ościeże’; *owsisko* ‘pole po skoszonym owsie’; *pasznik* ‘tam, gdzie sypie się paszę’; *pszeniczysko* ‘pole po skoszonej pszenicy’; *ścier* // *ściernia* // *ściernisko* ‘pole, na którym jest ścierń’; *śmietnik* ‘tam, gdzie wyrzuca się śmieci’; *winówka* ‘to, w czym jest wino (beczka na wino)’; *wozownia* // *wozówka* ‘tam, gdzie stoi wóz’; *ziemniaczysko* ‘pole po wykopanych ziemniakach’; *żelaźniak* ‘sklep z artykułami żelaznymi’; *żytnisko* ‘pole po skoszonym życie’}

Wśród derywatów tej podkategorii zwraca uwagę seria derywacyjna nazw pól. O takich formacjach B. Kreja (1975: 73) pisze, że

z reguły oznaczają ‘pole, na którym coś rosnę’, choć owa funkcja „przeszłościowa” (‘gdzie coś było’) słabnie i, jak się wydaje, ustępuje coraz bardziej (może tylko w języku literackim?) miejsca funkcji „aktualnej” (‘gdzie coś jest’)74.

W zebranych materiale tylko dwa derywaty nazywają pola, na których rosną rośliny. Są to *borównik* i *buraczysko*, które jako takie należą do podkategorii odsubiektywnych nazw miejscowych (‘Loc S’). Jednak drugi z tych derywatów oznacza także pole, na którym rosły buraki i z którego je zebrano. Takie znaczenie występuje też we wszystkich pozostałych derywatach tej serii. *Jęczmienisko*, *kapuścisko*, *karpieleśko*, *koniczysko*, *owsisko*, *pszeniczysko*, *żytnisko* i *ziemniaczysko*75 nazywają wyłącznie te pola, z których zebrano (skoszono, wykopano) rosnące na nich rośliny, nigdy zaś pola, na których one wciąż rosną. Takie same „przeszłościowe” definicje ma większość odrzeczownikowych formacji miejscowych w książce J. Sierociuka (1996a)76 i A. Kowalskiej (2011: 20–34). Z tej głównie przyczyny należy uznać te derywaty za nazwy odobiektywne, a nie odsubiektywne – rośliny są w parafrazach obiektem czynności zbierania, koszenia lub wykopywania. Co prawda zdarzały się okazjonalnie parafrazy ‘pole po danej roślinie’, ‘pole, gdzie rosła dana roślina’, jednak w dokładniejszych objaśnieniach użytkownicy gwary jaśliskiej zwracali uwagę nie tyle na przeszłość rośnięcia, co raczej na fakt zebrania (skoszenia, wykopania)

74 Natomiast w artykule z 2000 r. B. Kreja wyjaśnia dokładnie genezę kategorii nazw pól na *-isko* oraz tłumaczy różnicę w definiowaniu derywatów typu *kapuścisko* w gwarach i polszczyźnie ogólnej. Por. też GWJP 1984: 389.

75 Ostatni z derywatów jest o tyle nietypowy dla gwary jaśliskiej, że ziemniaki są w niej nazywane *bandurkami* (por. *bandurczanka* ‘nacią ziemniaka’). Żaden z informatorów nie podał jednak nazwy **bandurczysko*. Tak samo jest w gwarze Cergowej (informację tę uzyskałem od prof. Haliny Kurek). Można to potraktować jako przejaw żywotności tej serii derywacyjnej, tworzącej formacje od podstaw współczesnych, przejętych z polszczyzny ogólnej.

76 Są to nie tylko derywaty takie jak *slonecznisko*, *żytnisko*, *kapuśnisko* czy nawet *trawisko* ‘miejsce po skoszonej trawie’, ale też rzeczowniki takie jak *stawisko* ‘miejsce, gdzie były stawy’, *stodolisko* ‘miejsce, na którym stała stodoła’, *spalenisko* ‘miejsce po spaleniu, gdzie coś się spaliło’, *wiślisko* ‘miejsce, gdzie była Wisła; dawne koryto Wisły’ (Sierociuk 1996a: 90–94). Mniej liczne są derywaty z parafrazą „aktualną”. Są to głównie nazwy pól, na których rosną byliny: *jagodzisko* (por. *borównik* w analizowanym tu materiale), *chwaścisko*, *chmielisko* // *chmielnisko*, ale i *marchwisko* (s. 89–95).

przez człowieka rośliny z pola. Dodam jeszcze, że derywatami bliskimi tej serii są trzy warianty słowotwórcze: *ścier* // *ściernia* // *ściernisko* nazywające pole, na którym została *ścierń* po skoszonym zbożu.

Swego rodzaju serię derywacyjną tworzą też słowa nazywające pomieszczenia i składowiska służące do przechowywania obiektu wskazanego przez podstawę słowotwórczą. Należą do niej: *drewutnia*, *gnojowisko* // *gnojownia*⁷⁷, *kurnik* oraz *wozownia* // *wozówka*. Zaliczyć do niej można także nazwy mniejszych „pomieszczeń”, takich jak meble (*łyżnik*). Derywaty kategorii ‘Loc O’ realizowane są w piętnastu typach słowotwórczych:

[-ak + Adj (*żelazniak*)⁷⁸; **-arnia + Nom** (*mleczarnia*); **-ec + Nom** (*kamieniec*); **-isko // -ysko + Nom** (*buraczysko*, *jęczmienisko*, *kapuścisko*, *karpielisko*, *koniczysko*, *owsisko*, *pszeniczysko*, *ściernisko*, *ziemniaczysko*); **-nica + Nom** (*cewnica*, *ościeżnica*); **-niczka + Nom** (*masielniczka*); **-nik + Nom** (*kurnik*, *łyżnik*⁷⁹, *pasznik*, *śmietnik*, *załyżnik*); **-nisko + Nom** (*żytnisko*)⁸⁰; **-o- + Nom** (*odźwi*); **-ownia + Nom** (*gnojownia*, *wozownia*); **-owisko + Nom** (*gnojowisko*); **-ówka + Nom** (*winówka*, *wozówka*); **-utnia + Nom** (*drewutnia*); **ucięcie + Nom** (*ścier*); **PF + Nom** (*ściernia*)]

Najliczniej reprezentowane typy to: [-isko // -ysko + Nom] – dziewięć derywatów⁸¹, oraz [-nik // -nica + Nom] – siedem. Pozostałe typy są rzadkie lub izolowane.

Odsubiektowe nazwy miejsc (‘Loc S’). Są one tworzone od nazw subiektów czynności, które w danym miejscu zachodzą. Na podkategorię składa się pięć derywatów:

{*babiniec* ‘tam, gdzie siedzą baby (miejsce w kościele)’; *borównik* ‘tam, gdzie rosną borówki’; *buraczysko* ‘pole, na którym rosną buraki’; *warzywniak* // *warzywnik* ‘tam, gdzie rosną warzywa (= ogródek warzywny)’}

Każdy z nich motywowany jest rzeczownikiem, a utworzono je za pomocą przyrostków: *-inieć*, *-niak*, *-nik*, *-ysko*. Jedynie derywat *borównik* jest rezultatem derywacji wymiennej *borów-nik* ← *borów-ka*.

Do kategorii nazw miejscowych należy także derywat złożony *kamieniołom*. Jest to jedyny reprezentant podkategorii ‘Loc fr’ w zebranych materiałach.

⁷⁷ W znaczeniu ‘miejsce, w którym leży gnój’ por. wyżej.

⁷⁸ Derywat w znaczeniu lokatywnym motywowany jest przymiotnikiem przez formy *sklep żelazny*, *z artykułami żelaznymi* nie zaś rzeczownikiem (*‘sklep z żelazem’) jak większość derywatów tej serii w polszczyźnie ogólnej (*księgarnia*, *kwiaciarnia*, *perfumeria* itd.). Motywacja rzeczownikowa wystąpi przy znaczeniu ‘naczynia z żelaza’ (zob. niżej, kategoria ‘Res O’).

⁷⁹ Derywacja wymienna *łyż-ka* ← *łyż-nik*. Wariantem tego typu jest derywat *załyżnik*. Ze względu na parafrazę ‘tam, gdzie się zakłada łyżki’ cząstkę *za-* należy uznać za element tematu, a nie prefiks.

⁸⁰ W derywacie wydzielam formant *-nisko*, a nie *-isko*, gdyż nigdy nie był on parafrazowany jako ‘żytnie pole’. Taka sama interpretacja formalna w pracy J. Sierociuka (1996a: 95).

⁸¹ Liczba ta powiększy się, jeśli do podstawowego sufiksu *-isko* doliczy się przyrostki rozbudowane: *-awiska*, *-enisko*, *-nisko*, *-owisko*, *-wisko*.

Do ciekawych formacji zaliczają się derywaty:

{*podcienie* ‘miejsce w cieniu, pod zadaszeniem, sklepieniem’; *podgóрка* ‘miejsce pod górą’; *zagóрка* ‘miejsce za górą’}

To jedyne rzeczowniki tworzone od argumentu o tej samej roli semantycznej co rola argumentu wyróżnionego przez formant, czyli derywaty kategorii ‘Loc L’. Są to zatem nazwy miejsc pozostających w relacji do innych miejsc. W tej kategorii widziałbym również formacje takie jak *międzymorze* i *nabrzeże* (nazwy terenów), ale także *podziemie*. Wszystkie one są klasyfikowane w GWJP (1984: 394) jako formacje kategorii nieosobowych ‘Sub L’. Ostatni z derywatów jest nazwą zamkniętego obszaru, podobnie jak *podcienie* (odnoszące się do pomieszczenia, jego typu lub części). *Podcienie* cechuje przy tym nietypowa motywacja i budowa, ponieważ do tematu słotwórczego wchodzi przyimek niepowiązany składniowo z rzeczownikiem motywującym: *pod-cienie* ‘miejsce *pod* dachem, stropem, w *cieniu*’. Derywat ten nie jest zatem wbrew pozorom formacją motywowaną przez wyrażenie przyimkowe, lecz przez kontaminację dwóch wyrażeń przyimkowych ‘*pod* dachem’ i ‘w *cieniu*’ lub przez kontaminację wyrażenia przyimkowego z rzeczownikiem, przy parafrazie ‘miejsce *pod* dachem, stropem, gdzie jest *cień*’. Można jeszcze dodać, że *podcienie* należy co prawda do warstwy leksyki współnoodmianowej, ale w polszczyźnie ogólnej funkcjonuje trochę inaczej niż w gwarze. Po pierwsze, derywat ten występuje także w wariacie męskorodzajowym – *podcień*, po drugie zaś, używany jest w zasadzie wyłącznie w formie liczby mnogiej – *podcienia*.

3.1.6. Nazwy rezultatów (‘Res’)

Derywaty tej kategorii nazywają rezultaty (wytwory) jakiejś czynności, procesu lub stanu⁸². Kategoria nazw rezultatowych jest znacznie słabiej reprezentowana w słotwórstwie gwarowym niż ogólnopolskim. Stanowi ona zaledwie 2,7% zebranego materiału. Z drugiej strony jednak jest tylko nieznacznie mniej skomplikowana wewnątrz od odpowiedniej kategorii ogólnopolskiej. W materiale badawczym występują trzy podkategorie: ‘Res P’, ‘Res O(mat)’ i ‘Res S’, zaś polszczyzna ogólna jest bogatsza tylko o (w dodatku niezbyt liczną) podkategorie ‘Res M’, czyli o nazwy rezultatów od sposobu ich wykonania, np. *kreskówka* ‘film wykonany kreską’ (GWJP 1984: 350, 386–387). Co więcej, formacje ‘Res M’ można też interpretować jako ‘Res O(mat)’, np. *kreskówka* ‘film wykonany z kresek’. Polszczyzna ogólna miałaby wtedy tyle samo odmianek kategorii ‘Res’ co badany materiał.

⁸² O rozwoju tej kategorii w słotwórstwie ogólnopolskim pisał B. Kreja (1994). Autor charakteryzuje ją także jako kategorię niejednorodną relacyjnie (różnorodność formalno-semantyczna podstaw) oraz jako klasę derywatów o dużej wariantywności znaczenia kategorialnego, przejawiającej się w znacznym zróżnicowaniu drugiego członu tego znaczenia. Badacz stwierdza też, że kategoria ta nie ma wyspecjalizowanych wykładników formalnych.

Odpredykatowe nazwy rezultatów ('Res P'). Są to formacje tworzone od podstaw predykatowych, oznaczających czynność lub proces, którego rezultatem jest to, co nazywają derywaty. Jest to podkategoria najliczniejsza, licząca dwadzieścia cztery derywaty.

{*bajak* 'to, co się bajało'⁸³; *kopa* 'to, co zostaje po skopieniu (siana lub zboża)' – dokładniejsza parafraza to 'to, co jest efektem tego, że się kopi' lub 'to, co się skopiło'; *niedojadki* 'to, co nie zostało dojedzone'; *mursz* 'to, co zmurszało'; *obierki* // *obierzyny* 'to, co zostaje po obieraniu (ziemniaków, buraków)'; *odpadki* 'to, co „odpadło” od jedzenia'; *odroby* 'to, co się „odrobiło” (= odkruszyło) od jedzenia'; *parcelina* 'to, co się sparzyło'; *pisanka* 'popisane jajko'; *pokos* 'to, co zostaje po koszeniu'; *pomyje* 'to, co zostaje po myciu naczyń' (a także to samo co *zlewki*, resztki jedzenia); *przycieś* 'to, co zostało przyciosane'; *sieczka* 'to, co się posiekało (lub posiekło)'; *spuchlizna* 'to, co spuchło'; *strząska* // *strzęsionka* 'to, co zostało strzęsione (przy mieszaniu słomy z sianem)'; *szalunek* 'to, co zostaje po szalowaniu' – właściwa postać wyrazu motywującego to *szalować*, ponieważ jest to derywat odczasownikowy; *war* 'to, co się uwarzyło (= ukisiło); kwas kapuściany'; *więzeł* // *związka* 'to, co zostało związane (w ścianie domu)'; *wręby* 'to, co zostało wrąbane'; *zlewki* 'to, co się zlewa (resztki jedzenia, pomyje)'; *żniwo* 'to, co się zebrało w czasie żniw' }

Wszystkie derywaty tej kategorii, poza rzeczownikiem *bajak*, mają znaczenie przedmiotowe, konkretne, podczas gdy w polszczyźnie ogólnej wiele z nich ma charakter nieprzedmiotowy (GWJP 1984: 350).

Dużo spośród zapisanych wyżej formacji cechuje regularne ucięcie przedrostków aspektowych z podstawy (*kopa* 'to, co się skopiło', *mursz* 'to, co zmurszało', *parcelina* 'to, co sparzono', *war* 'to, co się uwarzyło'), choć nie jest to reguła powszechna, por. *więzeł* // *związka*, *sieczka*, *spuchlizna*. Wydaje się, że tym zabiegom formalnym polegającym na zmianie aspektu tematu słowotwórczego w stosunku do podstawy towarzyszą operacje semantyczne. Odrzucenie lub dodanie afiksu aspektowego skorelowane jest bowiem z nominalizacją i uprzedmiotowieniem czynności, nadaniem jej cech rezultatu. Zauważmy też, że redukcja przedrostka aspektowego z podstawy pozwala na interpretację tego typu rezultatów jako po prostu szczególnego rodzaju obiektów (*kopa* 'to, co się kopi', *mursz* 'to, co murszeje', *parcelina* 'to, co się parzy', *war* 'to, co się warzy')⁸⁴.

⁸³ Zob. „bajać (się) 1. 'mówić': a. 'z odcieniem dezaprobaty, lekceważenia; gadać, głądzić' [...], b. 'mówić głupstwa, pleść byle co' [...], c. 'mówić rzeczy nieprawdziwe; zmyślać, koloryzować, kłamać' [...], d. 'plotkować' [...], 2. 'opowiadać' – (czasem bajki)'' (SGP).

⁸⁴ Dwa ostatnie derywaty przy takich parafrazach można uznawać też za 'Sub P', a to ze względu na stronę zwrotną czasownika motywującego (*war* 'to, co się warzy', nieosobowy wykonawca czynności, która jest skierowana na niego samego). Sprawa relacji między rezultatami i innymi kategoriami jest zresztą bardziej skomplikowana, por. różne użycia współnoodmianowego rzeczownika *pranie*: 'to, że się pierze', 'to, co się pierze' oraz 'to, co się wyprało' (*wieszać pranie*). Pozostaje pytanie, na ile różne znaczenia kontekstowe *prania* są sprawą derywacji morfologicznej, a na ile semantycznej. Por. też GWJP 1984: 341.

Derywaty typu *pomyje*, *odpadki*, *obierki* // *obierzyny* i *niedojadki* mają nieco inną niż pozostałe formacje tej kategorii parafrazę słotwórczą. Nazywają one bowiem nie tyle rezultaty czynności, ile raczej ‘to, co zostaje po wykonaniu czynności na jakimś obiekcie’, a więc niejako rezultaty poboczne, wtórne, niezamierzone, np. *niedojadki* to rezultat niedokończenia czynności jedzenia – ‘to, czego się nie dojadło (nie zjadło do końca)’⁸⁵.

W polszczyźnie ogólnej najliczniejszy jest typ słotwórczy z formantem paradygmatycznym, ma on znaczny udział także w analizowanym materiale. Innym produktywnym formantem jest sufix z podstawowym *-k-* (*-ek*, *-ka*, *-ki*). Kategoria realizuje się w jedenastu typach słotwórczych:

[**-ak** + **Verb** (*bajak*); **-elina** + **Verb** (*parcelina*); **-el** + **Verb** (*więzeł*); **-izna** + **Verb** (*spuchlizna*); **-ka** + **Verb** (*pisanka*, *sieczka*, *strząska*, *strzęsionka*, *związka*); **-ki** + **Verb** (*niedojadki*, *obierki*, *odpadki*, *zlewki*); **-unek** + **Verb** (*szalunek*); **-yny** + **Verb** (*obierzyny*); **PF** + **Verb** (*mursz*, *odroby*, *przycieś*, *war*, *wręby*, *kopa*); **PF** + **Nom** (*żniwo*); **PF** + **fraza** (*pokos*, *pomyje*)]

Odobiektowe (odmaterialowe) nazwy rezultatów (‘Res O(mat)’). Jest to klasa wyrazów pochodzących od podstaw odnoszących się do obiektów czynności, których wytwory są nazywane przez derywaty (schemat parafrazy: ‘to, co jest rezultatem czynności skierowanej na dany obiekt’). W zgromadzonym materiale bazowe obiekty są nazwami materiałów, z których wykonano przedmioty nazywane derywatami (‘to, co jest zrobione z tego, co nazywa podstawa’).

{*blaszak* ‘naczynie z blachy’; *bukańcze* ‘buty z buka’; *deskowanie* ‘pokrycie krokwi dachowych, wykonane z desek; to, czym się pokryło dach’; *drewniak* ‘but z drewna’; *drzewce* ‘uchwyt z drzewa’ – czyli uchwyt *drzewiany* – taką postać przyjmuje w gwarze jaśliskiej ogólnopolski przymiotnik *drewniany*; *dylanka* // *dyłownia* ‘podłoga z dyli (= nieobrobionych desek lub bali)’; *gliniak* ‘naczynie z gliny’; *grochówka* ‘zupa z grochu’; *gruszczanka* ‘kompot z gruszek’; *gumak* // *gumiak* ‘but z gumy’; *jabczanka* ‘kompot z jabłek’; *kamieniak* ‘naczynie z kamienia’; *kamienica* ‘dom z kamienia’ – spotyka się w gwarze jaśliskiej wariant *kamynica* (wpływ ruski). Synonimem *kamienicy* jest *murowanica* ‘dom murowany’ – derywat z kategorii nieosobowych nosicieli cech; *moczanka* ‘zupa z moczonych grzybów’; *siennik* ‘materac z siana’; *śliwczanka* // *śliwianka* ‘kompot ze śliwek // śliw’; *żelazniak* ‘naczynie (lub piecyk) z żelaza’}

W większości derywatów występują skomplikowane i problematyczne stosunki motywacyjne. Parafrazy tych formacji dopuszczają bowiem podwójną motywację: pośrednią rzeczownikową (*gliniak* ‘naczynie z gliny’)⁸⁶ lub bezpośrednią przymiot-

⁸⁵ Por. nazwy produktów ubocznych w GWJP (1984: 352).

⁸⁶ A właściwie podstawą jest nie tyle rzeczownik, co wyrażenie przyimkowe z *gliny*. Znaczenie przyimka należy bowiem liczyć do tematu słotwórczego, a nie do formantu (jego znaczenie to ‘to, co zostało zrobione’ – ‘Res’). Formalnie przyimek ten nie wchodzi do derywatu, stąd mowa o mo-

nikową ('naczynie gliniane'). W parafrazach samych użytkowników przewagę mają podstawy przymiotnikowe, które pozwalają interpretować opisywane tu formacje jako nieosobowych nosicieli cech. Jest to przewaga w stosunku 2 : 1, choć czasami stosunek ten odwraca się na korzyść rzeczownika. Tak jest na przykład w wypadku *żelaźniaka*. W jego definicjach zdecydowanie częściej pojawiał się rzeczownik, ponieważ jest to wyraz wieloznaczny; *żelaźniak* to także 'sklep z żelazem (artykułami żelaznymi)'. Najciekawsze jest jednak to, że akurat *żelaźniak*, a obok niego *grochówka* i *siennik*, to jedyne w tej kategorii derywaty, które formalnie bliższe są nie rzeczownikom, lecz przymiotnikom (*żelaźniak* ← *żelazny*, *grochówka* ← *grochowa*, *siennik* ← *sienny*; co równie ciekawe, ten ostatni nigdy nie był wywodzony od przymiotnika). Natomiast względy formalne każą jednak widzieć w tych formacjach podstawy rzeczownikowe, dzięki czemu też upraszcza się struktury formantów. Są to wówczas formanty sufiksalne, bez ucięć, które wystąpiłyby przy podstawach przymiotnikowych. Interesujące, że nierzadkie są też wypadki, kiedy ten sam informator *gumiak* objaśnia przymiotnikiem ('but gumowy'), a *drewniak* rzeczownikiem ('but z drewna'). Niezależnie od tego, czy podstawa jest rzeczownikiem czy przymiotnikiem, ma ona znaczenie materiałowe i z tego względu zaliczam powyższe derywaty do nazw odmateriałowych o podstawach rzeczownikowych (przyjmuję zatem derywację pośrednią i uznaję prymarność kryterium formalnego).

Ciekawą formacją jest *moczanka* 'zupa z moczonych grzybów'. Nazwa potrawy wyróżnia nie roślinę, będącą bazą zupy, jak w typie *pomidorówka*, *grochówka*, *kartoflanka*, lecz jej cechę. Cecha ta, wyrażona imiesłowem, jest właściwą podstawą słowotwórczą, a obiekt materiałowy z SPA jest w derywacie wyzerowany formalnie. Podkategoria realizuje się w jedenastu typach słowotwórczych:

[**-ak** + **Nom** (*blaszak*, *drewniak*, *gliniak*, *gumak*, *gumiak*, *kamieniak*); **-anka** + **Nom** (*dylanka*, *gruszcanka*, *jabczanka*, *śliwczanka*, *śliwianka*); **-anka** + **Verb** (*moczanka*); **-ań-cze** + **Nom** (*bukańcze*); **-ce** + **Nom** (*drzewce*); **-ica** + **Nom** (*kamienica*); **-niak** + **Nom** (*żelaźniak*)⁸⁷; **-nik** + **Nom** (*siennik*); **-owanie** + **Nom** (*deskowanie*); **-ownia** + **Nom** (*dylownia*); **-ówka** + **Nom** (*grochówka*)]

Nazwy rezultatów od innych argumentów. W zebranych materiale słowotwórczym występują ponadto dwa derywaty kategorii nazw rezultatów o motywacji odsubiektowej ('Res S'). Są to nazwy wytworów utworzone od nazw wykonawców czynności, których efektem są nazywane rezultaty: {**pajęczyna**, 'to, co robi (i na czym żyje) pająk'; **kretowisko** 'to, co zrobił kret'}. O drugim z derywatów pisze się w GWJP, że ma on jednocześnie strukturę lokatywną 'miejsce, gdzie znajduje się (znajdował się) kret' (GWJP 1984: 387). Jednak dla użytkowników gwary ja-

tywacji rzeczownikowej, a nie frazowej. Dodam jeszcze, że wyrażeniem z *gliny* motywuje się znaczenie przymiotnika *gliniany*, czyli drugiej z dopuszczalnych podstaw. A zatem w strukturze semantycznej nie ma różnic między możliwymi bazami derywatów typu *gliniak*.

⁸⁷ Przyjmuję taką właśnie postać formantu, mimo widocznych podobieństw do przymiotnika.

śliskiej, z którymi przeprowadzałem wywiad, to raczej *pajęczyna* jest jednocześnie miejscem, w którym – czy raczej na którym – żyje pająk. Natomiast *kretowisko* nie ma takich lokatywnych konotacji. Kret żyje pod ziemią, zaś *kretowisko* to to, co po sobie zostawia. Derywat ma zatem ściśle rezultatywny charakter⁸⁸. Omawiane formy należą do dwóch typów słotwórczych: [-yna + Nom] oraz [-owisko + Nom].

3.1.7. Nazwy temporalne ('Temp')

Na kategorię tę składają się nieliczne nazwy:

{*wykopki* 'czas, kiedy się kopie ziemniaki'; *ostatki* 'ostatni dzień zapustów'; *oblewacz* // *polewacz* 'dzień, w którym się oblewa // polewa panny wodą (Poniedziałek Wielkanocny)'} }

Ogólnopolskie *wykopki*, a nie tylko gwarowe *kopanie* (*bandurek*), są w Jaśliskach i Posadzie Jaśliskiej używane regularnie, także przez starsze pokolenia. Wynika to być może z tego, że w szkole jaśliskiej od dawna w okresie jesiennym robiono kilkudniowe „wolne na wykopki”. Byłby to zatem przykład na interferencję z polszczyzny ogólnej za pośrednictwem szkoły i najmłodszych pokoleń⁸⁹. Wszystkie formacje tej klasy to derywaty odpredykatowe.

3.2. Kategorie renominacyjne

3.2.1. Formacje transpozycyjne ('N P')

Formacje transpozycyjne stanowią około 6% analizowanego materiału. Są to przeważnie nominalizacje predykatów czasownikowych ('N Pv'), przy czym uderza proporcjonalnie niski udział innych podkategorii, zwłaszcza abstrakcyjnych nazw cech ('N Pa'). Należy jednak pamiętać, że takie proporcje między poszczególnymi podkategoriami nie są ściśle, lecz przybliżone, ponieważ za pomocą metody kwestionariuszowej nie jest możliwe zebranie całości słownictwa.

Nazwy procesów, stanów i czynności ('N Pv'):

{*bronienie* (← *bronować*); *czopowanie* (← *czopować*); *czyszczenie* (← *czyścić*); *dziubanie* (← *dziubać* (= wykopywać) bandurki); *felcowanie* (← *felcować* (= robić rowek, wgłębienie w czymś)); *grabanie* (← *grabić*); *hakowanie* (← *hakować* (= bronować

⁸⁸ Jerzy Sierociuk klasyfikuje ten rzeczownik jako nazwę kategorii 'Loc': *kretowisko* 'miejsce, gdzie rył kret'. Jednak podana przez autora parafraza sugeruje także znaczenie rezultatywne.

⁸⁹ O innym znaczeniu tego derywatu zob. niżej (kategoria 'N Pv').

wzdłuż skiby)); **harowanie** // **harówka** (← *harować* (= ciężko pracować)); **hitowanie** (← *hitować* (= spajać żelazo na gorąco)); **kalika** // **kalikowanie** (← *kalikować* (= dmuchać w organy kościelne)); **kastrowanie** (← *kastrować*); **kołysanie** (← *kołysać*); **kopienie** (← *kopić* (= składać siano w kopy)); **kopcowanie** (← *kopcować* (= składać w kopce, np. ziemniaki)); **koszenie** (← *kosić*); **kucie** (← *kuć*); **lulanie** (← *lulać*); **mieszkowanie** (← *mieszkować* (= kastrować zwierzęta, zwłaszcza byki)); **młocka** (← *młócić*); **młynkowanie** (← *młynkować* (= czyścić zboże młynkiem)); **nitowanie** (← *nitować*); **obrządek** (← *obrządzać* (= oporządzać) zwierzęta w gospodarstwie); **odbieranie** (← *odbierać* (siano, snopki, pszenicę, żyto, owies)), **odrabianie** // **odrobek** (← *odrabiać* (pracę u kogoś)) – derywaty są nazwą swego rodzaju sąsiedzkiej pomocy. Na wsi bowiem często pomagano sobie nawzajem przy „dużych” pracach polowych – sianokosach, żniwach czy wykopkach. *Odrabianie* polegało na odwzięczeniu się pracą u kogoś, kto wcześniej pomagał odrabiającemu; **odsklepianie** (← *odsklepić* (wosk pszczeli)); **opaszkiwanie** (← *opaszkiwać*) – *opaszkiwać* znaczy: ‘uderzać mierzwą (wiązką słomy po omłóceniu, zwłaszcza żytnią) o coś, aby ją wyprostować’. Słomę taką wykorzystywano później na przykład jako wkład do sienników, na powrósla lub na kiczki (‘pęki słomy, którymi pokrywano dachy’)⁹⁰; **opylanie** (← *opylać*); **orka** (← *orać*); **pielenie** (← *pielić*); **plewienie** (← *plewić*); **podkarmianie** (← *podkarmiać* (pszczoły)) – czyli dokarmiać je w okresie wczesnowiosennym, gdy po śnie zimowym są za słabe, by samodzielnie zdobywać pożywienie; **podkuwanie** (← *podkuwać*); **podlesianie** (← *podlesiać* (= zalesiać, sadzić drzewka w lesie)); **podorywka** (← *podorywać* (= płytko orać)); **pokładanie** (← *pokładać* (ziemię)) – to samo, co *podorywka*; **przecieranie** (← *przecierać*); **przewracanie** (← *przewracać* (siano lub pszenicę, żyto, owies)); **rozkładanie** (*siana*) (← *rozkładać*); **rozprzeganie** (← *rozprzegać* (= wyprzegać)); **rozzucanie** (*siana*) (← *rozzucać*); **sieczenie** (← *siec* (= kosić)); **składanie** (*siana*) (← *składać*); **skrudzenie** (← *skrudzić* (= bronować w poprzek skiby, rzędu)); **szpontowanie** (← *szpontować* (= robić otwór w beczce winnej na szpont, czyli korek)); **szwajsowanie** (← *szwajsować* (= spajać żelazo na gorąco)); **traczka** (← *trzeć* (= przecierać drewno)); **workowanie** (← *workować* (= pakować w worki ziemniaki, zboże, mąkę itp.)); **wożenie** (← *wozić*), **wydawanie** (← *wydawać* (siano, słomę)); **wykopki** (← *kopać* (bandurki)); **wycinka** (← *wycinać* (drzewa w lesie)); **wyprzeg** // **wyprzeganie** (← *wyprzegać*); **wywóz** (← *wywozić*); **zaprzęg** // **zaprzeganie** (← *zaprzegać*); **zrywka** (← „zrywać” (drzewa)); **zwózka** (← *zwozić* (siano, snopki zboża z pola lub drzewo z lasu)), **żęcie** (← *żąć*)}

Nominalizacje czynności, procesów i stanów są zdecydowanie najliczniejszą grupą transpozycji w polszczyźnie mówionej mieszkańców Jaślisk, podobnie zresztą w polszczyźnie ogólnej, zwłaszcza jeśli dołączyć do tej kategorii okazjonalizmy, które ze względu na wysoką regularność ‘N Pv’ pojawiają się bardzo często. Decyduje o tym między innymi fakt, że czasownik ma w derywacji transpozycyjnej

⁹⁰ Czasownik wykazuje podobieństwo do notowanego w Wielkopolsce i na Kujawach *spachać* ‘zgarbiać, zamiatać plewy po omłóceniu zboża’, który jest podstawą dla rzeczowników *spachy* i *spachowiny* ‘odpady po młóceniu zboża’ (Basara 1992: 48). Warto w tym miejscu przypomnieć też (współcześnie niemotywowany) wyraz *oklatek*, czyli ‘kilka związanych ze sobą omłóconych snopków’.

mniejsze ograniczenia (czy to semantyczne czy formalne) niż przymiotnik i przysłówek, czyli pozostałe częste podstawy derywacji transpozycyjnej. Drobne problemy interpretacyjne mogą tutaj stwarzać derywaty typu: *felcowanie*, *czopowanie*, *nitowanie*, które dopuszczają podwójną motywację, np. *czopowanie* ← *czopować* lub ‘łączyć czopami’, *młynkowanie* ← *młynkować* lub ‘odsiewać zboże za pomocą młynka’ itp. W takich sytuacjach przyjmuję motywację pośrednią (czasownikową), zaś w sytuacjach spornych wspomagam się interpretacją użytkowników gwary. Najważniejszy jednak dla ustalenia stosunku motywacyjnego w takich wypadkach jest test sprawdzający, czy w słowniku danego społeczeństwa rzeczywiście występuje czasownik, a nie będący jego podstawą sam tylko rzeczownik⁹¹. Wszystkie spośród przytoczonych wyżej derywatów mają w gwarze odpowiedniki czasownikowe, np. *czopowanie* ← *czopować* (← *czop*), *nitowanie* ← *nitować* (← *nit*)⁹², czyli tworzą regularne ‘N Pv’. Nieco trudniejszy w interpretacji jest derywat *felcowanie*, ponieważ ma on równorzędną podwójną motywację – jest to jednocześnie transpozycja ‘to, że się felcuje’ (‘N Pv’), jak i transformacja ‘to, że się robi felc’ (‘Pred R’). Trzeba też zaznaczyć, że *felc* ma w gwarze jaśliskiej dwa znaczenia: 1. ‘rowek, wyżłobienie, wgłębienie w drewnie lub żelazie’, 2. ‘zagięta krawędź arkusza blachy’. Kilka formacji omawianej kategorii pochodzi z terminologii rzemieślniczej: *hitowanie*, *szwajcowanie* (kowalstwo), i pszczelarskiej: *odsklepienie*, *podkarmianie*.

W przytoczonym wyżej materiale występuje kilka derywatów o budowie przedrostkowej lub tworzonych od podstaw przedrostkowych. Ciekawe są zwłaszcza *podlesianie*, *wykopki* oraz *zrywka*.

Pierwszy to odpowiednik ogólnopolskiego *zalesiania*. Różnicę w przedrostkach czasowników motywujących można tłumaczyć, jak się zdaje, swego rodzaju funkcją deminutywną tego prefiksu. Mianowicie *pod-* oprócz właściwego mu charakteru lokatywnego ‘u dołu, poniżej czegoś, od spodu’ (por. *podcienie*, *podgórnica*, *podkład*, *podkuwanie*, *podłata*, *podnośnik*, *podwalina*) wprowadza też perspektywę pomniejszającą, cząstkową, widoczną w derywatach *podkarmianie* ‘dokarmiać, karmić trochę’, *podorywka* ‘orać płytko (trochę)’, *podbieranie* ‘branie czegoś od spodu’, ale i ‘branie czegoś częściowo, po trochu’. *Podlesianie* zatem należy rozumieć jako ‘częściowe zalesianie’, czyli ‘sadzenie małych drzewek, młodego lasu, zaczątku lasu’. W perspektywie użytkowników gwary dominuje więc konkret, aspekt „tu i teraz” czynności nazywanej *podlesianiem*, natomiast w strukturze ogólnopolskiego *zalesiania*, czyli ‘powodowania tego, że w miejscu wcześniej pustym pojawi się las’, na pierwszy plan wysuwa się zaplanowany efekt czynności.

Z kolei *wykopki* przez wszystkich informatorów parafrazowane były jako ‘kopanie ziemniaków’. Brak tu zatem spodziewanej podstawy *wykopać*. Można to interpretować w dwojaki sposób. Po pierwsze, czasownik *wykopać*, w odróżnieniu od *kopać*, jest używany wtedy, gdy trzeba wydobyć z ziemi trochę, niedużą liczbę ziemniaków, buraków, chrzanu itp. Po drugie, w gwarze jaśliskiej ma on mocną

⁹¹ Tak jest w formacjach krzyżowych, transpozycyjno-modyfikacyjnych, por. derywat *czepiny*.

⁹² Choć należą one najczęściej do warstwy słownictwa profesjonalnego – rzemieślniczego.

konkurencję w postaci częściej używanych czasowników *ukopać* lub *nakopać* (czegoś) – ‘wykopać trochę’. Można więc przyjąć, że silniejszy w derywacji tego wyrazu okazał się semantyczny nacisk czasownika niedokonanego *kopać*, sugerującego nie tylko pracę długą i mozolną, lecz także ciężką (wykopki trwały nawet kilka dni, zwłaszcza jeśli trzeba było *odrabiać* je u sąsiadów). Natomiast przedrostek *wy-* niejako rekompensuje „dokonaność” w derywacie.

Rzeczownik *zrywka* semantycznie motywowany jest czasownikiem *wycinać*, bowiem parafraza użytkowników to ‘to, że się wycina drzewa i wywozi na skraj lasu (lub w inne miejsca przeznaczone na składowanie drewna)’⁹³, formalnie zaś czasownikiem *zrywać*. Przyczyn zaburzeń motywacyjnych szukać trzeba chyba we właściwościach semantycznych czasownika z tła derywacyjnego (*wycinać*) i czasownika motywującego bezpośrednio (*zrywać*) – odniesionych do roślin. Pierwszy z nich określa jedynie czynność ‘oddzielania na stałe rośliny od jej podstawy, korzeni’⁹⁴, nie mówi natomiast nic o tym, co się z wyciętą rośliną stało, choć wiadomo, że w efekcie *wycięcia* nie ma jej w miejscu, w którym wcześniej rośla (ponieważ *wyciąć* znaczy też ‘oczyścić jakieś miejsce z danej rośliny’). Podobne znaczenie ma czasownik *wysiec* (*trawę*), czyli ‘oczyścić łąkę, pole z trawy’. Natomiast czasownik *zrywać* oprócz znaczenia ‘oddzielania na stałe rośliny od jej podstawy, korzeni’, suponuje też zabranie rośliny z miejsca zrywania przez osobę, która ją zerwała (nawet jeśli posiadanie zerwanej rośliny jest chwilowe), por. *zrywać kwiaty*, *zerwać*⁹⁵ *parę owoców z drzewa*, czyli oddzielić kwiaty lub owoce od głównej części rośliny (i zabrać je ze sobą, mieć przy sobie przez jakiś czas). Owa supozycja jest pochodną tego, że rośliny wycina się jakimiś ostrymi narzędziami, zaś zrywa się je rękoma (zwierzęta pyskiem), przez co przez jakiś czas ma się je przy sobie. Potencjalny derywat **wycinka* byłby więc bardziej adekwatny ze względu na sposób wykonania czynności, wskazywałby bowiem na wykorzystanie przy oddzielaniu rośliny od jej głównej części ostrych narzędzi, jednak omijałby niezwykle istotny w tej pracy etap ‘wywożenia drzewa’. Dla twórców derywatu nieważna okazała się przy tym inna, podstawowa chyba różnica między czasownikami *wycinać* i *zrywać* polegająca na tym, że wycinanie wymaga narzędzia, zaś zrywanie niekoniecznie. Derywatem podobnym do *zrywki* jest *zwózka*. Rzeczownik ten jednak nazywa tylko pracę przy zwożeniu drzewa z lasu, nieobejmującą wycinki (podstawowo zaś odnosi się do zwożenia siana lub zboża z pola).

W nominalizacjach czasownika pojawiają się trzy serie derywacyjne. Pierwszą z nich tworzą derywaty odnoszące się do orki (*bronienie*, *hakowanie*, *orka*, *podorywka*, *pokładanie*, *skrudzenie*). Druga to nazwy czynności „łączenia” konia z wozem, saniami, pługiem, bronami, przewracarką itp.: *wyprzęg* // *wyprzęganie*, *zaprzęg*

⁹³ Dodać trzeba, że obecnie praca *wozaka* to tylko zwożenie drzewa z lasu. Wycinaniem drzew zajmują się bowiem pilarze i z tego względu *zrywka* współcześnie zastępowana jest czasami *zwózką*.

⁹⁴ Nieistotne są tu składniki znaczenia związane z przedrostkiem (czyli różnice między *wycinać*, *ścinać*, *przecinać*), choć można dodać, że pojawiająca się w parafrazie postać *wycinać* poszerza „skale” działalności nazywanej częścią rdzenną czasownika, w odróżnieniu od na przykład *ścinać*.

⁹⁵ Zmiana aspektu nie wpływa tu na omawianą cechę znaczenia semantyki czasownika *zrywać*.

// *zaprzęganie*, Ø // *rozprzęganie*. Ciekawe jest to, że ostatni z derywatów nie tworzy formy skróconej (**rozprzęg*) jak dwa pozostałe.

Trzecią, większą serią są nazwy czynności związanych z sianokosami, częściowo też ze żniwami: *odbieranie* (na górze⁹⁶ siana, snopków, słomy z wozu), *wydawanie* (siana, snopków, słomy z wozu na górę, strych lub do stodoły), *przewracanie* (siana, skoszonego zboża „mokrą” stroną do góry), *rozkładanie* (siana z kopy), *rozzucanie* (siana, aby szybciej wyschło), *składanie* (siana w kopy), *zwożenie* // *zwózka* (siana, snopków z pola do stodoły). Derywaty te są nazwami tych samych czynności, które nazywają podstawy czasownikowe, ale czynności ograniczonych do wykonywania na pewnym ściśle określonym obiekcie⁹⁷. Z tego względu można by te formacje przesunąć ewentualnie do formacji krzyżowych, transpozycyjno-modyfikacyjnych⁹⁸ typu *sprosiny*, *znosiny*. Nazwy czynności realizują się w ośmiu typach słotwórczych:

[**-aczka + Verb** (*traczka*); **-anie + Verb** (*czopowanie*, *dziubanie*, *felcowanie*, *grabanie*, *hakowanie*, *harowanie*, *hitowanie*, *kalikowanie*, *kastrowanie*, *kołysanie*, *kopcowanie*, *lulanie*, *mieszkanie*, *młynkowanie*, *nitowanie*, *odbieranie*, *odrabianie*, *odsklepanie*, *opaszkanie*, *opylanie*, *podkarmianie*, *podkuwanie*, *podlesianie*, *pokładanie*, *przecieranie*, *przewracanie*, *rozkładanie*, *rozprzęganie*, *rozzucanie*, *składanie*, *szpontowanie*, *szwajcowanie*, *workowanie*, *wydawanie*, *wyprzęganie*, *zaprzęganie*); **-cie + Verb** (*kucie*, *żęcie*); **-ek + Verb** (*obrządek*, *odrobek*); **-enie + Verb** (*bronienie*, *czyszczenie*, *kopienie*, *koszenie*, *pielenie*, *plewienie*, *sieczenie*, *skrudzenie*, *wożenie*, *zwożenie*); **-ka + Verb** (*harówka*, *młocka*, *orka*, *podorywka*, *zrywka*, *zwózka*); **-ki + Verb** (*wykopki*); **PF + Verb** (*harowa*, *kalika*, *wyprzęg*, *wywóz*, *zaprzęg*)]

Najliczniejszy jest (podobnie jak w polszczyźnie ogólnej) typ z formantem *-anie*, stanowiący ponad połowę derywatów omawianej kategorii. Mniej liczne grupy tworzą formanty *-enie* (dziesięć derywatów), warianty rodzajowe i liczbowe przyrostka z podstawowym *-k-*: *-ek*, *-ka*, *-ki* (dziewięć derywatów) oraz derywaty z formantem paradygmatycznym. Świadczy to o silnym oddziaływaniu ogólnopolskich typów słotwórczych, ponieważ w polszczyźnie ludowej formanty o tej funkcji często mają postać różną od powyższych (por. *traczka*) (zob. też Reichan 1997, 2002, 2004, 2007, 2009).

Nazwy cech, atrybutów i jakości ('N Pa'). W zebranych przeze mnie materiale nominalizacja przymiotnika i przysłówka reprezentowana jest przez osiem derywatów. Choć derywacja tego typu podlega większym ograniczeniom niż derywacja kategorii 'N Pv', to w polszczyźnie ogólnej jest ona znacznie częściej reprezentowana niż w zgromadzonym materiale i mocno zróżnicowana wewnętrznie.

⁹⁶ *Górą* nazywa się w Jaśliskach i okolicznych wsiach 'górną część stodoły, nad boiskiem', jej poddasze; rzadziej 'strych domu'.

⁹⁷ Por. też *wycinka* (drzew), *wykopki* (ziemniaków), *zwózka* (siana, zboża lub drzewa).

⁹⁸ Kategorii tej nie uwzględniam w tabeli 3, ponieważ jej status nie jest do końca pewny. „Bezpieczniej” też traktować takie formy jako transpozycje z konkretyzacją znaczeniową, a nie formacje transpozycyjno-modyfikacyjne (transpozycja z dodaniem semu 'siano').

{*ciemnota* // *ciemnica* ‘to, że jest ciemno’; *duchota* ‘to, że jest zbyt duszno’; *głupota* ‘to, że coś jest głupie’ – a także ‘to, co jest głupie’ – taka parafraza ujawnia mutacyjne znaczenie rzeczownika; *marnota* ‘to, że coś jest marne’; *parota* ‘to, że jest bardzo parno, zbyt parno’⁹⁹; *tępota* ‘to, że coś jest „tępe” (= głupie)’; *zimnica* ‘to, że jest zimno’}

Typy słotwórcze tej podkategorii to:

[*-ica* + *Adv* (*ciemnica*, *zimnica*)¹⁰⁰; *-ota* + *Adj* (*głupota*, *marnota*, *parota*, *tępota*); *-ota* + *Adv* (*ciemnota*, *duchota*)]

Jak widać, derywaty tej klasy tworzone są głównie sufiksem *-ota*, który w polszczyźnie ogólnej należy do mało produktywnych.

Nazwy liczb i numerów (‘N Pn’). Derywacja rzeczowników od liczebników to określenia liczbowe, ilościowe, derywowane od liczebników głównych i zbiorowych, np. *piątka* (dzieci), *trójka* (rodzeństwa), *trzydziestka* ‘trzydzieści lat’ oraz derywowane od liczebników porządkowych nazwy numerów lub rozmiarów, por. *dwójka*, *trójka* ‘drugi // trzeci ząb // bieg’. Należy zaznaczyć, że w drugim, „numerycznym” znaczeniu, kategoria ta jest dla gwary niezbyt charakterystyczna, właściwa natomiast polszczyźnie ogólnej, a ściślej rzecz biorąc, odmianie potocznej i odmianom profesjonalnym (por. *trzydziestka ósemka* 1. ‘rozmiar obuwia’, 2. ‘kaliber pocisku i/lub broni’, *dziewiątka* ‘blok numer dziewięć’, *piątka*, *siódemka* ‘kij golfowy numer pięć, siedem’ itp.). Kategorii tej nie należy mylić z derywatami typu *pierwiastka* // *pierwiosnka* ‘krowa, która urodziła pierwszy raz’, *trzydziestka* ‘ciągnik z silnikiem o mocy trzydziestu koni mechanicznych’, *sześdziesiątka* ‘ciągnik z silnikiem o mocy sześćdziesięciu koni mechanicznych’, które nie są transpozycjami liczebników, lecz transformacjami odliczebnikowymi. Derywaty zanotowane przeze mnie to {**dwójka** ‘to, że coś jest w liczbie dwóch; to, co dwa (dwoje)’, **trójka**, **piątka**}. Należą one do warstwy współnoodmianowej słownictwa i jak pozostałe transpozycje prezentują klasę produktywną, otwartą i w miarę regularną.

Nazwy rzeczy (‘N Pfr’). Derywaty od fraz i uniwerbizmów w zebranych materiale to zaledwie dwa rzeczowniki: {**holenderka** ‘krowa rasy holenderskiej’; **sementalka** ‘krowa rasy sementaler’}. Liczniejszą „reprezentację” ma ta kategoria w słotwórstwie ogólnopolskim (ściślej – potocznym)¹⁰¹. Derywaty realizują się w typie słotwórczym [*-ka* + *fraza*].

⁹⁹ Formant w tym derywacie, a także w derywacie *duchota*, jedynie wzmacnia wartość ekspresywną podstawy (*duszno*, *parno* to określenia warunków pogodowych nieprzyjemnych dla człowieka) – dlatego zaliczam je do transpozycji, nie zaś do formacji krzyżowych.

¹⁰⁰ Zamiast podstaw przysłóvkowych widzieć tu można przymiotnikowe (‘miejsce ciemne // zimne’).

¹⁰¹ Por. *piątak* ‘pięć złotych’, *trójka* ‘sala numer trzy’, *drogówka* ‘policja drogowa’, *trwała* ‘trwała ondulacja’, *kompakt* ‘płyta kompaktowa’, *komórka* ‘telefon komórkowy’ itd.

3.2.2. Formacje modyfikacyjne typu pojęciowego

Nazwy deminutywne i augmentatywne ('demin', 'augm'). Deminutiva to klasa produktywna. Poniższe formacje to jedynie niewielka część spośród tych, które funkcjonują w mowie badanych wsi. Większość z nich realizuje się w identycznym schemacie: 'mały' + 'podstawa', dlatego parafrazy podają tylko przy derywatach wymagających objaśnień.

Formacje deminutywne:

{*balijka, barka* 'mała bara (= łom)', *beczuleczka, brusik* 'mały brus (= toczydło, ręczna szlifierka)', *chlewek // chlewik, dłućko, drucik, dźwierki* 'małe dzwierze (= drzwi)', *gliniaczek, górka, haczek, heblik, jamka, klinek, kluczyczek, kolek // kolik, komórka, kopka, korytko, kowadelko, kuferek, listeweczka, łopatka, łóźeczko, mątweczka, miotelka, motorek* 'mały motor (= silnik)', *ośka, palik, pasek, piłka, pomiotka* 'mała miotła', *potoczek, raciczka, ramka, robaczek, rożek* 'mały rogacz (typ kowadła)¹⁰², *sanki, spiżareczka, spryszka* 'mała sprycha (= szprycha)', *stolniczka, stożek, szafka // szafeczka, szapka* 'mała szapa (= oś)', *szczeblik, sztangielka, szufelecza, świderok, taborecik, trzonek // trzonko, wrzcionko, wyspek, zagródka, żelaźniaczek, żerdka}*

Trzeba podkreślić, że w powyższych deminutivach pochodzących z zebranego przeze mnie materiału nie współwystępuje funkcja ekspresywna. Nie można co prawda zaprzeczyć istnieniu formacji mieszanych, których formant jest dwu-, a nawet trójfunkcyjny, por. nazwy zwierząt typu *koteczek* 'iuven' + 'demin' + 'expr'¹⁰³, ale także tzw. *nomina deliciarum* (Reczek 1968: 382), co E. Rogowska-Cybulska (2005: 218) pokazuje na przykładzie gwarowych i ogólnopolskich nazw roślin jadalnych *kalafiorek, maślaczek, rydzyk*, których derywacja opiera się na wnioskowaniu „mała roślina to młoda roślina, a młoda roślina to roślina wysokiej jakości (smaczna i/lub zdrowa)”. Błędne jest jednak przekonanie, że deminutivom i/lub augmentativom zawsze towarzyszy nacechowanie emocjonalne. R. Grzegorzczkowska i J. Puzyrnik piszą:

Formacje deminutywne łączą w sobie inne znaczenia: regularnie może pojawiać się znaczenie ekspresywne [...]; w wielu jest ono nawet dominujące, np. w deminutivach drugiego stopnia (*pieseczek*) oraz w wyrazach, w których semantyka nie dopuszcza znaczenia małości (*słonko, dzionek, serduszko*) (GWJP 1984: 368).

Zdaniem autorek w podanych przykładach właściwą funkcją formantów jest ustalenie wartości ekspresywnej derywatów¹⁰⁴, jednocześnie badaczki umieszczają

¹⁰² Formacja powstała drogą derywacji wymiennej (-acz na -ek).

¹⁰³ O czym we współczesnych opisach słotwórczych najczęściej się nie wspomina, a na co zwracano uwagę już blisko pół wieku temu (Heltberg 1964, Reczek 1968).

¹⁰⁴ Jest to zazwyczaj wartość melioratywna, ale formanty charakterystyczne dla deminutivów mogą tworzyć i często tworzą też formacje nacechowane pejoratywnie, „lekceważąco-ironicznie”, np. *poezyjka, idealki, doktorek, inżynierek* (Heltberg 1964: 97–98, Waszakowa 1991: 183).

je wśród deminutiwów. Jest to oczywista niekonsekwencja i nadużycie terminologiczne, bowiem w GWJP (1984) wyróżnia się też formacje czysto ekspresywne. Podobna konwencja opisu deminutiwów i ekspresiwów jest powszechnie stosowana we współczesnych opisach słowotwórczych (por. m.in. Waszakowa 1991, Habrajska 1996b, Burska 1998, Kaproń-Charzyńska 2007b)¹⁰⁵, podczas gdy już w latach 60. ubiegłego stulecia oddzielano „czyste” deminutiva od derywatów formalnie deminutywnych, ale funkcjonalnie ekspresywnych, stylistycznych lub takich, w których formant pełni funkcję tylko strukturalną (Heltberg 1964, Siatkowska 1967, Reczek 1968)¹⁰⁶. Z pewnością o niekonsekwentnym posługiwaniu się terminem deminutivum (lub formacje deminutywno-ekspresywne) decyduje w dużej mierze to, że derywaty takie jak *słonko*, *dzionek* są utworzone w sposób charakterystyczny dla deminutiwów. Zapomina się przy tym jednak, że formanty *-ek*, *-ka* i *-ko* występują i w innych niż deminutiva formacjach odrzeczownikowych oraz że należą one do najaktywniejszych sufiksów słowotwórczych (por. też tabela 5 w *Zakończeniu*)¹⁰⁷.

Wiele derywatów uznawanych za formacje deminutywne w słowotwórstwie ludowym jest zaliczanych do kategorii ‘iuven’. Dotyczy to formacji od nazw zwierząt lub niektórych drzew. Derywaty takie jak *buhajek*, *haczurek*, *ogierek*, *jabłonka* tworzone są formantami informującymi o wieku nazywanych istot, a deminutywizację należy uznać za pochodną niedorobłości (nieodojrzałości), same zaś formacje umieszczają w kategorii ‘iuven’. Jest to zgodne z parafrazami użytkowników: w około 80% parafraz derywatów *buhajek*, *ogierek*, *jabłonka* pojawiało się znaczenie młodości (‘młody buhaj’, ‘młody byk’, ‘młoda jabłoń’).

Oprócz wielofunkcyjności ujawnianej już na poziomie definicji derywatu, występuje też wielofunkcyjność formantów „deminutywnych” ograniczona kontekstowo, to jest taka, która ma miejsce, gdy funkcja formantu precyzowana jest przez kontekst wystąpienia derywatu, por. *kochane psisko*, *duże psisko*; *smaczne*, *świeże buleczki*, *dwie małe buleczki*. Co istotne, te konteksty, które tworzą połączenia pleonastyczne (*duże psisko*, *małe buleczki*), nie są uznawane za błędy łączliwości, lecz dostrzega się w nich środek wzmocnienia nieprecyzyjnego funkcjonalnie formantu (Markowski 2005, zob. też Małocha-Krupa 2003).

Powyższe spostrzeżenia prowadzą do następujących wniosków:

a) zakres deminutywizacji nie jest tak szeroki, jak się go zazwyczaj wyznacza,

¹⁰⁵ Również w wielu słownikach języka polskiego jakby automatycznie stosowany jest kwalifikator *zdrobniale* zamiast na przykład *pieszczotliwie*. W USJP przy definicji *słonka* pojawiają się dwa kwalifikatory: *potocznie* i *zdrobniale* właśnie; te same charakteryzują derywat *słoneczko* (od *słonko*). Mimo to przykłady użyć obydwu derywatów ani razu nie potwierdzają ich deminutywnej funkcji, jedynie ekspresywną, względnie stylową.

¹⁰⁶ O innych próbach klasyfikacji deminutiwów pisze Natalia Długosz (2009: 9–12) w monografii poświęconej porównaniu deminutiwów polskich i bułgarskich.

¹⁰⁷ Zdaniem N. Długosz (2009: 203) jedynie formant paradygmataczny w rzeczownikach zakończonych na *-ę* (typ *dziewczę*, *kocię*) jest formantem o funkcji wyłącznie deminutywnej. Dodam jednak, że autorka deminutiva również rozumie szeroko, jako nazwy ekspresywne, nazwy istot młodych, syngulativa, a także derywaty symilatywne.

b) powinno się mówić nie o formantach deminutywno-ekspresywnych, często nawet nie o formacjach deminutywno-ekspresywnych, lecz o typach słowotwórczych deminutywno-ekspresywnych: ten sam renomacyjny typ w różnych kontekstach może służyć celom deminutywnym lub ekspresywnym¹⁰⁸,

c) deminutywność w wielu wypadkach tylko pozornie towarzyszy ekspresji. Dotyczy to na przykład kontaktów dorosłych z dziećmi czy manieri językowej polegającej na formalnej deminutywizacji typu *pieniążki, chlebuś, masełko*. Co więcej, formanty w takich derywatach nie tyle są wykładnikami oceny rozmiaru samych desygnatów, ile przejawem postawy nadawcy wobec odbiorcy, sytuacji czy świata (GWJP 1984: 369),

d) możliwe i potrzebne jest oddzielanie deminutiwów właściwych od formalnych (genetycznych, pozornych) i przyjęcie dla tych drugich definicji deminutiwów zaproponowanej przez E. Rogowską-Cybulską (2005: 214) lub N. Długosz (2009: 13).

Większości derywatów nazywających szeroko pojęte przedmioty można przypisać w zasadzie tylko znaczenie zdrabniające (por.: *daszek, glazek, obrazik*) albo tylko znaczenie ekspresywne (*zniszczone bluszczątko, nędzne chałupiątko, stare palciątko*, za: Burska 1998). Deminutiva właściwe w mowie badanych wsi tworzone są od rzeczowników konkretnych, oznaczających między innymi: narzędzia (*balijka, dłutko, kowadelko*), przedmioty (*drucik, kopka, palik*), elementy pewnych całości (*raciczka, ramka, szczeblik*), elementy krajobrazu (*jamka, górka*) pomieszczenia, naczynia i pojemniki (*komórka, balijka, chlewek, żelazniaczek*) i inne. Jest to zgodne nie tylko ze stanem obserwowanym w słowotwórstwie polszczyzny ogólnej, ale i ze zdrowym rozsądkiem – pojęcia abstrakcyjne siłą rzeczy nie mogą być małe¹⁰⁹. W zebranym materiale gwarowym typy słowotwórcze tworzące zdrobnienia są stosunkowo nieliczne:

[**-ecz-** (*beczuleczka, listeweczka, łóżecko, mątweczka, spiżareczka, szafeczka, szufeleczka*); **-ek** (*chlewek, gliniaczek, haczek, kliniek, kolek, kuferek, motorek, pasek, potoczek, robaczek, rożek, stożek, świderk, trzonek, wsypek, żelazniaczek*); **-ik** // **-yk** (*chlewik, drucik, heblik, kluczyczek, kolik, palik, szczeblik, taborecik*); **-ka** (*barka, balijka, górka, jamka, komórka, kopka, łopata, miotelka, ośka, piłka, pomiotka*¹¹⁰, *raciczka, ramka, spryszka, stolniczka, szafka, szapka, sztangielka, zagródka, żerdka*); **-ki** (*dźwierki, sanki*); **-ko** (*dłutko, korytko, kowadelko, trzonko, wrzecionko*)]

¹⁰⁸ Tak samo istnieją nie formanty, lecz typy słowotwórcze augmentatywno-pejoratywne, na przykład B. Burska (1998: 281) wyróżnia klasę derywatów augmentatywno-pejoratywnych i zalicza do nich między innymi formacje tworzone sufiksem *-as*: *duży ogóras, niedobry cukieras*, i *-ar*: *duży kijar* (kij), *psotny dzieciar*. Widać tu, że formanty w poszczególnych derywatach nie łączą dwóch funkcji renomacyjnych, lecz albo tworzą nazwy augmentatywne, albo pejoratywne.

¹⁰⁹ Wyjątkami są formacje typu *szczególik, pracka* – realizują one jednak nieco inny typ deminutywności. Abstrahuję tu też od deminutywizacji przenośnej, ironicznej oraz pozornej typu *czytanko, zebranko* (por. też GWJP 1984: 366–367).

¹¹⁰ Ta formacja utworzona została w sposób dość skomplikowany, drogą derywacji sufiksarno-prefiksальной, której towarzyszy ucięcie: *po-miot-ka* ← *miot*<*l*>*a*.

W polszczyźnie ogólnej o dystrybucji formantu decyduje głównie rodzaj gramatyczny podstawy: *-ko* dla rodzaju nijakiego, *-ka* dla rodzaju żeńskiego oraz *-ek* // *-ik* dla rodzaju męskiego¹¹¹. Dodatkowo repartycja sufiksów tworzących derywaty rodzaju męskiego zależy od charakteru wygłosu podstawy słowotwórczej. Bardziej produktywny jest formant *-ik*, natomiast przyrostek *-ek* (nie licząc derywatów starych) występuje przy tematach zakończonych spółgłoskami tylnojęzykowymi oraz po *r* (Kreja 1969). Ta reguła w gwarze jaśliskiej nie dotyczy jednak deminutywizacji, o czym świadczą warianty *chlewek* // *chlewik*, *kołek* // *kolik*, *trzonek* // *trzonko* oraz derywat *haczek*. Taki stan rzeczy można częściowo za Z. Kurzową uzasadniać zjawiskami fonetycznymi:

W wyniku fonetycznej tendencji do zwężania samogłosek nieakcentowanych dochodzi do zwężenia *e* w deminutywnym sufiksie *-ek* > *-ik* [...] i pojawienia się samodzielnego sufiksu *-yk* [...]. Konsekwencją tego jest mieszanie sufiksów *-ek* i *-yk* (Kurzowa 2006: 87).

Wśród opisywanych formacji liczne są derywaty, które skłonni jesteśmy zaliczać do tzw. deminutiwów drugiego stopnia. Określenie to jest jednak mylące, nie każdy bowiem wyraz z afiksem złożonym jest drugim elementem szeregu deminutywnego w rodzaju *beczka* → *beczułka* ‘mała beczka’ → *beczuleczka* ‘mała beczułka’ (lub ‘bardzo mała beczka’). Formy typu *łóżeczko*, *szafeczka* należy uznać za deminutywizację pierwszego stopnia, ponieważ relację słowotwórczą dla takich wyrazów widziałbym jako hiponimię: *łóżeczko* (demin) ← *łóżko* → *łoże* (augm), *firaneczka* (demin) ← *firanka* → *firana* (augm); *młoteczek* (demin) ← *młotek* → *młot* (augm), *szafeczka* (demin) ← *szafa* → *szafka* nie tyle ‘mała szafa’, co raczej ‘to, co jest podobne do szafy’ (mutacja) lub ‘rodzaj szafy’ (‘gen’). Nazwy środkowe oznaczają przedmioty neutralne pod względem wielkości, są one hiperonimami dla swoich derywatów (kohiponimów). Jest to kolejny argument za nieobligatoryjną wartością deminutywną formantów *-ka*, *-ek*, *-ko* w modyfikacjach. Jeszcze jednym jest poprawność użyć derywatów z takimi sufiksami w roli nadrzędnika w połączeniu z przymiotnikami *mały* i *duży*, por. A: *Daj młotek*. B: *Duży czy mniejszy?* A: *Ten duży, małym nie da się...*

Dodam przy tym, że nawet formacje takie jak *poduszczecka*, *pióreczko*, o których można by sądzić, że to deminutiva (i/lub wyrazy nacechowane emocjonalnie), kontekstowo mogą zostać pozbawione tej funkcji na rzecz funkcji poetyckiej – piszę o nich w podrozdziale 3.3.5.

Formacje augmentatywne:

{*bandura*, *bania*, *bucisko*, *chłopisko*, *cyc*¹¹², *kół*, *konisko*, *łoże*, *micha*, *młot*, *palczyisko*, *pokrywa*, *poszew*, *poszwia*, *psisko*, *robaczysko*, *rura*}

¹¹¹ Sporadycznie występują też inne formanty. W tym zakresie gwary są zdecydowanie bogatsze. W. Cyran (1977) opisuje 56 formantów gwarowych tworzących zdrobnienia.

¹¹² Derywat nacechowany jest rubasznnością, którą widzę po stronie stylu, a nie emocjonalności. W związku z tym należy on też do formacji stylowych. Te dwie funkcje formantu – augmentatyw-

Jest to klasa bardziej jednorodna niż deminutiva. W większości formacji formanty przekazują wyłącznie informacje o większym rozmiarze nazywanego desygnatu. Cecha ta odróżnia zebrane przez mnie augmentativa od formacji ogólnopolskich, które najczęściej, inaczej niż deminutiva, z wielkością łączą ekspresywność (por. Heltberg 1964: 96–97). W zebranych materiale nacechowanie pejoratywne zyskują w pewnych kontekstach tylko *bucisko* i *micha* (określające oprócz dużych, także brudne, stare, zniszczone buty i miskę) oraz *bandura* (por. *Trzy dni my te bandury kopali*), zaś w rzeczowniku *chłopisko* wystąpi czasem nacechowanie pozytywne (*dobre, poczciwe chłopisko*), zaś *psisko* jest pod tym względem ambiwalentny.

Derywaty tworzone są za pomocą trzech typów formantów:

[-isko // -ysko (*bucisko, chłopisko, konisko, palczysko, psisko, robaczysko*); **ucięcie** (*bandura, bania, cyc, kół, łóże, młot, pokrywa, poszew, poszwia, rura*); **ucięcie z alternacją** (*micha*)]

Brak derywatów tworzonych produktywnym w polszczyźnie ogólnej sufiksem *-uch* (nie występuje on nawet w derywacie od rzeczownika *palec*) świadczy o dużej produktywności typu słotwórczego z sufiksem *-isko // -ysko*.

Nazwy istot młodych ('iuven'). Jest to kategoria, w której funkcja formantu polega na tym, że znaczenie podstawy uściśla on przez wniesienie komponentu 'młody', 'niedojrzały'. Do formacji tej kategorii zaliczam¹¹³:

{*brzózka, buczek, buhajek, byczek, capek, chłopczysko, gąska // gęsię, jabłonka, jodelka // jódka, kaczątko // kacuszka, knurek, kotek, kózka, kurczę, ogierek, owieczka, psik, wolek, sosenka*}

W zgromadzonym materiale formanty o wartości kategoryjnej 'iuven' tworzą przede wszystkim nazwy młodych zwierząt trzymanyh w gospodarstwie i zwierząt domowych (czternaście derywatów). Tylko jeden derywat jest nazwą niedojrzałej osoby. Jest nim *chłopczysko*, czyli 'młody chłop (mężczyzna)'. Prócz nich derywowane są także nazwy młodych drzew (*brzózka, buczek, jabłonka, jodelka // jódka, sosenka*), a więc roślin dużych, a co ważniejsze, długowiecznych. W czasie badań nie notowałem natomiast nazw młodych, a przy tym małych roślin jednorocznych (**żytko, *buraczek*). Przyczyn tego należy szukać w podobieństwie drzew do ludzi i zwierząt (wieloletniość); zboża i warzywa mają zbyt krótki, do tego cykliczny „życiowy”, aby zachodziła potrzeba nazywania ich w pierwszym etapie ich „życia”. Jako pierwszą tę obcą polszczyźnie ogólnej podkategorię 'iuven' wskazała E. Rogowska-

na i stylowa – nie zawsze występują w formancie tego derywatu jednocześnie, dlatego wyraz nie należy do formacji krzyżowych, lecz ma podwójną klasyfikację kategoryjną, jak niektóre z opisywanych wyżej deminutiwów.

¹¹³ Podobnie jak w zestawieniu derywatów deminutywnych, tak i tutaj rezygnuję z podawania parafraz, wszystkie bowiem realizują się w identycznym schemacie 'młody' + 'podstawa'.

-Cybulska (2005). Opisuje ona charakterystyczne dla gwar „ciągi” wiekowe typu *dąbek* ‘młody’ – *dąbczek* ‘w średnim wieku’ – *dąb* ‘dojrzały, stary’, analogiczne do ciągów odnoszących się do zwierząt (*kociaczek* – *kociak* – *kot*) i do ludzi (*chłopiec* – *chłopczak* – *chłop*) i stwierdza, że

objęcie wspólnym typem derywacyjnym nazw zwierząt, ludzi i drzew świadczy o istnieniu w gwarowym obrazie świata pewnych rysów wspólnoty istot żywych (Rogowska-Cybulska 2005: 216).

Różnice w kategoryzacji nazw takich jak *sošenka* w polszczyźnie ogólnej i ludowej wynikają z innej roli roślin w obszarze kultury wiejskiej i miejskiej, ze spojrzenia na florę okiem rolnika oraz właściciela gospodarstwa (często też lasu), podczas gdy w polszczyźnie ogólnej docenia się głównie walory estetyczne roślin (Rogowska-Cybulska 2005: 221). Trzeba jednak podkreślić, że na wsi w mowie najmłodszego pokolenia dokonuje się przesunięcie kategoriale derywatów typu *sošenka* z kategorii ‘iuven’ do ‘demin’. Podobnie jak dla użytkowników polszczyzny ogólnej i dla nich rośliny stają się stopniowo tylko jednym z produktów oferowanych przez handel, co prowadzi do utraty przez nie statusu fragmentu świata istot żywych (Rogowska-Cybulska 2005: 222). Przyczyn tych przemian szukać należy w zmianach realiów wiejskich: uprawa przestała być podstawowym (dawniej często też jedynym) zajęciem ludności, coraz mniejsza jest w jej życiu rola lasu, coraz częściej pozbywa się też ona małych, przydomowych sadów, które dawniej wzmacniały szczególnie więź między światem ludzi i roślin – drzewami, zwłaszcza młodymi, trzeba było się opiekować i należało się o nie, jak o dzieci, troszczyć. Jest to tylko kolejna ilustracja tego, w jaki sposób system słowotwórczy reaguje na zmiany dokonujące się w rzeczywistości pozajęzykowej.

Nieco inaczej kategoria ‘iuven’ przedstawia się w polszczyźnie ogólnej. Przede wszystkim brak w niej nazw młodych drzew, po drugie więcej jest nazw młodych osób, choć trzeba przyznać, że także w słowotwórstwie ogólnopolskim jest to podkategoria znacznie rzadsza niż nazwy młodych zwierząt, a do tego współcześnie nieproduktywna (GWJP 1984: 371, Nagórko 1998: 232). Niektórzy badacze do tej klasy zaliczają również nazwy potomków typu *królewicz*, *Tokarszczuk* (Nagórko 1998: 232). Nie są to jednak modyfikacje, nie można bowiem stawiać znaku równości między znaczeniem formantowym ‘młody’ i ‘potomek’ (mutacja) – *królewicz* bowiem to ‘potomek króla’, a nie ‘młody król’, *Tokarszczuk* zaś to bardziej ‘syn Tokarskiego’ niż ‘młody Tokarski’; natomiast w polszczyźnie ludowej nazwy synów są bliższe modyfikacjom niż mutacjom (zob. niżej). Poniżej przedstawiam formanty, którymi tworzone są formacje kategorii ‘iuven’:

[**-ątko** (*kaczątko*); **-ek** (*buczek, buhajek, byczek, capek, knurek, kotek, ogierek, wolek*); **-ik** (*psik*); **-ka** (*brzózka, gąska, jablonka, jodelka, jódka, kózka, owieczka, sošenka*); **-usz-** (*kaczuszka*); **-ysko** (*chłopczysko*); **PF** (*gęsię, kurczę*)]

Niewiele spośród zebranych przeze mnie derywatów utworzono formantami, które obsługują tę kategorię w polszczyźnie ogólnej (*kaczętko, gęsię, kurczę*). Pozostałe formacje, poza jednym wyjątkiem, budowane są formantami charakterystycznymi dla kategorii ‘demin’, co formalnie zaciera różnice między znaczeniem deminutywności i młodości. Wspomnianym wyjątkiem jest wyraz *chłopczyisko*, w którym wydzielam formant *-ysko*. Jest to rzeczownik o podwójnej motywacji – semantycznie fundowany przez leksem *chłop*, formalnie zaś przez leksem *chłopak*. Zaznaczę jednak, że przez niektórych informatorów *chłopczyisko* wiązany był z *chłopakiem* formalnie i semantycznie: ‘młody chłopak’ lub tylko ‘to, co chłopak’. Przy uznaniu takich parafraz za podstawowe funkcję formantu należałoby określić jako stylową (*chłopczyisko* jako wariant gwarowy ogólnopolskiego *chlopaka*).

Nazwy istot odmiennej płci (‘femin’, ‘masc’). Jest to klasa derywatów tradycyjnie definiowana jako formacje, w których formant wnosi informację o płci (żeńskie lub męskiej), zmienionej w stosunku do podstawy. O wiele częstsze są przy tym nazwy żeńskie, zdecydowanie rzadsze zaś męskie. Wbrew pozorom jednak interpretacja feminativów nie jest tak prosta, jak to przedstawiał niemal pół wieku temu B. Kreja (1964: 129):

Kategoria nazw żeńskich jest kategorią wyraźnie zarysowaną. Należą do niej wszystkie „feminativa”, czyli nazwy żeńskie utworzone od odpowiednich nazw męskoosobowych przy pomocy właściwych formantów słotwórczych. Formant wnosi do tego rodzaju nazwy jedynie cechę żeńskości, a znaczenie zasadnicze (zawodu, czynności, cechy itd.) wzięte jest z podstawowej nazwy męskiej.

Nie można traktować każdej nazwy żeńskiej jako dokładnego odbicia nazwy męskiej, z samą tylko wymianą elementu ‘płeć’. Zwrócił na to uwagę J. D. Apresjan (1980: 382), który pisał:

Przez długi czas [...] płeć żeńską traktowano jako ‘nie męską’. Ale negowanie cechy ‘męski’ [...] nie jest równoznaczne z cechą ‘żeński’. Jest tak nie tylko dlatego, iż oprócz mężczyzn i kobiet istnieją hermafrodyty, lecz dlatego, że każda płeć ma swoje własne cechy fizjologiczne i autonomiczne. Opisać te cechy to wyjaśnić znaczenie odpowiednich wyrazów.

Oczywiście środki słotwórcze nie są w stanie oddać wszystkich takich cech, lecz w wielu formacjach odnoszących się do kobiet formant, poza wniesieniem znaczenia ‘femin’, przekazuje także inne, nominacyjne informacje. Nie są one, jak pisał B. Kreja, przejmowane z podstawowej nazwy męskiej, bowiem bazą derywatów takich jak *cyganicha, czarnula, żeńczarka* są przymiotniki i czasowniki, nie zaś odpowiednie nazwy męskie (zob. niżej).

Co za tym idzie, za czysto renominacyjne nazwy istot płci żeńskiej uznają tutaj wyłącznie wyrazy dopuszczające tylko jedną parafrazę, o kształcie ‘podstawa’ + ‘femin’, w której rzeczownik motywujący jest „płciowo” nienacechowany, neutralny, a więc element ‘masc’ nie jest koniecznym elementem jego znaczenia. Podobne

kryterium uznania feminativów za derywaty typu renominyjnego proponuje A. Nagórko (1998: 206):

Feminatywy są okazami motywacji tylko przy założeniu, że w podstawowym rzeczowniku męskim dokonuje się neutralizacja składnika semantycznego ‘pleć’, to znaczy nie wyznacza on w sposób konieczny płci męskiej [...], np. *Zofia jest nauczycielem / lekarzem / posłem* oraz *Zofia była nauczycielką / lekarką / posłanką*.

Do modyfikacji nie zalicza badaczka takich formacji jak nazwy etniczne typu *Polka – Polak*, nazw ról rodzinnych i seksualnych (*małzonek – małżonka*), stosunków pokrewieństwa (*wnuczek – wnuczka*) itp., którym nie przysługuje cecha wymiennalności z podstawą, np. **Ona jest dobrym małżonkiem / kochanym wnuczkiem* (Nagórko 1998: 206; zob. też Nagórko 1982: 286–287).

W zgromadzonym materiale zanotowałem zaledwie kilka formacji, które można zaliczyć do tej kategorii:

{*cieliczka* ‘cielę samica’¹¹⁴; *dziadula* ‘kobieta o tych samych cechach, co dziad’; *indyczka* ‘samica indyka’; *starościna* ‘kobieta pełniąca te same funkcje co starosta’}

Derywat *starościna* nie do końca spełnia przedstawione wyżej warunki klasyfikacji renominyjnej. Skoro bowiem *starosta* to ‘starszy na weselu’, to i *starościne* można by parafrazować jako ‘starszą na weselu’. Obecnie dla większości użytkowników gwary jaślickiej motywacja ta jest jednak zatarta, zaś sam derywat parafrazuje się właśnie przez *starostę* ‘to samo, co starosta, tylko kobieta’, czasami ‘ta, która jest ze starostą’. Każdy z derywatów utworzony został innym formantem:

[*-iczka* (*cieliczka*); *-ina* (*starościna*); *-ka* (*indyczka*); *-ula* (*dziadula*)]

Do derywatów z formantem o wartości kategoryjnej ‘masc’ należą tylko trzy rzeczowniki. Są to:

{*gęsior* ‘samiec gęsi’; *indor* ‘samiec indyka’; *pulak* ‘samiec pulki (= indyczki)’}

Dwa z nich potwierdzają zasadę, że nazwy męskie to głównie nazwy samców tworzone od nazw zwierząt, których określenia gatunkowe występują w formie żeńskiej (*gęś, pulka*) (zob. GWJP 1984: 367). Formacje utworzono dwoma formantami: *-or* (*gęsior, indor*), *-ak* (*pulak*).

¹¹⁴ Definicje typu ‘samiec X-a’, ‘samica X-a’ sugerują interpretację mutacyjną, a nie modyfikacyjną. Takie umowne parafrazowanie formacji modyfikacyjnych spotyka się jednak też w innych opracowaniach słowotwórstwa, np. w książce J. Strutyńskiego *kur* parafrazowany jest jako ‘kura płci męskiej’ (Strutyński 2005: 226), ale i jako ‘samiec kury’ (s. 213), zaś w GWJP (1984: 364) derywat *zamiataczka* został zdefiniowany jako ‘kobieta-zamiatacz’.

Nazwy zbiorowe ('coll'). W derywatach tej kategorii formant wnosi do znaczenia podstawy komponent kolektywny. Derywat nazywa ogół desygnatów oznaczanych podstawą lub tylko pewien ich zbiór (formant zakreśla granice ilościowe danego zbioru). W nazwach zbiorowych formant jest słowotwórczym odpowiednikiem gramatycznej kategorii liczby, jednak nie tyle dubluje jej znaczenie, ile transponuje ją w kategorię leksykalną – element 'coll' staje się składnikiem znaczenia realnego. Efektem tej transpozycji semantycznej są zmiany fleksyjne formacji słowotwórczych względem podstaw – derywaty tracą możliwość występowania w liczbie mnogiej. Do klasy tej należą:

{*biedota* 'ogół biedaków'; *czorta* 'ogół czortów (tych, którzy zachowują się jak czorty)'; *drużyna* 'drużki i drużbowie'; *gadzina* // *gadostwo* 'gady w gospodarstwie'; *pierze* 'pióra w dużej liczbie'; *ptactwo* 'ptaki w gospodarstwie'; *swatostwo* 'swat i swaszka'}

W tle motywacyjnym dwóch derywatów pojawiają się podstawy predykatowe – *biedota* to także 'ci, którzy są biedni', zaś *swatostwo* to również 'ci, którzy swatają'. Gdyby te motywacje przyjąć za podstawowe, należałoby te dwa wyrazy przesunąć do formacji krzyżowych, nominacyjno-modyfikacyjnych¹¹⁵. Uznaję je jednak za reprezentantów kategorii 'coll', kierując się parafrazami użytkowników, którzy częściej definiowali je za pomocą form rzeczownikowych (*biedaki* oraz *swat* i *swaszka*). Ponadto *swatostwo*, a obok niego *drużyna*, to kolektywa nieco innego rodzaju niż pozostałe. Ich podstawą nie jest bowiem jeden wyraz, lecz dwa wyrazy bliskoznaczne, które różni kategoria płci. Wartością kategorialną w tych derywatach nie jest 'ogół' tego, co nazywa podstawa, jak w wyrazach *biedota*, *dzieciska*, ani też pewien 'zbiór' tego, co nazywa podstawa, jak w rzeczownikach *ptactwo*, *gadzina*, lecz osoby wskazane w podstawach 'razem', 'wspólnie'. W parafrazie znaczenie formantowe reprezentowane jest przez spójnik 'i'.

Ciekawym okazem kategorii jest pierwszy z wariantów *gadzina* // *gadostwo*, który w gwarze jaśliskiej ma kilka znaczeń. Jego podstawowa treść to 'zwierzęta w gospodarstwie'. Często jest ona jednak zawężana do 'ptaków w gospodarstwie: gęsi, kur, kaczek, indyków'. Jest zatem nie tylko leksykalnym odpowiednikiem *ptactwa*, lecz także ma wyższą frekwencję niż ten rzeczownik. Pozostałe znaczenia tego derywatu to 'to, co gad (= żmija)' oraz 'ten, kto zachowuje się jak gad (człowiek podły, podstępny)'. W dwu ostatnich znaczeniach pojawia się informacja ekspresywna, pejoratywna. Jest ona wnoszona przez podstawę słowotwórczą, formant zaś wzmacnia owo ujemne nacechowanie. W znaczeniach podstawowych natomiast zarówno formant, jak i podstawa są emocjonalnie „puste”.

Derywaty tej kategorii tworzone są według następujących typów słowotwórczych:

[-*ota* (*biedota*); -*ina* (*gadzina*); PF (*czorta*, *pierze*); -*ostwo* (*gadostwo*); -*ostwo* + 2Nom (*swatostwo*); -*two* (*ptactwo*); -*yina* + 2Nom (*drużyna*)]

¹¹⁵ Drugi z derywatów w klasyfikacji autorek słowotwórstwa rzeczownikowego w GWJP należałby do podkategorii zbiorowych wykonawców czynności (GWJP 1984: 346).

Derywacja według typu [-yna + 2Nom] polega na wymianie dwóch przyrostków z podstawy na sufiks w derywacie: *druż-ka*, *druż-ba* → *druż-yna*. Nieco inaczej przebiega ona w typie [-ostwo + 2Nom], gdzie formalnie swoją obecność zaznacza tylko podstawa rodzaju męskiego: *swat* → *swat-ostwo*.

Nazwy gatunkowe ('gen'). Jest to szczególnego rodzaju subkategoria modyfikacyjna, ponieważ znaczenia formantowe są w każdym z derywatów inne, skonkretyzowane. Najogólniej da się je sprowadzić do postaci 'to, co podstawa, ale pewnego rodzaju'. W takich derywatach funkcja formantu polega na tym, że „zakrywa” on pewne elementy znaczenia podstawy przez wniesienie semu konkretyzującego. Na przykład w derywacie *powrósto* 'rodzaj powrozu (pęk ściętego i splecionego zboża, którym wiąże się snopki)' formant konkretyzuje znaczenie podstawy, wskazując na materiał, z którego wykonany jest *powróż* oraz usuwając z pola kolokacyjnego większość obiektów wiązania. W ten sposób dochodzi do zawężenia zakresu znaczenia derywatu w stosunku do podstawy¹¹⁶. Formanty o tej funkcji można widzieć również w pozornych deminutivach ogólnopolskich, takich jak *serek* (*serek biały*, *serek topiony*, ale nie **serek żółty*), występują one także w pozornych deminutivach ludowych oznaczających rośliny dzikie, spokrewnione z roślinami uprawnymi, np. *marchewka* 'marchew polna', *groszek* 'groch polny' (Rogowska-Cybulska 2005: 217). Do omawianej kategorii w zgromadzonym przeze mnie słownictwie motywowanym należy dwanaście formacji:

{*gnojowica* // *gnojówka* 'gnój-ciecz, płynny gnój'; *jęzor* 'język niektórych zwierząt'; *kijanka* 'kij, którym się pierze'; *macica* 'ziemniak „matka”' – czyli posadzony ziemniak, który „urodzi” nowe ziemniaki; *maciora* 'matka świni'; *miedzuch* 'miedza oddzielająca domy stojące blisko siebie'; *nosajki* 'nos u konia'; *okleszczyny* 'kleszcze u chomąta' – w interpretacji W. Cyrana (1977: 101) derywat ten, zanotowany przez autora jako *kleszczyny*, należy do formacji tautologicznych. Formacje tożsamościowe nie zwężają jednak zakresu znaczenia względem podstawy; *powrósto* 'powróż zbożowy'; *półkopek* 'kopa snopów zboża'; *stawek* 'staw u konia pod pęcina'}

W zebranych materiale występuje jedna niezbyt liczna seria derywacyjna, w której znaczenie formantu konkretyzuje się w postaci semu 'u zwierzęcia': *jęzor*, *nosajki*, *stawek*. Do grupy tej można też włączyć formację *maciora*. Specyficznym derywatem kategorii 'gen' jest *półkopek*. Dawniej derywat oznaczał 'trzydzieści poskładanych snopów zboża' (por. *kopa* 'dawna miara liczbowa – 60 sztuk'), współcześnie motywacyjnie łączy się go z *kopą* 'sianem złożonym do wyschnięcia'. Zatem formant nie tyle wnosi sem konkretyzujący ('zboże'), co wymienia sem z podstawy ('siano').

Liczba typów słowotwórczych tej kategorii jest niemal równa liczbie samych derywatów:

¹¹⁶ Zjawisko takie w semantyce nazywa się zwyczajowo konkretyzacją znaczenia (Grodziński 1970, Buttler 1976).

[-anka (kijanka); -ajki (nosajki); -ica (macica); -ek (stawek, półkopek¹¹⁷); -ło (powrósło); -or (jezor); -ora (maciora); -owica (gnojowica); -ówka (gnojówka)¹¹⁸; -uch (miedzuch); o- + -yny (okleszczyzny)]

Do renominacji z formantem o wartości kategoryjnej ‘gen’ zaliczają się także antroponimy: *Jasiuszek, Ludwiczek, Mieciusek, Pawlus // Pawlusek, Pawelek* oraz *Szczepek*. Są to przezwiska, odróżniające konkretnych mieszkańców wsi od innych osób o imieniu *Jasiek, Ludwik, Mietek, Paweł* i *Szczepan*¹¹⁹. Dobitnie świadczy o tym fakt, że *Pawlus* lub *Pawlusek* to w Posadzie Jaśliskiej inna osoba niż ta, którą nazywa się *Pawelkiem*. Nazwy te tworzy się infiksami *-us-* (*Mieciusek*) i *-usz-* (*Ja-siuszek*) oraz sufiksami *-ek* (*Szczepek, Pawelek*), *-us* (*Pawlus*), *-usek* (*Pawlusek*)¹²⁰.

3.2.3. Formacje modyfikacyjne typu pragmatycznego

Formacje ekspresywne wartościujące (‘expr +’, ‘expr -’, ‘expr +/-’). W dialektologii dość powszechne jest przekonanie o tym, że

gwary ludowe odznaczają się ogromnym bogactwem i różnorodnością środków językowych służących powstawaniu nazw ekspresywnych w porównaniu z polszczyzną ogólną oraz większą niż język ogólny spontanicznością procesów językowych (Kowalska 1990: 175).

Renominacja słotwórcza to tylko jeden ze sposobów tworzenia ekspresywności. Formacje tej podkategorii tworzone są formantami, których funkcja polega wyłącznie na ekspresji sądów wartościujących to, co nazywa podstawa. Sądy te są trojakiego rodzaju: pozytywne (‘expr +’), negatywne (‘expr -’) oraz ambiwalentne (‘expr +/-’)¹²¹.

¹¹⁷ Właściwa postać formantu to quasi-prefiks *pół-* + sufiks *-ek*.

¹¹⁸ W tle derywacyjnym tego i wcześniejszego derywatu można widzieć przymiotnik *gnojowy*. Jednak współmotywuje on tylko formalnie (sufiksy przy takiej interpretacji to *-ica, -ka*), ale już nie semantycznie. Nienaturalnie brzmiałaby bowiem parafraza ‘ciecz z gnoju’, właściwa kategorii ‘Res O (mat)’.

¹¹⁹ Mieszkańców wsi o tym samym imieniu lub nazwisku określa się również przez konstrukcje lokatywne typu *Julek z Jamy, Hanka z Brzega, Helka z Górki*.

¹²⁰ Wydzielam tu formant złożony, a nie infiks *-us-*, gdyż za podstawę uznać należy imię *Paweł*; ta sama podstawa w derywacie *Pawlus*, inaczej zaś w rzeczowniku *Mieciusek*, którego bazą jest imię *Mietek*.

¹²¹ W GWJP wyróżnia się pięć podkategorii ekspresywnych. Różnice wynikają stąd, że R. Grzegorzyczkowa i J. Puzynina oddzielają formanty z negatywną emocją (*babsko, babsztyl*) od formantów z negatywną oceną (*wierszydło*), które tu opisuję łącznie. Po drugie zaś za ekspresywności uznają derywaty z formantami „sygnalizującymi określony sposób mówienia (żartobliwy, rubaszny, wulgarny), który może (ale nie musi) być przejawem ogólnej podstawy nadawcy wobec świata” (GWJP 1984: 369; wyróżnienie – T.K.). Ze względu na to, co komunikują wyróżnione wyżej fragmenty tekstu, miejsce tego typu formacji widzę w podkategorii nazw stylowych.

Formacje podkategorii ‘expr +’ (formacje hipokorystyczne; schemat parafrazy ‘o podstawie pieszczotliwie, z sympatią’):

{*babcia, córeczka // córeńka // córcia, dziadzio, dziewczeczka, haczurek* ‘pieszczotliwie o haczurze (= psie, zwłaszcza dużym)’, *juszka, konik // koniczek, koteczek, krówka, mamusia, piesek, synek // syneczek, tatuś*}

Kilka z powyższych wyrazów funkcjonuje również jako derywaty kategorii ‘iuven’. Są to nazwy zwierząt: *haczurek, konik // koniczek, koteczek, krówka, piesek*. Formacje hipokorystyczne tworzone są następującymi formantami:

[*-ecz-* (*córeczka, dziewczeczka*); *-eczek* (*koteczek, syneczek*); *-ek* (*haczurek, piesek, synek*); *-eń-* (*córeńka*); *-iczek* (*koniczek*); *-ik* (*konik*); *-ka* (*krówka, juszka*); *-usia* (*mamusia*); *-uś* (*tatuś*); **AM** (*babcia, córcia*); **AM z ucięciem** (*dziadzio*)¹²²]

W derywatach *syneczek, koteczek, koniczek* wydzielałam sufiksy złożone (*-eczek, -iczek*), są to bowiem ekspresywa drugiego stopnia tworzone od wyrazów neutralnych (*syn, kot, koń*), nie zaś od ekspresiwów pierwszego stopnia (*synek, kotek, konik*). Gdyby jednak za podstawę uznać te ostatnie, to formantami byłyby infiks *-ecz-* i sufiks *-ik*, obydwa o funkcji intensyfikującej¹²³. Natomiast infiks *-eń-* w rzeczowniku *córeńka*, wobec neutralnej podstawy *cór-ka*, po prostu wnosi wartość ‘expr +’, bez intensyfikacji emocjonalności. Wśród typów słowotwórczych, według których tworzone są derywaty omawianej podkategorii, znajdują się też te z formantami alternacyjnymi i alternacyjno-afiksalnymi, wyspecjalizowanymi w tej właśnie funkcji. To samo można powiedzieć o typach słowotwórczych z formantami *-eń-*, *-usia* oraz *-uś*¹²⁴.

Formacje podkategorii ‘expr -’ (schemat parafrazy ‘o podstawie z niechęcią, wstrętem’):

{*gadzina, gospodara, kalwinisko*}

W rzeczowniku *kalwinisko* formant pełni funkcję ekspresywną intensyfikującą – wzmacnia wartość pejoratywną podstawy – w polszczyźnie badanych wsi ma on bowiem znaczenie ‘bezbożnik, osoba niereligijna’ (por. Masłowska 1991: 34). Funkcja taka wystąpi także w derywacie *gadzina*. Jako nazwa pewnego gatunku zwierzęcia (żmii) jest ona w zasadzie emocjonalnie nienacechowana, pejoratywność należy jednak do sfery asocjacyjnej wyrazu. Jedynie rzeczownik *gospodara* w podstawie

¹²² O formacjach tego typu w polszczyźnie ogólnej zob. Kreja 1976.

¹²³ Pojęcie intensyfikującej funkcji formantu wprowadziła K. Waszakowa (1991). Widzi ją badaczka w derywatach typu: *niedbaluch, natręciuch, arcypiękny*, i stwierdza, że natężenie ekspresywności „obserwujemy przede wszystkim w derywatach z formantami nacechowanymi negatywnie, które «chętnie» łączą się z tematami o tym samym typie nacechowania” (Waszakowa 1991: 183). Formanty takie dublują zatem emocjonalną wartość podstawy.

¹²⁴ Ostatni z przyrostków tworzy też jeden (stary) derywat z formacji transformacyjnych – *rabuś*.

ma nazwę ekspresywnie neutralną. Każdy z derywatów realizuje się w innym typie słowotwórczym:

[-ina (gadzina); -isko (kalwinisko); ucięcie (gospodara)]

Formacje podkategorii ‘expr +/-’:

{chalupina, chłopczyzna, chłopina, chustczyzna, cyc, konisko, koszulina, krowina // krówka, kurtczyzna, portczyzny, psina, zupina}

W ekspresywach typu *koszulina, krowina*, które zaliczam do omawianej kategorii, J. Sierociuk (1996b: 203) widzi formacje o „wyraźnym nacechowaniu pejoratywnym”, przejrzystej strukturze i jednoznacznej interpretacji. Podobnego zdania jest Jerzy Bartmiński, który przyrostek *-ina* określa jako wyrażający politowanie,

będące już przecież przejawem deprecjacji, więc czegoś dość różnego od melioratywnego charakteru całej kategorii [deminutywno-ekspresywnej – T.K.] (Bartmiński 1973: 141).

Moim zdaniem w omawianych derywatach formanty wyrażają dwa typy sądów: negatywne i zarazem pozytywne. Co prawda, desygnaty wyrazów są przez użytkowników gwary jaśliskiej oceniane najczęściej jako ‘marne, liche, byle jakie, ubogie’, lecz te ich cechy wywołują jednocześnie uczucie litości i współczucia, które to emocje w sferze wartości społeczeństw wiejskich zaliczane są do pożądaných, a czasami prowadzą wręcz do odczuwania pewnego rodzaju sympatii wobec desygnatu nazywanego derywatem¹²⁵. O melioratywnym charakterze formacji na *-ina* świadczą też wypowiedzi respondentów. W jednej z wsi podkrośnieńskich (Głowienka) starsza kobieta opowiadała mi o swoim mężu, który miał zwyczaj ucinania sobie drzemki każdego dnia po obiedzie. Gdy tylko mężczyzna szykował się do spania, zaraz zjawiał się kot, kładł się na jego brzuchu i tak *chłop spał, a ten kocina spał na nim*.

Pod względem czysto formalnym omawiana podkategoria wyróżnia się na tle pozostałych zebranych przeze mnie formacji słowotwórczych gwary jaśliskiej, ponieważ w jej tworzeniu wyspecjalizował się jeden typ słowotwórczy: [-ina // -yna + Nom]. Tylko trzy formacje (*cyc, konisko* i *krówka*) utworzono innymi sufiksami. Derywat *krówka* występuje też w kategorii ‘expr +’, może on jednak zostać użyty w znaczeniu ‘licha, budząca litość (krowa)’, co potwierdzają obserwacje J. Sierociuka, który pisze, że

¹²⁵ W GWJP o tym typie słowotwórczym pisze się, że wyraża emocje współczucia i politowania, którym towarzyszy lekceważenie (informacja o małej wartości przedmiotu), zaś w derywatach od nazw osób obok politowania możliwe jest nawet nastawienie pieszczotliwe, np. *miły chłopczyzna, dobra kobiecina* (GWJP 1984: 369–370). Jednak w ogólnopolskich derywatach osobowych, ale od nazw zawodów, omawiany formant pełni funkcję wyłącznie pejoratywną (lekceważenie, niska ocena, pogarda), por. *pisarzyna, adwokacina, urzędniczyna, reporterzyna*. O tym, że nie są to formacje proste w interpretacji, przekonuje także B. Burska (1998).

[...] zaskakują odpowiedzi na pytania o znaczenia wyrazów takich jak *zbożeńko*, *żyteczko* i im podobnych. *-(eń)ko* nie jest w nich wykładnikiem funkcji deminutywnej i dodatniego zabarwienia emocjonalnego. [...] Według informatorów *żyteczko* – czy też *zbożeńko* – to takie marne żyto. [...] Charakterystyczne, że ta funkcja formantu pojawia się głównie w nazwach zbóż; poza tym kręgiem leksyki augmentatywności formantów prymarnie deminutywnych obserwowana jest rzadko. Zdarza się jeszcze poświadczenie – ale są to notowania sporadyczne – typu *chałupka*, ewentualnie *chałupeńka* (Sierociuk 1994b: 104)¹²⁶.

Podobne przewartościowanie formantów deminutywnych widać w wypowiedziach typu: *O tam... Dawniej to jaki konik, dwie krówki... Konia nie każdy miał. Bieda była, o!* Trzeba jednak dodać, że w takich użyciach formant nie tyle określa wartość ekspresywną samego derywatu, lecz całej sytuacji, o której mowa w tekście. Sufiksy *-ik*, *-ka* jak gdyby organizują atmosferę całej wypowiedzi, pokazują stosunek mówiącego do dawnego życia, a derywaty niejako ogniskują w sobie te wartości.

Formacje ekspresywne stylowo-odmianowe ('stil'). W zgromadzonym przeze mnie materiale nieliczne są derywaty, w których jedyną funkcją formantu jest tworzenie wariantów stylowych lub odmianowych. Niewątpliwie przyczyną tego jest zdecydowanie uboższe różnicowanie stylistyczno-odmianowe języka wsi niż polszczyzny ogólnej. Kolejnym czynnikiem ograniczającym występowanie słowotwórczych wariantów stylistycznych jest wykorzystywanie wariantów leksykalnych. Dodać też trzeba, że o sklasyfikowaniu derywatu jako nacechowanego stylistycznie decyduje często również podstawa, a nie sam formant (por. *murga* – *mruk*, *wierak* – *krzywak*, *połaźnik* – *kołędnik*, *chałupa* – *dom*)¹²⁷.

W polszczyźnie mówionej wsi trzeba wydzielić przede wszystkim odmianę opartą na kodzie gwarowym, czyli odmianę potoczną, codzienną, familiarną, ewokującą swojskość, wartości rodzime, tradycję, przeszłość. Obok niej występuje wariant oficjalny, zmierzający w kierunku utożsamienia z kodem standardowym, ogólnopolskim. W polszczyźnie ludowej występują też odmiany leksykalne: głównie terminologia rzemieślnicza oraz słownictwo uroczyste, „odświeżone” (np. *sprosiny*, *zmówiny*)¹²⁸. Przeciwnością tego ostatniego jest słownictwo rubaszne, czasem wulgarnie, charakterystyka stylistyczna takich derywatów dokonywana jest jednak najczęściej już na poziomie podstawy słowotwórczej (por. *jebak*)¹²⁹. Oddzielnego omówienia, na które w niniejszej książce brak miejsca, wymaga język folkloru, nie-

¹²⁶ Ewa Rogowska-Cybulska (2005: 220) stwierdza, że taka pejoratywna funkcja przyrostka pozornie zdrabniającego w gwarach występuje głównie w nazwach zbóż, ale i w nazwach innych roślin uprawnych, np. *lenek*, *kapustka*, *trawka*, *gryczka*.

¹²⁷ Liczne przykłady takich różnicowanych stylistycznie wariantów przynosi praca Marii Kamińskiej (1973: 10).

¹²⁸ W derywatach tych formant łączy trzy funkcje, dlatego opisuję je w dalszej części rozdziału (kategorie krzyżowe).

¹²⁹ Na temat różnicowania stylistyczno-odmianowego słownictwa polszczyzny ludowej zob. też artykuł M. Kamińskiej (1985).

mniej jednak derywaty charakterystyczne dla tekstów folklorowych opisują w jednym z kolejnych podrozdziałów¹³⁰. Do formacji renominacyjnych, z formantem dodającym do znaczenia podstawy wartość stylową, zaliczam pięć derywatów:

{*konicz* ‘gwarowo o koniczynie’; *nazwisko* ‘gwarowo o nazwie’; *spiżarka* ‘gwarowo o spiżarni’; *szafarnia* ‘gwarowo o szafie’; *trut* ‘fachowo o trutniu’}

Cztery z nich należą do odmiany familiarnej (*konicz*, *nazwisko*, *spiżarka*, *szafarnia*), jeden zaś do słownictwa fachowego (*trut*). Za nadrzędne kryterium ustalania kierunku pochodności przyjąłem kryterium frekwencji tekstowej, zgodnie z którym wyraz o mniejszej frekwencji jest nacechowany stylistycznie, a więc jest derywatem. Kryterium to w derywacji stylistyczno-odmianowej jest bowiem często ważniejsze od formalnego. Formacje omawianej podkategorii nie są tworzone sufiksami obcymi polszczyźnie ogólnej, ale innymi niż te, które występują w derywatach wspólnoodmianowych:

[-*arnia* (*szafarnia*); -*isko* (*nazwisko*); -*ka* (*spiżarka*); *ucięcie* (*konicz*, *trut*)]

Należy podkreślić, że wnoszenie do derywatów wartości stylistycznej ‘gwarowo (o tym, co podstawa)’ jest „młodą” funkcją formantów, wynikającą z obecnej sytuacji polszczyzny mówionej mieszkańców wsi i pozwalającą przeciwstawiać słownictwo dyferencyjne ogólnopolskiemu lub wspólnoodmianowemu. Zjawisko to szczegółowo opisuje Maria Kamińska (1973). Autorka stwierdza między innymi, że

[...] obok wyrazów żywych, zachowują się jeszcze liczne archaizmy. [...] Archaiczne wyrazy zaliczane bywają jednoznacznie do „starowiejskiej mowy”, do „starej gwary” [...]: *na zone muv’ič kob’ita to po starov’esku, a z novego ĵak ĵce up’iŋkhiž zona*, łysina ‘czoło’ – *po staremu ųyšina, po novemu coųo, a ųyšine mo ųyšuŋ* [...] (Kamińska 1973: 10).

Element stylowy ‘gwarowo (o tym, co podstawa)’ można widzieć również w wielu derywatach będących dubletami słowotwórczymi, np.: *brzuchnal* obok *brzuchacz*, *brataniec* i *bratanicz* ‘bratanek’. Jednakże taka wariantowość morfologiczna jest cechą ogólnogwarową i wynika ze spontanicznej i żywiołowej działalności nazwoi wyrazotwórczej, podlegającej zdecydowanie mniejszej liczbie czynników regulujących niż w słowotwórstwie polszczyzny ogólnej. Dlatego formy, które zgadzają się z ogólnopolskimi (*brzuchacz*, *bratanek*), niekoniecznie muszą być odbierane jako ogólnopolskie, przeciwstawiające się formom niewystępującym w polszczyź-

¹³⁰ Na innych nieco podstawach w artykule *Słowotwórstwo języka współczesnej wsi* J. Sierociuk wyodrębnia cztery różnicowane funkcjonalnie podsystemy leksykalno-gramatyczne: gwarę, jako genetycznie podstawowy sposób codziennego komunikowania się, język folkloru (artystyczna odmiana gwary), polszczyznę ogólną (zwłaszcza w odmianie regionalnej) i wreszcie system szeroko pojmowanej onomastyki ludowej.

nie ogólnej. Określenie stylistycznych zależności między dubletami słowotwórczymi wymagałoby dodatkowych, obszerniejszych badań. Z tego względu, nieco arbitralnie, postanowiłem nie uwzględniać subkategorii ‘stil’ w wariantach derywatów tworzonych od jednej podstawy.

Specyficzną realizacją derywacji stylowej są formacje uznawane czasami za tautologiczne (tożsamościowe). Wydzielanie klasy tautologizmów jest dyskusyjne i często kwestionowane w polszczyźnie ogólnej (Michalewski 2001, Kurdyła 2002, 2011, Kaproń-Charzyńska 2007a), inaczej niż w dialektologii, gdzie nie tylko nie negowano istnienia derywatów o funkcji wyłącznie strukturalnej, lecz ich dużą liczbę uznawano za wyznacznik swoistości słowotwórstwa gwarowego (Pomianowska 1963, Chłudzińska-Świątecka 1972, Cyran 1977, Kowalska 2011). Spójrzmy na rzeczowniki tej klasy:

{*batog* ‘o bacie inaczej’; *brzeżek* ‘o brzegu inaczej’; *chlewek* // *chlewnia* ‘o chlewie inaczej’; *ciuczek* ‘o ciuku (= niedopałku papierosa) inaczej’; *deszczulka* ‘o deszczce inaczej’; *faseczka* ‘o fasce (= naczyniu na masło) inaczej’; *gadżina* ‘o gadzie (= żmii, także wężu) inaczej’; *juszka* ‘o jusze (= kompocie z suszonych jabłek) inaczej’; *kobyliczka* ‘o kobylicy (= narzędziu kołodziejskim) inaczej’; *kończyk* ‘o końcu (= zakończeniu) inaczej’; *kropielniczka* ‘o kropielnicy inaczej’; *łozina* ‘o łozie inaczej’; *myjaczek* ‘o myjaku inaczej’; *palica* ‘o palce inaczej’ – derywat nazywa kij służący do poganiania bydła, do podpierania się itp. W definicjach użytkowników nie pojawia się element augmentatywności; *Popielec* ‘o Środzie Popielcowej inaczej’ – wbrew pozorom, analityczna, jednowyrazowa forma z sufiksem *-ec* jest względem swej podstawy nieznacznie tylko uboższa czy „niższa” stylistycznie. *Popielec* jest nazwą święta i sam ten fakt zapewnia mu w gwarze odpowiednio wysoką rangę stylistyczną. Co więcej, nie jest on jedyną jednowyrazową nazwą święta kościelnego, por.: *Wielkanoc*, *Wigilia*, *Adwent*, *Post*, *Gromniczna* (← *Święto Matki Bożej Gromnicznej*), *Zielna* (← *Święto Matki Bożej Zielnej*); *pręcina* ‘o pręcie (= gałązce niektórych drzew i krzewów) inaczej’; *prosiak* ‘o prosięciu inaczej’; *spodek* ‘o spodzie (w wozie) inaczej’; *strumyk* ‘o strumieniu inaczej’; *ślepaki* ‘o ślepiach inaczej’; *wolec* ‘o wole inaczej’; *zasłonka* ‘o zasłonie inaczej’}

Wydawać się może, że przynajmniej część powyższych derywatów należy do kategorii deminutiwów lub nazw ekspresywnych (np. *brzeżek*, *chlewek*, *juszka*, *myjaczek*). Jednak według moich obserwacji oraz komentarzy informatorów, mimo że omawiane derywaty tworzone są zgodnie z typami słowotwórczymi charakterystycznymi dla deminutywizacji, to formanty nie wnoszą do nich subkategorii ‘demin’, a wyrazy takie są po prostu wariantami podstaw, „słowami zapasowymi”, których używa się wymiennie z podstawami, w zasadzie w sposób nieograniczony, czyli we wszystkich możliwych kontekstach, bez naruszania ich semantyki. Funkcjonują one zatem tak samo jak tzw. dublety leksykalne (wyrazy równoznaczne). M. Kamińska (1973: 9–10) twierdzi, że

[...] wyrazy różniące się od nowszych odpowiedników budową morfologiczną przy identycznym znaczeniu, zwłaszcza deminutywa formalne o niedeminutywnym znaczeniu, są

[przez użytkowników gwary – T.K.] uważane za archaizmy: [...] *bycek to byk starom gvarom, stodučka še muv'iuo po starov'esku a žiś stoduča fšyscy muv'om*.

Z kolei E. Rogowska-Cybulska (2005: 220) uważa, że takie deminutiva formalne są odczuwane przez mówiących gwarą jako „uszlachetniony sposób nazywania”. W związku z przytoczonymi opiniami derywaty tego typu można traktować jako nacechowane stylistycznie (oznacza to, że derywat należy do słownictwa gwarowego, dyferencyjnego), nie zaś jako deminutiva ani też czyste tautologie. Po drugie zaś, deminutiva formalne (ale i właściwe) już w dobie staropolskiej były odczuwane jako właściwe polszczyźnie ludowej, współcześnie jednak są one bogato prezentowane także w polszczyźnie ogólnej (Reczek 1968), dlatego ostrożnie należy traktować opinię W. Cyrana (1977: 49), który pisze, że

przy zetknięciu z mową ludu nietrudno zauważyć, że w gwarach jest zdecydowanie więcej deminutywów niż w języku ogólnopolskim, że dla gwar charakterystyczna jest duża ilość deminutywów¹³¹.

Należy dodać, że przeszeregowanie derywatów typu *brzeżek*, *faseczka* z kategorii ‘demin’ do ‘stil’ dokonało się pod wpływem zmian w rzeczywistości komunikacyjnej współczesnej wsi – pojawienie się w niej polszczyzny ogólnej wymusza bowiem określenie gwary w relacji do języka ogólnopolskiego jako pewnej tylko odmiany języka: języka ojców, charakterystycznego dla przeszłości.

Wśród podanych przykładów znalazły się też formacje „niedeminutywne”, np. *batog* ‘o bacie inaczej’, *gadżina* ‘o gadzie inaczej’, *wolec* ‘o wole inaczej’, *łozina* ‘o łozie inaczej’, *ślepaki* ‘o ślepiach inaczej’. W odniesieniu do takich właśnie formacji ludowych używa się najczęściej określenia derywaty tożsamościowe. Jednakże wartość kategoriałną formantów tworzących takie derywaty definiować należy jako ‘o podstawie inaczej’¹³². Owo ‘inaczej’ – będące jednocześnie przyczyną i skutkiem tautologii – daje nadawcy możliwość wyboru spośród równoznaczników (podstawa – derywat tautologiczny), czyli wprowadza perspektywę stylistyczną. W związku z tym nawet derywaty takie jak powyższe należy uznać za stylowe, ponieważ pozwalają one unikać powtórzeń, są świadectwem przyzwyczajenia językowego (idiomatycznego), mogą być przejawem mody językowej. Te i inne determinanty powstawania „tautologii” kazały widzieć je właśnie jako modyfikacje typu pragmatycznego, stylowego – mimo że tworzące je formanty nie zawsze dokonują rzeczywistego przeszeregowania stylistycznego derywatów, które dotyczy relacji *szafarnia* ← *szafa* lub *myjaczek* ← *myjak*.

¹³¹ Zwłaszcza że badacz opisuje formacje ekscerpowane z monografii, słowników i (zapisanych) tekstów gwarowych, a więc pozbawione naturalnego kontekstu językowego, a co za tym idzie, także interpretacji użytkowników.

¹³² Składnik znaczenia, który określiłem tutaj jako ‘inaczej’, uwidacznia się także w licznych dubletach słowotwórczych typu *dylanka* // *dylownia*, *Patlewicz* // *Patlewiczky*.

Typy słowotwórcze, według których budowane są jaślislike „tautologie” stylowe, tworzą stosunkowo mocno rozbudowaną grupę:

[-ak + Nom (*prosiak, ślepaki*), **-ec + Nom** (*wolec*); **-ecz- + Nom** (*faseczka*); **-ek + Nom** (*borek, brzezek, chlewek, ciuczek, myjaczek, spodek*); **-ica + Nom** (*palica*); **-ina + Nom** (*pręcina, lozina*); **-ka + Nom** (*juszka, kobyliczka, kropielniczka, zasłonka*); **-nia + Nom** (*chlewnia*); **-og + Nom** (*batog*); **-uł- + Nom** (*deszczułka*); **-yk + Nom** (*kończyk, strumyk*); **PF + fraza** (*Popielec*)]

3.3. Kategorie formacji krzyżowych

3.3.1. Derywaty o parafrazie nominacyjno-ekspresywnej

Do tej kategorii zaliczam rzeczowniki osobowe, derywaty, w których formant tworzy nazwę przez wyróżnienie roli semantycznej subiektu, jednocześnie wartościując ją ekspresywnie przez wniesienie komponentu ‘expr’. Wartość ekspresywna takich formacji jest zasługą wyłącznie formantu. Ich podstawy słowotwórcze są bowiem ekspresywnie puste. Przed przystąpieniem do opisu kategorii należy określić, według jakich kryteriów odróżnia się podstawy ekspresywnie neutralne od nacechowanych. Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do tzw. ekspresywności implicytnej, a więc przypisywanej słowom wyłącznie na podstawie ich charakterystyki semantyczno-pragmatycznej, czasem także asocjacyjnej, a taki charakter ma większość podstaw słowotwórczych derywatów ekspresywnych.

Za podstawy ekspresywnie nacechowane uznaję takie słowa lub frazy, w których definicji pojawi się (albo może się pojawić) element dwubiegunowego schematu oceniającego. Ekspresywny jest zatem znak językowy, o którego desygnacie można orzekać, że jest ‘dobry’ albo ‘zły’, ‘właściwy’ albo ‘niewłaściwy’, ‘potrzebny’ albo ‘zbędny’, ‘pożądany’ albo ‘niepożądany’, ‘szkodliwy’ albo ‘pożyteczny’, także ‘w nadmiarze’ albo ‘w niedoborze’, ‘harmonijny’ albo ‘chaotyczny’ itp. O takich kategoriach J. Puzynina (1983: 122) pisze, że są

wbudowane w psychikę człowieka. Są one oczywiście zmienne, wpływają na nie nasze doświadczenia i przemyślenia. W dużym stopniu są ukształtowane przez kultury, do których należymy.

Jako ekspresywnie nacechowane klasyfikuję więc m.in. podstawy: *garb* → *garbus*, *nie mówi* → *niemowa* w znaczeniu nie tylko ‘ten, kto w ogóle nie mówi’, ale i ‘ten, kto „nie mówi”, czyli mało mówi’, *mruczeć* → *mruk*, czyli ‘ten, kto mruczy (coś pod nosem), zamiast mówić’, *paraliż* → *paralityk*. Podstawy każdego z derywatów nazywają odstępstwo od pewnej normy w kierunku zjawisk nietypowych, niepożądanych (człowiek zdrowy : człowiek chory, człowiek mówiący : człowiek wcale niemówiący, mało mówiący, człowiek nieodpowiednio mówiący). Podstawami eks-

presywnymi są też wyrazy typu: *krzywy* → *krzywak*, *brudny* → *brudas*. Bazy słotwórcze omawianych derywatów nie tyle sytuują się w pewnej odległości od normy (zjawisk neutralnych), co raczej na przeciwnym biegunie wartościowania (*krzywy* : *prosty*, *brudny* : *czysty*). Trzeba oczywiście zastrzec, że przymiotniki takie jak *krzywy*, *brudny* mogą być i często są używane w znaczeniach neutralnych, por. *krzywy* jako podstawa słotwórcza derywatu *krzywule* ‘zakrzywiony element płóz sań’. Rzecz w tym jednak, że nabierają one znaczenia pejoratywnego w konkretnym derywacie, odnoszącym się do człowieka (*krzywy człowiek* → *krzywak*, *brudny człowiek* → *brudas*)¹³³. Inne jeszcze znaczenia pejoratywne podstaw ujawniają się w relacji między bazami derywatów typu *grubas* i *chudzielec*. *Gruby* to taki człowiek, którego jest „za dużo”, a *chudy* to taki, którego jest „za mało”. Mimo iż są antonimiczne, oba przymiotniki mają znaczenie pejoratywne (‘zbyt dużo’ – ‘zbyt mało’). Można by rzec, że oddalają się one od prototypu w przeciwnych kierunkach, ale po tej samej linii. Nie trzeba natomiast przekonywać, że ekspresywne są podstawy formacji takich jak *niechlują*, *kudłacz* czy *pyskacz*. Derywaty od podstaw będących słowami nacechowanymi ekspresywnie opisywałem jako transformacje (kategoria ‘Sub’).

Jeśli określony wyżej dwubiegunowy schemat wartościowania występuje w derywacie, a nieobecny jest w podstawie, to jego wprowadzenie przypisuję formantowi. Inne rozwiązania proponuje K. Waszakowa. Uważa ona, że

[...] struktury typu *karierowicz*, *mądrzyć się*, *mędrkować*, wyrażające całą swoją postacią ocenę nadawcy, w [...] słotwórczej perspektywie opisu wartościowania językowego stają się marginalne. Ich analiza, ujawniająca elementy ocen, ma bowiem charakter semantyczno-leksykalny, a nie słotwórczy (Waszakowa 1991: 182).

Uzasadnieniem takiej interpretacji jest między innymi to, że omawiane derywaty nie mają inwariantnych wykładników formantowych. Jednak słotwórstwo ludowe, co potwierdza także badany materiał, cechuje się wysokim stopniem „niestabilności” funkcjonalnej formantów, szerszym niż w polszczyźnie ogólnej zestawem funkcji konkretnego formantu. Sufiksy wyspecjalizowane w tworzeniu jakiejś kategorii lub serii derywacyjnej, czy nawet jednofunkcyjne, są tutaj wyjątkowe. Zatem przytaczany przez K. Waszakową argument traci na znaczeniu w odniesieniu do formacji ludowych. Trzeba natomiast podkreślić, że derywacja formacji takich, jak *karierowicz* (lub przywołany niżej *babiarz*) służy nominacji znaku ekspresywnego, ponieważ ekspresja nie jest czymś, co derywat nabywa wtórnie, ale przyczyną jego powstania.

Kategoria derywatów nominacyjno-ekspresywnych to w badanym materiale wyłącznie nazwy subiektywno-ekspresywne, realizujące się w postaci dwóch odmian: nazw osób od predykatów i nazw osób od obiektów.

¹³³ Por.: „Nie zawsze obecność oceny w strukturze znaczeniowej wyrazu wiąże się z nacechowaniem tego wyrazu. Nacechowanie to zależne jest od miejsca, jakie ocena zajmuje w tej strukturze oraz od typu norm, których ona dotyczy, i ich roli w kulturze, pod wpływem której kształtuje się język” (Puzynina 1983: 127).

Derywaty podkategorii ‘Sub P expr’:

{**Lekosz** ‘ten, kto chce mieć lekko w życiu (= leń, obibok)’ – przezwisko; **czarnuch** ‘ten, kto ma bardzo ciemne, czarne włosy’; **gadula** ‘ten, kto za dużo gada’; **tancerz** ‘ten, kto dobrze tańczy’; **rudzielec** ‘ten, kto jest rudy’; **zmarzlak** ‘ten, kto szybko marznie’ – w tle derywacyjnym znajduje się *zmarzły*, dlatego poniżej wydzielałam przyrostek *-ak*, a nie *-lak*}

Prawie wszystkie derywaty tej klasy realizują się w schemacie parafrazowania ‘Sub P’ + ‘expr -’, np. *gadula* ‘ten, kto gada’ + ‘za dużo’, *zmarzlak* ‘ten kto marznie’ + ‘łatwo, często’. Elementy prawostronne schematów parafraz dałoby się jeszcze rozwinąć komponentem ‘i jest to w jakiś sposób, pod jakimś względem złe’. Taki sam komponent wystąpi w rozwiniętej parafrazie rzeczownika *Lekosz*. To jednak nieco inny derywat niż pozostałe, bowiem jego podstawa jest nacechowana pozytywnie (*lekki*, czyli ‘łatwy, niewymagający ciężkiej pracy, wysiłku’), natomiast formant przenosi go na przeciwny biegun wartościowania¹³⁴. Wynika to z etosu i poszanowania pracy w społeczeństwie wiejskim i co za tym idzie, braku tolerancji dla lenistwa. Z kolei derywat *czarnuch* zaliczam do podkategorii subiektywnych nazw pejoratywnych, ale czynię tak głównie ze względów formalnych. Często bowiem na pytanie, czy słowo to jest obraźliwe, oprócz potwierdzeń uzyskiwałem też odpowiedzi, z których wynikało, że obrażenie kogoś nie jest intencją nadawcy, choć tak może zostać odebrane przez tego, kogo się nazywa *czarnuchem*¹³⁵. *Rudzielec* natomiast jest nazwą zdecydowanie ekspresywną. Omówionym tu derywatom przeciwstawia się *tancerz*, w którego schemacie parafrazy po prawej stronie pojawi się sem ‘expr +’: ‘ten, kto tańczy’ + ‘dobrze (co jest godne podziwu)’.

Formacje podkategorii ‘Sub P expr’ tworzone są według poniższych typów słowotwórczych:

[**-ak** + **Verb** (*zmarzlak*); **-elec** + **Adj** (*rudzielec*); **-erz** + **Verb** (*tancerz*); **-osz** + **Adv** (*Lekosz*)¹³⁶; **-uch** + **Adj** (*czarnuch*); **-ula** + **Verb** (*gadula*)]

Derywaty podkategorii ‘Sub O expr’:

{**babiarz** ‘ten, kto lata za babami, bardzo je lubi’; **bitnik** ‘ten, kto „skacze do bitki” (lubi się bić i dobrze się bije)’; **brzuchacz** // **brzuchnal** ‘ten, kto ma duży brzuch’; **cebulak** ‘ten, kto ma oczy duże jak cebule’; **czerewal** ‘ten, kto ma duże czerewo’ – podstawa pochodzi z języka ukraińskiego (*черево* to ‘trzewia, wnętrzości’, a także rzadszy wariant powszechniejszego *жувим* ‘brzuch’); **drągal** ‘ten, kto jest wysoki jak drąg’ – jest to jedyny w tej kategorii derywat o nacechowaniu pozytywnym; **nochal** ‘ten, kto ma duży

¹³⁴ Taką funkcję formantów wartościujących K. Waszakowa (1991: 183) nazywa przewartościowaniem jakościowym.

¹³⁵ Por. *czarnula*, która według informatorów nie jest rzeczownikiem pejoratywnym, lecz melioratywnym; por. też gwarowe *czarnulan*, *czarnuszek*, *czarnulek* (przykłady za: Pomianowska 1963: 65).

¹³⁶ Por. nazwiska *Majdosz*, *Mikosz*, *Twardosz* (pierwsze z nich występuje w Posadzie Jaśliskiej).

nos’; *wargacz* // *wargal* // *wargulec* ‘ten, kto ma duże wargi’; *wąsacz* // *wąsal* ‘ten, kto ma długie wąsy’; *zębal* ‘ten, kto ma duże, wystające zęby’}

Dwa pierwsze derywaty zaliczyć można do nazw skłonnościowych, ale różnią się one charakterystyką szczegółową. Rzeczownik *bitnik* powstał od podstawy nacechowanej pejoratywnie. Formant tworzy jednak formację ambiwalentną. Nazywa ona bowiem nie tylko osobę ‘lubiącą się bić’, ale również taką, która ‘bije się dobrze’ (por. *tancerz* ‘ten, kto dobrze tańczy’), a umiejętność walki jest w badanych wioskach (a także w wielu innych) ceniona bardzo wysoko. Formant dokonuje tu zatem przewartościowania jakościowego, podobnie jak w derywacie *Lekosz*. *Babiarz* natomiast, pochodzący od podstawy ekspresywnie neutralnej, to derywat tylko z subkategorią ‘expr -’, wyrażający niechęć i potępienie¹³⁷, inaczej niż w polszczyźnie ogólnej, w której rzeczownik ten często zyskuje nacechowanie dodatnie (zob. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005: 78). Można sądzić, że różnice te mają związek z innym stosunkiem do rozwiążności mężczyzn w społeczności wiejskiej niż w społeczeństwie miejskim.

Zdecydowana większość derywatów tej klasy nazywa desygnaty w schemacie ‘ten, kto ma pewien element ciała’ + ‘zbyt duży’ + ‘co jest odstępstwem od normy estetycznej’. W parafrazie takich derywatów drugi z elementów obecny jest zawsze¹³⁸, o trzecim natomiast wnioskuje się najczęściej na podstawie ich użyc. Niezależnie od tego formacje typu *cebulak*, *czerewał*, *nochal* zaliczyć można do ogólniejszej klasy nominacyjno-ekspresywnej. Trzeba jednak pamiętać, że w gruncie rzeczy tworzą one serię derywacyjną nazw nominacyjno-augmentatywno-ekspresywnych. W serii tej formanty nakładają na podstawę dwie subkategorie: ‘augm’ oraz ‘expr -’, wyróżniając jednocześnie rolę ‘Sub’.

W polszczyźnie mówionej Jaślisk i okolicznych wsi derywaty tej kategorii tworzone są od podstaw rzeczownikowych za pomocą sześciu formantów:

[**-acz** (*brzuchacz*, *wargacz*, *wąsacz*); **-ak** (*cebulak*); **-al** (*brzuchnal*, *czerewał*, *drągal*, *nochal*, *wargal*, *wąsal*, *zębal*); **-arz** (*babiarz*); **-nik** (*bitnik*); **-ulec** (*wargulec*)]

Analiza zgromadzonego materiału wykazała, że derywacja nazw nominacyjno-ekspresywnych polega na językowym piętnowaniu osób przez wyróżnienie cech dla nich charakterystycznych, a niewystępujących lub z jakichś względów niepożądanych przez społeczność wiejską, np. ze względów estetycznych (*czerewał*, *wargacz*) lub społeczno-psychicznych (*babiarz*, *Lekosz*). Z tej przyczyny funkcje formantów tworzących formacje omawianej kategorii obrazowo nazwać można funkcją piętnującą lub nawet piętnująco-prześmiewczą. Językowemu „znakowaniu”

¹³⁷ Por. też *goniuch* ‘ten, kto goni za babami’ o pejoratywnej podstawie i takim samym formancie.

¹³⁸ Jedynie derywaty powstałe od nazw „niestałych” elementów ciała, takich jak wąsy lub broda, mogą zostać użyte w odniesieniu do posiadacza jakiegokolwiek zarostu, niekoniecznie długiego czy gęstego.

ludzi towarzyszy bowiem często kpina z ich odmienności. Znacznie rzadziej „znakowaniu” podlegają cechy pożądane, aprobowane, takie, których można zazdrościć (*tancerz, drągal*). Jednocześnie jest to jedna z właściwości łączących derywaty nominacyjno-ekspresywne z nacechowanymi ekspresywnie derywatami kategorii osobowych ‘Sub P’ i ‘Sub O’ oraz osobowych subiektów odfraszowych. Wszystkie te formacje łączy także przynależność do tych samych lub bardzo podobnych klas leksykalno-semantycznych, np. formacje krzyżowe: *brzuchnal, czerewal, nochal, zębal* i formacje transformacyjne: *grubas, spaślak, garbus, kudłacz*; formację krzyżową *gadula* i formacje transformacyjne: *ględa, maruda*; formację krzyżową *babiarz* i formację transformacyjną *goniuch*; formację krzyżową *bitnik* i formacje transformacyjne: *burdasz, grandziarz, agresywnik*.

Biorąc pod uwagę dużą liczbę nazw osobowych charakteryzujących, typową dla nich wariantywność morfologiczną i leksykalną, a przy tym nieliczny udział neutralnych ekspresywnie nazw osób i wręcz znikomą liczbę nazw zawodowych (czy szerzej – wykonawców czynności), można zaryzykować twierdzenie, że w gwarach w tworzeniu nazw subiektów potrzeba ekspresji wyprzedza potrzebę samej nominacji lub jest jej przyczyną¹³⁹. Przeczy to stwierdzeniu S. Grabiasa (1981a), powtórzonemu przez M. Skarżyńskiego (1999: 140), iż nominacje (a także transpozycje) nie mogą być prymarnie ekspresywne i że funkcja ekspresywna jest w nich „pełniona przy okazji innych prymarnych funkcji [wyróżnienie – T.K.]” (Grabias 1978: 90)¹⁴⁰.

3.3.2. Derywaty o parafrazie nominacyjno-modyfikacyjnej

Wszystkie w zasadzie derywaty ze składnikiem znaczeniowym ‘femin’ uznawane są w słowotwórstwie ogólnopolskim za modyfikacje¹⁴¹. W niniejszej książce za re-nominacje typu pojęciowego uznaje tylko te derywaty, które dopuszczają wyłącznie motywację rzeczownikową (schemat: ‘podstawa [Nom]’ + ‘femin’). Rzeczowniki, w których formant informuje o płci i jednocześnie dokonuje transformacji wyjściowej SPA, uznaje za nominacyjno-modyfikacyjne formacje krzyżowe. Modyfikacji nie podlega w nich pojęcie nazywane podstawą, lecz wartość kategorialna, rola semantyczna argumentu wyróżnianego przez formant: (‘wartość kategorialna’ + ‘subkategoria’) + ‘znaczenie podstawy’. Komponent ‘femin’ nie jest w takich formacjach „równorzędny” z ‘masc’ w tym sensie, że subkategoria ta nie wymienia się w derywacie z subkategorią ‘masc’, lecz jest elementem dodanym do znaczenia podstawy. Taką interpretację sugeruje przyjęte w niniejszej książce twierdzenie o językowej

¹³⁹ Por. też ekspresywne nazwy mieszkańców sąsiednich wsi (dalsze podrozdziały).

¹⁴⁰ Por. formacje *pisanina, kopanina*, w których podstawową przyczyną derywacji jest przecieź ekspresja.

¹⁴¹ Choć w GWJP (1984: 364) dopuszcza się parafrazę mutacyjną: *malarka* ‘kobieta, która jest malarzem, maluje’.

prymarności mężczyzn w ogólnosemantycznej kategorii osób, a co za tym idzie – uznanie nazw męskoosobowych za nazwy rodzajowe odnoszące się do człowieka w ogóle, a nie tylko do mężczyzn (element parafrazy ‘ten, kto’ = ‘osoba, która’, ogólnie pojęty subiekt) (por. Handke 1994, Karwatowska, Szypra-Kozłowska 2005).

Z kolei H. Jadacka (2009: 283) mówi o istnieniu dwóch „bytów semantycznych” w rzeczownikach takich jak *student*,

mających wprawdzie gramatyczny rodzaj męski, ale semantycznie neutralny pod względem płciowym [...]. Leksemy rzeczownikowe dopiero dzięki przyłączeniu formantu *-ka* zyskują nacechowanie płciowe, tzn. odnoszą się do kobiet.

Do takich interpretacji skłaniają też parafrazy słotwórcze derywatów, dla których płeć jest cechą deficycyjną, por. dopuszczalne naturalne parafrazy typu: *nauczycielka* ‘nauczyciel płci żeńskiej’, *aptekarzka* ‘aptekarz kobieta’¹⁴² i „wykolejone” *prac* *‘pracza płci męskiej, pracza mężczyzna’¹⁴³. Także większość derywatów ludowych potwierdza „gatunkowość” form męskich, np. wiele rzeczowników kategorii ‘Sub’, typu *niedbaluch*, *klamczuch*, używanych jest tak w odniesieniu do mężczyzn, jak kobiet (por. Sierociuk 1989), podobnie zresztą w polszczyźnie ogólnej funkcjonują na przykład *uparciuch* czy *leń*.

W zebranych materiale formacje nazywające tylko kobiety albo „dziela” podstawę słotwórczą z odpowiednim derywatem męskim, a tworzone są żeńskimi wariantami formantów, np. *pastuszka* ← *paść* → *pastuch*, *goniucha* ← *gonić* → *goniuch*, *tancerka* ← *tańczyć* → *tancerz*, *czarnula* ← *czarny* (czarna) → *czarnuch*, albo mają podstawy inne niż analogiczne rzeczowniki męskoosobowe: *paradnica* (*strojniś*, *fesiak*), *trajkotka* (*szybkomówny*, *lepieta*), *wrzecionica* (*tancerz*).

Istnieją i takie derywaty feminatywne, które nie mają odpowiedników męskich, np. *gęsiarka* lub ogólnopolskie *przedszkolanka*, *gospodyni* (*domowa*)¹⁴⁴. Zwłaszcza istnienie derywatów typu *paradnica*, *wrzecionica*, *gęsiarka* nakazuje wyróżniać podkategorię żeńskich subiektów osobowych, przekonują do niej też naturalne pytania o derywaty przybierające formę parafrazy: *Jak się nazywa kobieta pracująca w aptece // ucząca w szkole // kobieta otyła?*, nie zaś *Jak się nazywa aptekarz // nauczyciel // grubas płci żeńskiej?*. Dla ścisłości trzeba dodać, że funkcjonują także

¹⁴² Ale już dla rzeczownika *chłopka* podobna parafraza nie będzie naturalna: *‘chłop kobieta’.

¹⁴³ Właśnie dlatego R. Grzegorzycowa i J. Puzyńska w rzeczownikach typu *prac* (← *pracza*) motywując modyfikacyjną uznają za drugorzędą względem mutacyjnej (GWJP 1984: 364).

¹⁴⁴ *Gospodarz* ma już inne znaczenie słotwórcze, bowiem nie jest to *‘ten, kto zajmuje się gospodarstwem (= domem)’, por. *gospodarz domu* (1. ‘ten, kto opiekuje się blokiem lub kamienicą’, 2. ‘pan domu, czyli jego właściciel’), *gospodarz obiektu* ‘właściciel, zarządca lub najemca obiektu’, *gospodarz programu* ‘ten, kto prowadzi program’. Jeszcze inaczej trzeba traktować derywaty typu *elżbietanka* ‘członkini Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety’, *nazaretanka* ‘członkini Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu’, w których znaczeniu słotwórczym co prawda także występuje element ‘femin’, ale żeńskość jest wnoszona do nich nie przez formanty, a przez podstawy, bowiem nazwy zgromadzeń będą definiowane jako ‘zakony żeńskie’.

rzeczowniki męskoosobowe odnoszone wyłącznie do mężczyzn, a nie ogólnie do osób, np. *młockarz*, *babiarz*, *rozwodnik*. Należałoby je zatem opisywać również jako formacje krzyżowe, czyli nazwy męskich subiektów, a nie po prostu subiektów, jak np.: *kudłacz* ‘ten // ta, który // która ma kudły’, *śpioch* ‘ten // ta, który // która dużo śpi, lubi spać’¹⁴⁵.

Formacje transformacyjno-feminatywne tworzą dwie klasy: nazwy żeńskich subiektów i nazwy pokrewieństwa (nazwy żon i potomków).

Żeński wykonawca czynności i żeński nosiciel cechy (‘Sub femin’). W zgromadzonym materiale odpredykatowe i odobiektowe nazwy żeńskich subiektów realizują się w podkategoriach żeńskiego wykonawcy czynności i żeńskiego nosiciela cech. Tak właśnie, kierując się parafrazami informatorów, klasyfikuje S. Gala (2000a: 175–176) derywaty typu *nauczycielka*, *pasturka*, *kłamczuch*, *brudaska*, *chytruska*. W materiale zebranym w Jaśliskach i w okolicznych wsiach kategorie te tworzone są przez rzeczowniki:

{*brzydula* ‘brzydka kobieta’; *cyganicha* ‘ta, która cygani (= kłamie)’; *czarnula* ‘ta, która ma (ładne) czarne włosy’; *goniucha* ‘kobieta, która goni za chłopami’; *jebanica* ‘ta, która się (często) jebie’; *jedynaczka* ‘jedyna córka’; *latanica* ‘ta, która lata za chłopami’; *nauczycielka* ‘ta, która uczy’; *odbieraczka* ‘ta, która odbiera (skoszone zboże)’; *paradnica* ‘kobieta paradna (= strojna, dobrze wyglądająca)’; *pastuszka* ‘ta, która pasie’; *plotkara* ‘ta, która często plotkuje’; *rozwódka* ‘kobieta, która się rozwiódła’; *siwula* ‘ta, która ma siwe włosy’; *strojnisia* ‘kobieta strojna (= wystrojona, lubiąca się stroić)’; *swaszka* ‘ta, która swaszczy’ – w polszczyźnie ludowej mężczyzna *swata*, a kobieta *swaszczy*, natomiast w polszczyźnie ogólnej zarówno mężczyzna (*swat*), jak i kobieta (*swatka*) *swatają*; *tancerka* ‘ta, która dobrze tańczy’; *trajkotka* ‘ta, która trajkocze’; *żeńczarka* ‘ta, która żnie (zboże sierpem)’. Są też formacje odobiektowe: *gęsiarka* ‘ta, która pasie gęsi’; *wrzecionica* ‘ta, która dobrze tańczy i w tańcu obraca się szybko jak wrzeciono’}

Niektóre spośród przytoczonych derywatów są rzeczownikami ekspresywnymi. Formacje takie jak *czarnula*, *siwula*, *tancerka*, *wrzecionica* tworzone są formantami, których wartość modyfikacyjna jest podwójna (komponenty: ‘femin’ i ‘expr’), zaś podstawa jest ekspresywnie neutralna. Derywaty takie to ekspresywne nazwy kobiet.

Typy słotwórcze podkategorii ‘Sub femin’, w tym ‘Sub femin expr’, tworzone są szesnastoma sufiksami:

{*-aczka* + Verb (*odbieraczka*); *-aczka* + Adj (*jedynaczka*); *-anica* + Verb (*jebanica*, *latanica*); *-ara* + Verb (*plotkara*); *-arka* + Nom (*gęsiarka*); *-czarka* + Verb (*żeńczarka*)¹⁴⁶; *-erka* + Verb (*tancerka*); *-ica* + Adj (*paradnica*); *-ica* + Nom (*wrzecionica*); *-icha* +

¹⁴⁵ Opisuję je jednak jako zwykle transformacje, ponieważ cecha męskości nie jest w nich tak wyraźna jak cecha żeńskości w derywatach typu *paradnica*.

¹⁴⁶ W tej formacji zwłaszcza widoczna jest jej formalna zależność od derywatu męskiego (*żeńca*), jednak przyjęta tu perspektywa analityczna nakazuje *-cz-* przesunąć do formantu, podobnie jak do formantu zaliczane są cząstki *-er-* czy *-acz-* (*tanc-erka*, *odbier-aczka*).

Verb (*cyganicha*); **-ka** + **Verb** (*rozwódka, swaszka, trajkotka*); **-isia** + **Adj** (*strojnisia*); **-ucha** + **Verb** (*goniucha*); **-ula** + **Adj** (*brzydula, czarnula, siwula*); **-uszka** + **Verb** (*pa-stuszka*); **-ycielka** + **Verb** (*nauczycielka*)

Sufiksy tworzące derywaty tej podkategorii są złożone, zawierają często częśćkę pierwotnie męską oraz dodaną do niej żeńską, np. *-cz* (< *-c*) + *-arka* w derywacie *żeń-czarka* (por. Gala 2000a: 175–176). Pierwszy sufix tego formantu złożonego jest wyraźnym nawiązaniem do rzeczownika *żeńca*, jednak nie świadczy to jeszcze bynajmniej o tym, że ów rzeczownik jest podstawą słotwórczą *żeńczarki*. Częstą częśćkę *-cz-* można bowiem traktować jako konektyw, ponieważ trudne do utrzymania byłyby potencjalne derywaty tworzone tylko za pomocą sufixu żeńskiego: **żeńka*, **żeńarka*, **żeni*. Derywacja od czasownika *żyć* wymaga zatem konektywu, zaś rzeczownik *żeńca* jedynie sugeruje, jaki konektyw powinien zostać wybrany. Podobnie *mścicielka* ma konektyw *-iciel-* na wzór *mściciela*; gdyby zaś w polszczyźnie istniał **mścierz* to ‘kobieta, która się mści’ nazywałaby się zapewne *mścierka*. Odpowiednie rzeczowniki męskie można uznać zatem za współmotywuujące formalnie. Szczególnie produktywna jako wykładnik ‘femin’ w formantach złożonych jest częśćka *-ka*: *-acz + ka*, *-ar + ka*, *-er + ka*, *-yciel + ka*¹⁴⁷. Jest to sufix wielofunkcyjny, tym bardziej więc wymaga konektywu, który pozwalałby na poprawne rozpoznanie derywatu, na przykład nieczytelny byłby derywat *zbier-ka*, z kolei *zbier-arka* sugeruje znaczenie narzędziowe, natomiast konektyw *-acz-* pozwala łatwo powiązać *zbieraczkę* ze *zbieraczem*. Omawiane tu sufiksy tworzące formacje kategorii ‘Sub femin’ można też uznać za warianty rodzajowe sufixów *-acz*, *-ar*, *-er*, *-yciel*.

Nazwy pokrewieństwa (‘Sub famil’). Typowe derywacje feminatywne w słotwórstwie to nazwy żon i córek. Są to derywaty jednak o tyle szczególne, że najczęściej należą do warstwy prioprialnej słownictwa. „Nazwy własne – pisze S. Gala (1986: 29) – nie mają znaczenia apelatywnego, nie tworzą kategorii leksykalnych i apelatywnych kategorii semantycznych”, inaczej też niż apelatywa często są znane niewielkiej liczbie użytkowników. W związku z tym przedstawione niżej formacje – nazwy żon i potomków – można potraktować jako materiał uzupełniający, za to tworzący dużą serię derywacyjną¹⁴⁸ i realizujący się w regularnych zjawiskach słotwórczych.

Nazwy żon. Leksemy określające partnerów związku małżeńskiego (*mąż* i *żona*)¹⁴⁹ na płaszczyźnie logiczno-językowej wiąże relacja konwersji. Wydawać się zatem może, że wystąpią przy nich dwie równorzędne parafrazy: ‘żona X-a: ta, która ma męża X-a’ (‘posiadaczka’ męża, ‘Sub’): ‘żona X-a: ta, której mężem jest X’ (kobieta, którą ‘posiada’ mąż, ‘Ob’). W niniejszym opracowaniu za nadrzędną

¹⁴⁷ W opisach słotwórstwa ogólnopolskiego, w których derywaty kategorii ‘Sub femin’ zaliczane są do modyfikacji, wydziela się jeden sufix żeńskoosobowy *-ka*.

¹⁴⁸ Dostyc dobrze opisaną przez dialektologów, por. np. Warchoń 1973, Zaręba 1966, 1967, Sierociuk 1993.

¹⁴⁹ W polszczyźnie mówionej badanych wsi częściej w ich funkcji występują *chłop* i *baba* oraz zaimki w funkcji rzeczownikowej – *maja* ‘żona’, *mój* ‘mąż’.

przyjmuję jednak pierwszą interpretację: *Zielonkowa* ‘ta, która za męża ma Zielonkę, żona Zielonki’, *Marcelina // Marcelicha* ‘ta, która za męża ma Marcela, żona Marcela’. Takie bowiem definicje podają użytkownicy, a wynika to ze stosunków społecznych i rodzinnych panujących (nie tylko) na wsi polskiej. Na wartość kategoryalną ‘żona’ składają się dwa komponenty: subkategoria ‘femin’ oraz rola semantyczna subiektu (‘osoba w związku małżeńskim’)¹⁵⁰. Podkategorię tworzą poniższe rzeczowniki:

{*bratowa* (← *brat*); *Chowańcowa* (← *Chowaniec*); *Farbańcowa // Farbańczycha* (← *Farbaniec*); *Gaurania* (← *Gaura*); *kowalowa* (← *kowal*); *Kubikania* (← *Kubik*); *Kurdyłka* (← *Kurdyła*); *Ludwikania* (← *Ludwik*); *Łątkowa* (← *Łątka*); *Madejowa* (← *Madej*); *Majżania* (← *Majża*); *Marcelicha // Marcelina* (← *Marcel*); *Patlewiczka* (← *Patlewicz*); *sołtyska // sołtysowa* (← *sołtys*); *stryjanka* (← *stryk*); *synowa* (← *syn*); *Szerszenicha* (← *Szerszeń*); *ujanka* (← *ujek*)¹⁵¹; *Ułańczyna* (← *Ulanka*); *Zawadowa* (← *Zawada*); *Zielonkowa* (← *Zielonka*)}

Zauważmy, że nazwy żon tworzone są nie tylko (jak w typie ogólnopolskim) od nazwisk mężów (*Chowańcowa*, *Farbańcowa // Farbańczycha*, *Patlewiczka*) lub zawodów czy funkcji przez nich pełnionych (*sołtyska // sołtysowa*, *kowalowa*)¹⁵², lecz także od imion mężów (*Ludwikania*, *Marcelina // Marcelicha*), ich przezwisk (*Kubikania*, *Majżania*, *Szerszenicha*), a nawet innych nazw pokrewieństwa (*stryjanka*, *ujanka*). Są to typy słowotwórcze we współczesnej polszczyźnie ogólnej raczej niespotykane. W kategorii tej występuje ich siedem:

[*-ania* (*Gaurania*, *Kubikania*, *Ludwikania*, *Majżania*); *-anka* (*ujanka*); *-icha // -ycha* (*Marcelicha*, *Szerszenicha*, *Farbańczycha*); *-ina // -yna* (*Marcelina*, *Ułańczyna*); *-janka* (*stryjanka*)¹⁵³; *-ka* (*Kurdyłka*, *Patlewiczka*, *sołtyska*); *-owa* (*bratowa*, *Chowańcowa*, *Farbańcowa*, *kowalowa*, *Łątkowa*, *Madejowa*, *sołtysowa*, *synowa*, *Zawadowa*, *Zielonkowa*)]

W polszczyźnie ogólnej nazwy żon tworzą tylko dwa formanty. Są to sufiksy: *-owa* oraz *-ina // -yna*. Sufiks *-owa* występuje przy nazwiskach kobiet, gdy nazwisko męża kończy się na spółgłoskę lub na samogłoskę *-o*, zaś *-ina // -yna*, jeśli nazwisko męża kończy się na samogłoskę (z wyjątkiem *-o*). Inne jeszcze uwarunkowania dystrybucyjne wskazują R. Grzegorzczkowi i J. Puzynina, mianowicie formant *-ina //*

¹⁵⁰ Inaczej w opracowaniu A. Nagórko (1999): nazwy żon (i córek) uznawane są za mutacje, mimo że autorka także wydziela dwa komponenty znaczenia formantowego, element ‘żeńskości’ i ‘bycie żoną’.

¹⁵¹ Ogólnopolskie *wujenka* (wyraz wychodzący z użycia) i *wujek*.

¹⁵² Ten typ jest najmniej liczny, nieproduktywne są zwłaszcza nazwiska od nazw zawodów mężów, co J. Sierociuk (1993: 263) wiąże między innymi ze zmianami zachodzącymi w strukturze społecznej wsi, czyli z zanikaniem tradycyjnych zawodów męskich.

¹⁵³ Wydzielam formant *-janka*, ponieważ nie tylko w gwarze jaśliskiej, ale i w gwarach całej Polski południowej (Śląsk, Małopolska, Kresy południowe), ogólnopolski *stryj*, *stryjek* ma postać *stryk* (MSGP).

-yna jest bardziej charakterystyczny dla nazw odapelatywnych (GWJP 1984: 386). Ponadto w potocznej odmianie polszczyzny w miejscu regularnego -owa pojawia się też formant -ka (*Nowaczka, Międlarka, Milaszka*). W tej funkcji sufiks -ka przejmowany jest do języka ogólnopolskiego właśnie z języka wsi, za pośrednictwem tzw. nowej inteligencji. W zebranych nazwach żon tworzone są najczęściej sufiksem -owa. W polszczyźnie ludowej formant ten konkuruje z innymi sufiksami tworzącymi nazwy żon, bo jako ogólnopolski postrzegany jest jako „lepszy”. Sufiks ten w pobliskich gwarach okolic Dukli tworzy też nazwy żon od imion mężów (np. *Pawłowa*). Występują też derywaty na -ina i -ka, a oprócz nich sufiksy nieznane w tej funkcji językowi ogólnopolskiemu: -anka, -icha // -ycha. Co ciekawe, ostatni sufiks nie występuje w nazwie ‘żony kowala’ (dwukrotnie zanotowałem uwagę informatorów, iż „kwalicha się nie mówi, kowalowa”), choć *Kwalicha* to częste nazwisko żeńskie, zwłaszcza w całym pasie pogranicza wschodniego¹⁵⁴ (Zaręba 1966: 330, mapa), znane też gwarom okolic Dukli. W Jaśliskach i wsiach okolicznych w funkcji nazywania żon wyspecjalizował się sufiks -ania. Prócz tej kategorii nie tworzy on żadnych innych słów w zebranych przeze mnie materiale. Jak się wydaje, w tej funkcji jest to przyrostek swoisty dla polszczyzny południowo-wschodniego Podkarpacia – Alfred Zaręba (1966: 331) określa go jako rzadki i odnajduje jedynie w Niebieszczanach (wieś w powiecie sanockim). O dystrybucji przyrostków, w pewnym sensie swobodnej, decydują nie tylko względy formalne, ale także czynniki semantyczne, społeczne, emocjonalne, dystynktywne¹⁵⁵ i indywidualne (Zaręba 1966, 1967).

Nazwy męskich i żeńskich potomków. Kategoria ta jest bliska subkategorii ‘iuven’, ale nie identyczna z nią, ponieważ nazwy odojcowskie są używane również w odniesieniu do potomków dorosłych. W słotwórstwie ogólnopolskim nazwy potomków są kategorią nieproduktywną i zleksykalizowaną. Derywaty nazywające synów są współcześnie archaizmami. Zmniejsza się też żywotność nazw córek, które przechodzą do biernej warstwy słownictwa.

W języku wsi nazwy potomków stanowią wciąż żywą serię derywacyjną. Od strony czysto słotwórczej to nazwy subiektów tworzone od obiektów: ‘ten (ta), który (która) ma za przodka X-a’. W zebranych materiale brak jest nazw żeńskich potomków z formantami innymi od tych, które tworzą nazwy żon¹⁵⁶, choć pewną specyfikacją charakteryzuje się formant -anka. Gdy podstawą jest nazwisko, tworzy on nazwy żeńskich potomków:

¹⁵⁴ A także w innych regionach Polski (Sierociuk 1993: 264). Formant ten w gwarach nieco bardziej oddalonych od granicy wschodniej modyfikuje funkcję – tworzy nazwy córek (Zaręba 1966: 331, Warchoł 1973: 162, Sierociuk 1993: 261–263); zyskuje też nacechowanie ekspresywne (Zaręba 1966: 331, Warchoł 1973: 163–164).

¹⁵⁵ Indywidualizowanie formacji stanowi czynnik odróżniający, często stosowany we wsiach o dużej liczbie mieszkańców, zwłaszcza wtedy, gdy kilka rodzin nosi to samo nazwisko (Zaręba 1967: 270).

¹⁵⁶ Nie oznacza to jednak, że gwary nie znają kategorii ‘córka X-a’ tworzonej swoistymi formantami (Zaręba 1966, 1967).

{*Kurdylanka* ‘córka (lub wnuczka) Kurdyły’; *Zawadzianka* ‘córka (lub wnuczka) Zawady’},

w innym wypadku – nazwy żon (*stryjanka*, *ujanka*). Nazwy żeńskich potomków tworzone są też formantami *-ka* {*Kurdylka*, *Patlewiczka*}. O zinterpretowaniu danego derywatu jako nazwy żony lub potomka decyduje głównie kontekst. Trzeba tu także dodać, że córki są na badanym obszarze „wyodrębniane” językowo rzadziej niż potomkowie mężczy, stąd brak na przykład nazw córek od nazwiska *Madej* lub *Farbaniec*.

Nazwy potomków męskich mają własne (choć w całym materiale wielofunkcyjne) wykładniki. Podstawowym jest formant *-ik* // *-yk*, kilka formacji utworzono też innymi sufiksami: *-ka*, *-in*. Poniższe derywaty to formacje, w których formant, prócz pełnienia funkcji nominacyjnej, wnosi komponent ‘masc’:

{*Adamik* (← *Adam*); *Cyprianik* (← *Cyprian*); *Farbańczyk* (← *Farbaniec*); *Karolik* (← *Karol*); *Kurdylka* // *Kurdylik* (← *Kurdyla*)¹⁵⁷; *kumin* ‘ten, który jest od kuma (= ojca chrzestnego)’; *Lekoszyk* (← *Lekosz*); *Madeik* (← *Madej*); *Marynik* (← *Marynia*); *Patlewiczek* (← *Patlewicz*); *Stefanik* (← *Stefan*); *Ułanka* (← *Ula*); *Ułańczyk* (← *Ułanka*)}

W tym miejscu należałoby wyjaśnić, dlaczego posługuję się tu terminami ‘męski // żeński potomek’, a nie po prostu ‘syn’ czy ‘córka’. Otóż formacje od nazwisk w naturalny sposób przechodzą z pokolenia na pokolenie (np. *Madeik* jest nie tylko synem *Madeja*, ale i jego wnukiem). Podobna sytuacja zachodzi w nazwach utworzonych od imion, np. *Adamik* czy *Marynik* określają nie tylko synów, ale i wnuków *Adama* i *Maryny* (lub *Maryni*), czyli chłopców, którzy mieli w rodzinie kogoś o imieniu *Adam* lub *Maryna*. *Ułańczyk* natomiast to, co prawda, ‘syn *Ułanki*’, ale *Ułanka* to ‘syn lub wnuk *Uli*’. Podstawa derywatów nazywa zatem nie tylko ojców, ale często po prostu przodków. Co więcej, derywaty tu opisywane w formach liczby mnogiej funkcjonują jak nazwy rodowe, a właściwie rodzinne. *Cyprianiki*, *Ułańczyki*, *Majżyki*, *Madeiki*, *Kurdylki* to ‘ci, którzy mają (lub mieli) w rodzinie *Cypriana*, *Ułankę*, *Majżę*’ lub ‘ci, którzy należą do rodziny *Madejów*, *Kurdylów*’ (zob. Zaręba 1967: 265, Dacewicz 1998: 98). Są to tzw. przezwiska dziedziczne (Zienkiewicz 1993: 367) lub – jak się je częściej określa – przydomki (Dacewicz 1998: 98). Dziedziczone są także te nazwy, które pochodzą od imion, np. wnuk *Szczepana* nazywany jest, podobnie jak jego dziadek, *Szczepkiem*.

W zebranych materiale są też formacje odnoszone do potomków, ale utworzone w relacji do dwóch osób pozostających w związku pokrewieństwa. Są to derywaty:

{*bratanek* // *brataniec* // *bratanicz* ‘syn brata’; *bratanica* ‘córka brata’; *siostrzeniec* ‘syn siostry’; *siostrzenica* ‘córka siostry’}

¹⁵⁷ Pierwszy z wariantów odnoszony jest także do kobiet.

Dodajmy, że rzeczowniki pełniące funkcję przezwisk, a także nazwy gatunkowe typu *Pawlusek*, *Pawelek*, *Szczepek* (również przezwiskowe) mają w polszczyźnie mówionej wsi zdecydowanie większą frekwencję niż nazwiska oficjalne, urzędowe. Użycie tych ostatnich ogranicza się w zasadzie do sytuacji oficjalnych. Jest to stan, jaki formacje antropimiczne kontynuują z czasów dawniejszych.

Przedstawione w tym rozdziale formacje krzyżowe transformacyjno-modyfikacyjne realizują się w postaci derywatów kategorii osobowych nazw subiektywnych. Jedynym wyjątkiem jest *kochanka* ‘ta, która jest kochana (którą się kocha)’. Rzeczownik ten także nazywa osobę, ale słotwórczo należy do kategorii ‘Ob P femin’.

3.3.3. Derywaty o parafrazie transpozycyjno-ekspresywnej (‘N P expr’)

Wśród derywatów tradycyjnie opisywanych jako transpozycje wiele jest rzeczowników, które w porównaniu z podstawami charakteryzują się różnego rodzaju zmianami semantycznymi, polegającymi między innymi na wprowadzeniu elementu oceny zjawiska nazywanego przez podstawę. Formacje tego typu można nazwać transpozycyjno-ekspresywnymi. W polszczyźnie ogólnej są to głównie derywaty odczasownikowe, takie jak na przykład *bieganina*, *pisanina*.

W formacjach takich ocena jest pierwotna względem transpozycji, ponieważ pojęcie czynności najczęściej jest już ujęzykowane w postaci „zwykłych” transpozycji (*bieganie*, *strzelanie*, *pisanie*, *kopanie*). Zauważmy przy tym, że formacje tego typu łatwiej parafrazować jako ‘bieganie, pisanie jakiegoś’ niż ‘to, że się biega, pisze jakoś’. Wziąwszy pod uwagę te fakty, można za równorzędną uznać interpretację tych formacji nie jako krzyżowych, lecz jako czystych modyfikacji pragmatycznych (zob. Kaproń-Charzyńska 2007b: 155)¹⁵⁸.

W zgromadzonym przeze mnie materiale klasa ta reprezentowana jest przez jeden zaledwie derywat odczasownikowy {*kopanina* ‘to, że się bezładnie kopie piłkę (i biega po boisku)’}.

3.3.4. Derywaty transpozycyjne z subkategoriami ‘gen’ i ‘stil’

W zgromadzonym przeze mnie materiale występuje kilkanaście derywatów, które składają się na specyficzną dla polszczyzny ludowej kategorię słotwórczą:

{*gościna* ‘to, że się gości na weselu (lub innej uroczystości z wyjątkiem pogrzebu)’; *parowanie* ‘to, że się paruje, łączy w parę’; *pokładziny* ‘to, że się pokłada młodych do łóżka’; *poprawiny* ‘to, że się poprawia wesele’; *przenosiny* ‘to, że się przenosi młodych po

¹⁵⁸ W artykule tym autorka rzeczowniki typu *bieganko* ← *bieganie* zalicza do formacji pragmatycznych. Dla porządku dodam, że derywaty typu *zbieranina* to już ani derywaty transpozycyjno-ekspresywne, ani pragmatyczne, lecz formacje nominacyjno-ekspresywne, bowiem *zbieranina* to nazwa subiektywna.

ślubie do wspólnego domu’; *rozpleciny* ‘to, że się rozplata warkocz młodej na weselu’; *sprosiny* ‘to, że się sprasza na ślub i wesele’; *zmówiny* ‘to, że się zmagają rodzice młodych przed ślubem’; *zwiady* ‘to, że się zwiadyuje (= dowiadyuje o młodych) przed ślubem’; *zwoziny* ‘to, że się zwozi młodych do wspólnego domu’}

Są to odczasownikowe nazwy czynności mających charakter uroczystego zwyczaju. Dodatkowy w stosunku do podstawy element znaczeniowy ‘w sytuacji ślubu, wesela’¹⁵⁹ to predykat, który konkretyzuje znaczenie czynności, zawęża je do pewnych tylko sytuacji¹⁶⁰ – nakłada zatem subkategorię ‘gen’. Formant ponadto tworzy nazwy „uroczyste”, nacechowane podniosłe. Stylistyczną interpretację tego typu derywatów proponuje też J. Sierociuk (1998: 267).

W omawianych derywatach formant łączy więc trzy funkcje: transpozycyjną (przekształca czasownik w rzeczownik), genetyczną (wyróżnia dodatkowy predykat, a przez to zawęża znaczenie motywującego czasownika) i stylową. Do leksykalnej kategorii nazw czynności związanych ze ślubem i weselem zaliczają się też: *oczepiny* ‘zwyczaj nakładania czepca pannie młodej’ oraz *rękowiny* ‘oddanie ręki panny przyszłemu mężowi’. Słowotwórczo są to także formacje krzyżowe, ale nominacyjno-stylowe (‘Pred O stil’). Utworzono je bowiem od podstaw rzeczownikowych *ręka*, *czepiek* – w każdym razie takie podstawy, a nie czasowniki **rękować* i **czepić*, podają użytkownicy gwary jaśliskiej¹⁶¹.

Podobny charakter mają derywaty *składanie (siana)*, *wydawanie (siana)*, *odbieranie (siana)*, *przewracanie (siana lub zboża)*. Ale choć prymarnie odnoszą się one do czynności związanych z sianokosami lub żniwami, to mogą zyskiwać znaczenia czysto transpozycyjne. Tej właściwości nie mają natomiast formacje typu *sprosiny*, zawsze występujące jako nazwy uroczystości i zwyczajów. Po drugie zaś transpozycje typu *składanie (siana)* tworzone są za pomocą formantów charakterystycznych dla transpozycji w ogóle, podczas gdy w tworzeniu formacji tu analizowanych wyspecjalizował się sufix *-iny // -yny* (por. Cyran 1977: 74, Reichan 2008: 640), łączący się z podstawami czasownikowymi lub rzeczownikowymi. Tylko w jednym derywacie pojawia się przyrostek właściwy transpozycjom (*parowanie*), raz występuje też formant paradygmatyczny (*zwiady*).

¹⁵⁹ Podczas badań odnotowałem tylko derywaty związane ze ślubem, natomiast w gwarach występują też nazwy innych uroczystości i zwyczajów, por. *gziny* ‘gżenie się, tj. wieczorynka z tańcami w zapusty’, *więziny* ‘wiązanie daru w węzełku dla dziecka’, *zakładziny* ‘zakładanie fundamentów budynku i poczęstunek z tej okazji’ (przykłady za: Cyran 1977: 75).

¹⁶⁰ Por. ogólnopolskie *ogłędziny* ‘ogłędanie w sytuacji śledztwa, postępowania karnego’ lub ‘ogłędanie przez osoby do tego upoważnione’ (SJPSz).

¹⁶¹ Natomiast w monografii W. Cyrana (1977: 74) opisywane są one jako derywaty od rzeczowników odczasownikowych *oczepienie* i *rękowanie*.

3.3.5. Derywaty o parafrazie stylowo-ekspresywnej

Derywaty, które opisuję w tym podrozdziale, stanowią klasę szczególną. Są to bowiem rzeczowniki, które umownie nazwać można folklorowymi. Uznaję za nie te formacje słowotwórcze, które występują prymarnie w tekstach folkloru, ściślej – w pieśniach. Podane w tym podrozdziale derywaty pochodzą z pieśni i przyśpiewek z Jaślick i okolicznych wsi; ich bezpośrednim źródłem była dla mnie praca magisterska jaślickiego nauczyciela Stanisława Lorenca *Pieśni i tańce ludowe oraz obrzędowość weselna z okolic Jaślick* z 1978 r.

{*bydelko, fartuszek, gąseczka, jałoweczka, kochaneczek, kochaneczka, kołaczek, listeczek, lezka, niteczka, piłeczka, pióreczko, płużeczek, poduszczyk, pszeniczka, słoneczko, szewczyk, wianeczek, zameczek*}

J. Bartmiński (1973: 143) pisze, że „teksty pieśni cechuje nieprzebrane bogactwo i różnorodność zdrobnień zarówno w kategorii nazw pospolitych, jak własnych”. Derywaty takie, o czym przekonuje autor wskazanej tu książki, pozornie jednak (tylko formalnie) należą do kategorii deminutiwów lub formacji ekspresywnych i tylko częściowo można je utożsamiać z tradycyjnymi modyfikacjami. Chodzi nie tylko o to, że w pieśniach zdrabnia się od podstaw, które w „codziennej” gwarze nie są zdrabniane (*kołaczek, płużeczek*), i zdrabnia się inaczej (*kochaneczek – kochanek, gąseczka – gąska*), także formantami rzadkimi lub w ogóle w potocznej gwarze niewystępującymi. O odmiennej klasyfikacji tych derywatów świadczy przede wszystkim inne ich funkcjonalne wykorzystanie w tekstach folkloru:

Zdrobnienia nie wydają się [...] stanowić cechy dyferencjalnej pieśni wobec języka potocznego – pisze J. Bartmiński (1973: 137) – przeciwnie, wydaje się, że należy je uznać za jedną z więzi łączących obie odmiany gwary, poetycką i potoczną, i ujawniających ich przynależność do jednej odmiany nadrzędnej: żywego, niepisanego języka. Stwierdzenie to jest generalnie słuszne, słuszne jednak także jest stwierdzenie, że tendencja do deminutywów przeniesiona z gruntu potocznego na grunt poetycki manifestuje się inaczej i nasila się stosownie do nowych funkcji, które przejmuje.

Te nowe, a w pieśni pierwszorzędne funkcje derywatów, a właściwie tworzących je formantów, to funkcje: rymo- i rytmotwórcza oraz strukturalno-poetycka. Omawiane tu formacje pozwalają w łatwy sposób regulować rytmikę wiersza oraz tworzyć proste rymy (Bartmiński 1973: 170), co ilustrują poniższe fragmenty tekstów folklorowych.

Od kwiatka do kwiatka po **listeczku**,
Powiedz mi ma miła o **wianeczku**.

*

Miałam **kochaneczka** jak róży kwiat,
Mojego **kochanka** uderzył grad.

*

Leciała **gąseczka**, gubiła **pióreczka**
Zbieraj Kasiu **piórka**, będzie **poduszczka**.

*

Ja jestem syn rolnika
I na wojnę iść muszę
Plużeczek i walec
Dziewczyne i taniec
Tak pozostawić muszę.
Ja jestem syn kowala
I na wojnę iść muszę
Kowadło i kleszcze
I to ładne dziewczę
Tak pozostawić muszę.
Ja jestem syn stolarza
I na wojnę iść muszę
Heblik i pileczkę
Dziewczę, **kochaneczkę**
Tak pozostawić muszę.
Ja jestem syn **szewczyka**
I na wojnę iść muszę
Młotek i niteczkę
Ładną **kochaneczkę**
Tak pozostawić muszę.

Prócz pełnienia roli wersotwórczej opisywane tu derywaty są też jednym z podstawowych środków poetyckich folkloru. „Przyjmują [one – T.K.] uogólnione funkcje wyznacznika stylu poetyckiego” (Bartmiński 1993: 229), charakteryzującego się czułością i delikatnością, przez co „współtworzą emocjonalny ton utworu” (Bartmiński 1973: 167). Właśnie tę ostatnią funkcję uznaje J. Bartmiński za inwariantną we wszystkich „deminutivach” folklorowych. W zaproponowanej przeze mnie terminologii formacje typu *zameczek*, *plużeczek* określać trzeba jako tworzone formantami o podwójnej wartości pragmatycznej: ekspresywnej i stylistycznej.

O pojawieniu się afiksu prostego lub złożonego (albo ich braku) decyduje struktura tekstu i miejsce derywatu w nim, czyli względy formalne, a nie semantyczne. Można więc uznać, że bezpośrednią bazą rzeczowników folklorowych są formacje „neutralne”, przyłączające (w zależności od potrzeb wersologicznych) raz dłuższe, innym razem krótsze sufiksy.

[**-ecz-** (*kochaneczek*, *kochaneczka*, *poduszczka*, *wianeczek*, *zameczek*); **-eczek** (*listeczek*, *plużeczek*); **-eczka** (*gąseczka*, *jałoweczka*, *niteczka*, *pileczka*); **-eczko** (*pióreczko*, *słoneczko*); **-ek** (*fartuszek*, *kolaczek*); **-ka** (*łezka*, *pszeniczka*); **-ko** (*bydelko*); **-yk** (*szewczyk*)]

3.3.6. Ekspresywne nazwy mieszkańców sąsiednich wsi (nazwy sąsiadów)

Omawiana w tym miejscu kategoria ma charakter po części tylko słowotwórczy, po części zaś należy do kategorii leksykalnych i onomastycznych. Składają się na nią derywaty będące ekspresywnymi określeniami mieszkańców sąsiednich wsi. Wiele formacji tego typu ma czytelny podział słowotwórczy, ale stosunek motywacyjny w interpretacjach użytkowników jest zatarty, niejasny, subiektywny. Często odbija on występujące w społecznościach wiejskich stereotypy (Piechnik 2006). Na przykład *Wolacze* to ‘ci, którzy mają wole, czyli chorują na tarczycę (czego przyczyną – zdaniem informatorów – jest zły jakości woda we wsi)’, *Cebularze* to ‘ci, którzy jedzą dużo cebuli’ (lub ‘uprawiają dużo cebuli’), a rzeczownik *Hauczaki* zyskuje wyjaśnienie ‘ci, którzy hauczą (= szczekają)’, które należy do etymologii ludowej i pozostaje w pewnym tylko związku z właściwą bazą derywacyjną.

Ekspresywne nazwy mieszkańców sąsiednich wsi to formacje bliskie derywatowi innej kategorii krzyżowej – kategorii ‘Sub expr’, a zwłaszcza nazwom charakteryzującym, piętnującym (zob. Piechnik 2006). W odróżnieniu od nich nie mają jednak znaczenia apelatywnego, lecz należą do sfery proprialnej. W zgromadzonym materiale zaledwie trzy słowa tworzą klasę nazw sąsiadów¹⁶²:

{*Hauczaki* ‘ci, którzy mieszkają we wsi, w której się mówi *hał*, zamiast *tam*’ (mieszkańcy Posady Jaśliskiej); *Kapcony* ‘ci, którzy mieszkają tam, gdzie się chodzi w *kapcach* (= kapciach)’ (mieszkańcy Jaślisk) – książka Jana Bystronia (1995: 91) notuje neosemantyzm *łapcie* jako pogardliwe określenie mieszczan w ogóle; podobne nazwy (*łapciarze*, *łapciasta szlachta*) oznaczają także ludność wiejską o szlacheckim pochodzeniu. J. Bystron dopuszcza również interpretację *kapcana* ‘człowieka do niczego, biedaka, niedołągi’ jako nazwę pochodzącą od *kapci* (Bystron 1995: 92). Niewykluczone zatem, że gwarowa nazwa *Kapcony* to nie derywat, lecz neosemantyzm; *Lolanie* ‘ci, którzy swoją wieś nazywają *Lola* zamiast *Wola*’ (mieszkańcy Woli Niżnej)}

W większości gwar kategoria ta liczy od kilku do kilkunastu derywatów. Są to interesujące produkty słowotwórstwa, które powinny stać się tematem osobnego opracowania, zaś w tym miejscu chciałbym przynajmniej pokrótce odnieść się do kilku podstawowych kwestii związanych z nazywaniem mieszkańców sąsiednich wsi, a materiał pochodzący z Jaślisk i sąsiednich wsi uzupełnić formacjami zebranymi w kilkudziesięciu wsiach województwa podkarpackiego i wschodniej części województwa małopolskiego.

Przede wszystkim w polszczyźnie ludowej słowa takie jak *Hauczaki* nie są typowymi derywatami, bowiem ich funkcją jest przede wszystkim referencja¹⁶³

¹⁶² Określenie *nazwy sąsiadów* wydaje się być lepsze od *nazwy mieszkańców*, ponieważ jest to kategoria nazw w referencji ograniczonej do kilku, kilkunastu sąsiednich wsi.

¹⁶³ W związku z tym częściej opisywane są one w onomastyce niż w słowotwórstwie gwarowym. Zalicza się je do klasy antroponimów nazywających społeczności lokalne (Malec 2004: 62) i nazywa przezwiskami zbiorowymi (Cieślakowa 1998, Malec 2004, Piechnik 2006).

(zatem potrzeba wyróżniania jest kolejną po dotychczas omówionych przyczyną słowotwórstwa). Czasami towarzyszą im warianty oficjalne w postaci derywatów bliższych ogólnopolskiej kategorii nazw mieszkańców, czyli formacje tworzone od nazw miejscowości, za pomocą sufiksu *-an*, np. *jaśliszczan*, *posadzan*, *wolan* (w części wschodniej Podkarpacia) lub *-ak*, np. *Wrocaniak* ‘mieszkaniec Wrocanki’, *Korczyniak* ‘mieszkaniec Korczyny’ (w części zachodniej Podkarpacia). Te drugie jednak rzadziej należą do warstwy oficjalnej. Nazwy te są bowiem najczęściej nacechowane ujemnie¹⁶⁴ (por. *Nie lubię go, zresztą wszystkie Wrocaniaki takie są; Korczyniaki – to tak mówią o nich: „Chytry, chytrzejszy, Korczyniak”*).

Derywaty te, jak wszystkie nieoficjalne nazwy sąsiadów, mają charakter prześmiewczy, kąśliwy, uszczypliwy, dokuczliwy i obraźliwy; podobnie jak nazwy innych niż polska narodowości, występują także w innych grupach etnicznych w stosunku do obcych. Wartościowanie w formacjach tu omawianych jest kwestią samego formantu, np. *Salaciarze* to ‘ci, którzy wyjeżdżają na zbiory sałaty do Norwegii’, *Karpielarze* ‘ci, którzy uprawiają dużo karpielei (brukwi)’. Formacje takie należą więc do kategorii krzyżowych. Element oceny może też występować w podstawie słowotwórczej, np. *Biedaki*, *Świecipyski* ‘ci, którzy za często się myją, aż im się świecą pyski’, *Kłaputy* ‘ci, którzy często kłapią (= plotkują)’ – wówczas są to czyste transformacje. Niektóre z takich derywatów mają stosunkowo proste parafrazy, np. *Bracisie* // *Blacisie* ‘ci, którzy często zwracają się do siebie *bracie*’.

Wiele jest jednak i takich, których wyjaśnienie wymaga dłuższych, bardziej skomplikowanych parafraz, zwłaszcza jeżeli u podstaw procesu derywacyjnego stoi jakieś incydentalne zdarzenie, na przykład mieszkańcy Jaszczwi, których nazywano *Bracisiami*, na mieszkańców sąsiedniej Ustrobnej mówią *Kublejdaki*, co wzięło się stąd, iż wiele lat temu doszło do bójk między jednymi i drugimi. W czasie walki mieszkańcy Ustrobnej zaczęli uciekać, a jeden z nich krzyknął „*Ku Blejdom* uciekajmy” – owe *Blejdy* to sąsiadujące z Ustrobną Bajdy. Por. też *Pilarze* ‘mieszkańcy wsi, w której pewien mężczyzna zabił kiedyś innego piłą’.

Mieszkańcy wsi to bystrzy obserwatorzy sąsiednich gwar (por. Zaręba 1985, Kurek 1995: 30–31, Pelcowa 1998: 106, zwłaszcza Cygan 2007). Ich stosunek do mowy sąsiadów, różniący się od własnej gwary choćby jedną, za to wyraźną cechą, jest zawsze prześmiewczy, drwiący. Często znajduje on odbicie w nazewnictwie. Dwa z jaśliskich derywatów tej kategorii – *Hauczaki* i *Łolanie* – to słowa odzwierciedlające odrębności fonetyczne sąsiednich gwar. W bardziej „zruszczonych” Posadzie Jaśliskiej i Woli Niżnej występują bowiem: zapożyczenie leksykalne – łemkowski zaimek *χaw* ‘tam’, oraz zapożyczenie fonetyczne z mowy Łemków – dwuwargowe *w*, które brzmieniowo podobne jest do polskiego *u*¹⁶⁵. Taki sam charakter mają pod-

¹⁶⁴ Podobnie jak większość (92%) derywatów osobowych utworzonych tym przyrostkiem. W funkcji subiektywnej zatem formant *-ak* wnosi najczęściej również wartość pragmatyczną.

¹⁶⁵ A zatem pierwszy z derywatów ma parafrazę ‘ten, kto mówi *hał* zamiast *tam*’. W innej interpretacji *hauczak* to ‘ten, kto *hauczy* (= szczeka)’ – jest ona efektem wtórnej strukturyzacji derywatu, zgodnie z którą konektyw *-cz-* przesuwany jest do tematu słowotwórczego (*haucz-ak*).

stawy derywatów: *Dysculaki* ‘ci, którzy mówią *dysculka* zamiast *dyszczulka*’, *Tajojki* ‘ci, którzy w rozmowach często wtrącają *ta joj*’¹⁶⁶ lub *Tendaki* – ‘ci, którzy mówią *tenda* (*chodź*) zamiast *tędy*’, *Byje* ‘ci, którzy mówią *byja* zamiast *była*, *zrobija* zamiast *zrobiła*’, *Buły* ‘ci, którzy mówią *buł*, zamiast *był*’. Podobnie *Bulasy* ‘ci, którzy mówią *buł*, zamiast *był*’, *Toboły* ‘ci, którzy mówią *to boło*, zamiast *to było*’, *Kleki* ‘ci, którzy kukułkę nazywają *klekulka* i mówią, że ona nie kuka, lecz *kleka*’, *Pudaki* ‘ci, którzy mówią *pódę* zamiast *pójde*’. Klasę tę powiększają przeniesienia nazw (neosemantyzmy) typu: *Węze* ‘ci, którzy syczą jak „węze” (= mazurzą)’, *Ciuki* ‘ci, którzy niedopałek papierosa nazywają *ciukiem*’, *Gulany* ‘ci, którzy na wiśnie mówią *gulany*’¹⁶⁷. Podobny do opisanego mechanizm nazewniczy znany jest też w „klasycznej” antroponimii wiejskiej, tj. w przezwiskach indywidualnych. Nierzadkie są tam wypadki nadawania przezwisk od indywidualnego sposobu mówienia, wad wymowy lub ulubionych zwrotów (zob. Abramowicz, Kosior 1998, Kleszcz 1998).

W czasie dialektologicznych badań terenowych często można zetknąć się ze stwierdzeniami w rodzaju: „U nas to gwary nie ma”, ale za to „w innych wsiach mówią gwarą”. Biorąc się one między innymi stąd, że mimo świadomości odrębności własnej gwary i polszczyzny ogólnej gwara własna uznawana jest za język (subiektywnie) bliższy językowi ogólnopolskiemu (prestżowemu), a przez to „lepszy” od gwar sąsiednich. Dlatego nazwy sąsiadów tworzone są od form wyrazowych odbijających te innowacje gwarowe, które mocno i wyraźnie odbiegają od normy mowy własnej (lub/i polszczyzny ogólnej).

Derywaty takie jak *Hauczaki* i *Kapcony*, mimo że w poszczególnych gwarach nieliczne, są istotną kategorią językową społeczności wiejskich, która tworzy ważny poznawczo wycinek ich językowego obrazu świata. Jest ona jednocześnie kategorią swoistą, wciąż żywą, odróżniającą polszczyznę ludową od polszczyzny ogólnej. Oczywiście i w tej ostatniej występują nieoficjalne nazwy mieszkańców (*poznaniacy* – *Pyry*, *krakowianie* – *Krakusy*, *Centusie*, *kielczanie* – *Scyzoryki* itp.), jednak w języku ogólnopolskim są one ustabilizowane i powszechne, a niektóre znane także w całej Polsce, inaczej też niż w polszczyźnie ludowej należą do marginesu zjawisk nazewniczych.

¹⁶⁶ W gwarze jaśliskiej partykula *ta joj* występuje czasami w funkcji aprobaty, potwierdzenia, zgody, por. *ta ino* ‘tak właśnie’, ‘zgadzam się’, ‘owszem’, o innych jej funkcjach zob. Sikora 2009: 207.

¹⁶⁷ Derywat ten znany jest w gwarach także w znaczeniu ‘mieszczanin’ oraz ‘indyk’ (Karaś 1968). Do drugiego znaczenia może nawiązywać podstawa słotwórcza zanotowanego przeze mnie derywatu (‘owoc dorodny, czerwony, jak korale gulona’).

ZAKOŃCZENIE

Głównym celem zaprezentowanych w niniejszej książce badań jest identyfikacja i szczegółowy opis możliwie pełnego zestawu funkcji formantów rzeczownikowych oraz przedstawienie struktury kategorii słowotwórczych w polszczyźnie ludowej. Struktura ta w znacznym stopniu współtworzy językowy obraz świata współczesnej wsi, różny od tego, jaki wyłania się z badań nad słowotwórstwem polszczyzny ogólnej.

Ponieważ formant przyporządkowuje słowa do określonej kategorii słowotwórczej, za inwariantną funkcję wszystkich formantów uznać trzeba językowo-pojęciową kategoryzację. Szczegółowe funkcje formantów współtworzą system kategorii słowotwórczych powiązanych siatką formalno-semantycznych zależności. Schematycznym przedstawieniem tego systemu jest tabela 5 (zob. niżej), w której zestawione są wszystkie formanty i uwidoczniony ich udział w kształtowaniu poszczególnych kategorii słowotwórczych. Charakterystyka formantów ma charakter jakościowy oraz ilościowy, np. zapis **Sub P impers** (2 Verb, 1 Adj / 36) przy sufiksie *-ak* oznacza, iż formant ten w funkcji tworzenia nazw subiektów osobowych wystąpił dwukrotnie przy podstawie czasownikowej, raz przy przymiotnikowej, ogółem zaś kategoria liczy 36 formacji. Tabela nie uwzględnia kategorii nazw temporalnych (ze względu na jej na poły leksykalny charakter i niewielką liczebność), nie wyszczególniam też nieregularnych formantów prefiksально-sufiksalnych¹. Formanty paradygmatyczne dzielę ze względu na paradygmat wyjściowy, np. *PF* < *Verb* określa podstawy czasownikowe. Gwiazdką oznaczam formanty izolowane, tj. tworzące w zebranym przeze mnie materiale wyłącznie jeden derywat.

¹ Takich, jak : *o-* + *-iny* (*oczepiny*), *s-* + *-awiska* (*strzęsawiska*), *o-* + *-yny* (*okleszczyiny*). W tabeli 5 zapisuję tylko sufiks, pełną strukturę formantów omówiłem w rozdziale V.

Tabela 5. Funkcje formantów rzeczownikowych w gwarze jaśliskiej

-acizna*	Pred O (1 Nom / 4)
-actwo	Sub P pers (1 Adj / 121)
-acz	Sub P impers (2 Verb / 36); Sub P pers (8 Verb, 1 Adj / 121); Sub O impers (1 Nom / 9); Sub O pers (1 Nom / 17); Instr P (4 Verb / 88); Instr P proff (4 Verb / 19); Sub O expr (3 Nom / 14); Temp P (2 Verb / 4)
-aczka	Pred R (1 Adj, 1 Verb / 15); Instr P (6 Verb / 88); Instr P proff (2 Verb / 19); N Pv (1 Verb / 63); Sub P femin (1 Verb, 1 Adj / 19)
-aczyna*	Sub P pers (1 Verb / 121)
-aczysko	Sub P pers (2 Verb, 3 Adj / 121)
-adło	Instr P (1 Verb / 88); Instr P proff (1 Verb / 19); Loc P (2 Adv / 38)
-ajki*	gen (1 Nom / 12)
-ajło*	Sub P pers (1 Verb / 121)
-ak	Sub P impers (2 Verb, 1 Adj / 36); Sub P pers (7 Verb, 18 Adj / 121); Sub O impers (3 Nom / 9); Sub O pers (1 Nom / 17); Ob P (1 Verb / 13); Ob I (2 Nom / 2); Ob P (1 Nom / 1); Instr P (9 Verb / 88); Instr P proff (4 Verb / 19); Instr R proff (1 Nom / 5); Loc P (1 Verb / 38); Loc O (1 Adj / 28); Res P (1 Verb / 24); Res O (6 Nom / 20); masc (1 Nom / 3); stil (2 Nom / 30); Sub P expr (1 Verb / 6); Sub O expr (1 Nom / 14); nazwy sąsiadów (1 Nom / 3)
-al	Sub P pers (2 Adj / 121); Sub O expr (1 Nom / 14)
-alnia*	Loc P (1 Verb / 38)
-alnica*	Instr P (1 Verb / 88)
-ala	Sub P pers (4 Verb / 121)
-alka	Instr P (1 Verb / 88); Instr P proff (1 Verb / 19)
-an	Sub L (6 Nom / 14); nazwy sąsiadów (1 Nom / 3)
-anek*	patronimika (1 Nom / 22)
-ania	marytonimika (4 Nom / 24)
-anica	Instr P (1 Verb / 88); Sub P femin (2 Verb / 19); patronimika (1 Nom / 22)
-anicz*	patronimika (1 Nom / 22)
-anie	N Pv (36 Verb / 63); N gen + stil (1 Verb / 10)
-aniec	Loc P (1 Verb / 38); patronimika (1 Nom / 22)
-anin*	Sub L (1 Nom / 14)
-anina*	N P expr (1 Verb / 1)
-anka	singulativa (1 Nom / 8); Instr P (1 Verb / 88); Instr P proff (1 Verb / 19); Res O (5 Nom, 1 Verb / 20); gen (1 Nom / 12); marytonimika (1 Nom / 24); patronimika (2 Nom / 22)
-ant*	Sub P pers (1 Verb / 121)
-ańcze*	Res O (1 Nom / 20)
-ara*	Sub P femin (1 Verb / 19)
-arka	Pred O (1 Nom / 4); Pred S (1 Nom / 4); Sub L (1 fr / 14); Instr P (1 Verb / 88); Instr P proff (1 Verb / 19); Instr R proff (1 Nom / 5); Instr O proff (1 Nom / 1); Loc P (2 Verb / 38); Sub O femin (1 Nom / 2)
-arnia	Instr P (1 Verb / 88); Instr R (1 Nom / 2); Loc P (2 Verb / 38); Loc O (1 Nom / 28); stil (1 Nom / 29)
-ary*	Loc P (1 Adv / 38)
-arz	Sub P pers (5 Verb, 1 Nom / 121); Sub O pers (2 Nom, 1 Adj / 17); Sub I (2 Nom / 4); Sub R (1 Nom / 3); Sub O expr (1 Nom / 14)
-as	Sub P pers (2 Adj / 121)

-astka*	Sub P impers (1 Num / 36)
-awica*	Pred R (1 Verb / 15)
-awiska*	Loc P (1 Verb / 38)
-awka*	Pred R (1 Verb / 15)
-qtko*	iuven (1 Nom / 22)
-ca*	Sub P pers (1 Verb / 121)
-ce*	Res O (1 Nom / 20)
-cie	N Pv (2 Verb / 63)
-czarka*	Sub P femin (1 Verb / 19)
-ec	Sub P pers (1 Verb, 5 Adj / 121); Loc O (1 Nom / 28); stil (1 Nom / 29)
-eczek	expr + (2 Nom / 17); folk (2 Nom / 19)
-eczka	folk (4 Nom / 19)
-eczko	folk (2 Nom / 19)
-ek	Sub P impers (1 Verb, 1 Adj / 36); Sub P pers (1 Adj / 121); Sub O impers (1 Nom / 9); Sub L (2 fr / 14); Sub fr impers (1 Nom / 3); Ob P (1 Verb / 13); Instr P (5 Verb / 88); Loc P (2 Verb / 38); N Pv (2 Verb / 63); demin (16 Nom / 60); iuven (8 Nom / 22); gen (2 Nom / 12); expr + (3 Nom / 17); stil (6 Nom / 29); folk (2 Nom / 19)
-elec	Sub P pers (1 Adj / 121); Sub P expr (1 Adj / 6)
-elina	Ob P (1 Verb / 13); Res P (1 Verb / 24)
-elnica*	Instr P (1 Verb / 88)
-et*	Res P (1 Verb / 24)
-enica*	patronimika (1 Nom / 22)
-enie	Loc P (1 Verb / 38); N Pv (10 Verb / 63)
-eniec*	patronimika (1 Nom / 22)
-enisko*	Loc P (1 Verb / 38)
-erca*	Sub P pers (1 Verb / 121)
-erka	Instr P (1 Verb / 88); Sub P femin (1 Verb / 19)
-erz*	Sub P expr (1 Verb / 6)
-ewca*	Sub P pers (1 Verb / 121)
-ewka*	Instr P (1 Verb / 88)
-gga*	Sub P pers (1 Verb / 121)
-ical-yca	Pred R (1 Verb, 1 Nom, 1 Adj / 15); Sub P impers (1 Verb, 2 Adj / 36); Sub O impers (2 Nom / 9); Instr P (1 Verb / 88); Loc P (2 Adv / 38); Res O (1 Nom / 20); N Pa (2 Adv / 8); gen (1 Nom / 12); stil (1 Nom / 29); Sub P femin (1 Adj / 19); Sub P femin (1 Nom / 2)
-ice*	singulativa (1 Nom / 8)
-ichal-ycha	Sub P femin (1 Verb / 19); marytonimika (3 Nom / 24)
-iciell-yciel	Sub P pers (2 Verb / 121)
-iczek*	expr + (1 Nom / 17)
-iczka/ -yczka	Pred R (1 Adj / 15); femin (1 Nom / 4)
-idlo/-ydlo	Instr P (8 Verb / 88)
-ik/-yk	Sub P pers (7 Adj / 121); singulativa (1 Nom / 8); Sub O pers (2 Nom / 17); Instr P (2 Verb / 88); Instr P proff (1 Verb / 19); demin (8 Nom / 60); iuven (1 Nom / 22); expr + (1 Nom / 17); stil (1 Nom / 29); patronimika (11 Nom / 22); folk (1 Nom / 19)
-in*	patronimika (1 Nom / 22)

<i>-ina/-yna</i>	Sub P impers (1 Adj / 36); Sub O pers (1 Nom / 17); Loc P (1 Adv / 38); Res S (1 Nom / 2); femin (1 Nom / 4); coll (2 Nom / 8); expr - (1 Nom / 3); expr +/- (10 Nom / 13); stil (2 Nom / 29); marytonimika (2 Nom / 24); N gen + stil (1 Verb / 10)
<i>-iniec*</i>	Loc S (1 Nom / 5)
<i>-iny/-yny</i>	Sub P impers (1 Verb / 36); Res P (1 Verb / 24); N gen + stil (7 Verb / 10); Pred O stil (1 Nom / 2); gen (1 Nom / 12)
<i>-isia*</i>	Sub P femin (1 Adj / 19)
<i>-iskol/-ysko</i>	Sub P impers (1 Verb / 36); singulativa (3 Nom / 8); Loc P (2 Verb / 38); Loc O (9 Nom / 28); Loc S (1 Nom / 5); augm (6 Nom / 17); iuven (1 Nom / 22); expr - (1 Nom / 3); expr +/- (10 Nom / 13); stil (1 Nom / 29)
<i>-ista</i>	Sub I (2 Nom / 4)
<i>-ityk*</i>	Sub O pers (1 Nom / 17)
<i>-iwo*</i>	Instr P (1 Verb / 88)
<i>-izna</i>	Sub P impers (1 Adj / 36); Res P (1 Verb / 24)
<i>-janka*</i>	marytonimika (1 Nom / 24)
<i>-ka</i>	Pred R (2 Verb, 1 Nom, 1 Adj / 15); Pred S (2 Nom / 4); Sub P impers (4 Verb, 2 Adj, 2 Num / 36); singulativa (1 Nom / 8); Sub O impers (1 Nom / 9); Sub fr pers (1 fr / 14); Ob P (4 Verb / 13); Instr P (13 Verb / 88); Instr P proff (2 Verb / 19); Loc P (2 Verb / 38); Loc L (2 fr / 3); Res P (1 Verb / 24); N Pv (6 Verb / 63); N Pn (3 Num / 3); N Pfr (2 fr / 2); demin (20 Nom / 60); iuven (8 Nom / 22); femin (1 Nom / 4); expr + (2 Nom / 17); expr +/- (10 Nom / 13); stil (5 Nom / 29); Sub P femin (3 Verb / 19); marytonimika (3 Nom / 24); patronimika (2 Nom / 22); folk (1 Nom / 19)
<i>-ki</i>	singulativa (1 Nom / 8); Res P (1 Verb / 24); Temp P (1 Verb, 1 Adj / 4); N Pv (1 Verb / 63); demin (2 Nom / 60)
<i>-ko</i>	Sub O impers (1 Nom / 9); demin (5 Nom / 60); folk (1 Nom / 19)
<i>-lo</i>	Instr P (4 Verb / 88); gen (1 Nom / 12)
<i>-nia</i>	Instr P (1 Verb / 88); Loc P (1 Verb / 38); stil (1 Nom / 29)
<i>-niak</i>	Loc S (1 Nom / 5); Res O (1 Nom / 20)
<i>-nica</i>	Pred R (1 Verb / 15); Sub P impers (1 Verb / 32); Instr O (2 Nom / 6); Instr R proff (1 Nom / 5); Loc O (2 Nom / 28)
<i>-nice</i>	Instr O (1 Nom / 6)
<i>-niczka</i>	Instr O (1 Nom / 6); Instr R (1 Nom / 2); Loc O (1 Nom / 28)
<i>-nik</i>	Sub P impers (1 Adj / 36); Sub P pers (9 Verb, 1 Adj / 121); Sub O pers (4 Nom / 17); Sub L (2 fr / 14); Instr P (1 Verb / 88); Instr P proff (2 Verb / 19); Loc P (2 Verb / 38); Loc O (5 Nom / 28); Loc S (2 Nom / 5); Res O (1 Nom / 20); Sub O expr (1 Nom / 14)
<i>-nisko*</i>	Loc O (1 Nom / 28)
<i>-och*</i>	Sub P pers (1 Adj / 121)
<i>-og*</i>	stil (1 Nom / 29)
<i>-on</i>	Instr P (1 Verb / 88); nazwy sąsiadów (1 Nom / 3)
<i>-or</i>	masc (2 Nom / 3); gen (1 Nom / 12)
<i>-ora*</i>	gen (1 Nom / 12)
<i>-osnka*</i>	Sub P impers (1 Num / 36);
<i>-osta*</i>	Sub P pers (1 Adj / 121)
<i>-ostwo</i>	coll (2 Nom / 8)
<i>-osz*</i>	Sub P expr (1 Adv / 6)
<i>-ota</i>	Pred R (1 Verb, 1 Adj / 15); Sub P impers (1 Adj / 36); Sub P pers (1 Adj / 121); Ob P (1 Verb / 13); N Pa (6 Adv, / 8); coll (1 Nom / 8)
<i>-otaj*</i>	Sub P pers (1 Verb / 121)
<i>-owa</i>	marytonimika (10 Nom / 24)

-owanie*	Res O (1 Nom / 20)
-owica*	gen (1 Nom / 12)
-owiec*	Instr O (1 fr / 6)
-owiny*	Pred O stil (1 Nom / 2)
-owisko	Loc O (1 Nom / 28); Res S (1 Nom / 2)
-ownia	Loc O (2 Nom / 28); Res O (1 Nom / 20)
-ownik	Sub O pers (1 Nom / 17); Instr R proff (2 Nom / 5)
-ówka	Pred O (1 Nom / 4); Sub fr impers (1 Nom / 3); Instr O (1 Nom / 6); Loc O (2 Nom / 28); Res O (1 Nom / 20); gen (1 Nom / 12)
-stwo*	Pred S (1 Nom / 4)
-to*	Instr P (1 Verb / 88)
-two*	coll (1 Nom / 8)
-twisko	Loc P (2 Verb / 38)
-uch	Sub P impers (1 Verb / 36); Sub P pers (4 Verb, 3 Adj / 121); Sub L (1 Nom / 14); gen (1 Nom / 12); Sub P expr (1 Adj / 6)
-ucha*	Sub P femin (1 Verb / 19)
-ula	Sub P impers (1 Adj / 36); femin (1 Nom / 4); Sub P femin (3 Adj / 19)
-ulec*	Sub O expr (1 Nom / 14)
-ula	Sub P pers (2 Verb / 121); Sub P expr (1 Verb / 6)
-unek*	Res P (1 Verb / 24)
-ura*	Sub P impers (1 Adj / 36)
-us	Sub P pers (4 Verb 3 Adj / 121); Sub O pers (1 Nom / 17)
-usia	expr + (4 Nom / 17)
-uszka*	Sub P femin (1 Verb / 19)
-uś	Sub P pers (1 Verb / 121); expr + (4 Nom / 17)
-utnia*	Loc O (1 Nom / 28)
-ycielka*	Sub P femin (1 Verb / 19)
-ynia*	Loc P (1 Adv / 38)
-ecz-	demin (7 Nom / 60); expr + (2 Nom / 17); stil (1 Nom / 29); folk (5 Nom / 19)
-eń-*	expr + (1 Nom / 17)
-ul-*	stil (1 Nom / 29)
-usz-*	iuven (1 Nom / 22)
o-*	Loc O (1 Nom / 28)
ucięcie	Loc O (1 Nom / 28); augm (10 Nom / 17); expr - (1 Nom / 3); expr +/- (1 Nom / 13)
PF < Verb	Sub P impers (5 / 36); Sub P pers (8 / 121); Ob P (5 / 13); Instr P (6 / 88); Loc P (7 / 38); Res P (6 / 24); N Pv (1 / 63); N gen + stil (1 / 10)
PF < Nom	Pred O (1 / 4); Loc O (1 / 28); Res P (1 / 24); iuven (1 / 22); coll (1 / 8)
PF < Adj	Sub P impers (1 / 36); Sub P pers (4 / 121)
PF < Adv *	Loc P (1 / 38)
PF < fr	Sub L (1 / 14); Sub fr impers (1 / 3); Sub fr pers (13 / 14); Instr R (1 / 6); Loc P (1 / 38); Loc L (1 / 3); Loc fr (1 / 1); Res P (2 / 24); stil (1 / 30)
AM	Sub O pers (1 / 17); expr + (2 / 17)
AM + ucięcie	augm (1 Nom / 17); expr + (1 / 17)

Szukając swoistości słowotwórstwa gwarowego, dialektologia początkowo skupiła się na najbardziej widocznych różnicach w stosunku do języka ogólnopolskie-

go – na postaciach formantów. Opisano afiksy w języku ogólnopolskim archaiczne i nieproduktywne, ale wciąż żywe w gwarach, oraz takie, które występują wyłącznie (lub pierwotnie) w gwarach; podkreślano też stosunkowo duży udział formantów pochodzenia obcego. Takie opisy zaczęto uzupełniać o informacje o produktywności danych formantów, następnie zaś podjęto bardziej systematyczne badania nad zestawem funkcji, jakie można przypisać konkretnemu formantowi występującemu w polszczyźnie ludowej. Pojawiły się w końcu opracowania dowodzące, że w języku mieszkańców wsi formanty rzeczownikowe pełnią obce polszczyźnie ogólnej funkcje, tworzą bowiem niewystępujące w niej kategorie słowotwórcze (np. Gala 2000a, Sierociuk 1994a, 1998, 2001). Okazało się, że w polszczyźnie ludowej formanty mają też z reguły szerszy zestaw funkcji niż w języku ogólnopolskim (Kowalska 1983, 2002, Sierociuk 1996a), nie podlega ona bowiem tak łatwo procesom normalizacyjnym, znacznie silniejszym w odmianie ogólnopolskiej. Osłabienie normy to także główna przyczyna dużej wariantywności słowotwórczej (por. *mloc-arz* // *mlock-arz*, *pijak* – *ochlaptus* oraz *brzuch-acz* // *brzuch-al* // *brzuch-nal* i wiele innych) i wielości typów słowotwórczych tworzących nawet niewielką kategorię.

W literaturze przedmiotu istnieją jednak dwa odmienne stanowiska dotyczące zjawiska wariantywności słowotwórczej w gwarach. Zgodnie z pierwszym jest ona zdecydowanie bogatsza w języku ludowym niż w ogólnopolskim (Pelcowa 1996), uczeni reprezentujący drugie mówią zaś o współczesnych ograniczeniach tej wariantywności (Sierociuk 2008). Przeanalizowany w książce materiał skłania do zajęcia stanowiska „pomiędzy” powyższymi. Współcześnie wariantywność derywacyjna jest mocno ograniczona. Wydawać by się mogło, że pojawienie się słownictwa ogólnego na wsi zwiększy różnorodność leksykalną. Jest jednak odwrotnie – warianty ogólnopolskie są na tyle bezkonkurencyjne, „lepsze” w odczuciu użytkowników gwary, że prowadzą do zdominowania typów słowotwórczych, zawężenia i ograniczenia ich liczby i frekwencji, co najwyraźniej widać w kategorii transpozycji odczasownikowych i dominacji typu *-anie*, *-enie*, przy akcydentalnym pojawianiu się innych typów słowotwórczych. Mimo wszystko jednak polszczyznę ludową wciąż cechuje wyższa wariantywność aniżeli polszczyznę ogólną. Musimy jednocześnie pamiętać, że jest ona cechą głównie „starej gwary”, a więc języka najstarszego pokolenia ludności wiejskiej.

Analiza materiału potwierdza omówiony wyżej stan wiedzy o funkcjach formantów w mowie ludności wiejskiej, tyle że, ze względu na współwystępowanie na wsi dwóch kodów językowych, mniejszy jest współcześnie udział w niej formantów dyferencyjnych, przyrostków nieznanymi lub rzadkich w polszczyźnie ogólnej. Prowadzi ona również do kilku innych, ogólniejszych wniosków.

Różnice między funkcjami formantów i kategoriami słowotwórczymi w polszczyźnie ogólnej i polszczyźnie wiejskiej mają charakter zarówno ilościowy, jak i jakościowy. Nie dotyczą one jednak funkcji i kategorii ogólnych, podstawowych. Te są w zasadzie w obydwu językach realizowane tak samo, między innymi dlatego, że świat, mimo subiektywnej siatki pojęciowej różnych wspólnot komunikacyjnych, jest obiektywny i da się ująć poznawczo (Grzegorzczkowska 1999: 45). Inną cechą

wspólną słowotwórstwa ogólnego i ludowego jest brak wyraźnych granic między kategoriami, możliwość niejednoznacznego definiowania i klasyfikowania derywatów. Dyferencjacja występuje na poziomie funkcji szczegółowych oraz podkategorii i serii słowotwórczych. Rozbieżności obejmują dwa wielkie, powiązane ze sobą obszary. Pierwszy z nich to produktywność funkcjonalna formantów. Nie mam tu na myśli produktywności pojętej tradycyjnie, czyli żywotności konkretnego formantu w zakresie tworzenia określonej klasy nazw, lecz taką, której efektem jest tworzenie mniejszych lub większych podkategorii i serii derywacyjnych, niezależnie od typu słowotwórczego, a więc i postaci formantu. Można by zatem mówić także o produktywności kategorialnej formantów.

Za przykład niech posłuży wewnętrzny podział kategorii nazw subiektów. W GWJP (1984) wyróżnia się ponad dwadzieścia podkategorii 'Sub', podczas gdy w zebranych materiale jest ich zdecydowanie mniej². Znaczne ograniczenie lub zupełny brak pewnych podkategorii (takich jak nazwy zawodowe, nazwy zwolenników czy odposobowe nazwy subiektów) tłumaczy się dość łatwo odmiennością światów społeczności wiejskiej i miejskiej, brakiem danych desygnatów na wsi oraz różnymi potrzebami nominacyjnymi tych społeczności. Z drugiej strony w polszczyźnie ludowej istnieją podkategorie liczniejsze niż w języku ogólnopolskim, na przykład nazwy obrzędów związanych z zawarciem małżeństwa w języku ogólnopolskim ograniczone są do kilku derywatów (*zasłubiny, zaręczyny, poprawiny, oczepiny*). W badanym materiale jest ich kilkanaście, natomiast gwary w ogóle znają takich formacji znacznie więcej – W. Cyran (1977: 74) przytacza kilkadziesiąt derywatów tego typu, zaś szczegółowe badania J. Reichana (2008: 639) dowodzą, że (w różnych gwarach) jest ich ponad sto. Trzeba jednak dodać, że w obydwu systemach językowych jest to kategoria nieżywotna, „skostniała”, a więc stanowiąca klasę zamkniętą, nieaktualizowaną. Serię nazw pól, na których coś rośnie (typ *pszenicyśko, kapuścisko*) język ogólnopolski zna z gwar; jako słownictwo zasobu czynnego wyrazy te występują w zasadzie tylko w polszczyźnie ludowej. W związku z tym również i takie formacje należy uznać za poświadczające wystąpienie danej funkcji formantu tylko w polszczyźnie mówionej wsi. Inny przykład to formacje pozornie deminutywne z formantami o funkcji poetyckiej, które występują co prawda w polszczyźnie ogólnej (ściślej – w literaturze), ale nie mają tam pozycji tak dominującej jak w języku folkloru.

Różnice w produktywności kategorialnej formantów obejmują też zjawisko żywotności niektórych kategorii, czyli tego, które z nich są obecnie modyfikowane, a które tylko kontynuują wcześniejszy stan, nie powiększając ani nie odświeżając swoich środków. W obu systemach językowych są klasy derywatów albo żywe (np. nazwy narzędzi czy miejsc) albo „obumarłe” (np. nazwy uroczystości czy nazwy temporalne). Występują też klasy żywe w polszczyźnie ogólnej, a w ludowej powiększane bez wykorzystania środków derywacji morfologicznej. Taki charakter mają na

² Porównanie to nie jest ścisłe, lecz przybliżone, bowiem prezentowany tu materiał słowotwórczy nie jest (i z różnych względów nie może być) kompletny.

przykład nazwy zawodowe, uzupełniane w języku ogólnopolskim (por. zwłaszcza przemiany w zakresie nazw żeńskich), a w gwarach zapożyczane jako gotowe okazy leksykalne. Trzeba jednak zauważyć, że i w polszczyźnie ogólnej znaczna, choć nie najliczniejsza część współczesnych nazw zawodowych to zapożyczenia, a nie derywaty (Przybylska 2008). Są wreszcie kategorie żywotne w gwarach i skostniałe, wręcz archaiczne, w języku ogólnym. Należą do nich nazwy męskich potomków, a także nazwy żon, które w języku wsi są klasą bardziej żywotną i zróżnicowaną. Kategorią żywą w polszczyźnie mówionej wsi jest też leksykalno-słowotwórcza kategoria nazw mieszkańców, ale zmiany dokonują się w niej głównie drogą derywacji semantycznej (*Taliby, Kalifornijczyki, Liptony*). Zauważa się też przesunięcia w kategoryzowaniu prowadzące do zamierania pewnych gwarowych serii derywacyjnych, takie jak przejście nazw typu *sošenka* z podkategorii ‘iuven’ do ‘demin’ czy przejście z kategorii derywatów tautologicznych do stylowych. Takie zmiany funkcji formantów dokonują się nierzadko pod wpływem zmian zachodzących w rzeczywistości pozajęzykowej.

Drugi obszar odrębności funkcjonalnych formantów zajmują zjawiska odmiennej kategoryzacji, czyli innej w języku ogólnym niż w polszczyźnie ludowej funkcji szczegółowej (kategoryzacyjnej) formantu danego derywatu. Na przykład parafrazy ‘ta, która goni za chłopami’ (*goniucha*), ‘brzydka kobieta’ (*brzydula*), podawane przez mieszkańców wsi, każą wydzielić kategorię nazw żeńskich subiektów, obcą polszczyźnie ogólnej (Gala 2000a: 176). Muszę tu jednak uściślić, że kategorię tę można uznać za dyferencyjną cechę słowotwórstwa gwarowego jedynie w porównaniu z naukowymi opisami słowotwórstwa języka ogólnego. Jak bowiem przekonują proste eksperymenty, współcześnie w świadomości „zwykłych” użytkowników polszczyzny *aptekarka* to ‘ta, która pracuje w aptece’, *nauczycielka* to ‘ta, która uczy’, a *blondynka* to ‘kobieta o blond włosach’, a nie: ‘aptekarz kobieta’, ‘nauczyciel kobieta’, ‘blondyn kobieta’³. Zjawisko to można tłumaczyć w dużej mierze feminizacją języka, której przejawami są również formacje typu *psycholożka, menedżerka* czy nawet *architektka*. Jednak synchroniczne i strukturalne opisy słowotwórcze siłą rzeczy nie kierują się kompetencją „zwykłych” użytkowników, lecz ciążą w kierunku interpretacji spójnej, regularnej, wynikającej z przyjętych założeń teoretycznych. Idą także ku opisowi uogólnionemu i uciekają od wszelkiej indywidualności językowej.

Inaczej przedstawia się też językowa kategoryzacja istot młodych (‘iuven’). Do tej klasy w polszczyźnie mówionej mieszkańców Jaślick i okolic należą, oprócz rzeczowników określających osoby i zwierzęta, również nazwy drzew typu *jodełka, sosenka, jabłonka* – choć już coraz rzadziej. W polszczyźnie ogólnej natomiast formy te zaliczane są do kategorii nazw pomniejszających (‘demin’), i to zarówno przez językoznawców, jak i przez użytkowników języka. W opisywanym tu obsza-

³ Pytałem studentów pierwszego roku edukacji wczesnoszkolnej o definicje rzeczowników *aptekarka, nauczycielka, bibliotekarka, lekarka, klamczucha, grubaska, blondynka, psycholożka*. W większości wypadków uzyskiwałem odpowiedzi podobne do tych, które słyszałem w czasie badań gwarowych. Podobne obserwacje odnajdziemy w pracy: Jadacka, Nagórko 1985: 556.

rze występują też różnice w klasyfikacji wewnątrzkategoriowej, dobrze widoczne na przykładzie serii derywacyjnej nazw pól typu *kapuścisko*, *pszeniczysko*. Parafrazy ogólnopolskie tych formacji wiodą w kierunku interpretacji odsubiektywnej ('pole, na którym rośnie kapusta, pszenica'), gwarowe zaś ku odobiektywnej ('pole, z którego zebrano kapustę, pszenicę').

Należy też zwrócić uwagę na zjawiska innego wyprofilowania pojęciowo-semantycznej bazy derywacyjnej. Mianowicie w słowotwórstwie gwarowym i ogólnym występują takie szczegółowe funkcje formantów, które dla obu systemów są wspólne, ale jednocześnie w każdym z nich są realizowane w inny sposób. Za przykład mogą posłużyć nazwy żon, które w języku wsi tworzy się nie tylko od nazwiska czy zawodu męża, lecz także od jego imienia (*Ludwikania*, *Marcelina* // *Marcelicha*), przezwiska (*Kubikania*, *Majżania*, *Szerszenicha*) oraz od innych nazw pokrewieństwa (*stryjanka*, *ujanka*). Sytuację tu określoną obrazuje też kategoria nazw mieszkańców, która w polszczyźnie ogólnej i w języku ludowym jest zapełniana innymi derywatami, budowanymi według różnych typów słowotwórczych. Odmienność okazów kategorii wynika stąd, że w akcie derywacji bierze się pod uwagę inne atrybuty danych wspólnot ludzkich. Na wsi czynnikiem wyróżniającym jest nie tylko, jak w polszczyźnie ogólnej, miejsce zamieszkania obcej społeczności (*Wrocaniaki*, *Korczyniaki*), lecz najczęściej jej atrybuty pozalokatywne, a wśród nich język, którym się dana społeczność posługuje (*Tajojki*, *Kublejdaki*, *Tendaki*). Podobna do omawianej jest też klasa osobowych subiektów. Formacje obydwu kategorii służą wyróżnianiu ludzi, którzy są w jakiś sposób inni. W nazywaniu sąsiadów i członków własnej społeczności często też wykorzystuje się podobne kryteria – daną osobę (lub osoby) określa się ze względu na to, jak wygląda, jak się zachowuje, jak mówi, co lubi. Zatem nazwy sąsiadów identyfikują ludzi spoza danej wspólnoty wiejskiej, niezamieszkujących danej wsi, natomiast nazwy subiektywne piętnują osoby, które są inne w porównaniu z pozostałymi członkami określonej wspólnoty językowo-kulturowej. W derywatach obydwu klas formant wnosi też charakterystykę ekspresywną, pejoratywną. W świetle powyższego można mówić, że w tworzeniu nazw osobowych, stanowiących dużą część systemu słowotwórczego polszczyzny mówionej wsi, potrzeba ekspresji wyprzedza w gwarach potrzebę samej nominacji, dominującej w języku ogólnopolskim.

Zaproponowany w niniejszej książce opis systemu słowotwórczego zapewne nie w każdej gramatyce znalazłby miejsce. Jestem jednak przekonany o słuszności także leksykalnego opisu derywacji. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że

[...] będąc częścią gramatyki (lub – ostrożniej – będąc przynajmniej w części gramatyką), słowotwórstwo styka się zarazem z otwartym z natury systemem leksykalnym. Jest to miejsce wymiany między językiem a światem pozajęzykowym (Nagórko 1998: 236).

INDEKS *A TERGO* ANALIZOWANYCH FORMACJI SŁOWOTWÓRCZYCH GWARY JAŚLISKIEJ

- | | | |
|------------------------------|-----------------------------------|------------------------------|
| rządca 90-91, 94 | siewca 90, 92, 94 | sieczkarnia 111 |
| macica 138-139 | łuszczycza 85-86 | mleczarnia 117-118 |
| palica 144, 146 | pryszczycza 85-86 | wędzarnia 72, 114-115 |
| międlica 107-108, 110 | różycza 85-86 | ściernia 117-118 |
| kobylicza 99-100 | dłużycza 94-95 | drewutnia 116, 118 |
| jebanica 66, 152 | nasada 114-115 | chlewnia 144, 146 |
| łamanica 107, 109 | ględa 52, 89, 92, 94, 104,
150 | zlewnia 114-115 |
| łatanica 66, 77, 152 | lejwoda 92, 103 | gnojownia 116, 118 |
| bratanica 156 | moczymorda 42, 103-104 | dyłownia 121-122, 145 |
| murowanica 94-95, 121 | chwalibzda 53, 103 | wozownia 117-118 |
| odkładnica 88-89 | włóczęga 90, 93-94 | równia 114-115 |
| paradnica 151-152 | Marcelicha 154, 173 | pustynia 113-115 |
| kamienica 111, 121-122 | micha 41, 132-133 | ślepia 51, 108, 110, 144-145 |
| siostrzenica 156 | cyganicha 135, 152-153 | strojnisia 152-153 |
| gnojnica 110-111 | Szerszenicha 154, 173 | mamusia 140 |
| łamalnica 107, 109 | goniucha 66, 151-153, 172 | poszwia 132-133 |
| kropielnica 107, 110 | Farbańczycha 154 | niechlują 95-97, 104, 147 |
| ciemnica 114-116, 128 | babcia 41, 140 | paka 113-115 |
| zimnica 35, 72, 114-115, 128 | córcia 35, 41, 140 | pokraka 95-97 |
| okiennica 49, 110-111 | bania 132-133 | młocka 124, 127 |
| wrzecionica 47-48, 151-152 | Kubikania 77, 154, 173 | kręcąka 85-86 |
| cewnica 116, 118 | Ludwikania 154, 173 | małojadka 42, 103 |
| obusznica 112 | Gaurania 154 | jódką 80, 133-134 |
| dusznica 56, 85-86 | Majżania 154, 173 | zagródka 129, 131 |
| ościeżnica 117-118 | sypialnia 114-115 | rozwódka 152-153 |
| lepica 87-89 | wialnia 108, 110 | żerdka 129, 131 |
| dychawica 85-86 | młocarnia 107, 109 | kalika 39, 124, 127 |
| gnojowica 138-139 | szafarnia 50, 66, 143, 145 | siejka 108, 110 |
| głowica 98-100 | piekarnia 75, 114-115 | lejka 107, 110 |
| bluźnierca 89, 93-94 | | podbijka 107, 110 |

- balijka 129, 131
 trójka 128
 dwójka 98, 128
 sementalka 128
 kowalka 81, 83, 86-87
 nauczycielka 77, 136, 151-153, 172
 sztangielka 129, 131
 kolka 85-86
 podkulka 88-89
 maczałka 111-112
 piszczalka 107, 109
 jodełka 80, 133-134, 172
 miotełka 129, 131
 piłka 129, 131
 deszczułka 144, 146
 Kurdyłka 154, 156
 jamka 129, 131
 ramka 129, 131
 kolibanka 107, 109
 kochanka 39, 157, 159
 śliwianka 121-122
 Zawadzianka 156
 kijanka 138-139
 ujanka 154, 156, 173
 stryjanka 154, 156, 173
 dylanka 121-122, 145
 Kurdyłanka 156
 pisanka 120-121
 kołysanka 107, 109
 jabczanka 26, 30, 121-122
 moczanka 111-112
 bandurczanka 32, 35, 98, 117
 śliwczanka 26, 30, 121-122
 gruszcanka 26, 30, 121-122
 sosenka 32-33, 80, 133-134, 172
 odcinka 112
 wycinka 59, 113-115, 124, 126-127
 podpinka 105
 spinka 108, 110
 święconka 105
 strzęsionka 115, 120-121
 jabłonna 80, 130, 133-134, 172
 zasłonka 144, 146
 czerwotka 21, 56, 85-86
 sadzonka 105
 pierwiosnka 97, 128
 narzynka 112
 córeńka 140
 powłoka 84-85, 105
 łapka 107, 110
 szapka 129, 131
 kopka 129, 131
 wysypka 85-86
 barka 129, 131
 grabarka 106-107, 109-110
 przewracarka 108-110
 felcarka 106, 112
 miodarka 106, 112
 blacharka 81, 85-87, 106
 gęsiarka 106, 151-152
 kosiarka 107, 109-110, 115
 podkowiarka 112
 tokarka 108-110, 115
 spodlarka 101-102
 maglarka 107, 109
 tarka 108, 110
 wiertarka 21, 108-109, 115
 spawarka 108-110
 żeńczarka 135, 152-153
 sadzarka 106, 108-110
 wędzarka 114-115
 suszarka 114-115
 spizarka 143
 tancerka 32, 151-152
 holenderka 128
 szlifierka 108, 110, 129
 kawalerka 86-87
 orka 124, 126-127
 górka 129, 131
 zagórka 119
 podgórką 119, 125
 komórka 128-129, 131
 opaska 87-89
 gąska 16, 133-134, 159
 strząska 115, 120-121
 strzęsawiska 113-115, 165
 nioska 88-89
 kołyska 107, 110
 sołtyska 21, 154
 ośka 129, 131
 siuśka 108, 110
 kołatka 107, 110
 łopatka 129, 131
 piątka 98, 128
 sześćdziesiątka 97-97, 128
 zakrętka 108-110
 podbitka 110
 grzechotka 107-108, 110
 pomiotka 129, 131
 trajkotka 151-153
 pierwiastka 97, 128
 trzydziestka 97-98, 128
 śliniawka 85-86
 mątewka 47, 107, 110
 grochówka 121-122
 gnojówka 138-139
 jałówka 35, 94-95
 winówka 117-118
 żarnówka 88, 110-111
 harówka 124, 127
 krówka 140-142
 nosówka 83, 85-86
 jednorazówka 42, 103
 wozówka 117-118
 krzyżówka 114-115
 podorywka 48, 125-127
 zrywka 124-127
 grzywka 98
 związka 88-89, 120-121
 rajbaczka 108-109
 skrobaczka 112
 padaczka 85-86
 podkarmiaczka 112
 wijaczka 108-109
 jedynaczka 68, 152
 trzepaczka 108-109
 kopaczka 53, 68, 107, 109
 odbieraczka 68, 92, 152
 traczka 35, 68, 124, 127
 żółtaczka 68, 85-86
 podlewaczka 68, 108-109
 polewaczka 108-109
 rączka 73, 99-100
 szafeczka 94, 129, 131-132
 sieczka 120-121
 owieczka 133-134

- szufelecza 129, 131
 zawlecza 108, 110
 piłeczka 159-160
 beczuleczka 129, 131-132
 kochaneczka 159-160
 spiżareczka 129, 131
 córeczka 80, 140
 faszeczka 144-146
 gąseczka 50, 159-160
 niteczka 159-160
 dziewczeczka 140
 mątweczka 129, 131
 listeweczka 129, 131
 jałoweczka 159-160
 poduszczecka 132, 159-160
 raciczka 129, 131
 cieliczka 136
 kobyliczka 144, 146
 pszeniczka 159-160
 kropielniczka 109, 144, 146
 masielniczka 116, 118
 stolniczka 129, 131
 cygarniczka 110-111
 maśniczka 111
 Patlewiczka 154, 156
 dziczka 87, 94-95
 podwłóczka 105
 indyczka 60, 62, 136
 różyczka 21, 85-86
 łezka 159-160
 kózka 133-134
 zwózka 124, 126-127
 swaszka 60, 67, 137, 152-153
 juszka 26, 140, 144, 146
 pastuszka 91, 151-153
 kacuszka 133-134
 spryszka 129, 131
 dziadula 136
 brzydula 152-153, 172
 czarnula 77, 135, 148, 151-153
 siwula 152-153
 krzywula 94-95
 jąkała 90, 92, 94
 jękała 90, 92, 94, 103
 Smykała 90, 94
 chwała 53, 89, 92, 94, 103-104
 Kiwała 90, 94
 wędzidła 108-110
 gaduła 148, 150
 szepytłuła 90, 92, 94
 podejma 88-89
 pręcina 144, 146
 gościna 157
 starościna 60, 136
 święcelina 105
 Marcelina 154, 173
 parzelina 120-121
 koszulina 141
 równina 113-116
 chłopina 141
 chałupina 141
 zupina 141
 psina 141
 nowina 94-95
 krowina 65, 141
 gadzina 18, 51, 63-64, 98-100, 137, 140-141, 144-145
 łozina 144-146
 pijaczyna 52, 67, 78, 90, 94-94, 104
 pajęczyna 122-123
 Ułańczyna 154
 chłopczyną 141
 kurteczyna 141
 chustczyną 141
 drużyna 137
 nosacizna 83, 85-86
 spuchlizna 120-121
 nowizna 94-95
 kopa 120-121, 138
 wiercidupa 66, 103
 chwalidupa 92, 103-104
 lizdupa 103
 gospodarą 140-141
 niezdara 95-97
 plotkara 152
 maciora 138-139
 kapra 39, 85-86
 bandura 132-133
 psiura 81, 94-95
 rura 132-133
 rozkwasa 108-110
 podłata 40, 101, 125
 lepieta 35, 39, 90, 92, 94, 151
 wiercipięta 66, 84, 103
 chwalipięta 53, 92, 103
 robota 105
 biedota 137
 duchota 128
 suchota 83, 85-86
 piekota 85-86
 ciemnota 60, 128
 marnota 128
 tępota 128
 głupota 97, 128
 parota 128
 durota 87, 94-97
 czorta 64, 137
 kombajnista 102
 maszynista 102
 starosta 60, 95-97, 136
 chwalipyta 103
 Farbańcowa 154
 Chowańcowa 154
 Madejowa 154
 Zielonkowa 154
 Łątkowa 154
 kowalowa 18, 154-155
 niemowa 103, 146
 synowa 154
 sołtysowa 21, 154
 bratowa 154
 zasuwa 38, 105
 mierzwa 88-89
 grusza 103
 zrab 114-115
 samolub 103
 sypaniec 114-115
 brataniec 21, 143, 156
 kamieniec 116, 118
 siostrzeniec 156
 babiniec 118
 goniec 89, 94
 skąpiec 52, 67, 87, 95-97
 ślepiec 96-97
 gorliwiec 95-97

- złośliwiec 96-97
 płacziwiec 95-97
 dwuskibowiec 45, 110-111
 Popielec 60, 144, 146
 chudzielec 95-97, 147
 rudzielec 148
 wolec 144-146
 wargulec 21, 149
 cyc 132-133, 141
 podkład 105, 125
 sanice 98, 112
 gnojnice 1110-111
 drzewce 121-122
 grabie 107, 110
 żęcie 124
 kucie 124, 127
 grabanie 123, 127
 dziubanie 123, 127
 przewracanie 50, 124, 127, 158
 rozrzucanie 124, 127
 pokładanie 124, 126-127
 składanie 49-50, 54, 124, 127, 158
 rozkładanie 124, 127
 zaprzęganie 124, 127
 wyprzęganie 124-127
 rozprzęganie 124, 127
 odrabianie 124, 127
 podkarmianie 124-125, 127
 odsklepianie 124-125, 127
 podlesianie 124-125, 127
 Łolanie 161-162
 lulanie 124, 127
 opylanie 124, 127
 odbieranie 50, 54, 59-60, 124-125, 127, 158
 przecieranie 124, 127
 kołysanie 124, 127
 wydawanie 50, 59-60, 124, 127, 158
 felcowanie 123, 125, 127
 kopcowanie 124, 127
 hakowanie 123, 126-127
 kalikowanie 124, 127
 młynkowanie 124-125, 127
 workowanie 124, 127
 deskowanie 121-122
 opaszkiwanie 124, 127
 mieszkowanie 91, 124, 127
 czopowanie 123, 125, 127
 harowanie 124, 127
 parowanie 157-158
 kastrowanie 124, 127
 szwajcowanie 124-125, 127
 hitowanie 124-125, 127
 nitowanie 124-125, 127
 szpontowanie 124, 127
 podkuwanie 124-125, 127
 podcienie 28, 40, 119, 125
 bronienie 123, 126-127
 kopienie 124, 127
 plewienie 59, 124, 127
 pielenie 124, 127
 sieczenie 124, 127
 czyszczenie 123, 127
 siedzenie 114-115
 skrudzenie 124, 126-127
 koszenie 124, 127
 wożenie 124, 127
 zwożenie 127
 Błacisie // Bracisie 162
 międzyrzędzie 40, 43, 114-115
 rozstaje 114-115
 Byje 163
 pomyje 120-121
 święcone 105
 Wolacze 161
 bukańcze 121-122
 Węże 163
 Sałaciarze 162
 Karpiejarze 162
 Cebularze 161
 pierze 47, 62, 137
 łoża 132-133
 gęsię 133-135
 kurczę 80, 133-135
 zaprzęg 39, 124, 126-127
 wyprzęg 39, 124, 126-127
 batóg 144-146
 odłóg 103
 strug 108, 110
 łysioch 95-97
 uparciuch 96-97, 151
 goniuch 66, 89, 94, 149-151
 pierdziuch 90, 93-94
 niedbaluch 32, 65, 90, 94-97, 104, 140, 151
 Kapeluch 98, 101
 czarnuch 148, 151
 kłapouch // kłaptouch 103
 pastuch 74-75, 87-91, 94, 151
 lewuch 56, 95-97, 104
 mieszczuch 102
 miedzuch 138-139
 Kublejdaki 162, 173
 Tendaki 163, 173
 Wrocianiaki 162, 173
 Korczyński 162, 173
 Dysculaki 163
 ślepaki 51, 144-146
 Hauczaki 161-163
 niedojadki 95, 120-121
 odpadki 120-121
 Kłeki 163
 nosajki 138-139
 Tajojki 163, 173
 sanki 129, 131
 włóki 88-89
 wykopki 124-127
 obierki 120-121
 dźwierki 129, 131
 Świecipyski 162
 ostatki 123
 zapustki 98
 Ciuki 163
 zlewki 120-121
 krzyżówki 114-115
 odźwi 117-118
 proszotaj 90, 94
 kołodziej 91, 103
 nawój 114-115
 niechluj 95-97, 104
 jebak 66, 114-115, 142
 szczerbak 96-97
 biedak 95-97
 brydak // brzydak 52, 91, 93, 95-97, 104
 gwizdak 107, 109

- gumak // gumiak 121-122
 kamieniak 98, 100, 121-122
 drabiniak 98, 100
 gliniak 34, 121-122
 siniak 94-95
 Łoziniak 99-100
 ropniak 105
 koperniak 105
 drewniak 111, 121-122
 warzywniak 116, 118
 benzyniak 105
 żelaźniak 116-118, 121-122
 prosiak 144, 146
 cholewiak 98, 100
 płacziwiak 95-97
 bajak 120-121
 bijak 106-107, 109
 przebijak 112
 pobijak 112
 wybijak 112
 pijak 35, 48, 52, 59, 67, 90, 93-94, 104, 170
 myjak 18, 41, 107-109, 145
 niedbalak 90, 94-97
 zdechłak 95-97
 charchłak 89, 93-94
 stuchłak 52, 67, 90, 93-94
 bolak 88-89
 ściplak 30, 96-97
 cherlak 47, 93, 95-97
 spaślak 90, 94, 151
 sepytlak 90, 92, 94, 103
 cebulak 96, 148-149
 pulak 39, 61, 136
 zmarzłak 148
 głuchmak 95, 97, 100
 przecinak 34, 108-109, 111
 przycinak 108-109
 jedynak 95-97
 chłapak 88- 89
 drapak 107, 109
 ślepek 96-97, 100
 wierak 96-97, 142
 zdzierak 108-109
 durak 65, 95
 ponurak 95-97
 łysak 95-97
 punktak 74, 112,
 świstak 108-109
 chciwak 49, 74, 95-97
 krzywak 95-97, 142, 147
 tłuczak 108-109
 rozwiedzak 112
 wozak 47, 90-91, 94, 126
 blaszak 111, 121-122
 dzierzak 105
 odrobek 124, 127
 obrządek 124, 127
 spodek 144, 146
 ogródek 114-115
 gwizdek 107, 110
 buhajek 130, 133-134
 lejek 107, 109-110
 Pawełek 139, 157
 kołek 129, 131-132
 wołek 133-134
 zatyłek 101-102
 kochanek 39, 79, 105, 159
 bratanek 21, 143, 156
 kliniek 129, 131
 trzonek 129, 131-132
 szalunek 120-121
 synek 80, 94, 140
 capek 133-134
 Szczepiek 139, 157
 półkopek 138-139
 wysypek 129, 131
 świderiek 129, 131
 kuferek 129, 131
 ogierek 130, 133-134
 borek 146
 Machorek 39, 99-100
 motorek 129, 131
 knurek 133-134
 haczurek 47, 130, 140
 pasek 47, 129, 131
 piesek 78, 140
 Mieciusek 139
 Pawlusek 139, 157
 okłatek 124
 kotek 133-134, 140
 kałaputek 107, 110
 pomytek 18, 108, 110
 nieużytek 41-42, 88-89
 stawek 63, 138-139
 chlewek 129, 131-132, 144, 146
 siwek 94-95
 schowek 114-115
 zagłówek 101-102
 robaczek 129, 131
 haczek 129, 131-132
 gliniaczek 129, 131
 żelaźniaczek 129, 131
 myjaczek 144-146
 kołaczek 159-160
 raczek 99-100
 zameczek 159-160
 kochaneczek 50, 159-160
 wianeczek 159-160
 syneczek 94, 140
 koteczek 63, 129, 140
 listeczek 159-160
 płużeczek 159-160
 koniczek 50, 66-67, 77, 140
 Ludwiczek 139
 potoczek 129, 131
 buczek 133-134
 ciuczek 144, 146
 tłuczek 108, 110
 byczek 133-134
 półkoszek 103
 Jasiuszek 139
 fartuszek 159-160
 niedozdyszek 95-97
 brzeżek 144-146
 rożek 129, 131
 stożek 129, 131
 taborecik 129, 131
 drucik 129, 131
 Madeik 77, 156
 palik 129, 131
 heblik 129, 131, 160
 szczeblik 129, 131
 kolik 129, 131-132
 Karolik 156
 Kurdylik 156
 gruźlik 52, 99-100
 Adamik 156
 Stefanik 156
 Cyprianik 156

- kołysanik 39, 98, 107, 110
 biesiadnik 89, 94
 kolędnik 53, 103, 142
 młodnik 87, 94-95
 rozwodnik 59, 90-91, 93-94, 112, 152
 marudnik 90, 92, 94
 ciągnik 107, 109-110
 wierzchnik 101-102
 wiejnik 108, 110
 niechlujnik 95-97, 104
 pielnik 107, 110
 pilnik 107, 110
 karmnik 114-115
 siennik 121-122
 konik 21, 140
 skąpnik 52, 67, 87, 95-97
 zaczepnik 90, 93-94, 96-97
 cholernik 53, 67, 95-97
 obornik 101-102
 kurnik 78, 116, 118
 grymaśnik 89, 92, 94
 paśnik 114-115
 złośnik 90, 93-94
 podnośnik 108, 110, 125
 śmietnik 117-118
 despetnik 89, 98, 100-101
 bitnik 89, 100-101, 106, 148-150
 suchotnik 35, 67, 99-101
 psotnik 89-90, 93-94, 96
 rozrzutnik 95-97
 zbytnik 99-101
 śpiewnik 108, 110
 siewnik 108, 110
 hecownik 98, 100-101
 punktownik 112
 kształtownik 112
 raptownik 53, 67, 95-97
 borównik 117-118
 agresywnik 89, 95-97, 150
 warzywnik 118
 Marynik 156
 znacznik 112
 pasznik 117-118
 grzesznik 89, 94
 obraźnik 35, 90, 94
- zgryźnik 89, 96-97
 połaźnik // połażnik // poważnik 27, 53, 142,
 łyżnik 47, 116, 118
 załyżnik 32, 116, 118
 Sznurik 99-100
 psik 35, 133-134
 brusik 129
 chlewik 129, 131-132
 gładzik 111-112
 chodzik 107, 109-110
 mruk 90, 92, 94, 142, 146
 strumyk 144, 146
 paralityk 99-100, 146
 Patlewiczek 145, 156
 Farbańczyk 156
 Ułańczyk 156
 kończyk 51, 144, 146
 kluczyk 129, 131
 szewczyk 159-160
 Lekoszyk 156
 zębał 149-150
 brzydał 52, 95-97, 104
 drağal 81, 148-150
 wargal 21, 149
 nochal 148-150
 brzuchnał 97, 143, 148-150
 wasał 149
 głuptał 95-97, 99, 104
 czerewal 148-150
 gładziel 52, 89, 92, 94, 104
 stręczyciel 90-91, 104
 więzeł 120-121
 kół 132-133
 czarnoziem 103
 kamieniołom 45, 56, 111, 118
 wiatrołom 111
 cygan 89, 92, 94, 103
 króliczan 102
 daliowczan 102
 lipowczan 102
 jaśliszczan 102, 162
 posadzan 102, 162
 kumin 156
 mieszczanin 80, 102
 przypon 108, 110
- jabłoń 103, 130
 dziadzio 140
 kowadełko 129, 131
 bydełko 159-160
 wrzecionko 129, 131
 trzonko 129, 131-132
 esko 56, 98-100
 kapuścisko 116-118, 171, 173
 bucisko 132-133
 karpielisko 116-118
 oranisko 114-115
 jęczmienisko 116-118
 palenisko 114-115
 kalwinisko 140-141
 konisko 132-133, 141
 ściernisko 117-118
 żytnisko 117-118
 klepisko 114-115
 oszczepisko 88-89, 98
 chłopisko 80, 132-133
 kosisko 98
 psisko 65, 130, 132-133
 owsisko 117-118
 gnojowisko 116, 118
 kretowisko 122-123
 paświsko 114-115
 pastwisko 114-115
 nazwisko 35, 50, 143
 robaczysko 132-133
 brzydaczysko 52, 91, 93-95, 97, 104
 ziemniaczysko 32, 117-118
 pijaczysko 52, 67, 90, 93-94, 104
 charchlaczysko 52, 78, 89, 93-94
 ściplaczysko 94, 96-97
 cherlaczysko 93-95, 97
 buraczysko 116-118
 biczysko 98
 pszeniczysko 116-118, 171, 173
 koniczysko 116-118
 palczysko 132-133
 chłopczysko 133-135
 motyczysko 98

- kaczątko 80, 133-135
 dłućko 129, 131
 korytko 129, 131
 słoneczko 130, 159-160
 pióreczko 77, 132, 159-160
 łóźeczko 51, 129, 131-132
 szepytło 39, 90, 92, 94
 sidało 16
 mokradło 114-115
 kiwadło 107-109
 moczadło 114-115
 mierzadło 111-112
 kropidło 107, 110
 smarowidło 108-110
 mazidło 107, 110
 cedzidło 107, 110
 chodzidło // kodzidło 107-
 -108, 110
 rajczydło 108, 110
 sidajło 16
 charkajło 52, 89, 93-94
 tarło 108, 110
 trząsło 108-110
 strząsło 108, 110
 powróśło 138-139
 pokręćło 108, 110
 dłućto 108, 110
 rapyto 45
 żniwo 120-121
 spoiwo 108, 110
 biedactwo 95, 97
 ptactwo 39, 63-64, 137
 kowalstwo 83, 86-87
 gadostwo 137
 swatostwo 137
 sklep 88-89
 zaczep 105
 wysp 114-115
 smar 108-110
 war 120-121
 ścier 117-118
 indor 136
 gęsior 61, 136
 jęzor 39, 63, 138-139
 wyr 114-115
 grubas 95-97, 99, 147, 150-
 -151
 brudas 95, 97, 147
 grymas 89, 94
 pokos 120-121
 garbus 78, 98-101, 146, 150
 pijus 90, 93-94, 104
 Pawlus 139, 157
 ochlaptus 90, 94, 104, 170
 raptus 53, 67, 95-97
 lewus 95-97, 104
 nerwus 28, 95-97
 lizus 90, 92, 94
 podlizus 90, 92, 94
 przycieś 120-121
 rabuś 90, 93-94, 140
 tatuś 65, 140
 bajerant 89, 92, 94
 młot 47, 61, 111, 132-133
 trut 38-39, 143
 uchwyt 39, 105
 poszew 133
 wręby 120-121
 odroby 47, 120-121
 zwiady 158
 brudy 94-95
 Buły 163
 Gulany 163
 rozpleciny 50, 158
 czepiny 81, 125
 przenosiny 59-60, 77, 157
 sprosiny 59, 67, 77, 127,
 142, 158
 poprawiny 157, 171
 rękowiny 158
 zmówiny 142, 158
 pokładziny 157
 zwoziny 158
 Kapcony 161, 163
 szybko mówny 103, 151
 obleczyzny 88-89
 porteczyny 141
 okleszczyny 138-139, 165
 obierzyny 120-121
 moczary 114-116
 Bułasy 163
 suchoty 83, 85-86
 Kłaputy 162
 rąbacz 112
 pogrzebacz 108-110
 naciągacz 112
 bogacz 95-97
 rogacz 99-100
 wargacz 21, 149
 brzuchacz 54, 64-65, 67, 77,
 93, 96, 143, 148-149
 rozrabiacz 90, 94
 przebijacz 112
 jākacz 90, 92, 94
 siekacz 108-109
 pyskacz 90, 92, 94, 147
 kudłacz 67, 99, 100, 147,
 150, 152
 siłacz 90, 94
 kłapacz 87-89
 drapacz 107, 109
 podpieracz 87-89
 oracz 90
 wāsacz 149
 partacz 90, 93-94
 rozwiertacz 60, 112
 kutacz 107, 109
 siewacz 90, 92, 94, 102
 oblewacz 90-91, 94, 123
 polewacz 90, 91, 93-94, 123
 bratanicz 21, 143, 156
 wywóz 124, 127
 garnarcz 103
 babiarcz 100, 147-152
 kociarz 42, 81, 99-100
 bałaganiarz 89, 94
 kamieniarz 98-100
 kosiarz 32, 90, 92-94
 żniwiarz 90, 92, 94, 106
 grandziarz 89, 93-94, 100
 młockarz 99
 kalikarz 90-91, 94
 mieszkarcz 90-91, 94
 ceparz 102
 sierparz 102
 tancerz 32, 148-151
 burdasz 150
 Lekosz 148-149, 156
 dusigrosz 103
 mursz 120-121

LITERATURA

- ABRAMOWICZ Z., KOSIOR D., 1998, *Nieoficjalne nazwy osobowe na polsko-wschodniosłowiańskim pograniczu*, [w:] S. Warchoń (red.), *Przezviska i przydomki w językach słowiańskich*, cz. I, „Rozprawy Sławistyczne” t. 14, Lublin, s. 11–25.
- AGM: H. Horodyska-Gadkowska, A. Strzyżewska-Zaremba, A. Kowalska (red.), *Atlas gwar mazowieckich*, Wrocław 1971–1990.
- AGP: *Atlas gwar polskich*: K. Dejna, t. 1: *Małopolska*, K. Dejna, S. Gala, A. Zdaniukiewicz, F. Czyżewski, t. 2: *Mazowsze*, K. Dejna, S. Gala, t. 3: *Śląsk*, K. Dejna, t. 4: *Wielkopolska, Kaszuby*, Warszawa 1998–2002.
- AJDŁ: Z. Stieber, *Atlas językowy dawnej Łemkowszczyzny*, Łódź 1956–1964.
- AJK: Z. Stieber, H. Popowska-Taborska (red.), *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, Wrocław 1964–1978.
- AJKLW: Z. Sobierajski, J. Burszta (red.), *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, Wrocław 1979–1991.
- AJPP: M. Małecki, K. Nitsch, *Atlas językowy polskiego Podkarpacia*, Kraków 1934.
- AJŚ: A. Zareba, *Atlas językowy Śląska*, Kraków 1969–1989.
- ANUSIEWICZ J., 1995, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 1672, Wrocław.
- APID: K. Dejna, *Atlas polskich innowacji dialektalnych*, Warszawa–Łódź 1994.
- APRESJAN J. D., 1980, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, tłum. Z. Kozłowska, A. Markowski, Wrocław.
- BARTMIŃSKI J., 1973, *O języku folkloru*, „Z dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej” t. XXXII, Wrocław.
- BARTMIŃSKI J., 1991, *Odmiany a style języka*, [w:] S. Gajda (red.), *Wariancja w języku. III Opolskie Spotkania Językoznawcze, Szczedrzyk 10–11.10.1989 r.*, Opole, s. 11–20.
- BARTMIŃSKI J., 1993, *Ludowy styl artystyczny*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, „Encyklopedia kultury polskiej XX wieku” t. 2, Wrocław, s. 223–233.
- BASARA J., 1992, *Zgoniny, trziny, krzyżak, ograbki czyli grubsze odpadki przy młóceniu*, [w:] W. Boryś, W. Sędzik (red.), *Studia z dialektologii polskiej i słowiańskiej*, „Język na Pograniczach” nr 4, Warszawa, s. 47–50.
- BASARA J., 1997, *Nazwy trzonek kilku prostych narzędzi rolniczych widlisko, grabisko, kosisko*, [w:] T. Ampel (red.), *Z polszczyzny historycznej i współczesnej*, Rzeszów, s. 63–69.

- BAK P., 1968, *Gwara okolic Kramska w powiecie konińskim (zarys fonetyki i słowotwórstwa)*, Wrocław.
- BRODOWSKA-HONOWSKA M., 1967, *Zarys klasyfikacji polskich derywatów*, „Prace Komisji Językoznawstwa PAN. Oddział w Krakowie” nr 10, Wrocław.
- BURKACKA I., 2007, *Ucięcia w procesie sufiksacji*, „LingVaria” R. II, nr 2, s. 55–66.
- BURSKA B., 1998, *Słowotwórcze wykładniki ekspresywności w mowie mieszkańców trzech wsi mazowieckich*, [w:] S. Gala (red.), *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, „ŁTN, Prace Wydziału I” nr 99, Łódź, s. 273–284.
- BURSKA-RATAJCZYK B., 2001, *Wariantywność gwarowych formacji słowotwórczych – współczesność wobec tradycji*, [w:] K. Wojtczuk (red.), *Leksyka a gramatyka w tekście językowym. Materiały konferencji naukowej, Siedlce, 21-22 października 1999*, Siedlce, s. 205–222.
- BURSKA-RATAJCZYK B., 2006, *Ludowe ekspresywizmy słowotwórcze dotyczące mówienia (na materiale gwar mazowieckich)*, [w:] K. Michalewski (red.), *Wyrażanie emocji*, Łódź, s. 367–377.
- BUTTNER D., 1976, *Struktura znaczeniowa wyrazów*, „Prace Filologiczne” t. XXVI, s. 239–247.
- BYSTRON J. S., 1995, *Megalomania narodowa*, Warszawa.
- CASSIRER E., 2004, *Nazywanie*, [w:] G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima (oprac.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, „Wiedza o Kulturze – UW”, Warszawa, s. 279–282.
- CHLUDZIŃSKA-ŚWIĄTECKA J., 1972, *Budowa słowotwórcza rzeczowników w gwarach Warmii i Mazur*, „Prace Filologiczne” t. XXII, s. 159–289.
- CHOMIŃSKI O., 1915, *Dialekty polskie okolic Rymanowa*, „Materiały i Prace Komisji Językowej AU” t. VII, s. 75–182.
- CHRUŚCIŃSKA K., 1978, *O formacjach potencjalnych i okazjonalizmach*, [w:] M. Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, „Komitet Językoznawstwa PAN. Prace Językoznawcze” t. 91, Wrocław, s. 69–79.
- CIEŚLIKOWA A., 1998, *Przezviska zbiorowe i przydomki*, [w:] E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa–Kraków, s. 178–180.
- CYGAN S., 2007, *Jeszcze o prześmiewaniu gwary*, „Prace Filologiczne” t. LIII, s. 111–125.
- CYRAN W., 1977, *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*, „ŁTN, Prace Wydziału I” nr 78, Łódź.
- DACEWICZ L., 1998, *Lokalny antroponimiczny mikrosystem nazewniczy*, [w:] S. Warchoł (red.), *Przezviska i przydomki w językach słowiańskich*, cz. I, „Rozprawy Sławistyczne” t. 14, Lublin, s. 91–101.
- DŁUGOSZ N., 2009, *Słowotwórstwo polskich i bułgarskich deminutywów rzeczownikowych*, Poznań.
- DOKULIL M., 1979, *Teoria derywacji*, tłum. A. Bluszcz, J. Stachowski, Wrocław.
- DOROSZEWSKI W., 1952, *Podstawy gramatyki polskiej*, cz. I, Warszawa.
- DOROSZEWSKI W., 1954/1962, *Słowotwórstwo a geografia lingwistyczna (mechanizm działania analogii w słowotwórstwie gwarowym)*, [w:] W. Doroszewski, *Studia i szkice językoznawcze*, Warszawa, s. 245–255.
- DOROSZEWSKI W., 1963, *Syntaktyczne podstawy słowotwórstwa*, [w:] W. Doroszewski, *Język, myślenie, działanie*, Warszawa, s. 313–325.
- DUNAJ B., 1986, *Dialektologia a socjolingwistyka*, „Acta Universitatis Lodziensis”, „Folia Linguistica” t. 12, s. 15–23.

- EJP: S. Urbańczyk (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław 1991.
- EJO: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1993.
- FALIŃSKA B., 1996, *Problematyka słowotwórcza w kartografii lingwistycznej*, „*Studia Dialektologiczne*” t. II, s. 177–183.
- FASTNACHT A., 1962, *Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340–1360*, „*Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego*” nr 84, Wrocław.
- GAJEWSKI B., 1996, *Jaślicka. Zarys monograficzny*, Krosno.
- GALA S., 1986, *Antroponimia a dialektologia – zależności metodyczne*, „*Acta Universitatis Lodzianensis*”, „*Folia Linguistica*” t. 12, s. 25–36.
- GALA S., 2000a, *O pewnych wyznacznikach słowotwórstwa gwarowego*, „*Prace Filologiczne*” t. XLV, s. 173–178.
- GALA S., 2000b, *Słowotwórstwo gwarowe a słowotwórstwo polszczyzny ogólnej*, „*Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*” t. XLV, s. 29–36.
- GALA S., 2002a, *O potrzebie badań słowotwórstwa gwarowego*, [w:] S. Gala (red.), *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Karolowi Dejniewi*, „*ŁTN, Prace Wydziału I*” nr 101, Łódź, s. 145–154.
- GALA S., 2002b, *Problematyka słowotwórcza w kwestionariuszach i atlasach gwarowych*, „*Studia Dialektologiczne*” t. II, s. 111–117.
- GALA S., 2002c, *Założenia badań słowotwórstwa w gwarach Polski środkowej*, „*Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*” t. XLVII, s. 41–49.
- GALA S., 2003, *Podstawy kwestionariusza do badań słowotwórstwa w gwarach*, „*Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*” t. XLVIII, s. 31–38.
- GALA S., 2008a, *Kwestionariusz do badań słowotwórstwa i słownictwa w gwarach pogranicza wielkopolsko-małopolsko-mazowiecko-śląskiego*, Łódź.
- GALA S., 2008b, *Od słowotwórstwa w gwarach do słowotwórstwa gwarotwórczego*, „*Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*” t. LIII, s. 109–115.
- GALA S., 2009, *W sprawie paradygmatycznego wymiaru słowotwórstwa gwarowego*, „*Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*” t. LIV, s. 47–55.
- GALA S., GALA B., 2006, *Słowotwórcze a leksykalne znaczenie wyrazu*, [w:] F. Czyżewski, S. Gala (red.), *Ze studiów nad gramatyką i leksyką języka polskiego i ukraińskiego*, „*Rozprawy Sławistyczne*” t. 20, Lublin, s. 13–19.
- GALA S., GALA-MILCZAREK B., 2006, *Słowotwórcze, leksykalne, stylistyczne środki wyrażania ekspresji*, [w:] K. Michalewski (red.), *Wyrażanie emocji*, Łódź, s. 378–384.
- GOŁĄB P., 1955, *Gwara Schodni i okolicy*, „*Komitet Językoznawczy PAN. Prace Językoznawcze*” t. 6, Wrocław.
- GÓRNOWICZ H., 1967, *Formanty przyrostkowe rzeczowników w gwarach malborskich, cz. 1*, „*Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*” t. XIII, s. 13–53.
- GÓRNOWICZ H., 1968, *Formanty przyrostkowe rzeczowników w gwarach malborskich, cz. 2*, „*Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*” t. XIV, s. 53–82.
- GRABIAS S., 1978, *Derywacja a ekspresja*, [w:] T. Skubalanka (red.), *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 89–102.
- GRABIAS S., 1981a, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin.
- GRABIAS S., 1981b, *Typy derywacji i składnikowa analiza funkcji formantów*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, Lublin, s. 127–147.
- GRABIAS S., 1988, *Stylistyczne wyznaczniki konstrukcji słowotwórczych*, „*Annales UMCS*” Sectio FF, t. VI, z. 21, s. 233–247.
- GRODZIŃSKI E., 1970, *Postacie wieloznaczności wyrazów*, „*Poradnik Językowy*” z. 3, s. 157–164.

- GRZEGORCZYKOWA R., 1972, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Skrypt dla studentów filologii polskiej*, cz. 1: *Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1998, *Profilowanie a inne pojęcia opisujące hierarchiczną strukturę znaczenia*, [w:] J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *Profilowanie w języku i tekście*, „Czerwona Seria IFP UMCS” t. 9, Lublin, s. 9–17.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1999, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, „Czerwona Seria IFP UMCS” t. 12, Lublin, s. 39–46.
- GRZEGORCZYKOWA R., 2001, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- GRZEGORCZYKOWA R., PUZYNNINA J., 1959, *Z zagadnień słowotwórstwa synchronicznego*, „Poradnik Językowy” t. 6/7, s. 241–253.
- GRZEGORCZYKOWA R., SZYMANEK B., 1993, *Kategorie słowotwórcze w perspektywie kognitywnej*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, „Encyklopedia kultury polskiej XX wieku” t. 2, Wrocław, s. 459–474.
- GRZESIK W., TRACZYK T., 1997, *Beskid Niski. Od Komańczy do Bartnego. Przewodnik turystyczny*, „Polskie Góry” t. 8, Warszawa.
- GWJP: R. Grzegorzycykowa, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Morfologia*, S. Urbańczyk (red.), „Gramatyka współczesnego języka polskiego” t. 2, Warszawa 1984.
- HABRAJSKA G., 1992, *Semantyka rzeczowników zbiorowych*, [w:] I. Nowakowska-Kempna (red.), *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, „Język a Kultura” t. 8, Wrocław, s. 201–207.
- HABRAJSKA G., 1996a, *Collectiva w języku polskim*, Łódź.
- HABRAJSKA G., 1996b, *Z zagadnień słowotwórstwa gwarowego*, „Studia Dialektologiczne” t. I, s. 185–189.
- HANDKE K., 1994, *Język a determinanty płci*, [w:] J. Anusiewicz, K. Handke (red.), *Płeć w języku i kulturze*, „Język a Kultura” t. 9, Wrocław, s. 15–30.
- HELTBERG K., 1964, *O deminutywach i augmentatywach*, „Prace Filologiczne” t. XVIII, cz. 2, s. 93–102.
- HONOWSKA M., 1980, [rec.] R. Grzegorzycykowa, J. Puzynina, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, „Język Polski” R. LX, z. 1, s. 55–59.
- HORN M., 1970, *Lokalizacja cechów i specjalności rzemieślniczych w miastach ziemi przemyskiej i sanockiej w latach 1550–1650*, „Przegląd Historyczny” t. LXI, s. 403–427.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000.
- JADACKA H., 1978, *O interpretacji derywatów odprzymiotnikowych z sufiksem -awy*, „Poradnik Językowy” t. 4, s. 146–159.
- JADACKA H., 1994, *Od czego zależy aktywność słowotwórcza rzeczowników w języku polskim?*, „Poradnik Językowy” z. 7, s. 1–10.
- JADACKA H., 2007, *O hierarchizacji w słowotwórstwie i jej skutkach dla opisu systemu derywacyjnego (na marginesie książki Iwony Kaproń-Charzyńskiej Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki)*, „LingVaria” R. II, nr 1, s. 9–20.
- JADACKA H., 2009, *Nieporozumienia wokół nazw żeńskich* [w:] M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej, Kraków 16–17 maja 2008*, „Biblioteka «LingVariów»” t. 2, Kraków, s. 123–133.
- JADACKA H., NAGÓRKO A., 1985, *O Słowniku gniazd słowotwórczych współczesnej polszczyzny*, „Poradnik Językowy” z. 9–10, s. 555–580.

- JAROS I., 2002, *Zagadnienie wariantywności słowotwórczej na przykładzie nazw środków czynności*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. XLVII, s. 51–61.
- JAROS I., 2009, *Nazwy środków czynności w gwarach łeczycko-sieradzkich. Studium słowotwórczo-leksykalne*, „Rozprawy Habilitacyjne UŁ”, Łódź.
- KAMIŃSKA M., 1973, *Z problemów stylistyki gwarowej*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. XIX, s. 7–17.
- KAMIŃSKA M., 1985, *Gwarowe kwalifikatory leksykalne*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. XXXI, s. 75–79.
- KAPROŃ-CHARZYŃSKA I., 2005, *Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki*, Toruń.
- KAPROŃ-CHARZYŃSKA I., 2007a, *Kilka uwag o derywatach tautologicznych*, [w:] J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, J. Kulwicka-Kamińska (red.), *Studia nad słownictwem dawnym i współczesnym języków słowiańskich*, Toruń, s. 227–234.
- KAPROŃ-CHARZYŃSKA I., 2007b, *Pragmatyczna funkcja formantów w opisie derywatów*, „Biuletyn PTJ” t. LXIII, s. 147–156.
- KARAŚ M., 1963, *Przegląd i charakterystyka badań językowych w Małopolsce południowej*, „Zeszyty Naukowe UJ”, „Prace Językoznawcze” z. 5, s. 341–354.
- KARAŚ M., 1964, *Z problematyki słowotwórstwa gwarowego*, „Prace Filologiczne” t. XVIII, s. 153–162.
- KARAŚ M., 1968, *O przewisłach mieszczan*, „Język Polski” R. XLVIII, z. 5, s. 347–359.
- KARDELA H., 1992, *Onomazjologiczny aspekt semantyki kognitywnej*, [w:] I. Nowakowska-Kempna (red.), *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, „Język a Kultura” t. 8, Wrocław, s. 43–55.
- KARWATOWSKA M., SZPYRA-KOZŁOWSKA J., 2005, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin.
- KAŚ J., 1994a, *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego na przykładzie gwar orawskich*, „Zeszyty Naukowe UJ”, „Rozprawy Habilitacyjne” nr 285, Kraków.
- KAŚ J., 1994b, *O nieprzydatności metody statystycznej w badaniach interferencji leksykalnej w gwarach*, [w:] J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Języki subkultur*, „Język a Kultura” t. 10, Wrocław, s. 205–219.
- KIKLEWICZ A., 2008, *Dwanaście funkcji języka*, „LingVaria” R. III, nr 2, s. 9–26.
- KLESZCZ K., 1998, *Przewiska używane codziennie we wsi Grodziec*, [w:] S. Warchoł (red.), *Przewiska i przydomki w językach słowiańskich*, cz. I, „Rozprawy Sławistyczne” t. 14, Lublin, s. 171–175.
- KLESZCZOWA K., 1981, *Ograniczenia semantyczne w procesie derywacji nazw narzędzi*, „Prace Naukowe UŚ” nr 437, Katowice.
- KOŚĘTKA H., CHUDZIK A., GADOMSKA-SERAFIN R. (red.), 2009, *Podkarpacie. Język, literatura, kultura*, Sanok.
- KOŚĆ J., 1999, *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*, Lublin.
- KOWALIK K., 1997, *Struktura morfonologiczna współczesnej polszczyzny*, „Prace Instytutu Języka Polskiego” t. 101, Kraków.
- KOWALSKA A., 1975, *Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowska i Podlasia. Rzeczownik*, t. 1, „Prace Instytutu Języka Polskiego” t. 3, Wrocław.
- KOWALSKA A., 1979, *Zróżnicowanie słowotwórcze gwar Mazowska i Podlasia. Rzeczownik*, t. 2, „Prace Instytutu Języka Polskiego” t. 28, Wrocław.

- KOWALSKA A., 1983, *Polskie formacje ekspresywne z podstawowym elementem -l- w części sufiksalnej*, „*Studia Linguistica Polono-Jugoslavica*” t. III, s. 67–78.
- KOWALSKA A., 1989, *Z badań nad mazowieckim słownictwem ekspresywnym*, [w:] B. Falińska (red.), *Polszczyzna północno-wschodnia. Metodologia badań językowych*, Wrocław, s. 33–45.
- KOWALSKA A., 1990, *Ludowe słownictwo ekspresywne a polszczyzna ogólna*, [w:] J. Reichan (red.), *Dynamika rozwoju słownictwa. Referaty z konferencji w Paszówce 22–25 VI 1987*, „*Studia Linguistica Polono-Slovaca*” t. III, Bratysława, s. 175–181.
- KOWALSKA A., 2002, *Funkcje przyrostka -arz w gwarach polskich na tle polszczyzny ogólnej*, [w:] S. Cygan (red.), *Gwary dawniej i dziś. Prace ofiarowane Docent Wandzie Pomianowskiej*, Kielce, s. 115–131.
- KOWALSKA A., 2006, *Apelatywne nazwy miejsc z formantami występującymi w tej funkcji rzadko lub sporadycznie*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś*, t. 3: *Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi*, „*Prace Komisji Językoznawczej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*” nr 32, Poznań, s. 199–207.
- KOWALSKA A., 2011, *Apelatywne nazwy miejsc w dialektach polskich. Derywacja sufiksalna*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś*, t. 5, Poznań.
- KREJA B., 1963, *Pojęcie derywacji wymiennej*, „*Z Polskich Studiów Sławistycznych*” seria 4, s. 233–248.
- KREJA B., 1964, *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „*Język Polski*” R. XLIV, z. 4, s. 129–140.
- KREJA B., 1969, *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -k, -sko i -ina*, „*Seria Monografii. Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk*” nr 32, Gdańsk.
- KREJA B., 1974, *Słowotwórcza rola fleksji we współczesnym języku polskim*, „*Studia Śląskie*” t. XXVI, s. 193–205.
- KREJA B., 1975, *Słowotwórstwo nazw miejsca we współczesnym języku polskim*, „*Gdańskie Studia Językoznawcze*” t. 1, s. 63–98.
- KREJA B., 1976, *O pewnych typach derywacji słowotwórczej*, „*Biuletyn PTJ*” t. XXXIV, s. 45–53.
- KREJA B., 1994, *Problem słowotwórczej struktury nazw rezultatów czynności*, „*Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie*”, „*Prace Językoznawcze*” t. VIII, z. 168, s. 107–110.
- KREJA B., 1996, *Drobiazgi słowotwórcze. 44. O formacjach z przedrostkiem niedo- typu niedorozwój, niedolisek*, „*Język Polski*” R. LXXVI, z. 2–3, s. 160–163.
- KREJA B., 2000, *Drobiazgi słowotwórcze. 46. Rżysko i problem kategorii ‘pole, na którym coś rosło’*, „*Język Polski*” R. LXXX, z. 3–4, s. 212–218.
- KUCAŁA M., 2001, *Tematy słowotwórcze rzeczowników odczasownikowych*, „*Prace Filologiczne*” t. XLVI, s. 377–381.
- KURDYŁA T., 2002, *Luksus słowotwórczy, czyli o tzw. derywatach tautologicznych i funkcjach tworzących je formantów*, „*Język Polski*” R. LXXXII, z. 3, s. 178–187.
- KURDYŁA T., 2003a, *Ludowe terminologie rzemieślnicze (na przykładzie słownictwa rzemieślników jaśliskich)*, „*Język Polski*” R. LXXXIII, z. 1, s. 50–54.
- KURDYŁA T., 2003b, *Pogranicza słowotwórstwa i leksykologii. Problemy interpretacyjne*, „*Język Polski*” R. LXXXIII, z. 3, s. 187–193.
- KURDYŁA T., 2003c, *Czy słownictwo rzemieślnicze jest terminologią?*, „*Prace Filologiczne*” t. XLVIII, s. 345–355.

- KURDYLA T., 2011, *Jeszcze o derywatach tautologicznych*, „LingVaria” R. VI, nr 11, s. 85–92.
- KUREK H., 1988, *Jak się mówi na wsi, czyli kilka uwag o zanikaniu gwar (system fonetyczny)*, „Język Polski” R. LXIII, z. 1, s. 50–54.
- KUREK H., 1990, *Metodologia socjolingwistycznego badania fonetyki języka mówionego środowisk wiejskich (na przykładzie kilku wsi Beskidu Niskiego)*, „Rozprawy Habilitacyjne UJ” nr 189, Kraków.
- KUREK H., 1995, *Przemiany językowe wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*, Kraków.
- KUREK H., 1996, *Cechy społeczno-demograficzne a zróżnicowanie polszczyzny mówionej*, [w:] S. Kania (red.), *Wokół społecznego zróżnicowania języka*, „Materiały, Konferencje USz” nr 13, Szczecin, s. 85–92.
- KUREK H., 2003, *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*, Kraków.
- KUREK H., 2006, *Zróżnicowanie polszczyzny wiejskiej a czynniki pozajęzykowe*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś*, t. 3: *Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi*, Poznań, s. 53–57.
- KUREK H., 2009, *Polska wieś południowo-wschodniego pogranicza – trzy typy języka i kultury (na przykładzie regionu krośnieńskiego)*, [w:] M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej, Kraków 16–17 maja 2008*, „Biblioteka «LingVariów»” t. 2, Kraków, s. 123–133.
- KURZOWA Z., 1974, *Derywacja fleksyjna, czyli paradygmatyczna w języku polskim i próba objaśnienia jej genezy*, „Zeszyty Naukowe UJ”, „Prace Językoznawcze” z. 42, s. 94–103.
- KURZOWA Z., 2006, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, „Prace językoznawcze”, wyb. i oprac. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska, t. 1, Kraków.
- LASKOWSKI R., 1966, *Derywacja rzeczowników w dialektach laskich*, cz. I: *Abstracta, collectiva, deminutiva, augmentativa*, „Prace Komisji Językoznawstwa PAN. Oddział w Krakowie” nr 11, Wrocław.
- LASKOWSKI R., 1971, *Derywacja rzeczowników w dialektach laskich*, cz. II: *Rzeczowniki z formantem w funkcji przedmiotowej*, „Prace Komisji Językoznawstwa PAN. Oddział w Krakowie” nr 28, Wrocław.
- LASKOWSKI R., 1981, *Derywacja słowotwórcza*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, Lublin, s. 107–126.
- LINDERT B., 1963, *Przyrostki tworzące nazwy mieszkańców na terenie województwa lubelskiego*, „Onomastica” t. VIII, z. 1–2, s. 313–327.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T., 1914, *O mowie Polaków w Galicji wschodniej*, „Język Polski” R. II, z. 2, s. 40–51.
- LEHR-SPLAWIŃSKI T., 1978, *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój*, Warszawa.
- LORENC S., 1978, *Pieśni i tańce ludowe oraz obrzędowość weselna z okolic Jaślik*, Kraków (niepublikowana praca magisterska).
- LUBAŚ W., 1995, *Nazwy miejscowości województwa krośnieńskiego*, [w:] S. Cynarski (red.), *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 3, Rzeszów, s. 9–49.
- MAGP: K. Nitsch, M. Karaś (red.), *Mały atlas gwar polskich*, Kraków 1957–1970.
- MALEC M., 2004, *Nazwy osobowe – ich rodzaje, pochodzenie i funkcje*, [w:] R. Mrózek (red.), *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, „Prace Naukowe UŚ” nr 2263, Katowice, s. 47–63.
- MALEC T., 1967, *Budowa słowotwórcza rzeczowników i przymiotników w gwarze wsi Rachanie pod Tomaszowem Lubelskim*, Wrocław–Gdańsk.

- MAŁOCHA-KRUPA A., 2003, *Słowa w lustrze. Pleonazm – semantyka – pragmatyka*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 2525, Wrocław.
- MSGP: J. Wronicz (red.), *Mały słownik gwar polskich*, Kraków 2010.
- MAŃCZAK W., 1975, *Litewskie pochodzenie sufiksu -ajło*, „Język Polski” R. LV, z. 3, s. 189–192.
- MARCINIAK R., 2009, *Zagadnienie wielomotywacyjności w słowotwórstwie na przykładzie nazw osobowych wykonawców czynności*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. LIV, s. 87–95.
- MARKOWSKI A., 1992, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, Wrocław.
- MARKOWSKI A., 2005, *Kultura języka polskiego*, t. 1: *Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- MASŁOWSKA E., 1991, *Z problemów pejoratywizacji lub melioracji nazw własnych użytych w funkcji appellatiwów*, [w:] J. Puzynina, J. Anusiewicz (red.), *Wartości w języku i tekście*, „Język a Kultura” t. 3, Wrocław, s. 29–39.
- MAZUR J., 1976, *Gwary okolic Biłgoraja*, cz. I: *Fonologia*, Wrocław.
- MICHALEWSKI K., 1984, *Dystrybucja polskich rzeczownikowych formantów przyrostkowych*, „Acta Universitatis Lodzianis”, „Folia Linguistica” t. 9, Łódź.
- MICHALEWSKI K., 2001, *Dyskusyjne problemy słowotwórstwa opisowego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. XLVI, s. 81–89.
- NAGÓRKO A., 1982, *O kierunku derywacji słowotwórczej i semantycznej*, „Poradnik Językowy” z. 5, s. 283–296.
- NAGÓRKO A., 1998, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Warszawa.
- NAGÓRKO A., 1999, *Słowotwórstwo poza słowotwórstwem*, „Prace Filologiczne” t. XLIV, s. 397–404.
- NAGÓRKO-KUFEL A., 1977, *O eksperymencie w badaniach słowotwórczych*, „Biuletyn PTJ” t. XXXV, s. 141–151.
- NITSCH K., 1957/1968, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Warszawa.
- OCHMANN D., 2004, *Nowe wyrazy złożone o podstawie zdezintegrowanej w języku polskim*, Kraków.
- PAWŁOWSKI E., 1967, *Problem normy językowej w gwarach ludowych i w języku ogólnonarodowym*, „Biuletyn PTJ” t. XXV, s. 139–147.
- PELCOWA H., 1996, *Wariantywność a interdialektalność zjawisk gwarowych*, [w:] A. Grybosiova, A. Kowalska (red.), *Studia historycznojęzykowe*, „Prace Naukowe UŚ” nr 1577, „Prace Językoznawcze” z. 24, Katowice, s. 156–169.
- PELCOWA H., 1998, *Zmiany językowe jako problem badawczy współczesnej dialektologii*, [w:] S. Gała (red.), *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, „ŁTN, Prace Wydziału I” nr 99, Łódź, s. 105–117.
- PELCOWA H., 2001c, *Nazwy roślin w świadomości językowej ludności wiejskiej*, [w:] A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj (red.), *Świat roślin w języku i kulturze*, „Język a Kultura” t. 16, Wrocław, s. 99–116.
- PIECHNIK A., 2006, *Językowy obraz obcego w nieoficjalnych nazwaniach ludności wiejskiej*, „LingVaria” R. I, nr 1, s. 193–201.
- POMIANOWSKA W., 1963, *Klasyfikacja rzeczowników odrzeczownikowych. Studium ze słowotwórstwa i geografii lingwistycznej*, „Prace Językoznawcze PAN” t. 35, Wrocław.
- PRZYBYLSKA R., 1984, *Problem opisu i klasyfikacji słownictwa fachowego*, „Zeszyty Naukowe UJ”, „Prace Językoznawcze” z. 79, s. 159–172.
- PRZYBYLSKA R., 2008, *Nowe nazwy zawodów*, [w:] Z. Cygal-Krupa (red.), *Współczesna polszczyzna. Stan, perspektywy, zagrożenia*, Kraków–Tarnów, s. 71–79.

- PUZYNINA J. 1967, *Pojęcie regularnej i nieregularnej konstrukcji morfemowej a fakty słowotwórcze*, „Biuletyn PTJ” t. XX, s. 91–102.
- PUZYNINA J., 1983, *O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów*, „Biuletyn PTJ” t. XL, s. 121–128.
- RABIEGA-WIŚNIEWSKA J., 2006, *Formalny opis derywacji w języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki*, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski, http://members.chello.pl/jrw/doc/jrw_thesis.pdf.
- RECZEK S., 1968, *Deminutiva polskie. Charakterystyka, rozwój funkcji stylistycznej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie” z. 3 (5), s. 373–386.
- REICHAN J., 1996a, *Geografia wybranych formacji słowotwórczych w Małym atlasie gwar polskich*, [w:] H. Wróbel (red.), *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*, „Prace Instytutu Języka Polskiego” t. 99, Kraków, s. 85–91.
- REICHAN J., 1996b, *Problem syntetycznego ujęcia polskiego słowotwórstwa gwarowego. Zarys koncepcji*, „Studia Dialektologiczne” t. I, s. 191–195.
- REICHAN J., 1997, *Kategorialne nazwy czynności w gwarach polskich*, [w:] H. Popowska-Taborska, J. Duma (red.), *Onomastyka i dialektologia. Prace dedykowane profesor Ewie Rzetelskiej-Feleszko*, Warszawa, s. 209–212.
- REICHAN J., 1998, *Polskie słowotwórstwo gwarowe w aspekcie geograficzno-językowym*, [w:] S. Gała (red.), *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, „ŁTN, Prace Wydziału I” nr 99, Łódź, s. 259–264.
- REICHAN J., 2002, *Formacje z przyrostkiem -ota w funkcji niekategorialnych nazw czynności w gwarach polskich*, [w:] S. Cygan (red.), *Gwary dawniej i dziś. Prace ofiarowane Docent Wandzie Pomianowskiej*, Kielce, s. 133–141.
- REICHAN J., 2004, *Przyrostek -ba w dialektach polskich ze szczególnym uwzględnieniem gwar Polski południowej*, [w:] L. Bednarczuk, E. Stachurski, T. Szymański (red.), *Profesor Marii Zarębinie z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin przyjaciele i uczniowie*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis” t. 19, „Studia Linguistica” t. II, Kraków, s. 421–427.
- REICHAN J., 2007, *Formacje z przyrostkiem -awka w funkcji niekategorialnych nazw czynności i stanów w gwarach polskich na tle danych historycznojęzykowych*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś*, t. 4: *Konteksty dialektologii*, Poznań, s. 221–235.
- REICHAN J., 2008, *Formacje z przyrostkiem -iny w funkcji niekategorialnych nazw czynności i stanów w gwarach polskich na tle danych historycznojęzykowych*, [w:] L. Bednarczuk, W. Smoczyński, M. Wojtyła-Świerzowska (red.), *Językoznawstwo historyczne i typologiczne. W 100-lecie urodzin Profesora Tadeusza Milewskiego*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU” t. 76, Kraków, s. 637–641.
- REICHAN J., 2009, *Formacje z przyrostkiem -anka w funkcji niekategorialnych nazw czynności i stanów w gwarach polskich na tle danych historycznojęzykowych*, [w:] M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej, Kraków 16–17 maja 2008*, „Biblioteka «LingVariów»” t. 2, Kraków, s. 365–374.
- REICHAN J., 2010a, *Derywaty z formantem -atyka w funkcji niekategorialnych nazw czynności lub (i) wytworów czynności w gwarach polskich na tle danych historycznojęzykowych*, [w:] J. S. Gruchała, H. Kurek (red.), *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu*, „Biblioteka «LingVariów»” t. 10, Kraków, s. 321–329.
- REICHAN J., 2010b, *Derywaty z formantem -ot w funkcji niekategorialnych nazw czynności lub/i wytworów czynności w gwarach polskich na tle danych historycznojęzykowych*, [w:]

- R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora (red.), *Symbolae grammaticae in honorem Boguslaj Dunaj*, „Biblioteka «LingVariów»” t. 9, Kraków, s. 225–239.
- REICHAN J., 2010c, *Typologia izomorf słowotwórczych a granice języków i dialektów (z doświadczeń dialektologii polskiej)*, „Studia Dialektologiczne” t. IV, s. 227–230.
- REINFUSS R., 1990, *Śladami Łemków*, Warszawa.
- RESZCZYŃSKI J., 2004, *Polskie kresy – mit i codzienność. Limites Patriae*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Administracji w Bielsku Białej” z. 1, s. 7–22.
- RIEGER J., 1995, *Słownictwo i nazewnictwo lemkowski*, Warszawa.
- RIEGER J., 1996/1997, *Dwa drobiazgi ze słowotwórstwa lemkowego*, „Annales UMCS” Sectio FF, t. XIV/XV, s. 317–323.
- RIEGER J. (red.), 2002, *Język mniejszości w otoczeniu obcym*, Warszawa.
- ROGOWSKA E., 1993, *Funkcja formantu słowotwórczego w rzeczownikach zbiorowych*, „Zeszyty Naukowe UG”, „Prace Językoznawcze”, „Filologia Polska” nr 17–18, s. 205–212.
- ROGOWSKA-CYBULSKA E., 2005, *Formacje deminutywne od nazw roślin w polszczyźnie ogólnej i ludowej*, [w:] A. Pstyga (red.), *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*, t. 2, Gdańsk, s. 213–222.
- ROZWADOWSKI J., 1913/1973, *O poezji w języku*, [w:] E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tatar (red.), *Stylistyka polska. Wybór tekstów*, Warszawa, s. 197–201.
- RYMUT K., 1980, *Nazwy miast Polski*, Wrocław.
- SAPIR E., 1978, *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, tłum. B. Stanosz, R. Zimand, „Biblioteka Myśli Współczesnej”, Warszawa.
- SATKIEWICZ H., 1994, *Typy zmian w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, [w:] K. Handke, H. Dalewska-Greń (red.), *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku*, Warszawa, s. 123–127.
- SEMG PRL: Rospond S., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984.
- SEŚL: F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1952–1982.
- SEWERYN T., 1932, *Podłaźniki*, „Wydawnictwa Muzeum Etnograficznego w Krakowie” t. 5, Kraków.
- SGP: M. Karaś (red.), *Słownik gwar polskich*, t. I, z. 2, Wrocław 1981.
- SGS-I: H. Jadačka (red.), *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. 1: T. Vogelgesang, *Gniazda odprzymiotnikowe*, Kraków 2001.
- SGŚ: B. Wyderka (red.), *Słownik gwar śląskich*, t. III, Opole 2002.
- SIATKOWSKA E., 1967, *Deminutywa rzeczowników we współczesnych literackich językach zachodniosłowiańskich*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” t. 6, s. 157–170.
- SIEROCIUK J., 1981, *Formuliczność a słowotwórstwo w języku folkloru*, [w:] W. Nawrocki, M. Waliński (red.), *Literatura popularna – folklor – język*, t. 2, „Prace Naukowe UŚ” nr 441, Katowice, s. 191–203.
- SIEROCIUK J., 1987, *Czy istnieją językowe wyznaczniki gatunku w folklorze? (na przykładzie ballady)*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” t. 15, s. 83–93.
- SIEROCIUK J., 1989, *Neutralizacja rodzaju żeńskiego w atrybutywach gwarowych Lubelszczyzny*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. XXXIV, s. 227–234.
- SIEROCIUK J., 1990, *Oboczność podstaw słowotwórczych i poświadczenia negatywne w badaniach słowotwórstwa gwarowego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. XXXVI, s. 169–177.
- SIEROCIUK J., 1991a, *W sprawie wariantywności słowotwórczej w gwarach*, [w:] S. Gajda (red.), *Wariancja w języku. III Opolskie Spotkania Językoznawcze, Szczedrzyk 10–11.10.1989*, Opole, s. 175–178.

- SIEROCIUK J., 1991b, *Z problematyki socjolingwistycznego badania gwar*, „Socjolingwistyka” t. 11, s. 129–141.
- SIEROCIUK J., 1993, *Nazwiska żon i córek a procesy słowotwórcze gwar pogranicza*, [w:] S. Warchoń (red.), *Systemy onomastyczne w słowiańskich gwarach mieszanych i przejściowych*, „Rozprawy Slawistyczne” t. 7, Lublin, s. 259–267.
- SIEROCIUK J., 1994a, *Funkcje formantów słowotwórczych jako wyznacznik swoistych gwar (zarys problematyki)*, „Socjolingwistyka” t. 14, s. 99–104.
- SIEROCIUK J., 1994b, *Geograficzne rozmieszczenie zmienności funkcji formantów gwarowych*, [w:] E. Wrocławska (red.), *Uwarunkowania i przyczyny zmian językowych. Zbiór studiów*, „Język na Pograniczach” t. 11, Warszawa, s. 149–158.
- SIEROCIUK J., 1994c, *Z problematyki opisu słowotwórstwa gwarowego*, [w:] M. Białoskórska, S. Kania (red.), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 1, „Materiały, Konferencje USz” nr 1, Szczecin, s. 63–72.
- SIEROCIUK J., 1996a, *Budowa wybranych formacji rzeczownikowych – szczególnie nazw miejsc – w gwarach między Wisłą a Wieprzem*, „Rozprawy Habilitacyjne UMCS” t. 88, Lublin.
- SIEROCIUK J., 1996b, *Wybrane problemy metodologii badań i opisu słowotwórstwa gwarowego*, „Studia Dialektologiczne” t. I, s. 197–205.
- SIEROCIUK J., 1998, *Słowotwórstwo języka współczesnej wsi (zarys problemu)*, [w:] S. Gała (red.), *Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii*, „ŁTN, Prace Wydziału I” nr 99, Łódź, s. 265–272.
- SIEROCIUK J., 1999, *Język wsi jako odbicie uwarunkowań lokalnych*, „Biuletyn PTJ” t. LV, s. 131–139.
- SIEROCIUK J., 2001, *Założenia metodologiczne badań słowotwórstwa gwarowego*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś*, t. 1: *Metodologia badań*, Poznań, s. 153–160.
- SIEROCIUK J., 2003a, *Słownik gwarowy a możliwość opisu gwarowego słowotwórstwa*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś*, t. 2: *Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, Poznań, s. 249–255.
- SIEROCIUK J., 2003b, *Założenia metodologiczne badań języka wsi*, [w:] Z. Krążyńska, Z. Zagórski (red.), *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XI, Poznań, s. 131–136.
- SIEROCIUK J., 2004, *W sprawie wariantywności morfonologicznej gwarowego słowotwórstwa*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. XLIX, s. 315–320.
- SIEROCIUK J., 2005, *Problemy współczesnej dialektologii*, „Biuletyn PTJ” t. LXI, s. 67–76.
- SIEROCIUK J., 2007a, *Język mieszkańców wsi czy gwara? Problem nie tylko teoretyczny*, „Prace Filologiczne” t. LIII, s. 527–534.
- SIEROCIUK J., 2007b, *Swoistość słowotwórstwa gwarowego (wybrane problemy)*, „LingVaria” R. II, nr 1, s. 115–121.
- SIEROCIUK J., 2008, *Wariantywność słowotwórcza a problem ewolucji języka mieszkańców wsi*, [w:] Z. Cygal-Krupa (red.), *Współczesna polszczyzna. Stan, perspektywy, zagrożenia*, Kraków–Tarnów, s. 229–236.
- SIKORA K., 2009, *Południowokresowe ta (na przykładzie radiowych dialogów Szczepka i Tońka)*, [w:] M. Skarżyński, M. Szpiczakowska (red.), *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo - słownictwo - polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej, Kraków 16–17 maja 2008*, „Biblioteka «LingVariów»” t. 2, Kraków, s. 199–208.
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1956–1969.
- SJPSz: M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978–1981.
- SF: S. Skorupka (red.), *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1967–1968.

- SKARŻYŃSKI M., 1999, *Powstanie i rozwój polskiego słowotwórstwa opisowego*, Kraków.
- STIEBER Z., 1982, *Dialekt Łemków. Fonetyka i fonologia*, „Prace Językoznawcze PAN” t. 97, Wrocław.
- STRUTYŃSKI J., 2005, *Gramatyka polska*, Kraków.
- SZCZEPANKOWSKA I., 1992, *Atrybutywne nazwy osób – problemy słowotwórczo-semantyczne*, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 217–223.
- SZCZEPANKOWSKA I., 1996, *Gwarowe nomina attributiva – struktura i funkcje compositów*, „Prace Filologiczne” t. XL, s. 89–95.
- SZCZEPANKOWSKA I., 1997, *Problemy słowotwórcze w badaniach leksyki dialektalnej*, [w:] M. Sędziak (red.), *Tradycje badań dialektologicznych w Polsce*, Olsztyn, s. 134–139.
- SZCZEPANKOWSKA I., 1998, *Nomina attributiva w gwarze łomżyńskiej. Studium leksykalno-słowotwórcze*, „Białostockie Studia Językoznawcze” t. 1, Białystok.
- SZPYRA-KOZŁOWSKA J., 2000, *Słowotwórstwo bez morfemów, czyli o morfologii prozodycznej i formach uciętych*, „Biuletyn PTJ” t. LVI, s. 59–78.
- SZYMCZAK M., 1961, *Gwara Domaniewka i wsi okolicznych w powiecie łęczycykim*, „Łódzkie Towarzystwo Naukowe” nr 42, Łódź.
- SZYMCZAK M., 1976, *O interferencji językowej w zakresie formantów słowotwórczych (na przykładzie języka polskiego)*, „Biuletyn PTJ” t. XXXIV, s. 17–23.
- TOMCZAK L., 2001, *Ludowe nazwy ziemniaków i ich odmian*, [w:] A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj (red.), *Świat roślin w języku i kulturze*, „Język a Kultura” t. 16, Wrocław, s. 123–130.
- TOPOLIŃSKA Z., 1992, *Miejsce dialektologii wśród innych dyscyplin slawistycznych*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych” seria 8, s. 249–254.
- URBAŃCZYK S., 1984, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.
- WARCHOŁ S., 1973, *O ekspresywnej funkcji formantów tworzących nazwiska córek, synów i żon w gwarach ziemi stężyckiej*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” t. XIX, s. 161–172.
- WASZAKOWA K., 1991, *O wartościowaniu w słowotwórstwie*, „Poradnik Językowy” z. 5–6, s. 180–187.
- WASZAKOWA K., 1996, *Słowotwórstwo w gramatyce kognitywnej (problemy nominalizacji)*, „Biuletyn PTJ” t. LII, s. 113–125.
- WĘGIER J., ORONOWICZ E., 1992, *Język mówiony mieszkańców wsi Polski południowo-wschodniej. Teksty i omówienia*, Rzeszów.
- WIERZBICKA A., WIERZBICKI P., 1968, *Praktyczna stylistyka*, Warszawa.
- WOLNICZ-PAWŁOWSKA E., SZULOWSKA W. (red.), 2000, *Kontakty językowe polszczyzny na pograniczu wschodnim. Prace ofiarowane Profesorowi Januszowi Riegerowi*, Warszawa.
- WYROZUMSKI J., 1988, *Historia Polski. Do roku 1505*, Warszawa.
- ZARĘBA A., 1957, *Uwagi o geografii słowotwórczej*, „Biuletyn PTJ” t. XVI, s. 165–174.
- ZARĘBA A., 1966, *Formy nazwisk żon i córek w dialektach języka polskiego*, „Onomastica” t. XI, s. 320–344.
- ZARĘBA A., 1967, *Formy nazwisk żon i córek w dialektach języka polskiego*, „Onomastica” t. XII, s. 232–275.
- ZARĘBA A., 1985, *O prześmiewaniu gwary*, „Prace Filologiczne” t. XXXII, s. 447–450.
- ZIENKIEWICZ L., 1993, *Przezviska mieszkańców wsi Dratów w województwie lubelskim*, [w:] S. Warchoł (red.), *Systemy onomastyczne w słowiańskich gwarach mieszanych i przejściowych*, „Rozprawy Slawistyczne” t. 7, Lublin, s. 363–376.

Biblioteka „LingVariów”

- t. 1: *Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyna z lat 1898–1929*, oprac. M. Skarżyński i M. Smoczyńska, Kraków 2007.
- t. 2: *W kręgu języka. Materiały konferencji „Słowotwórstwo – słownictwo – polszczyzna kresowa” poświęconej pamięci Profesor Zofii Kurzowej. Kraków 16–17 maja 2008 r.*, pod red. M. Skarżyńskiego i M. Szpiczakowskiej, Kraków 2009.
- t. 3: *Język z różnych stron widziany. Materiały ogólnopolskiej doktorancko-studenckiej konferencji naukowej „Z zagadnień metodologii badań językoznawczych”*. Kraków 10–11 marca 2008 r., pod red. M. Skarżyńskiego i A. Czela-kowskiej, Kraków 2009.
- t. 4: J. Godyń, *Studia historycznojęzykowe, edytorskie, kulturalnojęzykowe*, Kraków 2009.
- t. 5: *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna. Materiały ogólnopolskiej konferencji naukowej, Kraków, 25–26 września 2008 r.*, pod red. B. Dunaja i M. Raka, Kraków 2009.
- t. 6: A. Czelakowska, *Opisy fleksyjne w gramatykach polskich lat 1817–1939*, Kraków 2010.
- t. 7: H. Ułaszyn, *Z Kopiowatej na katedry uniwersyteckie. Wspomnienia. Z rękopi-su opracował, opatrzył przypisami i wydał M. Skarżyński*, Kraków 2010.
- t. 8: A. Czelakowska, M. Skarżyński, *Materiały do dziejów polskiego językoznaw-stwa. Listy Jana Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyna*, Kraków 2011 – w druku.
- t. 9: *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, pod red. R. Przybylskiej, J. Kąsia i K. Sikory, Kraków 2010.
- t. 10: *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu*, pod red. J. S. Gruchały i H. Kurek, Kraków 2010.
- t. 11: M. Rak, *Materiały etnograficzne z Podhala Ignacego Moczydłowskiego*, Kra-ków 2011.
- t. 12: T. Kurdyła, *Funkcje formantów rzeczownikowych w polszczyźnie ludowej (na przykładzie trzech wsi podkarpackich)*, Kraków 2011.

W przygotowaniu:

- t. 13: W. Cockiewicz, *Metaforyka Leśmiana (analiza lingwistyczna)*, Kraków 2011.

Sprzedaż prowadzi

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków, e-mail: akademicka@akademicka.pl,

Księgarnia internetowa www.akademicka.pl

www.akademicka.pl

